



N 17353

POLSKIE PIEŚNI
KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

OD NAJDAWNIEJSZYCH CZASÓW

DO KOŃCA XVI. STÓLECIA

ZEBRAŁ

KS. JÓZEF SURZYŃSKI

DR. ŚW. TEOLOGII.



Z dodaniem kilkudziesięciu starych melodyi kościelnych.



INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

POZNAŃ.
JAROSŁAW LEITGEBER.
1891.

POLSKIE PIEŚNI

KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO



OD NAJDAWNIEJSZYCH CZASÓW

DO KOŃCA XVI STULECIA

WYDAŁ

KS. JÓZEF SURZYŃSKI

DE SW. TEREZII



Wydawnictwo Biblioteczki Starożytności i Księgarni



POZYCJA 3210
JAROSŁAW JOEBBERG
1891.

WAŻNIEJSZE ŹRÓDŁA DO PRACY NINIEJSZEJ.

- Agenda seu Ritus Caeremoniarum ecclesiasticarum, ad uniformem Ecclesiarum per universas Provincias Regni Poloniae usum, officio Romano conformati. Ex decreto Synodi Provincialis Petricoviensis denuo conscripti et editi. — Studio et opera Reverendi D. Hieronymi Povodovii, Archipresbyteri et Canonici Cracoviensis. — Cracoviae in officina Architypographica Regia et Ecclesiastica Lazari. Anno Domini MDXCI.
- Artomius, Petrus Grodicensis czyli Kresychleb, Piotr. „Kancyonał to jest Pieśni chrześcijańskie, ku chwale Boga w Trójcy jedynego i pociesze wiernych jego, porządkiem nie tylko słusznym ale i z pilnością wielką nad pierwsze wydania nie bez korektury znaczney wypuszczone, z przydaniem piosneczek pewnych i psalmów niektórych, więc i modlitew nie mało.“ Toruń, drukował Andreas Kotenius R. 1596.
- Bäumker, Wilhelm. „Das katholische deutsche Kirchenlied in seinen Singweisen von den frühesten Zeiten bis gegen Ende des siebzehnten Jahrhunderts etc.“ Freiburg im Breisgau 1883.
- Birkowski, W. X. D. Fabian. „Kazania obozowe o Bogarodzicy przytem nagrobek Osmanowi Cesarzowi Tureckiemu i insze kazania o ś. Jacku i B. Kantym.“ Kraków, Wyd. Kazimierza Józefa Turowskiego, 1858.
- Bobowski, Dr. Mikołaj. „Polska poezya kościelna od najdawniejszych czasów aż do wieku XVI.“ Warszawa 1885.
- Bruchnalski Wilhelm. „O źródłach niektórych utworów poetycznych polskich XV. i XVI. wieku“. Przegląd powszechny T. IV. Kraków 1884.
- Chołmętowski Władysław. Zabytki języka polskiego z XV. wieku w rękopismach biblioteki Ordynacji Kraińskich. (W sprawozdaniach komisji językowej Akad. Umiej. T. I. r. 1880.)
- Estreicher, K. „Bibliografia Polska XV. i XVI. stolecia.“ Kraków, 1875.

- Grochowski, ks. Stanisław. „Hymny, Prozy i Cantica Kościelne.“ Kraków, w druk. Jak. Siebenejchera, R. P. 1598.
- Grochowski, ks. Stanisław. „Prozy kościelne, ze Mszału Rzymskiego i niektóre z dawnych co przedniejsze na kształt Hymnów przetłómaczone. Z przyczynkiem niektórych Pieśni abo Hymnów przed tym nie wydanych.“
- Grochowski, ks. Stanisław. „Dziesiątnik kościelnej chwale Pańskiej w każdy dzień służący.“
- Jagodyński, Stanisław, Serafin. „Pieśni Katholickie nowo reformowane y z Polskich na Łacińskie, a z Łacińskich na Polskie przełożone, niektóre też nowo złożone. — *Cantiones Catholicae, nunc recens reformatae, Et ex Polonicis Latinae, ex Latinis Polonicae factae, nonnullae noviter compositae.*“ Kraków, w drukarni Franciszka Cezarego R. P. 1695.
- Jireček J. „Hymnologia bohémica. Dějiny církevního básnictví českého až do XVIII. století.“ V Praze. 1878.
- Jocher Adam. „Obraz bibliograficzno - historyczny Literatury i Nauk w Polsce etc. wystawiony przez“ Wilno u Zawadzkiego 1842.
- Juszyński X. M. Hieronym. — Dykcyonarz poetów polskich. W Krakowie 1820, w drukarni Józefa Mateckiego.
- Kalina, Dr. Antoni. Rozbiór krytyczny pieśni „Bogarodzica“. Lwów 1880.
- Kancyonał Andrysowicza — Kraków 1556.
- Kantyczki Pieśni nabożnych według obrządków Kościoła ś. katolickiego. Na Jasnej Górze Częstochowskiej R. P. 1722.
- Kehrein J. Lateinische Sequenzen des Mittelalters etc. Mainz b. Florian Kupferberg. 1873.
- Kochanowski Jan. „Psalterz Dawidów.“ Kraków, Łaz. 1577.
- Konrad K. Dějiny posvátného zpěvu staročeského. V Praze 1882.
- Konrád K. Posvátná píseň polská s obzvláštním zřetelem k posvátné písni české. V Praze. 1885.
- Kraiński Krzysztof. „Kancionał: abo Pieśni Duchowne, z Naukami y z Modlitwami, Których używa Kościół Powszechny Apostolski, na Krystusie iedynym Fundamencie zbudowany y vgruntowany słowem Bożym“. Raków, R. P. 1609.
- Laterna, W. O. Marcin. „Harfa Duchowna.“ Kraków 1588.
- Linde (Samuel Bogumił). „Słownik języka polskiego“. Lwów 1854—1860.
- Maciejowski, Wacław Aleksander. „Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830.“ T. II. Warszawa 1852.
- Maciejowski Wacław Aleksander. „Pamiętniki o dziejach piśmiennictwie i prawodawstwie Słowian, jako dodatek do historyi prawodawstw słowiańskich przez siebie napisaney.“ Petersburg i Lipsk w księgar. Eggersa i Hinrichsa 1839.
- Melodiae na Psalterz Polski przez Mikolaja Gomółkę uczynione. W Krakowie, w Drukarni Łazarzowej. R. P. 1580.

Missale Gnezennense. a 1506.

Liber missalium ex speciali commissione Reverendissimi in Christo patris et domini domini Andree Rose Sacrosancte Gnezennensis Metropolitanane Ecclesie Archiepiscopi et primatis vigilantissimi ac sui venerabilis Capituli — solliciti: ne prenominate dyocesis Clerus propter hujusmodi librorum varietatem et differentiam a sua matrice in officiendo discordet. Per venerabilem et Egregium virum dominum Clementem de Pyotrko Decretorum Doctorem Canonicum et Officiale Ecclesie prefate virum eruditissimum Studio pervigili et acuratissima elucubratione castigatus ac juxta veram Rubricam ejusdem Ecclesie Correctus Regulatus. Tandemque opera et impensa Providi viri Joannis Haller Civis Cracoviensis ibidem impressus. Anno salutis nostre Millesimo quingentesimo sexto currente, (Biblioteka Seminaryum duchownego w Poznaniu.

Mszał ten zawiera 76 średniowiecznych Tropów i Sekwencyi drukowanych i dwie Sekwencye w rękopisie. Jedenastu z nich żaden nowszy zbiór Sekwencyi nie podaje; a są między niemi Sekwencye o św. Stanisławie Bisk. i o św. Wojciechu.

- Mone, F. J. „Lateinische Hymnen des Mittelalters, aus Handschriften etc.“ Freiburg im Breisgau. 1854.
- Nering Malcher: „Cantional albo Pieśni duchowne z pisma ś. ku czci a chwale samemu P. Bogu w Trójcy jedynemu y też pomnożeniu Kościoła jego św. porządkiem dobrym a starożytnym sporządzone.“ Toruń R. P. 1587.
- Oloff, Ephraim: „Beiträge zu der Pohnischen Weltlichen Kirchen- und Gelahrtengeschichte.“ Danzig, bei Daniel Meissnern, 1764.
- Opeć, Baltazar. „Żywot Pana Jezusa Chrystusa Stworzyciela i Zbawiciela rodzaju ludzkiego wedle Ewangelistów świętych, z rozmyślaniem nabożnem doktorów pisma świętego krótko zebrany.“ Kraków. Haller, 1522.
- Pieśni postne starożytne. Człowiekowi krześcianskiemu należące. Kraków, w drukarni Marcina Horteryna 1617.
- Pilat, Dr. Roman. „Pieśń Boga Rodzica“. Pamiętnik Akademii umiejętności w Krakowie. T. IV. Kraków 1880.
- Przeddziecki Alexander. „Pieśń Bogarodzica wraz z nutą, z rękopismu Częstochowskiego, z końca wieku XV, w podobieźnie wydana i porównana z dwoma dawniejszemi odpisami i z drukowanemi tekstami.“ Warszawa 1886.
- Psalterium secundum ritum Officii Romani, ex Decreto Sacrosancti Concilii Trident: restituti. Per Hebdomadam dispositum. Anno Domini MDCCXVI. Cracoviae, Typis Universitatis.
- Schletterer, H. M. „Geschichte der geistlichen Dichtung und kirchlichen Tonkunst etc.“ Hannover 1869.
- Seclucian, Jan. „Pyeśny duchowne, a nabożne, nowo zebrane y wydane.“ W drukarni Jana Weynreycha w Królewcu 1547.
- Seredyński Dr. W. „Trzy zabytki języka polskiego z drugiej połowy XV. wieku.“ (W Sprawozdaniach komisji językowej Akad. Umiejętności. T. I. r. 1880).

- Skarga ks. Piotr. „Żywotów Świętych pierwsza część.“ Kraków, w drukarni Andrzeja Piotrkowczyka R. P. 1615.
- Sowiński Albert. „Słownik muzyków polskich dawnych i nowoczesnych kompozytorów, wirtuozów, śpiewaków etc., zawierający krótki rys historii muzyki w Polsce etc.“ Paryż 1874.
- (Sudrowski Stanisław). „Katechizm albo Krotkie w iedno miejsce zebranie wiary y powinności Krześciańskiej, z Pasterstwem Zborowym i domowym, z modlitwami Psalmami y Piosnkami, na cześć a chwale Panu Bogu a Zborowi jego zbudowaniu. Teraz znowu za pilnym przeyrzeniem y poprawieniem wydany.“ Nakładem Jego M. Pana Jana Abraamowicza, na Wornianach, Wojewody Smoleńskiego, Presidenta Derptskiego, Starosty Lidskiego, y Wendenskiego, etc.“ — Drukowano w Wilnie u Jakuba Markowica. R. P. 1600.
- Szarzyński Mikołaj Sęp. „Rytmy Polskie“. Wyd. Kazimierza Józefa Turowskiego. Kraków 1858.
- Wackernagel Philipp. „Das deutsche Kirchenlied von der aeltesten Zeit bis zu Anfang des XVII. Jahrhunderts.“ Mit Beruecksichtigung der deutschen kirchlichen Liederdichtung im weiteren Sinne und der lateinischen von Hilarius bis Georg Fabricius u. Wolfgang Ammonius. Erster bis fünfter Band. Leipz. Druck u. Verlag von B. G. Teubner. 1864 — 1877.
- Walenty z Brzozowa, ksiądz. „Cantional abo ksiegy chwal Boskich, to iest Piesni Duchowne. Kościoła świętego, podług Ewangeliei y Prawdziwego Pisma świętego złożone A teraz z czeskiego jezyka na Polski Nowo przełożone, A ktemu od inszych uczonych mężow zwieliką pilnością przeyrzane. Ku chwale samemu Panu Bogu w Troicy jednemu, A ku pomocy, służbie, y pocieszeniu Chrześciańskiemu.“ Królewiec Pruski R. P. 1554.
- Wiszniewski Michał. „Historia literatury polskiej. Kraków 1840.
- Wóycicki K. Wł. „Historia literatury polskiej w zarysach.“ Warszawa 1845.
- Wujek ks. Jakób. „Officium abo Godziny Blogoslawioney Panny Mariety. Nie dawno reformowane y z rozkazania Piusa Papieża piątego wydane, a przez Theologa Societatis Jesu, przełożone, y znowu z pilnością przeyrzane, y do druku dane.“ Kraków, w Drukarniei Andrzeia Piotrkowczyka 1598.
- (Wujek ks. Jakób): „Godzinki i Ciemne Jutrznie na wielki tydzień.“ R. P. 1582.

UWAGI WSTĘPNE.

I. O źródłach i rozkładzie pieśni.

Uczony hymnolog czeski Józef Jireček wyraził w swój: „*Hymnologia Bohemica*“ życzenie, by Akademia krakowska „postarała się o zbiór wszystkich kościelnych pieśni staropolskich“, i zapewnia ją zarazem, „że wielką przez to względem literatury ojczyźstėj miała by zasługę.“

Życzeniu temu czyniąc w części zadość zebrałem rozrzucone po rękopisach, po drukach i po literaturach polskich pieśni kościelne, używane w kościołach katolickich w XV. i XVI. stuleciu.

Teksty pieśni ze źródła dosłownie przepisałem, niezrozumiałe zaś wyrazy ich w przypiskach objaśniłem.

W nagłówku każdej pieśni wyszczególniam źródło, z którego czerpałem. Na końcu pieśni umieściłem uwagi, dotyczące się jój źródła, jój wartości poetycznej, jój historii i t. p.

Rękopisy i druki, których do pracy niniejszėj używałem nie przekraczają XVI. stulecia. Wyjątkiem chyba jest dzieło: „*Pieśni postne starożytnie*“, drukowane u Horteryna w Krakowie 1617 r. Lecz sam tytuł dzieła upoważniał mnie do policzenia zawartych w niem pieśni między utwory XVI. stulecia.

Inne z późniejszych wieków dzieła przytaczałem w tym celu, by objaśnić tekst starożytny, lub naprawić błędy — które wskutek ciągłego przepisywania do pierwotnego tekstu się wkradły.

Z licznych ówczesnych psalterzów polskich te tylko psalmy wyjąłem — które używane były podczas nabożeństw kościelnych.

Kilkakrotnie przytaczam źródła protestanckie; jako to: Kancjonały Andryszowicza, Siebeneychera, Seklucjana, Walentego z Brzozowa, Artomiusza, Sudrowskiego, Kraińskiego, Neringa i t. p. Czerpałem z nich wtenczas tylko, gdy wiedziałem na pewne, że pieśń w nich umieszczona jest katolicką.

Główne zaś wskazówki do ocenienia katolickiego charakteru pieśni podane są w dziele Oloff'a: „Polnische Liedergeschichte etc.“

Z katolickich źródeł pieśni XVI. wieku zasługują na wyszczególnienie: 1) Opecia Żywot Pana Jezusa według wydania Hallera z r. 1522. 2) Godzinki i ciemne Jutrznie z r. 1582, wydane prawdopodobnie przez X. Wujka w drukarni Piotrkowczyka (Bibl. XX. Czartoryskich w Krakowie). 3) Harfa duchowna Ojca Marcina Laterny, której w jedynym już pewnie tylko egzemplarzu przechowanego wydania z r. 1588 do pracy méj używałem.*) (Własność JWks. kanonika Pędzińskiego w Poznaniu). 4) Ks. Wujka: „Officyum albo Godziny Błogosławionej Panny Maryi z r. 1598. Dziełka tego jedyny znany mi egzemplarz udzielił mi łaskawie JWP. hrabia Czarnecki z Ruska p. Borkiem, którego uprzejmości zawdzięczam, iż, mając u siebie liczne kancjonały z cennéj Jego nader biblioteki, oszczędziłem czasu, kosztów i trudu w méj pracy. Wzorem do podziału pieśni było mi klasyczne dzieło Mone'go: *Lateinische Hymnen des Mittelalters*; zresztą i sam kościół w swym roku podział ten nam podaje.

Nie wątpię ani na chwilę, że praca niniejsza przedmiotu nie wyczerpuje — że nie zawiera ona nawet {wszystkich, znanych uczynym badaczom

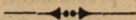
*) W r. 1598 wyszła już siódma edycja dzieła tego. „Krzysztof Kraiński, znany różnowierca, wydał krytykę na tę książkę p. tyt.: „*David Jezuicki z Belzebuba Harfą*.“ Marcin Baroniusz nazywa Laternę: „*Divus Martinus Laterna*.“ Urodził on się na Rusi, w Drohobyczu. Został Jezuitą r. 1571, otrzymał w Wilnie stopień doktora teologii i przez wiele lat był kaznodzieją królów Stefana i Zygmunta III.... W podróży z tym ostatnim do Szwecyi, gdy zapadł w chorobę, za radą lekarza do Polski wracając przez flotę Karóla księcia Sudermanii w niewolę wzięty, potem po obcięciu rąk do morza wrzucony r. 1528 d. 13 września.“ Jocher. III. 204.

Była to powszechnie używana książka do Nabożeństwa, nierozsądnymi szyderstwami od Różnowierców hańbiona.

W czasach wzajemnej intolерancyi, kiedy zarzucano Rzymskiemu wyznaniu bałwochwalstwo i zabobony, Harfa ta była przeciw temu zarzutowi najpotężniejszym dowodem.

Książkę tę zaleca prostota i czystość mowy, a szacowna jest z dochowania wielu starożytnych polskich pieśni i najdawniejszych tłumaczeń różnych hymnów kościelnych.“ (Juszyński).

tęj gałęzi naszej literatury, pieśni. Mam jednak nadzieję, że niedostatki te choćby dla tego z pobłażaniem ocenione będą, iż jest to pierwsze tego rodzaju dzieło w literaturze polskiej. Późniejsi pracownicy na tem polu, podstawę do badań swych w pracy niniejszej mając, niechybnie uzupełnią czego książce méj niedostawa....



II. O istocie pieśni kościelnych i o warunkach ich rozwoju.

Poezye duchowne w języku polskim, które mają charakter czysto kościelny, które mogą w skutek tego być śpiewane przez lud podczas nabożeństwa, odprawiającego się, bądź to w kościele bądź po za kościołem, i które wreszcie zatwierdzone są lub cierpiane przez władzę duchowną, nazywamy pieśniami kościelnymi.

Nie można ze ścisłością historyczną dowieść, w którym wieku polska pieśń kościelna rozwijać się poczęła.

Trzeba jednak przypuścić, że początki jęj od takich samych zależały warunków, na jakich rozwijała się pieśń ludowa kościoła zachodniego, od którego Polska wiarę Chrystusa, a z nią cywilizacją odebrała.

Używanie jednego i tego samego, t. j. łacińskiego języka przy sprawowaniu świętych obrządków leży w charakterze powszechnego katolickiego kościoła. Ponieważ ludom romańskim zrozumienie języka tego żadnych nie sprawiało trudności dla tego wierni tych narodów z łatwością udział w śpiewie kościoła brać mogli. To też śpiew ludowy w języku krajowym u tych narodów nigdy do wysokiej doskonałości nie doszedł. Inaczej rzecz się miała z innymi narodami, które odebrawszy od wysłanych przez Rzym misyonarzy światło prawdziwej wiary, i zapaliwszy się gorącą miłością do głoszonych przez nich prawd nadprzyrodzonych, uczuły w sobie nieprzewyciężony popęd do objawienia wczesnych uczuć religijnych słowem i pieśnią rodzinną.

Niestety języki tych nowonawróconych narodów były wtenczas jeszcze zbyt nieokrzeseane, by mogły posłużyć do wyrażenia tychże uczuć religijnych. W braku pieśni lud posługiwał się w tym celu znanym naówczas w całej Europie okrzykiem „Kyrie eleison“, który podnoszono czasami aż do 300 razy, wśród różnych okoliczności: przy pogrzebach, podczas pielgrzymek, na polu bitwy, w czasie przyjmowania dostojnych osób, przy intronizacyach i t. p.

Wieśniak śpiewał za pługiem, rzemieślnik przy warsztacie, chory pocieszał się nim na łożu boleści!

Zwyczaj ten przeszedł razem z chrześcijaństwem także do Słowian nadłabskich, do Węgier, Czech i Polski. „Kronika węgiersko-polska“ opowiada, że przy koronacji świętego Stefana „*milites cum populo Kyrie-leison cum laudibus congruis proclamant.*“*) Ciekawy bardzo jest ustęp w kronice kontynuatora Kosmy p. r. 1126, z którego dowiadujemy się, że Czesi tego okrzyku w boju używali: „*Bohemis tam diu clamantibus Kyrieleison, dum Deus omnipotens sua misericordia et suo sancto nuncio Wenceslao, nostro protectore, vicit nostros hostes.*“ To samo czynili Polacy. W kronice wołyńskiej, opisującej wyprawę Polaków na Jarosław w r. 1249, czytamy bowiem: „*vidievže Danił Ljahy krepko iduszeza na Vasilka Kerbleso (sic!) pojuszca.*“ Inwokacya ta ulegała w ustach ludu zepsuciu — zamieniono ją w Czechach na *kerlessu* — w Niemczech na *krles* — w Polsce, jako z powyższej kroniki widzimy na *Kerbleso*.

W dziesiątym wieku zaczęto do niezrozumiałego *Kyrie eleison* dodawać przekład jego w języku ludowym. Przy uroczystej intronizacji biskupa Dytmara w Pradze (973) duchowieństwo zaintonowało *Te Deum laudamus*, a rycerstwo zaśpiewało:

Christe kinado, Kyrie eleison unde die Heiligen alle helfant uns! Kyrie eleison! prostaczkowie zaś wykrzykiwali: „*Kerlessu.*“

Drugi wiersz tego starożytnego śpiewu przypomina żywo następną zwrotkę z „*Boga rodzicy.*“

Wszyscy święci proście
Nas grzesznych wspomóżcie i t. d.

W Czechach zaczęto dodawać do *Kyrie eleison* parafrazę: „*Hospodine pomiluj ny,*“ która z czasem w pieśń się zamieniła.

Powoli powstawało w Niemczech i w Czechach coraz więcej pieśni — które po większej części kończyły się okrzykiem „*Kyrie eleison.*“ — Dla tego to najstarsze pieśni niemieckie zwano „*Leisen!*“

Podobnie i w Polsce zakończenie — *kyrieleisonowe* jest charakterystyczną cechą najstarszych pieśni kościelnych.

Polska poezya kościelna poczęła się rozwijać pod wpływem literatury łacińskiej i czeskiej, a po części i niemieckiej.

Najwięcej przecież wpływu na naszą poezyą kościelną miały źródła czeskie — „gdyż przy wielkiem pokrewieństwie języków praca i wzajemne porozumiewanie się na polu literackiem nadzwyczajnie były ułatwione.“

*) Monum. Poloniae historica I. 504. ap Biel.

Wpływ ten literatury czeskiej na polską poezją kościelną opisał obszernie ks. prof. Konrád z Tábora w rozprawie swój: „Posvátná píseň polská, s obzvláštním zřetelem k posvátné písni české.“ (Kościelna pieśń polska z szczegółowem uwzględnieniem kościelnej pieśni czeskiej). W Pradze, nakładem królewsko-czeskiego Towarzystwa Przyjaciół nauk 1885 r. W ciągu niniejszej rozprawy często do dzieła tego powracać będę. O tymże wpływie pisali z wielką znajomością rzeczy: Wilhelm Bruchnalski w krakowskim Przeglądzie powszechnym (r. 1884 T. IV str. 60 etc.) i Dr. Mikołaj Bobowski w dziełku: „Polska poezya kościelna od najdawniejszych czasów aż do wieku XVI.

Stare nasze pieśni kościelne — to najdroższy skarb nasz narodowy, święte dziedzictwo po przodkach! Obowiązkiem naszym jest pilnować tego skarbu i szanować to dziedzictwo, by ani jedna nóta z tych wzniosłych, duchem Bożem owianych melodyi, nie zaginęła, — by ani jedno słowo z tych rzewnych pieni nie przepadło, — tem bardziej, że są one zarazem jednym z najtrwalszych pomników naszej narodowej oświaty.



W tym roku (1881) wydano w Warszawie...
i. H. Michałowski, Warszawa, 1881, IV str. 60
W tym roku (1881) wydano w Warszawie...
i. H. Michałowski, Warszawa, 1881, IV str. 60



I. PIEŚNI ADWENTOWE.

I. Zdrowa bądź Marya.

Rękopis z końca XV. wieku, bibl. kórnickiej*)

Zdroua bucz Maria niebieska lilia,
Panu bogu miela matko liútościwa,
Tisz yest nasza ucziecha, nasvietsza Maria.
 Maria wielebna ukasz drogę pevnu
 Przikazania tvego boga wszéchmocznego
 Gdisz on yest stworziciel stworzenia wselkiego.
Łaskisz pelna pasky, czistosczy angielsky
Panno nad pannamij svietaš nad sviety,
O Nasvietsza Maria modl sie dzisz za namy.
 Pelnasz wsze sviatlošczy wielky pokornosczy
 Przesz grzehu poczeta wielku chvale wsietha
 Przest tvoye porodzenie wsiul sviath pocieszienie.
Pùn stvorzil Jadama z liuczkiego piemienia
Oycza Jevie matke czy zgrzehj iaplkiem.
Aliesz thy naprawiela czo yeva zgrzeszila.
 S toba bel duch svethij syn boszi poczethy
 W tim zivoczcie cistim troiczy swethy mielym
 Y z ciebie sie narodzil obiczaem dziunim.
Blogoslavionasz iest nad wsitko stvorzeine
Pan bog wsechmoguczy dal przesz czie zbavienie,
Jezus sin twoy otkupyl wsitko liuczkie piemie.
 Tysz yest miłoszcziva nasza matka miela
 Yaisnieizas nad sloncze v naniszy zaslužde.
 W twoy czy są obronie wszisczy grzesni ľudzie.

*) Ob. Dodatek do Sowińskiego „Słownika muzyków polskich“.

Miedzy nieviastamy czistimy pannamy
 Tisz sama nacziszca siostrziczko angielska,
 Nie bela panu Bogu nad czie zadna milsza.
Blogoslawion owoz zivotha thwoyego
 Pan Bog wsechmoguczy sin Boga zivego,
 Bucz iemu czesc y chwala z dodrodzieystva yego
 Thwoye zmielovanie **Jezu** Christe panie
 Racz dacz liudu tvemu thu dzisz zebranemu
 Przesz zaslugi matky twy domiesc nasz chwaly wieczny.
Amen wsziszczy rzeczmy, wierny chrzesciany
 Czosczie sie thu zesly ku chwale thy panny,
 Zachoway nasz od wsego zlego swoymy proszbamy.

Kantyczki Częstochofskie 1722.

Mittit ad virginem, non quemvis Angelum, sed fortitudinem suam Archangelum, Amator hominis.

Fortem expediat pro nobis nuntium, naturae faciat ut praejudicium, in partu Virginis.

Zdrowaś bądź Marya, Niebieska Lilia, Panu Bogu miła, Matko litościwa. Tyś jest nasza ucieczka, Najświętsza Marya.

Marya wielebna, ukaż drogę pewną, przykazania twego, Boga wszechmocnego. On ci wszystka nadzieja zbawienia naszego.

Naturam superet natus Rex gloriae, regnet et imperet, et Zema scoriae tollat de medio.

Superbientium terat fastigia, colla sublimium calcet vi propria, potens in praelio.

Laskiś pełna Pańskiej, czystości Anielskiej, Pannaś nad Pannami, Święta nad Świętymi: o Najświętsza Marya, módl się dziś za nami.

Pełnaś jest mądrości, i Boskiej miłości, bez grzechuś poczęta, Panienko Święta: przez twoje Narodzenie, wziął świat pocieszenie.

Foras ejiciat mundanum Principem Matremque faciat secum participem, Patris imperii.

Exi, qui mitteris, haec dona differe, revela veteris volumen litterae, virtute nuntii.

Pan stworzył Adama ludzkiego plemienia Ojca, Ewę Matkę, co zgrzeszyła jabłkiem, aleś ty naprawiła, co Ewa straciła.

Z Tobą był Duch święty Syn Boży poczęty w Twym żywocie czystym, Trójcy Świętej miłym, i z Ciebie się narodził obyczajem dziwnym.

Accede, nuntia, dic: Ave cominus, dic: Plena gratia, dic: Tecum Dominus, et dic: Ne timeas.

Virgo suscipias Dei depositum, in quo perficias castum propositum, et votum teneas.

Błogosławionaś Ty nad wszystko stworzenie, Pan Bóg wszechmogący dał przez cię zbawienie, Jezus Syn Twój odkupił wszystko ludzkie plemię.

Tyś jest miłościwa, Matko nasza miła, jaśniejsza nad słońce, w Najświętszej zasłudze, w twojejci są obronie wszyscy grzeszni ludzie.

Audit, et suscipit puella nuntium, credit et concipit, et parit Filium, sed admirabilem.

Consiliarium humani generis, et Deum fortium, et Patrem stabilem in finem posteris.

Między niewiastami, czystemi Pannami, tyś sama najczystsza, Królowa Anielska nie była Panu Bogu żadna nad cię miłsza.

Błogosławion Owoc żywota Twojego Jezus miłościwy, Syn Boga żywego, bądźże jemu cześć chwała, z dobrodziejstwa jego.

Qui nobis tribuat peccati veniam, reatus diluat, et donet Patriam in arce siderum.

Pro nobis Filium ora Sanctissima, ut post exilium fruamur gloria in Caeli Patria.

Twoje zmiłowanie, Jezu Chryste Panie, racz dać ludu twemu, tu dziś zebranemu, przez zasługi Matki twój, domieść nas chwały swój.

Amen wszyscy rzeczmy wierni Chrześcianie, coście się tu zesзли ku chwale téj Panny, zachowaj nas od złego swojemi proźbami.

Dodałem powyższy tekst pieśni téj z kantyczek Częstochofskich, gdyż służy on najpierw do lepszego zrozumienia starszego tekstu — a potem dowodzi, że pieśń ta była wplatana w śpiew starój sekwencyi adwentowój. „*Mittit ad Virginem*“, o której przy następnój pieśni pomówię.

2. Proza starodawna roratna.

Mittit ad Virginem.

X. St. Grochowski. 1598.

Posłał do cnój Panny z duchów nieprostego,

Ale możność swoję, archanioła swego,

Miłośnik człowieczy.

Takiego raczył dać posła w naszej sprawie,
 By wszystkiej uczynił naturze bezprawie,
 W dziewiczem rodzeniu

Naturę przemaga wcielony król chwały,
 Rząd czyni, panuje, a grzech zastarzały,
 Z gruntu wykorzenia.

Upadkiem niech skarże huczne szumne głowy,
 Hardym karki złomi, nad pychę surowy,
 Pan wielmożny w boju.

Świeckiego tyrana sam zrazi stolicę,
 W uczestnictwo przyjmie najmiłszą rodzicę
 Ojcowskiego państwa.

Wychodź posłańcze, praw coś przyniósł nowego,
 Zdejmij już zasłonę zakonu dawnego,
 Władzą swą poselską.

Przystąp, sprawuj co masz, rzecz Pannie: Bądź zdrowa,
 Pełnaś łaski, z Tobą Pan, krwi Dawidowa.
 Mów jój: Nie trwoż sobą.

Panno przyjmij z nieba skarb sobie zwierzony,
 Przy którym czystości klejnot poślubiony
 Tem snadniej zachowasz.

Przyjmuje poselstwo Panna, jak się godzi,
 Za wiarę brzemienna, Syna na świat rodzi,
 Syna przedziwneego,

Który o biednym przemyśla człowieku,
 Bóg możny i Ojciec idącego wieku,
 Wieczny pokój czyniąc.

Tenże nam niech rządzi od grzechów powstanie,
 Opuściwszy błędy daruje mieszkanie,
 Gdzie sam wiecznie żyje. Amen.

Autorem powyższej prozy adwentowej ma być Abelard († 1142). Najstarszy rękopis jój łaciński z XIV wieku przechowuje się w Monachium¹⁾. Przekład w kancjonałach B. Wal. z Brzozowa z r. 1554 i Artomiusza z r. 1596, zaczyna się od słów: *Pan Bóg wszechmogący*²⁾.

¹⁾ Ob. Mone. Lateinische Hymnen des Mittelalters. Freiburg. 1853—1855. II. 343.

²⁾ Ob. Jireček, Hymnologia bohémica str. 65.

3. Veni redemptor gentium.

Nu kom der Heiden heiland.

Sw. Ambrożego.

Artomiusz 1596.

Przydź*) zbawienie pogańskie,
 Jam dziecię panieńskie,
 Niech się temu, dziwuje świat
 Że się Bóg narodził tak.
 Nie z krwi, ni ciała męskiego,
 Ale z Ducha świętego,
 Bóg się dla nas człowiekiem stał,
 Matkę czystą pannę obrał.
 Tegoż gdy panna poczęła,
 Panieństwa nie straciła,
 Łaski Bożej wszech cnót pełna,
 Nad wsze niewiasty dostojna.
 Wyszedł z jej żywota cnego,
 Z pałacu przeczystego,
 Prawy Bóg i Człowiek nazwan,
 Tąć drogą się spieszył k' nam
 Tuć k' nam od Ojca przybieżał,
 Do Ojca się zaś wezbrał,
 Potłumił piekielne mocy,
 Jest u Boga na prawicy.
 Ty któryś rowien Ojcu sam
 Pomoż nam w ciele iako Pan,
 Aby twa łaska, moc wieczna,
 Nam wszem była pomocna.
 Tweć jasłka mu świecą iaśnie,
 Zorza jasna nie zagaśnie
 Ciemność też nic nie uczyni
 Nam, gdysz w cię mocnie wierzymy.
 † Bądź cześć, chwała Bogu Ojcu,
 Y Synu iego miłemu,
 Także i Duchu Świętemu,
 Bogu w Trojcy jedynemu. Amen.

*) Pieśń ta w takimże samym prawie układzie przechowała się w śpiewnikach katolickich do naszych czasów. Ob. „Śpiewajmy Panu“ str. 67.

4. Himna do chwalebного Narodzenia pańskiego święta należąca.

Veni redemptor gentium.

X. St. Grochowski. 1598.

Przyjdź wszech narodów zbawienie,
 Pokaż panięskie rodzenie;
 Każdy wiek się dziwić może
 Jako się ty rodzisz Boże.

Bo nie z męskiego nasienia,
 Z Ducha świętego zrządzenia
 Słowo Syn Boży ciało wziął,
 Owoc dziewiczy zakwitnął.

Panna się brzemienną stała,
 Nienaruszona i cała.
 Nowe cuda, nowe dziwy,
 W kościele swym Bóg prawdziwy.

Idzie Pan jako z łożnice
 Z gmachu wstydlivój rodzice,
 Bohater dwojój jestności
 Chcąc odprawić bieg w prędkości.

Wyjście ma z Ojca wiecznego,
 Wrócenie tamże do niego;
 Wybiegł na zgubę piekłowi,
 Siadł potem pobok Ojcowi.

Równowłajco Ojcu wieczny
 Weź broń, przypasz płaszcz cielesny,
 A słabość ciała naszego
 Trzymaj w mocy Bóstwa swego.

Z żłobu nowa światłość wschodzi,
 Noc dzień jasnością przechodzi,
 Która zawsze w jednej mierze,
 Niech nam świeci w prawej wierze.

Tobie cześć niewysławiony
 Panie z Panny urodzony,
 Z Ojcem i z Duchem społecznie
 Jedną chwałę miejcie wiecznie.

Hymn „*Veni redemptor gentium*“ jest jedną z najstarszych pieśni zachodniego kościoła. Hymnolodzy jednozgodnie św. Ambrozemu autor-

stwo jój przypisują¹⁾. Św. Augustyn w 372. mowie swój tudzież papież Celestyn w mowie na koncylium rzymskiem r. 430. hymn ten wspominają.

Polski tekst Artomiusza jest dosłownym przekładem niemieckiej pieśni „Nu kom der Heiden heiland“, wydanej najpierw przez Lutra w Erfurckim Enchiridion 1524, a potem w śpiewniku Bapsta z r. 1545. Pieśń ta przeszła już w szesnastym wieku do śpiewników katolickich, jako to do śpiewnika Kethnera z r. 1555²⁾.

W Śpiewniku Walentego z Brzozowa zaczyna się ta pieśń od słów: „Łaska wieczna Bóg jedziny“ etc.

X. Grochowski tłumaczył wprost z łacińskiego tekstu. X. Konrad w swych Dziejach kościelnego śpiewu staroczeskiego podaje na str. 189. oryginalną melodyą powyższego hymnu z IV wieku. Koch³⁾ twierdzi, że melodya ta sięga czasów starzej greckiej muzyki.

5. Hejnał nowy albo pieśń Jutrzenna.

X. St. Grochowski. Prozy kościelne.

Hejnał świta powstawajmy,
 Od Boga dzień zaczynajmy,
 Sprawy mu swe zlecajmy.
 Zródło przedwiecznej jasności,
 Sprawco słonecznej światłości,
 Oświeć nasze ciemności.
 Już ona noc dawno zesła,
 Sztuka czarciego rzemienia,
 Za którą śmierć na świat wesła.
 Któraś był w Raju pierwszego
 Rodzica skarał naszego,
 I nas potomstwo jego.
 Ale przyszedł z wysokości
 Syn twój gładzić nasze złości,
 Niechcąc nas mieć w ciemności.
 Jednak żeś swemu stworzeniu,
 Co myślę o pożywieniu,
 Dał noc ku odpocznieniu.

¹⁾ Ob. Dr. J Kayser, Beiträge zur Geschichte und Erklärung der ältesten Kirchenhymnen. Paderborn 1881. II wyd. str. 170.

²⁾ Ob. Bäumker. Das katholische deutsche Kirchenlied etc. Freiburg im Br. 1886. I. pag. 132 i 245.

³⁾ Ed. Em Koch „Geschichte des Kirchenliedes etc.“ Stuttgart 1852.

Lecz iż wszystko chcesz mieć w mierze,

Dzień w przesłicznym swym ubierze:

Oto i noc i sen bierze.

Hejnał świta powstawajmy,

Od Boga dzień zaczynajmy,

Któremu wprzód pokłon dajmy.

Aby według swój ustawy,

Sam kierował nasze sprawy:

I dnia tego zabawy. Amen.



II. PIEŚNI NA BOŻE NARODZENIE.

6. Pieśń na Boże Narodzenie

z. r. 1442.

Pam. Maciejowskiego. II. str. 361.

Stalezsszę rzecz welmy dzywna pana szyna porodzyła
przessewssey stradzy czelestney thocz gest dzywne a nowe
Ysayas prorokował angel gab'el zwastował
Zdrowajesz pano myloszczy porodzyss przez bolessczy
Raduymy szę wesselmy szę (R°.
wbethleem w małym messcze bog narodził szę
Pastuschkam szę angel zyawyl a gim nowyni powedzał
essz szę narodzyło dziecę yesz sline powssem swecze
Sluchal ly ktho take dzywy by trze krolowe przyely
od wychoda sluncza knemu dawayącz dary yemu
tworczu szwoyemu
Proszy za nassz szszyna matko aby byla nassza wyna
myloszczywe otpuszczona przez yego narodzene.

(Tłumaczenie).

Stałać się rzecz wielce dziwna, panna syna porodziła,
Bez wszelkiej zmayı cielesnej, toć jest rzecz dziwna a nowa.
Izajasz prorokował, Anioł Gabryel zwiastował:
Zdrowaś panno (pełna) miłości, porodzisz bez boleści.
R. Radujmy się, weselmy się.
W Betleem małym mieście Bóg narodził się.
Pastuszkom się Anioł zjawił a im nowinę powiedział
Że się narodzyło dziecę, które słynie po całym świecie.
Słyszalli kto takie dziwy, by trzej królowie przyšli
Od wschodu słońca ku niemu, dając dary jemu
Stwórcy swojemu.

Proś za nas syna — Matko! aby była nasza wina
 Miłościwie odpuszczona, przez jego narodzenie.

Wal. z Brzozowa. 1554. Fol. B. XL.

Stała się jest rzecz dziwna, panna syna porodziła,
 A w jaslech położyła
 Żadnej boleści nie znała,
 Toć jest rzecz dziwna
 A nowa nigdy nie słychana
 Wszak Bogu można.
 Izaiasz powiedział Anioł Gabriel zwiastował,
 Od Boga wyprawował
 Zdrowa bądź pełna miłości,
 Porodzisz bez boleści
 Syna Boga wiecznego
 Z ducha świętego.
 R^o. Radujmy się weselmy się,
 W Betleem małym mieście.
 Wiedząc iż tam zaiste
 Bóg narodził się.
 Pasterzom anioł zjawił, a ty nowiny powiedział,
 Aby lud wierny wiedział,
 Narodziło się wam dziecię,
 Co władnie po wszem świecie,
 W śmiertelnym tu żywocie,
 W smutkach kłopotcie.
 Kto słuchał dziwy takie, przyjachali trzej królowie,
 Dalecy narodowie,
 Od wychodu słońca k'niemu,
 Dary dawali jemu,
 Jako to panu swemu,
 Kłaniając się mu.
 R^o. Gwiazda nowa a wesola
 Ta jest im ukazała
 Tego drogiego pana,
 Jemuż cześć dana.
 Jenż dawasz smiłowanie, a wszecch grzechów odpuszczenie
 I z łaski swój zbawienie,
 O synu matki jedyny
 Oczyszcź nasze winy,

Przez krew dla nas wylaną
 I za nas daną.
 Daj mu sobie dziękować, a wesołe pieśni śpiewać,
 I słuszną chwałę wdawać,
 O Jezu Chryste królu nasz,
 Ty jedno moc tę sam masz,
 Swoje na wieki zbawić,
 Usprawiedliwić.
 R^o. Radujmy się weselmy się.
 Bo zaś znowu jest dana,
 Niewinność utracona
 Przez tego pana. Amen.

Pieśń powyższa, przechowana nie tylko w rękopisie, w Pamiętnikach Maciejowskiego podanym, ale i w kancyonale Walentego z Brzozowa z roku 1554, jest dosłownym przekładem stariej czeskiej pieśni „*Stalat'se jest věc divna*“, której melodyą wraz z tekstem podaje ks. Konrád w swych Dějinách (str. 150). Ta ostatnia była już w obydwóch kancyonalach jistebnickich z XV. wieku, w husyckim z melodyą, w katolickim bez melodi. Napis *pueri* przy powtórzeniu (R^o.) naprowadza ks. Konráda na przypuszczenie, że dorośli śpiewali pierwszą część każdej zwrotki aż do powtórzenia, a że resztę śpiewały chłopcy; — tudzież, że pieśń tę śpiewano przy Żłóbk^o.*)

Zwyczaj rozdzielania śpiewów Żłóbkowych na dwa chóry chłopców i mężczyzn sięga dalekich bardzo czasów. Tamci wyobrażali nowy, ci stary testament.

7. Pieśń o Jezusie Chrystusie.

z r. 1440.

Pam. Maciejowski. II. str. 355.

Jhu Xpe nasza radość
 thy yesz przyszedł na then swath
 [gosc
 racz wyslujacz nasze psby
 czebye tak yazyk wsdy
 Tysz sę spanni marye narodzył
 czewsthms geij nuzsz nezaskoczyl
 thoby chwała przeprestanya
 nasz rozwm ymizsl czijsz spewa

Jezu Chryste nasza radość
 Tyś przyszedł na ten świat (jako)
 [gość.
 Racz wysłuchać nasze prośby
 Ciebie chwali język każdy!
 Tyś się z panny Maryi narodził
 Dziewictwa jej w niczem nie uszkodził;
 Tobie chwałę bez przestanku
 Nasz rozum i myśl ci śpiewa.

*) Ob. Dějiny str. 150. — M o n e op. cit. I. 89.

Witaj mego tworcza czalo
 yzesz mi szę vidzecz dało
 tako iako smartwy wstalo
 gez czysz naswath zawijtało
 J swęta try (?) racz zawytacz
 gez stego czala dalas sę sę lacz
 yszesz swata nechczala dacz

by gy zarla pkelnya przepasz
 Racz mę thy sobye napoycz
 nedostatki upokoiycz
 aby mij czarth nemogl skoczycz
 twą myloszczą racz tho strzą-
 [dzyecz

Kthobye prorocy volaly
 by czę yedno vidzecz mely
 amy czę yusz thu wydzizjmi
 yprzetho kthobye crzyeczmy
 Nye łącz nasz grzesznych oth
 [szyebije

ale nasz przyłączy ksobye
 gdzesz croluijiesz ysmaryą
 wszyczy sę swący raduiją
 Allā alla alla alla alla

stdrowa bącz pano maria. Amen.

Witaj mego stwórcy ciało,
 Iżesz mi się widzieć dało,
 Tak jakożesz zmartwychwstało,
 Żesz dziś na świat zawitało.
 I święta krwi racz zawitać,
 Żesz się z tego ciała zaczęła lać,
 Gdyżesz tego świata niechciała (na to)
 [dać,

Aby go żarla piekielna przepaść.
 Racz mię ty sobą napoić
 Niedostatki uspokoić,
 Aby mi czart nie mógł szkodzić.
 Twą miłością racz to zrządzić.

Do ciebie prorocy wolali.
 By cię tylko widzieć mogli,
 A my cię już tu widzimy,
 I przeto k tobie krzyeczmy.
 Nie odłączaj nas grzesznych od
 [siebie,

Ale nas połącz ze sobą,
 Gdzie królujesz i z Maryą,
 Wszyscy święci się radują.
 Alleluja, alleluja, alluja, alleluja,
 alleluja

Zdrowa bądź Panno Marya Amen.

8. Hymn do Jezusa Chrystusa.

Piśmiennictwo polskie Maciejewskiego III. 137.

O czyalo boga zywego
 iesu xpa nyebeszykego
 przyjm od nasz posdrovyenye
 natczya gynego boga nye

Bog oczecz ythesz szyn yego
 persona ducha szwyathego
 wysze trze bosztwa gyednego.
 boga w trojczy gydynego.

O ciało Boga żywego,
 Jezusa Chrystusa niebieskiego
 Przyjmij od nas pozdrowienie
 (Gdyż) nad ciebie innego Boga nie
 [(ma).

Bóg ojciec i syn jego
 Osoba ducha świętego
 Wyście trzej bóstwa jednego
 Boga w Trójcy jedyne.

Poszdroyon bacz Jhu xpe
 wszyalesz czyalo spanny czystey
 sbavyenyesh lyuczkye opravył
 panna przy yey thczy zostavył
 Pochwalyon bądź szbavyczyelu
 nasz myły otkupyczyelu
 Krzyzowasz szmyercza nasz szbavyl
 szmoczy dyabelszkyey wybavyl.
 Kthobyę prorocy volaly¹⁾
 ysz czyebye vydzyecz zadaly
 a my czyebye yusz vydzymy
 przetho kthobyę dzysz volamy.
 Wythay wyerne boze czyalo
 yszeszya nam wydzyecz dalo
 tak yakosz na krzyzu pyyalo
 jegdysz then szwyath szyacztna
 [bralo.

Szwyathą krew thwego czyala
 vyczansztwa czeszcz wszyala
 szmariey panyensztwa chwalye-
 [bnye
 raczylesz roszyacz szwyebodnye.
 Oczyszcy nasze szamnynye
 w thorem czy nycz dobrego nye
 zyw nasz prze nasze szbavyenye
 racz dac grzechom odpuszczenye.
 Amen.

Pozdrowion bądź Jezu Chryste
 Wziąłeś ciało z panny czystej
 Zbawienieś ty ludzkie sprawił,
 Pannę przy jéj czci zostawił.
 Pochwalon bądź zbawicielu
 Nasz miły odkupicielu
 Krzyżowąś śmiercią nas zbawił
 Z mocy djabelskiej wybawił
 K tobie prorocy wolali
 Gdyż ciebie widzieć żądali
 A my ciebie już widzimy
 Przeto k tobie dziś wołamy,
 Witaj wierne boże ciało
 Iżes się nam widzieć dało
 Tak jakoś na krzyżu pniało²⁾
 Gdyżes świat ten z jęctwa brało³⁾

Święta krew swojego ciała,
 Zwycięzką cześć otrzymała,
 Z dziewictwa Maryi (zrodzony)
 [chwalebnie
 Raczyłeś się w niej rodzić swobodnie(?)
 Oczyść nasze sumienie
 W którym nic nie masz dobrego,
 Utrzymuj nas na nasze zbawienie,
 Daj nam grzechów odpuszczenie.
 Amen.

Dr. Bobowski w swój „Polskiej poezji kośc.“ str. 115 odtwarza z trzech tekstów: Łysogórskiego, Chomętowskiego i tekstu w „książeczce Nawojki“ — tekst pierwotny pieśni, który tu podajemy, umieszczając drugą jego zwrotkę na końcu.

1. O ciało Boga żywego
 Jezu Chrysta niebieskiego
 Przyjmi od nas pozdrowienie
 Nad cię innego Boga nie.

¹⁾ Ta zwrotka była już w poprzedzającej pieśni.

²⁾ Było rozpięte. ³⁾ Z niewoli wybawiało.

2. Pozdrowion bądź Jesu Chryste
Wziąłeś ciało z Panny czystej,
Zbawienie ludzkie oprawił,
Pannę przy jej czci zostawił.
3. Pochwalon bądź Zbawicielu
Nasz miły Odkupicielu
Krzyżowąś śmiercią (męką) nas zbawił.
Z mocy djabelskiej wybawił.
4. K' Tobie prorocy wołali,
Iż Ciebie widzieć żądali,
A my Ciebie już widzimy,
Przeto k Tobie dziś wołamy.
5. Witaj wierne Boże Ciało,
Jżes nam się widzieć dało,
Tak jakoś na krzyżu pniało,*)
Kiedys ten świat z jęctwa brało.
6. Pozdrowienie Twój Krwie świętej
Szezyć nas od śmierci przekłętj,
Daj nam szczęsne pobydlenie,
Po śmierci wieczne zbawienie.
7. Świętą krwią Twego człowiectwa,
Któres wziął z Maryjėj panienstwa,
Odkupując nas chwalebnie,
Zbaw nas Chryste tak dostojnie.
8. Oczyści nasze sąmnienie,
W któremci nie dobrego nie,
Żyw nas przez nasze zbawienie.
Racz dać grzechom odpuszczenie.
9. Bóg Ociec i też Syn Jego,
Persona Ducha Świętego,
Wyście trzej Bóstwa jednego,
Boga w Trójcy jedyneho.

9. Rotuła.

(Z drugiej połowy XV. wieku).

Sprawozdania komisji język. Akad. Um. T. I. Kraków. 1880.

I. Panna Panna porodziła
panna Panna szbavijczela
sthvorzyczela Panna naszego
mijlego ducha szvyethego

1. Panna Pana porodziła
Pana Pana Zbawiciela
Stworzyciela Pana naszego
Z miłego Ducha świętego.

*) Było rozpięte.

V(e)szelmy szija dzijsza nijne
bo przez yego narodzene.
mamy sbavijene.

- II Nusz vy bijelszczy pannovije
panny pannije szczakovije
dajcze bogu chvala
zatho zatho zatho
to to to to ysz szya narodzyl.
Narodzyl szija szczyewycze
na czlovyecze oblicze
daycze bogu chwałę
zatho to to to ysz narodzyl.

- III Mesias vyerny xpus nasz
obyavyleczy nam yvsz szwoy czas
eya, eya szvego narodzenya
vyerz czlovyecze chrzeszczyan-
[szkij
narodzyl szcha nazarenszkij
eya eya wijego narodzene

usznalczy vol ay oszyel
ysz nam narodzyl pan
eya eya yego narodzenye
angyol paszthvcham obyavyl
oszyel y vol yesth gy falył
eya, eya Bosze narodzene
Trzijey krolevye przyijechaly
dary mu offijerowały
eya eya yego narodzenye.

- IV Sthala szya nam novyna
nygdy thaka nebyła
Maria szyna povyla
pannijenszthva neszthraczyła
a wszdy panna zoszthala
gy mathka Jesu xpa
krola nebijeszkyego
O matko myłoszczywa
bandz wsthkyem luthoszczywa
prorsz szannamy szyna thvego
krola nijebijeszkyego

Weselmy się dzisiaj ninie
Bo przez Jego narodzenie
Mamy zbawienie.

2. Nuż wy bielscy panowie
Panny, panie, żaczkowie
Dajcie Bogu chwałę
za to
iż się narodził.
Narodził się z dziewicy
Przybrał postać ludzką
Dajcie Bogu chwałę
za to iż się narodził.
3. Mesyasz wierny Chrystus nasz
Objawił nam już czas
(Eja, eja) swego narodzenia,
Wierz człowieku chrześcijański

Narodził się Nazareński.
Eja, eja (śpiewajmy) w jego
[narodzenie.

Poznał wół i osieł
Iż nam narodził się pan
Eja, eja jego narodzeniu.
Aniół pasterzom objawił
Osieł i wół go chwalił
Eja, eja (w) Boże narodzenie,
Trzej królowie przyjechali
Dary mu ofiarowali,
Eja, eja jego narodzeniu.

4. Stała się nam nowina
Nigdy taka nie była
Marya syna powiła
Panieństwa nie straciła
A panną pozostała.
I matką Jezu(sa) Chrystusa
Króla niebieskiego.
O matko miłościwa
Bądź wszystkim litościwa
Proś za nami syna twego
Króla niebieskiego

aby nasz tham domijeszczyl
do przybythku szvoijego
krola nijebyeszkiyego.
Maria panno czystha
raczy bycz oradovnycza
prosz szanamy szynaczka thvego
krola angylszkyego
aby nam raczyl daczy
w przybythku myeszkcaczy
gdzesz tho szam przebyva
weszella uszyva.

Aby mu tam domieścił
Do przybytku swego
króla niebieskiego.
Marya panno czysta
racz być orędownicą
proś za nami synaczka twego
króla anielskiego,
aby mu raczył dać
W przybytku mieszkać
W którym sam przebywa
Wesela używa.

Rotulę powyższą odnalazł Dr. Władysław Sereżyński pomiędzy rękopisami krakowskiej Akademii Umiejętności i wydał w Sprawozdaniach komisji językowej tejże Akademii (Tom I. r. 1880). Składa się ona widocznie z czterech odrębnych pieśni, śpiewanych na osobne melodye. Wyraz „*eya*“ (nie „*oya*“) jest okrzykiem, często w rotulach średniowiecznych na cześć Nowonarodzonego Dzieciątka Jezus używanym n. p. w stariej kołodzie: *R- e- s- o- n- e- t- i- n- l- a- u- d- i- b- u- s- „Eya, eya, virgo Deum genuit, quod divina voluit clementia“* (*). Przechował on się do dziś dnia w antyfonie Matki Bożkiej: *Salve Regina: „Eja ergo advocata nostra“* etc.

10. Christe redemptor.

Harfa duchowna 1588.

O Jezu nasz Zbawicielu,
Jedyny odkupicielu,
Przed wieki dziwnie zrodzony
Bez matki, i nam zrzadzony.
Śliczna ojcowska jasności,
Nadziejo ludzkiej krewkości,
Skłoń uszy twe litościwe
Na prośby nasze troskliwe.
Wspomnij na twe narodzenie,
Z naturą ludzką złączenie,
Którąś ty z Panny przeczystej
Dziwnie wziął Bóg wiekuisty.
Toć dzień Twego narodzenia
Do wszego mówi stworzenia:

*) Ob. Konrad, Dějiny str. 125.

Źeś ty z tronu ojcowskiego
 Przyszedł dla zbawienia mego.
 Przetoż dziś niebo wykrzyka
 I z morza radość wynika:
 Ziemia z niezmierną radością
 Cieszy się twoją bytnością.
 I my przez moc przyjścia twego
 Z piekła wyrwani ciemnego,
 W to twe nowe narodzenie
 Nowe dajem z chwałą pienie.
 Bądź Jezu wiecznie chwalony,
 Z Panny czystej narodzony:
 Niech cześć będzie Ojcu twemu,
 I z nim Duchowi świętemu. Amen.

11. Kyrie Fons bonitatis pater.

Wal. z Brzozowa 1554.

Panie nasz studnico dobroci, ojeze nierodzony, od ciebie wsze dobro pochodzi. Zmiłuj się nad nami.

Panie nasz Boże wszechmogący, któryś nam s swęj mocy dał syna jednorodzonego. Zmiłuj się nad nami.

Panie nasz, któryś wszystko stworzył, mocą swoją sprawił, łaski twęj od ciebie żądamy. Zmiłuj się nad nami.

Christe jedyny, z Boga ojca zrodzony, ciebie s panny narodzonego, świata potrzebnego, prorokowali są prorocy. Zm. się nad nami.

Christe nasz miły, s panny synu jedyny, zdawna żądany, od królów cnych, od proroków wiernych, byś sstąpił a ony wykupił. Zmiłuj się nad nami.

Christe niebieskie światło, także i ziemskie, tyś dla nas sstąpił z wysokości, cierpiałeś boleści, na swemci ciele grzech nasz nosił. Zmiłuj się nad nami.

Panie nasz ogniu niebieski serca nasze k'sobie zażży*), byśmy społem godnie wołać mogli serdecznie k'tobie. Zmiłuj się nad nami.

Panie nasz ucieszycielu, dusz wiernych Zbawicielu, ty dawasz swe dary, wszem wiernym, którzy cię żądają. Zmiłuj się nad nami.

Panie nasz dziwna miłości, jenż przemagasz nasze złości, w niej mamy nadzieję, że odpuszczisz nam przewinienie. Zmiłuj się nad nami.

*) Zapal.

Wzniosłe te, duszę przenikające wołania do Trójcy św. przechowane wraz z melodyą we wszystkich prawie kancjonałach protestanckich z XVI. wieku, dla tego tu umieściłem, że są one przekładem t. zw. *tropów* na Kyrie używanych w kościele katolickim aż do reformy mszału rzymskiego po Soborze Trydenckim. (Ob. Missale Gnesnense z r. 1506 u Hallera w Krakowie).

12. Pieśń piękna o obrzędzie Bożego narodzenia.

Na nótę: „*In natali Domini.*“

I. Opeć. Żywoć P. Jezusa, wyd. Hallera 1522.

Z Bożego Narodzenia
Anieli się wesela,
Radując się śpiewają,
Jednego Boga chwala.
Panna Boga poczęła,
Chrystusa porodziła,
Panna nienaruszona.

Dzieciątko w jaskłach leży,
Z kwapieniem się pospieszmy,
Wszyscy mu chwałę dajmy
I z Anioły śpiewajmy,
Panna Boga poczęła,
Chrystusa porodziła,
Panna niepokalana.

Panny nie opuszczajcie,
Z synem ją pozdrawiajcie,
Mali przed nią padajcie,
Chrysta króla uznajcie.
Panna Boga poczęła,
Chrystusa porodziła,
Panną czystą została.

Pasterze tam bieżeli,
Prawdę słowa uznali,
Dzieciątka chwałę dali,
Głosem wielkim wołali
Panna Boga i t. d.

Dziecię piersi panińskich
Pożywa z nieba pełnych,
Jego chwałę anieli,

Józef go piastuje.
Panna Boga i t. d.

Dzieciątko obrzezano,
Najświętszą krew przelano,
Łzami się oblewało,
Jezus imię dano.
Panna Boga i t. d.

Trzej królowie poznali,
Gwiazdy naśladowali,
W Jeruzalem pytali,
W Betleem go znaleźli.
Panna Boga i t. d.

Na drodze rozmawiali
Tak, ty wiemożnej rzeczy
Gwiazdo, ty nasz wódz pewny,
Dowiedz nas w dom królewski.
Panna Boga i t. d.

Ujrzeli tam w Betleem,
Gwiazda stała nad domem;
Królowie się radują,
Panu Bogu dziękują,
Panna Boga i t. d.

Przyjechawszy w dom weszli,
Dzieciątka chwałę dali,
Dary ofiarowali,
Maryą pozdrawiali.
Panna Boga porodziła
Chrystusa porodziła,
Panna niepokalana.

Trzej królowie pogani,
Pana Jezusa z dary
Chwałą, klęcząc kolany,
Bogiem go być poznali.
Panna Boga i t. d.

Po czterdzieści dni potym,
Powstała z onój szopy
Panna z synaczkim swoim,
Z Panem Jezusem słodkim.
Panna Boga i t. d.

W Betleem jest narodzon,
W Jeruzalem doniesion
Bogu tam ofiarowan,
Symeonowi podan.
Panna Boga i t. d.

Do Egiptu uciekał,
Do siedmiu lat tam mieszkał,
Boć Herod zabić go chciał,
I dziatki pobić kazał.
Panna Boga i t. d.

Panie Jezu najśłodszy,
Pokarm i żywot duszny!
Racz nam odpuścić grzechy,
Domieść nas wiecznej chwały.
Panna Boga i t. d.

Tobie bądź cześć i chwala
Królewska, modła boska,
Królujesz z Bogiem Ojcem,
Zagrzewa cię wół z osłem.
Panna Boga i t. d.

Kto się tu z Chrystusem złączy
I go z anioły chwali,
Takiego panna rządzi,
Wiecznej chwały domieści.
Panna Boga poczęła,
Chrystusa porodziła,
Panna nienaruszona.



In natali Domini.

II. Artomiusz 1596.

Gdy się Chrystus narodził
Anioły rozweselił,
Z radością mu śpiewali,
Bogu cześć chwałę dali,
Panna święta i czysta,
Porodziła nam Chrysta
Nie straciła panieństwa.

Aniołes z nieba sstąpił,
Pasterzom w polu zjawił,
Iż się Chrystus narodził,
Anioły rozweselił,
Panna święta i czysta, etc.

.
Z Wschodu słońca Mędrcy szli,
Ciż dzieciątku przynieśli,
Złoto, Kadzidło, Mirrę,
Chwalmysz go i my wiernie.
Panna święta i czysta, etc.

.
† O narodzone dziecię
Wyglądź z nas grzechy wszystkie,
Przez łaskę i dobroć twą,
Przyjmij nas w chwałę wieczną.
Panna święta i czysta, etc.
.

Dajże nam byśmy wiernie
 Żyli, służąc ci wiernie,
 W miłości i w cichości
 Chwaląc na wysokości.
 Panna święta i czysta, etc.

Na też nótę.

III. Artomiusz 1596.

Z Bożego narodzenia,
 Weselą się Anieli,
 Radując się śpiewają,
 Bogu cześć ehwałę dają,
 Panna Syna poczęła,
 Chrystusa porodziła,
 Czystą panną została.

Rzekł Anioł ku pasterkom:
 Wesele objawiam wam,
 Oto w Betleem mieście,
 Niemowlątko najdziecie,
 Panna syna poczęła, etc.

Pasterze tam bieżeli,
 Prawdę słowa uznali,
 Dzieciątku ehwałę dali,
 Głosem wielkim wołali:
 Panna Syna poczęła, etc.

Przetoszymy tesz z Anioły,
 Bogu cześć ehwałę dajmy,
 Bogu na wysokości,
 Pokój ludziom w nizkości.
 Panna Syna poczęła, etc.

Łacińska pieśń „*In natali Domini*“ pochodzi z XIV wieku. Początkowo składała się ona tylko z 3 zwrotek; w XVI wieku miała ich już dziewięć. (Ob. Bäuncker, Op. cit I. 336. Wackernagel. II. 893. Konrád Dějiny str. 128.)

13. Pieśń na Boże Narodzenie.

I. Przeworsczyk 1435 w Juszyńskiego Słowniku.

Chrystus się nam narodził,
 Jenz¹⁾ dawno powiesczon²⁾ był,
 W Betleem żydowskim mieście,
 Z Panny Maryi czyscie. Hallelujah.
 Gdy Pasterze w nocy paśli,
 Stał przy nich Anioł *spasny*,³⁾

którzy widząc jasność Bożką,
 bali się bojaźnią ciężką. Hallelujah.
 Rzekł im anioł, nie boycie się:
 Ale owszem weselcie się.
 Narodził się zbawiciel wam,
 który rzeczon Chrystus Pan. Hallel.

¹⁾ „który.“ ²⁾ „przepowiedziany.“ ³⁾ Ma być: „*jasny*“, ob. niżej układ tejże pieśni, wyjęty z kancyonału r. 1521 tudzież z kancyonału Artomiusza.

Teraz wszyscy śpiewajmy,
A Panu Chrystusowi dziękujmy.
Bo mu przysłusza śpiewać z anioły w radości,
Chwała tobie na wysokości itd.

Tejże pieśni inny układ.

II. Kancyonał 1521 w Juszyńskiego Słowniku.

Chrystus się narodził	Marya Panna czysta
Jenż dawno prorokowan był.	Porodziła Jezu Chrysta,
Weselmy się ninie,	i do żłobu był włożony:
Na Boże narodzenie. Halleluia.	Pan wiekuistej chwały. Hall.

Gdy pasterze w nocy paśli,
stanął przy nich anioł jasny,
widząc taką jasność wielką,
bali się bojaźnią i t. d.

Tejże pieśni trzeci układ.

Na 4 kory (*chóry*).

III. Artomiusz 1586.

Narodził się nam Zbawiciel.	Rzekł im Anioł, nie boycie się.
Jezu Krystus wykupiciel.	Ale się z tego weselcie.
W Betleem żydowskim mieście	Narodził się Zbawiciel wam
Z Panny Maryey czystey.	który rzeczon Krystus Pan.
Marya Panienska czysta.	Tedy Anieli śpiewali
Porodziła Jezu Krysta.	A wielkim głosem krzyczeli
Tegoż w pieluszki powiła.	Chwała Bogu z takięj łaski.
A do żłobu włożyła.	W niebie na wysokości.
Gdy pasterze w nocy paśli.	Chwała chwała Kryste tobie
Stanął przy nich Anioł iasny.	Z Oycem y z Duchem w niebie
Widząc taką iasność Boską	Żeś się dla nas tak uniżył,
Bali się boiaźnią wielką.	A lud swoy wyswobodził.

14. *Grates nunc omnes.*

I. Opecia, Żywot P. Jezusa 1522.

Dzięki już wszyscy oddajmy Panu Bogu, który dziś przez swe narodzenie, od nas oddalił wsze djabelskie mocy panowanie. Temu musimy śpiewać z anioły słodkości, zawsze chwała na wysokości.

Grates nunc omnes.

II. Harfa duchowna. 1588.

Dziękujmy wszyscy Panu Bogu naszemu. którego syn, Chrystus Jezus, swem narodzeniem nas z mocy szatańskiej wyswobodził.

Temu śpiewajmy, cześć i chwałę z Anioły dajmy. Chwała Bogu na wysokości.

Pyesn o bożym narodzeniu.**Grates nunc omnes.**

III. Seklucyan 1547.

Dziękujmy wsziszcy panu Bogu który przez swoje święte, już narodzenie nas wszech wikupyl zdyabelskiej moczi pewnie wybawyl. Jemuzmy wsziszcy zawzdy z anioły spiewaymy chwala Bogu na wysokocy.

Dziękuiem tobie wszechmocny boze y krolu niebiesky panie anielski naż zbawycielu, wiorny prawdziwy odkupicielu, (R^o) Zes nas wykupyl z moczy szatańskiej wybawil, łaskę swą dał na wieki zbawil.

Druga proza na toż święto.

Ktorej pierwszy wiersz Kościół trzykroć powtarza tym sposobem.

Grates nunc omnes.

IV. X. St. Grochowski.

Dziękujmy teraz Panu Bogu, który narodził się nędzy naszej gwoli, Bo z dobroci swój zniósł jarzmo z nas szatańskiej niewoli.

Dziękujmy teraz Panu Bogu, który narodził się nędzy naszej gwoli, Bo z dobroci swój zniósł jarzmo z nas szatańskiej niewoli.

Dziękujmy teraz Panu Bogu, który narodził się nędzy naszej gwoli, etc
Temu dziś współ z anioły śpiewać nam trzeba,
Niech wysokie brzmią chwałą nieba.

Starożytnej sekwencyi téj na Boże Narodzenie autor nie jest znany. Najstarszy jój druk przechowany jest w tak zw. Missale Gnesnense z r. 1506, wydanem u Hallera w Krakowie¹⁾. W Niemczech przeplatano ją śpiewem starój rotuły na Boże Narodzenie. „Gelobet seyht du Jesu Christ.“²⁾

¹⁾ Biblioteka Seminarium Duchownego Poznańskiego.

²⁾ Ob. B ä u m k e r op: cit.

15. Proza na chwalebne święto Bożego Narodzenia.

Bernarda św.

*Laetabundus.**Exultet fidelis chorus.*

X. St. Grochowski. Prozy kościelne, r. 1598.

Jezusowi,
 Śpiewajmy do nas gościowi;
 Alleluja.

Krółów Pana,
 Rodzi Panna niezmazana,
 Rzecz przedziwna.

Anioł rady przedwiecznej
 Wychodzi z dziewicy cnój
 Słońce z gwiazdy.

Słońce mroku nie znając,
 Gwiazda jasność swą mając,
 Zawsze świetna.

Z gwiazdy promień pochodzi,
 A Panna Syna rodzi,
 Z tejże miary.

I gwiazda od promienia,
 I Panna z porodzenia,
 Skazy nie zna.

Górny cedar libanowy
 Wziął dziś kształt szopowy
 W tym padole.

Istność Boga żywego,
 Słowo Ojca wiecznego,
 Wcieliło się.

Co prorocy znać dają,
 Toż Żydzi wspominają,
 Jednak nie przestawają
 Być ślepymi.

Jeśli swojemi gardzą,
 Obcym niech wiarę dadzą,
 I co Sybille radzą
 Czasby wierzyć.

Narodzie nieszczęśny,
 Wierz pismu, idź spieszny,
 Nędzniku przez chcesz gdzie
 [płacz wieczny?

Według pisma swego,
 Znaj pana, którego
 Powiłaś nam dziś matka jego.

Dziecię drogie,
 Przyjmij to pienię ubogie
 Od sług swoich.

Wielko-mały
 Królewiczu wiecznej chwały
 Bądź miłościw.

Znam Cię Panie
 Przez niezliczonych śpiewanie
 Duchów górnych.

Bogu chwały,
 Ludziom, prawi, pokój trwały
 Dobrowolnym.

Twa stolica.
 Żłób, w którym Cię zna rodzica
 Teraz kładzie.

Lecz i w żłobie
 Nowa gwiazda króle Tobie
 Z dary wiedzie.

My też twoi
 Śpiewajmyć jako przystoi:
 Alleluja.

16. *Ecce Dominus veniet.*

Wal. z Brzozowa 1554, Fol. A. 5. Artomiusz 1596. str. 31.

Wesel się córko Syońska,
wesołość Córko Jeruzalemska,¹⁾
niewymownie się radując,
a w sercu swem śpiewając

Oto król twój tobie przyszedł,
sprawiedliwość twoja, i Zbawiciel,
cichy, a ubogi będąc,
a na osłicy siedząc.

Byś się mu z serca poddała,
nie masz czemu byś się lękać miała,
nie jest nad swymi okrutnym,
ale wszystkim łaskawym.

Rozproszy nieprzyjaciele,
których ty masz utrapiona wiele,
Moc jego do kończyń²⁾ ziemie
a w sercach panowanie.

Narodom jest pokój jego,
bo on we krwi Testamentu swego,
wyswobodzi z piekieł³⁾ więźnie
w których wody pragnienie.

Dziękujmyż Panu naszemu,
a chwałę zawsze wdawajmy jemu,
Bo nam Syna swego zesłał,
aby wszystkim żywot dał. Amen.

Pieśń powyższą śpiewano tak w kościołach katolickich jak i w reformowanych⁴⁾. Artomiusz zalicza ją do pieśni adwentowych, podaje nawet melodyą antyfony z pierwszej niedzieli adwentowej: „*Ecce Dominus veniet*,“ etc. po dziś dzień w kościele naszym używaną.

17. *Dies est lacticiae.*

Opecia, Żywot P. Jez. 1522.

Nastał nam dzień wesoly narodzenia Bożego,
Z żywota panińskiego, dla zbawienia ludzkiego.
Dziecię to wielmi⁵⁾ dziwne a wszystko najmiłsze,
A to w człowieczeństwie, ale nie domniemane,
Ani też wymówione, a to w swoim bóstwie.

Syn się Boży narodził z Dziewicy przeczystej.
Jako róża i lilia z paniństwa Maryej,
Od wieków narodzon; z Panny czystej się zrodził
Zbawiciel wszystkiego; piersiami panińskimi
Dawa pokarm niebieski, od wieku dawnemu.

Córka matką Ojcowi, Ojciec Jej Synaczkim,
Dziw to jest niesłychany, Bóg się stał człowiekiem.

¹⁾ Art.: Jerozolimska. — ²⁾ Art.: granic. — ³⁾ W tekście oryg.: — z dołu.

⁴⁾ Ob. Oloff. op. cit. p. 508.

⁵⁾ wielce.

Niebo ziemię napełni, choć nieogarniony
 Dla swój wielmożności, który nie był widomy.
 Jako Pan wszystkiej chwały, stał się służebnikiem.

O północy się narodził a słońce oświecił,
 Między wołem i osłem w jasłkach się położył,
 Niebo wszystko stanowił, gdy potem w niebo wstąpił,
 Grom błyskawicę spuszcza, ten rękoma powity,
 Stał się dziś już płacziwy, wesele anielskie.

Aniół jasny k' pasterzom¹⁾ czującym przemówił :
 Wesele opowiadam, iż się król narodził.
 Do Bethleem pobieźcie, w pieluszkach Go ujrzycie,
 Zbawiciela świata, chwała na wysokości,
 A pokój dobrej woli, ziemskiej pokorności.

Jak słońce skła²⁾ nie kazi, gdy promienie puszcza,
 Tak Boskie rodzenie, panieństwa nie rusza,
 Przedtem niżli rodziła, i potem panną była —
 We wszystkiej całości; o szczęsne narodzenie,
 Piersi niepokalane Jezusa karmiły.

Bogu cześć chwałę dajmy, wszyscy chrześciance,
 Z narodzenia świętego króla niebieskiego :
 który wszystek świat stworzył, tak się dziś upokorzył,
 W jasłkach położony, rękami panieńskimi
 W pieluszki uwiniony, stał się dla nas winny.

O miłości (wielika), króla niebieskiego,
 Aby sługę wybawił, zstąpił z stolca³⁾ swego,
 Anieli się radują, pokój ludziom dawają,
 Wesoło śpiewają; Panna Syna powiła,
 Ta nowina nie była : w panieństwie została.

Jezus nasz miłościwy, dzieciątko maluczkie,
 Nadzieja nasza w Tobie i zbawienie wszelkie.
 Pokornie Cię prosimy, odpuść cośmy zgrzeszyli,
 Nie daj nam zaginać, daj nam dobre skonanie
 I szczęsne pobydlenie⁴⁾, wieczne radowanie.

Panno czysta Marya, Matko miłościwa,
 Ku Tobie dziś wołamy, nabożnie śpiewamy ;

¹⁾ ku pasterzom, ²⁾ szkła, ³⁾ z tronu, ⁴⁾ przebywanie.

Wejrzyj na lud płacziwy, uśmierz złe pogany
I gniew Boży nad nami, przez Twe prozrodzenie,
Daj nam wieczne zbawienie, rzeczmy wszyscy Amen.

Najstarszy rękopis łaciński (z XV wieku) tej pieśni przechowuje się w bibliotece trewirskiej no. 724*). W powyższym przekładzie Opecia zwrotki inaczej po sobie następują, aniżeli we wspomnianym rękopisie, tj. 1, 3, 2, 6, 4, 5. Siódmej i ósmej zwrotki przekładu polskiego braknie w łacińskim rękopisie; dziesiąta zwrotka jest ostatnią w tymże rękopisie; natomiast ósmej zwrotki rękopisu braknie w przekładzie.

Brzmi ona :

Christum natum dominum
omnes imploremus,
matremque cum filio
pariter laudemus;
est satis mirabilis
et multum laudabilis
vere puer iste.
Ergo solus dominus
solus et altissimus
es tu Jesu Christe.

18. O narodzeniu bożim
nabożna pyosnka.

O narodzeniu Bożem
nabożna piosnka. (Kolęda).

Z XV. wieku.

Wiszniewski. VI. 496. (Rękopis kórnicki). r. 1551 (?).

Narodzyłssye nam sbavyczel
wshelky dussi poczycshiczel,
spycvayami vhiszi vessele.
Alleluia, alluia.

Stalassye novyna,
na shwyeczycze nygdi nyebila
ysh dzewycza myala shina.

Gwyzada shloncze ogarnela
liska morze viczirpnela
studnycza nyebo zalala.

Narodził się nam Zbawiciel
Wszelkiej duszy pocieszyciel,
Śpiewajmy wszyscy z weselem.
Alleluja alleluja.

Stała się nowina
Na świecie nigdy nie była
Iż dziewica miała syna.

Gwiazda słońce ogarnęła,
Łyżka morze wyczerpnęła,
Studnica niebo zalala.

*) M o n e. op. cit. I. 63.

Gdi ta dzewycza sklonyla
 boga wshwoy ziwot zwabyła
 y na shwich Rekach noshyla.
 Proroci to powyedyaly
 y v pyshmye shwoym vipyschaly
 przez shwyetego ducha uznaly.

Angely shye radowaly
 pokoy ludziem obyawyaly
 y glossem vyelkym spyewaly.

Chwala Bogu na wissokoseczy
 z yego wyelkney lutosczy
 pokoy luczkyey pokornoseczy.

Pasterzom shye obyawyly
 do yasslek bye kazaly
 bi dzeczyathko ogladaly.

Ony z wyelką radosczyą
 sherdeczną prawa chezyvoszą
 przybezeli skvaplywosczyą.

Powyedczes my o pasterze
 czosczye vydzyely prawdywey
 ku shercza mego uczyesse.

Vydzyelysmi panne czudną
 nadewsythkimi podobną
 yassnoseczy nyebyeskyey równą.

J dzeczyatko barczo shliczne
 myedzi zwyerzethi lezancze
 nad shloncze yasnyey shwyeczające

Ossyel y z wołem kłeczeci
 glowi shwoye naklanyaly
 Bostwo yego visnavaly.

Barzosmi shye tam zumyely
 gdismi angoli wydzyely
 ish pannie s sinem shluzily.

Klanyali shye tam z uczlyvoszą
 i z wyelką glebokoseczyą
 mowily z wyelką rzewnoseczą.

Gdy ta panna⁷ zezwoliła
 Boga w żywot zwabiła
 I na swych rękach nosiła.

Prorocy to powiedzieli
 I w piśmie swem wypisali
 Przez świętego Ducha poznali.

Anieli się radowali,
 Pokój ludziom objawiali
 I głosem wielkim śpiewali,

Chwała Bogu na wysokości,
 Z jego wielkiej litości
 Pokój ludzkiej pokorności.

Pasterzom się objawili
 Do jasłek biedz kazali
 By dzieciątko oglądali.

Oni z wielką radością
 Z serdeczną prawdy chciwością
 Przybieżeli z skwapliwością.

Powiedcież mi o pasterze
 Coście widzieli, prawdziwój
 Ku serca mego uciesze.

Widzieliśmy pannę cudną,
 Nade wszystkie nadobną,
 Jasności niebieskiej równą.

I dzieciątko bardzo śliczne,
 Między zwierzęty leżące,
 Nad słońce jaśniej świecące.

Osiel i z wołem kłęczeli,
 Głowy swoje naklaniali,
 Bóstwo jego wyznawali.

Bardzośmy się tam zdumieli,
 Gdyśmy Anioły widzieli
 Iż Pannie z synem służyli.

Klaniali się tam z uczciwością,
 I z wielką głęboością,
 Mówili z wielką rzewnością.

O Panye wshemogąci boze
zadni vishlovyecz nye moze
o thwey vyelkyey pokorze.

Stales sye dzyssya maluchnim
bedacz nyesmyernye vyeluchnym
nade wshitky shyli mocznim.

Josepha tez pokornego
panyca bardzo cudnego
wydzelismi klęczącego.

Gdismi ti rzeczy vydzely
na shwesmi oblicze padli
bogu v troyczi chwale dali.

Shercza nasse ostudzone
barzo bili zapalone
przez dzieciątko narodzone.

Wydzacz nas panna z radoscą
podala schina z myloszcą
i pitala nas s pylnoszcą.

O pasterzowye czuyąci
przibyeżelysczye dzyssya
Czossye stalo vam tey noci.

Ukazal shye nam wyasnosczy,
angol cudni wessolosczy,
y powyedzal the radosczy.

Narodzyl shye nam messhiash,
kotori Cristussem yest vezwan,
z dawna w zakonye obyecznan.

Bog vyezchni schwyath dzysch
[nawyedzyl
niebo zamknione otworzyl,
shin shye yego upokorzyl.

Panna która yego miała,
dzewycą prawą została,
bolescy żadney nyemyala.

O Panie wszechmogący Boże
Żaden wysłować nie może
O twój wielkiej pokorze.

Staleś się dziś maluczkiem
Będąc niezmiernie wielkim,
Nadewszystkie siły mocnym.

Józefa też pokornego
Panicza bardzo cudnego
Widzieliśmy klęczącego.

Gdyśmy te rzeczy widzieli,
Na sweśmy oblicze padli
Bogu w Trójcy chwałę dali.

Serca nasze ostudzone,
Bardzo były zapalone
Przez dzieciątko narodzone.

Widząc nas Panna z radością
Podala syna z miłością
I pytała nas z pilnością :

„O pasterze czuwający
Przybieżeliście dzisiaj (?)
Co się stało wam tej nocy.“

Ukazal się nam w jasności,
Aniól cudnej wesołości
I powiedział te radości :

Narodził się nam Mesyas
który jest Chrystusem nazwan,
Zdawna w zakonie obiecan.

Bóg nędzny świat dziś nawie-
[dził
Niebo zamknione otworzył,
Syn się jego upokorzył.

Panna która jego miała,
Dziewicą prawą została
Boleści żadnej nie miała.

Maria to ushlischawshi
rzekła glossem zawolavshi
chwala thobye bancz nawissi.

Nynyc ssye na shwath ukazał
a w zes shwyadectwo zebrał
żessye vyechnim człowyekyem stał.

Obronyles mię męką shwoję
nyeprawą zassługą moją,
ale wyelką łaską swoją.

Mismi przeto przibyczely
okyem vlasnim oglądaly,
czo angely powyedaly.

O pasterze tak szczeslyvy
krolovye z wyeku cznotlywy
dzechyątka tego żądali.

Proroczi głosem volaly
tego doczekacz żądali
bi tu yego zagładaly,

Volal habram y z yadamem,
isaias z moyzessem,
nyebo przebyaly glossem.

Mądri Salomon zawołał
bim czye braczysku oglądał,
bim czye na rękach pyastoval
y liczko twoje czałował.

Ale ich pan bog odbiwał
is shye yeszcze na grzech gnyewał
wshitkym yeszcze do odchlaneyey
[kazał.

Mowyl v richle vas navyedzę,
shina moygo na shvyat zeshle
i żądzą vassą napelnyę.

Tegosczye pyastowaly dzish
okyem vlassnim oglądaly,
z yego matką rosmavyaly,

Marya to uslyszawszy
Rzekła, głosem zawoławszy:
Chwała Tobie bądź Najwyższy

Żeś się na świat ukazał,
Czego żeś świadectwo dał
Żeś się nędznym człakiem stał

Obronileś mię męką swoją,
Nie nędzną zasługą moją,
Ale wielką łaską twoją.

Myśmy przeto przybieżeli,
Okiem własnym wyglądali,
Co Anioły powiadali.

O pasterze tak szczęśliwi
Królowie zawsze cnotliwi
Dzieciątka tego żądali.

Prorocy głosem wołali
Tego doczekać żądali,
Bo tu jego oglądali.

Wyłał Abraham z Adamem,
Izajasz z Mojżeszem,
Niebo przebijali głosem.

Mądry Salomon zawołał,
Bym Cię Braciszku oglądał,
Bym Cię na rękach piastował
I liczko twoje całował.

Ale ich Pan Bóg zbywał
Iż się jeszcze na grzech gniewał,
Wszystkim isę do otchłani kazał.

Mówił, rychło was nawiedzę,
Syna mego na świat ześle
I żądzę waszą napelnię.

Tegoście dziś piastowali,
Okiem własnym oglądali,
Z jego matką rozmawiali.

O panno matuchno boža
shliczna jako rayska roža
moja dusša mylosezyą mgła.

Podayze yey shina shvego,
abi pyastowała yego
nyemayącz poczyechni przeshnyego

Shylno chcę myłowacz yego
shwoye shereze zupełnye dacz,
bi iey dał liczko czalowacz.

Obłapyé raczky y nošky
rzekącz o iesu maluczky
polni gwiateczku roskossni.

Promyenyu yassni shłoneczni
każdegoś żyvot przespyeczni
nygdi zablądycz nyemogą
ktorzi wedlye czyebyé chodzą.

Vspomagayze mye v meymgłosczy,
bich pałała v twoyey mylosczy
zagash ve mnye zle skłonnosczy,

Bich czye zawždy v shvim sherczu
[myała] [miała]
twé narodzenye rosmishlała
we cznoczye aż do shmyerocy
[trwała.] [trwała.]

Jesu łaskavi nas panye
day przez grzechu pomyeskanye
przez twe shwyetlie narodzenye.

Vytamczye króla shvego
nye gardzy stworzenia shvego
dzis przed tobą kłęczącego.

Grzechow nassich nyepamyetay
narodzenye swe rosmishlay
izessye przeto narodził,
bi nash z nassich grzechow omil

O panno matuchno boža,
Śliczna jako rajaska róża,
Moja dusza miłością mdła

Podajże jej syna swego
Aby piastowała jego
Nie mając pociechy bez niego.

Silnie chce jego miłować,
Swoje serce zupełnie dać,
By jej dał liczko całować.

Uściska rączki i nóżki
Rzekąc; o Jezu maluczki,
Polny kwiateczku rozkoszny.

Promieniu jasny słoneczny,
Każdegoć żywot bezpieczny,
Nigdy zablądzić nie mogą.
Którzy wedle ciebie chodzą.

Wspomagaj mię w mej słabości.
Bym pałała w Twój miłości
Zagaś we mnie złe skłonności.

Bym Cię zawsze w swem sercu
[miała]
Twe narodzenie rozmyślała
W cnocie aż do śmierci trwała.

Jezu łaskawy nasz Panie,
Daj bez grzechu pomieszkanie,
Przez Twe święte narodzenie.

Witamy Cię króla swego,
Nie gardź stworzenia swego.
Dzis przed tobą kłęczącego.

Grzechów naszych niepamiętaj,
Narodzenie swe rozmyślaj,
Iżes się na to narodził,
Byś nas z grzechów wyswobodził.

Dayże nam dobre skonanye
shwoye przy shmyerczy vydzenye
dussne ochłodzenye.

Jush shnamy bącz myli Panie
day bostwa twego vydzenye
przez thwoje upokorzenye.

Daj nam dobre skonanie,
Swoje przy śmierci widzenie,
Duszne ochłodzenie.

·Bądź już z nami miły Panie.
Daj Bóstwa twego widzenie,
Przez Twoje upokorzenie. Amen.

19. Na Laudes Młodzianków.

Prudentiusowa.

Salvete flores martyrum.

X. Grochowski, Hymny.

Witajcie męczeńskie kwiatki,
Was ledwie powiły matki,
Zraził Tyran źle rozumny,
By różę nową wiatr szumny.

Wy naprzód ofiarowana,
Panu trzodko młodociana:
Sprosta koronami z palmami
Gracie przed ołtarzem sami.

Miej chwałę na wszystkie strony
Panie, z Panny narodzony,
Z Ojcem i z Duchem społecznie:
Króluj na wiek wieków wiecznie.

20. Rotuła na dzień Trzech Królów.

Artomiusz. str. 95. Kraiński. A. XXIV. Jagodyński. str. 49.

Juszyńskiego Dykcyonarz.

Kiedy król Herod krolował
Nad żydy panował,
Wtenczas się Krystus narodził,
A swoje wierne mile ochłodził.¹⁾

Tegożci Mędrycy szukáli,
Po nim się pytali,
Aż do Jeruzálem przyszli.
Tamże nie milczą comieli w myśli²⁾

Mówiąc gdzie iest narodzony,
Żydowski Król nowy;

Widzieliśmy gwiazdę jego,
Prágniemy przitym cieszyć się
z niego.³⁾

Przyszliemy się iemu modlić,
I onęgo chwalić
Bo wiemy iż jest wieczny Pan,
Który się raczył tak objawić nam.

Gdy to krol Herod usłyszał,
I tak iest, zrozumiał,
Przeląkł się i smucił barzo,
I z nim Jeruzálem wszystko miasto.

¹⁾ Kraiński . . . „Aby lud swój wierny wyswobodził.“ ²⁾ Tenże . . . „Ażaliby go tamże naleźli.“ ³⁾ Tenże . . . „która nas teraz wiedzie do niego.“

Tedy zebrawszy Biskupy,
I Licemierniki, ¹⁾
Badając się, u ich pytał,
Gdzie się ten to Krystus narodzić
[miał.

Rzekli; Iż w Betlehem mieście,
Wiedz to królu iście.
Tamci się Krystus narodził
Jak o tym prorok Micheasz mówił.

Wziąwszy król Mędrce osobnie,
Pytał ich tajemnie,
Iżeby mu powiedzieli,
Kiedy oni tę gwiazdę widzieli.

A gdy się od nich dowiedział,
Wnetki ie odesłał
Do Betlehem by pytali,
Pilnie Dzieciątka tego szukali.

I rzekł im : Gdy ie najdziecie
Wiedzenie mi dajcie,
Ja też do niego przyjadę,
Wszego dobrego winszować będę.

Gdy od krola wyjechali,
Gwiazdę wnet ujrzeli,
Swiećąc onym nad nimi szła,
Aż prawie nad tym domem stanęła.

A gdy tam do domu weszli,
Dzieciątka znaleźli,
Dziecię Jezusa miłego,
I z nim Maryą matuchną jego.

Tam na swe kolana padli,
Jemu się modlili,
Z skąrbow swych wyiąwszy dary,
Złoto, kadzidło, Mirrę mu dali.

A Bóg im tę naukę dał
We śnie je napomniał,
By Herodá omylili,
A drogą inszą, nie tą, jecháli.

Gdy to krol Herod usłyszał,
Barzo się rozgniewał,
Do Betlehem wnetki posłał,
Dziatki niewinne mordować kazał.

Tamci było zasmucenie,
Głośnie narzekanie,
Ubogich i smętnych mátek,
Gdy żałowały swych miłych dziełek.

† Prosimy Cię Kryste Pánie,
Racz dać zmiłowanie,
Daj nam swoją miłość Boską²⁾
Którąś raczył wlać w serce thym
[Mędrcom.

Abyśmy prawie wierzyli,
I ciebie szukáli,
Przycięgaj nas Duchem k sobie,
Byśmy żyli z tobą wiecznie w niebie. Amen.

21. Nuż my dziatki.

Sudrowski. 1600.

Nuż my dziatki zaśpiewajmy z weselem
Że Pan Chrystus jest naszym zbawicielem.
Któryś się jest na tym świecie narodził,
A tym serca ludzi wszystkich ochłodził.

¹⁾ Faryzeuszów. ²⁾ Kraiński. „Spraw w nas wiare, serce takie.“

O czym z dawna Prorocy powiedzieli
Przyście jego od wieków zwiastowali.

Iż panienka syna począć miała,
Któraby męża nigdy nie uznała.

Tego syna Emmanuel zwać mają,
„Pan Bóg z nami“ to imię wykładają.

Bowiem przez jego święte narodzenie
Poczęło się jest ludzkie odkupienie

Z Bogiem Ojcem nas wszystkich zjednoczenie,
A wiecznego żywota naprawienie.

Bądźże jemu chwała na wysokości
Z tej łaski, a niewymownej miłości;

A nam tu na ziemi w tej śmiertelności,
Pokój w dobrej wolej i też w jedności. Amen.

Pieśń ta śpiewana po dziś dzień w kościołach katolickich. Melodya i tekst jej przechowany w protestanckim kancyonale Sudrowskiego, wyd. w Wilnie u Markowicza 1600 r. Starszego katolickiego źródła jej nie odkryłem.

22. Hymn Kościelny na Boże Narodzenie.

Christe Redemptor.

Harfa duchowna. 1588.

O Jezu nasz Zbawicielu,
Jedyny Odkupicielu,
Przed wieki dziwnie zrodzony
Bez matki, i nam zrządzony.

Śliczna Ojcowska jasności,
Nadziejo ludzkiej krewkości;
Skłoń uszy Twe litościwe
Na prośby nasze troskliwe.

Wspomnij na Twe narodzenie,
Z naturą ludzką złączenie:
Którąś Ty z Panny przeczystej
Dziwnie wziął Bóg wiekuisty.

Toć dzień Twego narodzenia
Do wszego mówi stworzenia:
Żeś Ty z tronu Ojcowskiego,
Przyszedł dla zbawienia mego.

Przełoż dziś niebo wykrzyka,
I z morza radość wynika:
Ziemia z niezmierną radością
Cieszy się Twoją bytnością.

I my przez moc przyjścia Twego
Z piekła wyrwani ciemnego,
W to Twe nowe narodzenie
Nowe dajem z chwałą pienie.

Bądź Jezu wiecznie chwalony,
Z Panny czystej narodzony:
Niech cześć będzie Ojcu Twemu,
I z Nim Duchowi świętemu. Amen.

23. Nabożna rozmowa S. Bernarda z Panem Jesusem,
nowonarodzonem Dzieciątkiem.

Opecia. Żywot P. Jez. 1522. Wyd. Hallera.

Zdrów bądź Jezu maluśki, jenześ¹⁾ król niebieski,
O dzieciątko sławetne, wszystkim bardzo śliczne,
Słońce sprawiedliwości, świeco wszelkiej prawdy,
Boże wielkiej miłości, mocność naszej wiary.

Zdrów bądź też bardzo dziwny, wszechmocny i śliczny,
Cudowny i miłosny a wszystek kochany;
O dzieciątko nabożne i bardzo ochotne,
O Synaczkę rozkoszny, nam wielce przyjemny.

Tys rześa²⁾ duszy mojej, nad wszystko pożądanym,
Tys początek szlachetny, o Boże wcielony!
Przeto dziecię najmilsze, do nas przyjdź, nieprzedłużaj,
Tu przybądź co rychlej, nam się nie oddalaj.

Przyszedłeś miłościwy, jużes dla mnie przyszedł,
Boże nad wszystko dobry, także mnie pociągnął.
Zdrów bądź, zbawienie wszystkich, Dziecię najśliczniejsze,
Jaśniejsze nad lilią, rumiejsze nad różą.

Mego serca wesele, ty jes³⁾ moja słodkość,
Już do Twej Matki łonka dla Ciebie przystąpię.
Moc wielką serca cierpię, iżę w Tobie pałam,
Twą się miłością dręcę, chodź śliczny kwiecie sam.⁴⁾

Dajże mi przenajśłodsza, Twego najmilszego,
Boć moja dusza stęka do Syna miłego.
Do Twego Matko Pana pokornie przystąpię,
Prosząc u Ciebie Syna, bo Mu mocno wierzę.

Ażciem bardzo ubogi i też wielki grzesznik,
Wszakoz Twem służebnikiem i też miłośnikiem,
W miłości dusza ma, tak się rozpaliła,
Przeto Pani łaskawa, daj mi Twego Syna.

Panno nieskalana, Dziewico wybrana,
Wejrz na płacz sługi Twego, nie opuszczaj proszę.
Daj nam Maryo Dzieciątko, które masz nam dać,
Przybądź zdrowie ubogich, przybądź Jezu miły.

¹⁾ któryś, ²⁾ rosa, ³⁾ tyś jest, ⁴⁾ tutaj.

Więc że się mojej twarzy raczył przyrównywać,
Daj służebnikowi Twemu godnie Cię wychwalić,
Tehnij mię łaską i zapal, daj mi się ukazać,
Żądę moję napełnij, bo chcę Ciebie nosić.

Ciebie żądam i pragnę, raczże już zamieszkać,
Na łonku mego serca, raczże odpoczywać,
Brzemie wielce rozkoszne, Ty się daj mnie nosić
W mojej duszy owseyki¹⁾ raczysz się objawić.

Wszystek w mię raczy wstąpić, studnio słodkości,
Abym Cię mógł nosić, kwiatku róży ślicznej.
Otwórz się serce moje słonecznej jasności,
Roztwórz żądę szeroko, bo masz Boga blisko.

Ciebie na moich rękach, mój najmiłszy noszę,
Ze wszystkich wnętrzości w Tobie się wesele,
Ku twej słodkiej miłości, wszystek się wydawam,
Jeśli twej obliczności świętej nie obrażam.

Tys wielki i maluczki, Tys młody i mocny,
Któryś Pan i służebny, nam grzesznym podobny;
Oblicze swe i usta na Twych piersiach kładę,
Serdecznie Cię całuję, nikam nie oddalaj,²⁾

Sercem Cię całuję a chętnie przytulam,
W Tobie się bardzo kocham i bardzo rozpalam,
Ciebie na moich rękach, Jezu miły ściskam,
Tobie znamię miłości nieobłudnej czynię.

Me Dzieciątko najmiłsze, pałające bóstwem,
Wszystko jesteś żądane, bardzo woniejące;
Nic nigdy tak słodkiego jestem ukusił.³⁾
Nic też tak rozkosznego jestem⁴⁾ pożywał.

Usta Twe najmilejsze, nad cukier są słodsze,
Nad cynamon i nad miód o więcej smaczniejsze;
Wargi Twoje młodziuchne, jak róża świecąca,
Nad wszystko słodziuchne, pod niebem i w raj.

Ó mój najmiłszy Panie, miłości ma wierna,
Najkrańsze Dzieciątko, miłuję Cię pilno,

¹⁾ zupełnie, ²⁾ nigdzie się nie oddal, ³⁾ jesczczem nie ukusił, ⁴⁾ jesczczem nie

Daj mi Ciebie miłować nad wszelką godzinę,
A na Cię zawsze oglądać¹⁾ w niebie po żywocie.

Prze²⁾ Cię świat mnie zdradliwy, niechaj będzie brzydki,
Niechaj też nie miłuje serce, jedno Ciebie;
Pałam Twoją miłością, którąś Ty uczynił
I w płacz się już rozplynę, wzdierzeć³⁾ się już nie mogę.

Chceszli odemnie odejść, będę bardzo tęsknić,
O Królu wszelkiej chwały, daj mi z Tobą bydlić⁴⁾
Czemu leżysz tu w chlewie, niebieska perełko,
Na tak grubem łożysku, czemu odpoczywasz?

O maluczki nadobny, kwiatku bardzo sliczny!
O dzieciątko szlachetne, a rożey podobne.
Gdzie są Twoje poduszki, i puchowe łoże?
Wszystkiego nie dostaje, przyszedłeś tak dla mnie.

Członki Twe młodziuchne i kostki niewinne,
W ostre łoże ułożone, w chustki obwinione;
Ciebie ściska powojnik, którym rozdierzasz⁵⁾ grzeszne,
Żłóbek Cię unżył, nim podwyższasz nizkie.

Tu Twoje członki chowasz, mieszkasz, odpoczywasz;
W niebie u Ojca siedzisz, a roboty nie znasz;
W łożko tako twarde miłość Cię włożyła,
Któremu potem w rychle robotęs zrządziła.

Pod sobą też słomę miał, nameś w tem przykład dał,
Ubogim a pokornym, i też wszystkim nędznym;
Twoje jasli slussalo⁶⁾ powłoką okrasić
I wszelkim obyczajem dostojnie pozłocić.

Perłami a różami i rozkosznem kwieciem,
Statki znamienitymi, godno było uczić:
Lilią i fiołki, wonnemi maściami,
Kalcedony, bursztyny i drogim kamieniem.

Kobierce, prześcieradła, rozkoszne pierzyny
Na łoże slussalo⁶⁾ gdzie dziecię leżało,
Żeś Pana w sobie miało, tako rozkosznego,
Nad wszystkie syny ludzkie wybornie slicznego.

¹⁾ patrzeć, ²⁾ przez, ³⁾ wstrzymać, ⁴⁾ bywać, ⁵⁾ rozwiązujesz, ⁶⁾ Twoje jasłko należało powłoką ozdobić.

Syna Boga żywego, Króla niebieskiego,
Co ma wyjąć człowieka z mocy ducha złego,
Trąbami i organy, bębny i też dzwony,
Gęśłami, skrzypcami i wszystkim narzędziem.

Takżeż wszech Świętych pieniem i głosem anielskiem,
Ciebie dostojnie chwalić dzieciątko z matuchną;
I żeby był to przyjął, łaska ukazała,
Abyś strapiionych szukał, miłość Cię przywiodła.
Weźmij ucałowanie, to znamię miłości,
Przenajświętszych Twych piersi, Zbawicielu miły. Amen.

**24. Nabożne i rozkossne tulenie z przywitaniem
i pozdrowieniem nowonarodzonego Pana Jezusa.**

Opécia, Żywot P. Jezusa. Wyd. Hallera 1522.

Dziecię najmilejsze, proszę Cię, nie płaczy,
A za*) Twoje członeczki jużę drżą od zimna?
Czyli jasłki kamienne Ciebie nie chcą trzymać,
A grzechy tego świata przypędzają Ci płacz.

Co działasz serce zimne a i zatwardziałe?
Bieź rychlej oglądaj, króla zrodzonego,
W jasłkach położonego, upokorzonego,
Śpiewajmy mu nabożnie, śpiewajmy mu wdzięcznie.

Panienko najmilejsza, raczże się zmiłować,
Jezusa maluczkiego raczże nam go podać,
Któregoś narodziła, a Panną czystą była,
W jasłkiś go położyła, Jemuś się modliła.

Oto Panna podawa Jezusa maluczkiego,
Króla wszechmocnego, upokorzonego
Wszelkiej go duszy daje, która Go miłuje,
Śpiewajmy mu nabożnie, śpiewajmy mu pięknie.

Dziecię najmilejsze, dziś Ci dziękujemy,
Żeś się już narodził, abyś nas odkupił;
Na ziemi leżąc płakał, od zimna bardzo drżał,
Wól i osieł pokłęknał, Panu swemu chwałę dał.

*) snąć.

Weselcie się ubodzy i wszyscy pokorni,
 Dziwujcie się bogaci, lękajcie się pyszni,
 Iż Pan Bóg wszelkiej chwały leży w brudnej stajni,
 Na ziemi bardzo twardej, zimy bardzo ostrej.

Jezu Królu, maluczkie dzieciątko nadobne!
 Pociesz duszę weselem, boć bez Ciebie mdleje,
 Wszystkie siły pałają, serce tęskliwieje,
 Boś Ty słodkość serdeczna i też świętość duszna.

Przez Cię moje wnętrzości tak się rozpałyły,
 I oczy przez Cię moje łzami się oblały.
 Przed Tobą już najmiłszy na oblicze padam,
 Oczekując słodkości Twej najświętszej łaski.

Dusza moja do Ciebie Jezu zawsze wzdycha,
 Bo na tem nędznem świecie pocieszenia nie ma.
 Bym się albo z tem ciałem nędznem już rozdzielił,
 Abych rychlej odnalazł słodkiego Oblubieńca.

Przeto już oczy Twoje ku mnie racz obrócić,
 Oblicze Twoje święte raczże ku mnie skłonić,
 Bym Cię mógł oglądać, i słodko całować,
 Gorąco Cię miłować, nad cię nie więcej żądać.

Boś Ty jest moja rozkosz i serdeczna słodkość,
 Tyś jest moje kochanie, duszne oświecenie.
 Chceszli odemnie odejść, będę bardzo tęsknić,
 Już nie będę wesoły, bom Oblubieńca stracił.

O! jakoś w niebie słodki, Jezu najmilejszy,
 Gdyś tak już na ziemi mojej duszy smaczny!
 Razem Cię zakusiła,¹⁾ a więcejjem złączniał²⁾
 Przeto nawiedz serce me, a załącznic²⁾ przestanie.

Pierwej, niżli odejdiesz, będę Cię całować,
 Niż Cię Matce twojej dam, chcę Cię umiłować.
 Że mą żądzę nasycisz, pierwej niż odstąpisz,
 Bo nie wiem, kiedy zemną zasię (się)³⁾ połączysz.

Już chciej teraz tem słodziej duszę mą pocieszyć,
 Bo Cię Matce Twej miłej muszę rychlej wrócić,

¹⁾ zakosztował, ²⁾ pragnął, ³⁾ w tekście bez : się.

Przeto wiedz o nadobny, iż nikakie Cię nie puszcze¹⁾
 Aż pierwej w Twej miłości sam się nie rozpale.

O słodki gościu duszny, acz teraz odchodzisz,
 Kiedyż, powiedz mi, rychło się zemną złączysz,
 Gdy u mnie chcesz krótko być, raczże mię nakarmić,
 Boś Ty owoc rozkoszny nad wszystko smaczniejszy.

Już do Twej Matki łona racz Jezu przystąpić,
 Bo przez Twej obliczności nie chce Matuchna być;
 Piersiami panięskimi, żąda Ciebie karmić
 I na swych rękach nosić, całować i ścisnąć.

Weźmij już najśliczniejsza Twego najmilszego,
 Piersiami Twemi karmij, Twego jedynego.
 O Matko wszystka boska, jak żeś Ty szczęśliwa,
 Iż karmisz Stworzyciela wszystkiego stworzenia.

O najświętsze wnętrzości, które Cię nosiły,
 Błogosławione piersi, które Cię karmiły,²⁾
 Jak się nie stopiły, dla wielkiej jasności,
 Albo nie zgorzały z wielkiej gorącości.

Coś Ty za słodkość miała, Królowo niebieska,
 Gdyś na świat narodziła najmilszego Syna
 Któż to może wymówić i sercem rozmyślić?
 Jedno ty Panno miła, coś tego zkosztowała.

Ten majestat królewski zewsząd poświęcony,
 Boć od Ducha Świętego dawno był sprawiony,
 Boć w nim siedział Bóg wierny, co wszystek świat rządzi,
 Karmiąc się małym pokarmem, czystem Panny mlekiem.

Bądź z Synem pozdrowiona, Matuchno łaskawa,
 Proś za nami Syna, boś Ty miłosierna,
 Byśmy się polepszyli, szczęśliwie dokonali,
 A tak za Twoją pomocą do nieba się dostali. Amen.

¹⁾ iż już cię nie puszcze, ²⁾ Słowa z jutrzni na Boże Narodzenie: Respon-
 sor. VII. . . „*Beata viscera Mariae Vrginis, quae portaverunt aeterni Patris
 Filium: et beata ubera, quae lactaverunt Christum Dóminum.*“



III. PIĘŚNI O MĘCE PAŃSKIEJ.

25. Horae Passionis.

P. p. Horteryna 1617. — Kancyonał Artomiusza 1596. — Kancyonał Kraińskiego 1609. Kanc. Malch. Nehringa 1587.

Rozmyślajmy dziś wierni Chrześciance.

B. Jako Pan Chrystus cierpiał za nas rany:

Od poimania nie miał odpocznienia,
Aż do skonania.

Naprzód w Ogrójcu wziął pocałowanie,

B. Toć Judasz zdrajca dał był żydom znamię:
Oto żydowie mego Mistrza macie,
Tegoż imajcie.

Wnet się rzucili iako psí¹⁾ okrutni,

B. Apostołowie od niego uciekli:

Tam wielkim pędem²⁾ wiedzion do Annasza,
Pociecha nasza.

Pierwszej godziny przed Pilatem stawion,

B. Niesprawiedliwie od żydów oskarżon:

Rozkazał Pilat aby był biczowan,
Ten niebieski Pan.

Krzyknęli wszyscy o godzinie trzeciej,

B. Niechcemy dalej krzywdy cierpieć takiej:³⁾

¹⁾ Artomiusz: „Lwi.“ ²⁾ tamże: „z wielkim hurmem“. ³⁾ tamże: „nie chcemy daley swoich krzywd cierpieć“.

Niechaj na krzyżu swój żywot położy:
Ten to Syn Boży.

Z ostrego ciernia koronę uwili,
R. Naszemu Panu na głowę włożyli:¹⁾
Pośmiewając się przed nim poklękali,
Królem go zwali.

Szedł z krzyżem z miasta Pan szóstej godziny,
R. Odzienie z niego żydowie złożyli:
Potym go na krzyż okrutnie przybili,
Octem poili.²⁾

Polecił Ducha Bogu Ojcu w ręce,
R. Wołając umarł zaćmiło się słońce;
Ziemia się trzęsła dziewiątej godziny,
Nie bez przyczyny.

Stąpił do piekła mocą swego Bóstwa,
R. Tamże wybawił Ojce Święte z jeństwa:³⁾
Ciała umarłych z grobów powstawały
Widzieć się dały.

¹⁾ Artomiusz... wtłoczyli.

²⁾ W Artomiuszu: str. 131 i Kraińskim str. XXVII następują tutaj zwrotki:

Ojcu się modlił za swe krzyżowniki,
R. Odpuść im Boże, a bacz te nędzniki,
Którzy nie wiedzą co mi wyrządzają,
Bo mię nie znają.

Matkę pod krzyżem stojącą obaczył,
R. Janowi onę w opiekę poruczył,
Oto niewiasto masz Syna swojego,
Dzierżę się tego.

I wziął Apostoł Matkę Pana swego,
R. Szedł z nią od krzyża do domu swojego,
Jako syn własny onę opatruiąc,
I w smutku ciesząc.

Polecił Ducha Bogu Ojcu i t. d. jak wyżej.

³⁾ Artom.: R. „oświadczył znak swego zwycięstwa.“

Nikodem z Jozwem próśby uczynili,

R. By ciało z krzyża bezpiecznie złożyli:
Pilat ich próśby w niczym¹⁾ nie przebaczył,
Bo tak Bóg raczył.

Czasów nieszpornych był z krzyża zdejmowan,

R. Przez swoje sługi wszego stworzenia Pan:
Matuchna²⁾ jego ciało piastowała,
Rzewno płakała.

Drogim balsamem ciało pomazali,

R. A z nabożeństwem w Syndon uwijali:
Włożyli w grób ostatniej godziny,
Płacz uczynili.

Płaczmyś dziś wszyscy wierni Chrześcianie,

R. Dziękując Panu za nadrozsze rany:
Iż dla nas raczył tak okrutnie umrzeć,³⁾
Chcąc nas sobie mieć. Amen.

Autorem pieśni tej ma być według Oloff'a X. Wujek.⁴⁾ Przeszła
ona z małemi zmianami do śpiewników protestanckich.

25. Officium

abo

Godzinki Świętego Krzyża.

Na Jutrznia.

Hymna.

Patris sapientia.

I. Off. Wuyka. 1598. Harfa duchowna. 1588.

Jezus mądrość i prawda Ojca niebieskiego,
Bóg i człowiek pojman jest czasu nocnego.
Od swych uczniów znajomych prędko odbieżany,
Żydom w ręce podany, w ogrójcu związany,

¹⁾ Artomiusz.... „niwczym.“

²⁾ Tenże: „Panie też święte tam z daleka stały, Na to patrzyały“.

³⁾ Tenże: ... „cierpieć.“

⁴⁾ Ob. Oloff. Beiträge zu der polnischen etc. Gelahrtengeschichte. Danzig. 1764. p. 512 etc.: „Weil nun aber dieses Lied auch in unseren Kirchen in solcher Ordnung gesungen wird, wiewol mit dieser Verbesserung, dass statt des Satzes

Na Prime.

Hymna.

W pierwszą jest do Pilata godzinę wiedziony,
I od świadków fałszywych w wielu oskarzony.
Tam policzkowan zbito Pana związanego,
Na twarz plwano ślicznego króla niebieskiego.

Na Tercie.

Hymna.

Ukrzyżuj go, o trzeciej godzinie wołano,
Po zбициu w powłokę z naigrawaniem przybrano.
Głowę jego cierniową koroną zbodżiono,
A z miasta go prowadząc krzyżem obciążono.

Na Sexte.

Hymna.

Na krzyżu o godzinie szóstej rozciągniony,
Między lotry złośliwe Jezus policzony.
Żółć z octem pragnącemu w mękach podawano.
Taki się z zbawiciela świata natrzęsano.

Na None.

Hymna.

W czas dziewiątej na krzyżu Pan skołał godziny,
Eli mówiąc, dał Ojeu duszę swą bez winy.
Zrzódło w boku przekłóty nam się otworzyło,
Ziemia srodze zadrżała, słońce się zaćmiło.

Na nieszpór.

Hymna.

W nieszporną Pana z krzyża godzinę złożono,
Moc Boską w niedościgłej tam radzie tajono
O taką śmierć nasz drogi żywot przyprawiono,
Ślicznej chwały koronę na wznak położono.

*wybawił Oycow świętych z jensstwa, es also geändert ist, und dieser Aenderung ohngeachtet ist doch noch ein subtiler Glaubens — Fehler verholen worden, nemlich *zstąpił do piekła mocą swego bóstwa*, welches bedeutet, dass Christus nur nach seiner göttl. Natur und Kraft, und nicht als *θεάνθρωπος* zur Höllen gefahren: *Tamże oświadczył, znak swego zwycięstwa* d. i. daselbst hat er Zeichen von seinem Siege abgelegt; — so ist klar, dass dieses Lied aus der Römischen in die Lutherische gekommen sey.“ (Ob. tamże str. 539 i nast.)*

Na kompletę.

Hymna.

W czas kompletny, uczciwy pogrzeb mu sprawiono,
W ciele świętym, nadzieję wskrzeszenia wznowiono.
Maści wonne przydano: pisma się spełniły:
Hey niech wiecznie wspominam śmierć twą Jezu miły.

Zalecenie Godzinek.

Godzinki te kościelne tobie oddawamy,
Jezu Panie, i twoję w nich mękę wyznawamy.
A ty coś za nas cierpiał niezmierne boleści,
Domieś nas wiekuistych po śmierci radości. Amen.

**Himna starodawna, przenajdroższej męki Pana Chrystusowej
godziny krótko zawierająca, dawno przełożona.**

Patris sapientia veritas divina.

II. X. Stan. Grochowski. 1598.

Mądrość i prawda wieczna Ojca wszechmocnego,
Bóg wcielony, pojman czasu zarannego,
Od swoich zwolenników zaraz opuszczony,
Bądąc Żydom w moc przedan, wielce był strapiiony.

Przed Pilatem Pan stanął pierwszej w dzień godziny,
Tam fałszywi świadkowie kładli nań swe winy.
Opak ręce związawszy, okrutnie go bili,
Plwaniem, wedle proroctwa, twarz świętą szpecili.

W trzecią godzinę żydzi: ukrzyżuj: wołają,
Przyubrawszy w purpurę Pana pośmiewają;
Głowę jego cierniową koroną skrwawili,
Krzyż do miejsca na sobie dźwigać przymusili.

Szóstej godziny Pana na krzyż rozciągniono,
Od bólu pragnącego żółcią napojono,
Do łotrów był przyrównan, przy nich zawieszony,
Wyrzekł się go nieszczęsny on łotr z lewej strony.

O dziewiątej godzinie: Heli! Pan zawołał,
Gdzie umierając Ojcu ducha ofiarował,
Źródło w boku przeklute nam się otworzyło,
Ziemia srodze zadrżała, słońce się zaćmiło.

Z krzyża zdjęty był wtenczas, gdy nieszporna chwila,
 Długo Boska wszechmocność złym po woli była;
 Tak srogą mękę podjął pan wszego stworzenia,
 Dochodząc straconego ludzkiego plemienia.

Pod wieczór ciało święte maścią pomazano,
 Wedle pisma w zamkniętym grobie położono.
 W tej męce jest nadzieja żywota wiecznego,
 Przeto niech nie wychodzi nigdy z serca mego,

Tę pamiątkę godzinną Chryste twojej męki,
 Rozczytam, czyniąc Tobie za nią wieczne dzięki,
 A ty jakoś srogą śmierć zniósł dla mnie grzesznego,
 Nie puszczaj mię z łaski swój do skonania mego.

Już w wiekach średnich układano liczne pieśni o męce Pańskiej i śpiewano je najczęściej w czasie nabożeństw wielkiego tygodnia. Dziełono je według pacierzów kapłańskich na siedm t. zw. godzin kanonicznych¹⁾. Jadną z najbardziej naówczas rozpowszechnionych pieśni takich była pieśń: *Patris sapientia, veritas divina*, p. t. *Horae canonicae salvatoris*. — Mone²⁾ podaje francuskie jej tłumaczenie z XVI wieku *Le savoir à dieu le père qu' est divine vérité* etc. Tenże autor umieścił w swem dziele³⁾ inny układ godzinek męki Pańskiej (*Horae de passione domini*) zaczynający się: *Ut homo resurgeret mortis a ruina*, którego treść w niczem jednak od treści pierwszej pieśni się nie różni.

Wszystkie trzy powyżej umieszczone pieśni: t. j. *Rozmyślajmy dziś, Jezu mądrość i prawda*, tudzież „*Mądrość i prawda wieczna*“ z tych pieśni łacińskich przełożone zostały.

Hymnologzy przepisują pieśń tę Janowi XXII. — lecz niesłusznie — gdyż autorem jej jest niejakiś biskup Egidiusz — o czem świadczy rękopis z 14 wieku podający na końcu pieśni rymowaną uwagę:

Subscriptas horas edidit de Jhesu passione
 Egidius episcopus ex devotione,
 Trecentisque diebus indulgentiae dotavit,
 Quos et apostolicus Johannes confirmavit.

Papież Jan XXII. potwierdził tedy tylko odpusty, jakie autor do pieśni tej przywiązał. Liczne późniejsze odpusty śpiewającym lub odmawia-

¹⁾ Ob. Bona: De div. psalmodia. cap. II. § 3.

²⁾ Op. cit. I. 108. ³⁾ Op. cit. I. 110.

jącym godzinki o męce Pańskiej nadane przyczyniły się głównie do wielkiego ich rozpowszechnienia po całym Kościele katolickim.

Czeski przekład tej pieśni, zaczynający się od słów: „*Mondrost otce nebeského, Kristus syn Boha živeho,*“¹⁾ był już w kancyonale braci czeskich z r. 1522.

26. Mądrość Ojca wszechmocnego.

Siebeneycher 1561. — Artomiusz 1596. — Sudrowski 1600. — Kraiński 1609. — P. p. Horteryna 1613. — Jagodyński 1695.

Mądrość Ojca wszechmocnego,
Krystus on wieczny Syn jego,
Przyszedł w niskość świata tego,
Według pisma Prorockiego²⁾.

W wielkiej pokorze w cichości,
Nie litujący trudności,
Dla narodu człowieczego
Widząc wielki upad jego.

A z onej Boskiej miłości
Przyjął na się nasze złości,
Podjął mękę dobrowolną,
Prze (przez) naszą krewkość swo-
[wolną.

O gdyby to kto obaczył
Co ten Pan uczynić raczył,
Iż dla człowieka nędznego³⁾,
Nie litował ciała⁴⁾ swego.

Stał na krzyżu zawieszony
Wszystek świętą krwią skropiony,
Wołając z wielkiego pragnienia,
Nędznemu człeku zbawienia.

A w onej swej srogiej męce,
Roziągnawszy swoje ręce,
Wołał, podcziesz moi mili,
Byście się mną ochłodzili.

A my nic nie bacząc tego,
Dobrodziejstwa Pana swego,
Wolemy światu folgować,
Jego złych spraw naśladować.

Tak nas bardzo rozbujało
W grzechu nasze marne ciało
Ktore swowolnie kochamy
Że twej łaski⁵⁾ nic nie dbamy.

Ano Pan swe święte ciało,
Dał, aby za nas cierpiało
Życząc nam miejsca onego,
Przez Adama straconego.

† A tak wszechmogący Panie,
Racz dać z łaski swej uznanie,
Byśmy cię prawie poznali,
Woli twej naśladowali.

Racz nas przez swą srogą mękę,
Przyjąć pod swą możną rękę,
Boć o nas źle z każdej strony,
Nie będzieli twej obrony.

Zewsząd nieprzyjaciół dosyć,
I gdziesz nam swe⁶⁾ ręce wznosić
Jedno ku nasz Panie,
Gdyż w Tobie nasze ufanie.

¹⁾ Ob. Jireček str. 56.

²⁾ U Horteryna: By nas z piekła wyrwał złego. ³⁾ Tamże ... „grzesznego“. ⁴⁾ Tamże ... „Bóstwa“. ⁵⁾ Tamże „O twą łaskę.“ ⁶⁾ Tamże ... zam. „nam swe“ czytamy: ... „mamy.“

† O Ojcie nasz dobrotliwy, Racze nam być miłościwy, Nas marnotratne ¹⁾ synaczki, Przyjmij w łaskę nieboraczki.	Bo wielceśmy ²⁾ zgrzeszyli Majestat twój obrazili, Wszakże z swej Boskiej miłości, Racz odpuścić nasze złości. Amen.
--	--

27. Cantio de Passione Domini.³⁾

(XV. wiek.)

I. Wł. Chomętowski w Sprawozdaniach Komis. jęz. Akad. Um. 1880.

Jesuzsa iudasz przedal sza pyenudza nyadznye
 bóg oczijecz szyna vydal na sbawyenyne dusznye
 ieszus kyedy vyczerzal szwe czyalo rozdawal
 apostoli szwe smothnye szwoją krwą napawal.

Jezusz w ogrodzyecz wstąpył szwymy milosnyky
 trzykrocz sye oyczy modlił za wszystkie grzesnyky
 krwawy pot przezeń plynul dla boją wyelkijego
 duszo myła ogluday mylosnyka szwego.

.

Jesuzsa mylosnyego gdy zydowye giely
 baranka nyewinyeko rwaly y thargaly
 opak racze szwazaly panu Nyebyeskyemu
 pędem wyelkym byeszely do myastha szwyethego.

.

Jesusz yest polyczyek wszął v anaszą wijelky
 do kayphasza poslan a chamo yesth wplwan
 oczy mu zawzaly zydowye okrutny
 poszyky mu daval y lyczeye yego byly.

Jesusz starosce vydan lanczychem szwzany
 pylath zydow yesth pythal kye szv yego vyny
 vydząc yego przesz vyny do Heroda poslan
 Zydowye yego szoczyly alye yesus myleczal.

Jesusz wlyeczon wodzyenya w slupa uwyazan
 a tham przesmylosyereza okrutnye byczowan
 krew szczyala yesth plynyla, pan nyebyesky sranon
 o duszo moja myła placzy rzewno wzdychay.

¹⁾ U Horteryna „marnotrawne.“ ²⁾ Tamże „Bociesmy wielce.“

³⁾ Ob. niżej tę samą pieśń w późniejszym układzie wyjętym z „Pieśni po-
 stnych starożytnych“ Horteryna.

Jesusz gdy vbyczowan na stolezv poszaczon
 czyersnym yesth koronowan a przesto yesth wgarczon
 przed yesuszem klyakaly ryczyrze nyewyerny
 snyego szya nasmyewaly, na oblyczye plwaly.

Jesus pothym oszadzon, pylath yego szadzyl
 od zydow yesth naywedzon a w thym pylath sgrzeszyl
 Maria matka bosza thedy szya smuczyla
 plakala i wzdychala ysz wszythska szemglala.

Jesus smastha vywyedzon krzyzem vczuszony
 tu lotrum yesth przyluczon yak robak wgarczony
 mathka mu zabyeszala chczała gy oglidacz

.
 a gyegdy wyrzala na szyenya vpadla
 dla szynaczka swoyego radaby umarla.

Jesus skrziszem podnyeszon, pathrzeze kresczyany
 myedzy lotry posthavon droga krwą oblany,
 od zydow yesth nasmyewan gdy na kryszu vyszal
 iesus myloszyerny pan wszythko skromnye czyerpal

.
 Jesusz szya oyczu modlyl za wszye krzyzownyky
 smuthna mathka poczyeszyl lotra y grzesnyky
 pragne grzesnych sbawyenya, volam wszythka szyla
 oyczu czyą polyeczaye, duszo moya myla.

Jesusza vmarlego stworzenye plakalo
 Pana swego mylego barzo zalowalo.
 slonczye szya yesth zaczmylo szyemya barszo drzala
 opoky szye padaly groby othwarzaly.

Jesuszowa mathuchna gdy pod kriszem stala,
 bog yego wloczna przekloth szyroko othworzon
 krew czy zwodą plynyla sboga Naszwyethszego
 yego myla mathuchnya zalowala thego.

Jesusz skryrsa szyeymowan wnijesporna godzyny
 mathka pyasthowala czalo swego szyna
 czyalo mascza maszaly ioseph s Nykodemem
 w przeszczeradlo wyly w nowy grob wloszly.

Pieśń o męce Pańskiej*).

II. P. p. Horteryna 1617.

Jezusa Judasz sprzedał za pieniądze nędzne:
 Bóg Ojciec Syna zesłał na zbawienie duszne:
 Jezus kiedy wieczerał, swe Ciało rozdawał,
 Apostoły swe miłe swoją krwią napawał.

Jezus w Ogrodziec wstąpił z swemi Zwolenniki,
 Trzykroć się Ojcu modlił za swoje grzeszniki:
 Krwawy pot z niego płynął dla bólu wielkiego,
 Duszo miła oglądaj miłośnika swego.

Żydowie za nim biegli do Ogrójca jego,
 Z świecami, z pochodniami, z kijami i z włóczniami,
 Jakoby na onego złodzieja wielkiego,
 Niedbając iż Bóg Ojciec zesłał Syna swego.

Jezus kiedy je ujrzał, przeciw nim wybieżał,
 Pokornie ich zapytał kogoby szukali,
 Żydowie mu niewierni tak odpowiedzieli:
 Jezusa Nazareńskiego, króla żydowskiego,

Jezus na nie pokornie swym obliczem wejrzał,
 Żydom się sam ukazał wiernie im powiedział:
 Jaciem jest ten którego tak pilnie szukacie:
 O niewierni żydowie przedemną padajcie.

Judasz k niemu przystąpił zdradliwie obłąpił,
 Całował i pozdrowiał jakby przyjaciel był:
 Ale z tyłu ukazał palcem żydom jego,
 Baranka niewinnego, Jezusa miłego.

Bo im to był znamie dał, kogo ja obłąpię,
 Całuję i pozdrowię wiązać tego każę:

*) Na nótę tej pieśni, zachowaną w kancyonale Artomiusza z r. 1596, każe Seklucyan w „Pieśniach duchownych“ z r. 1547 śpiewać pieśń: „Umęczenie naszego pana miłosnego.“

Abyście mu nie jeli brata podobnego,
Żebyście mię nie mieli za zdrajcę swojego.

Tam się wszyscy rzucili, jako psi wściekli,
Jezusa obścapiłi powróż nań włożyli.
Opak ręce związali Panu niebieskiemu,
Bili, plwali, targali, katy nad nim byli.

Jezusa miłosnego święty Piotr żałował,
Pana swego miłego swym mieczem bronić chciał:
Lecz mu Jezus powiedział, schowaj miecz twój Pietrze,
Bo kto mieczem wojuje, tego też miecz zetrze.

Jezusa miłosnego Żydowie porwali,
Baranka niewinnego rwali i targali:
Opak ręce związali Panu niebieskiemu,
Pędem wielkim bieżeli ku miastu świętemu.

Kiedy przez most bieżeli, sami po nim biegli,
Jezusa miłosnego rzeką Cedron wlekli:
Maczając i narzając bez żadnej litości,
Nie mając w poczciwości nic świętej miłości.

Jezus jest policzek wziął u Annasza wielki,
Do Kaifasza posłan, a tam wielce upłwan:
Oczy mu zawiązali Żydowie niewierni,
Z niego się naśmiewali, na oblicze plwali.

Jezus staroście wydan, łańcuchem związany,
Pilat Żydów jest pytan w czym był zawiniony:
Widząc go być bez winy, do Heroda posłał,
Żydowie nań skarżyli, ale Jezus milczał.

Jezus z odzienia zwleczon, u słupa uwiązany,
A tam bez miłosierdzia okrutnie biczowan:
Krew z ciała wypłynęła, Pan niebieski zranion,
Duszo miła oglądaj miłośnika swego.

Jezus gdy ubiczowan, na stolcu¹⁾ posadzon,
Cierniem jest koronowan, a tamże był wgardzon:
Przed Jezusem klękali żydowie mierżieni²⁾,
Z pana się naśmiewali, plwali nań mizerni.

¹⁾ tronie, ²⁾ obrzydliwi.

Jezusa na śmierć Pilat niewinnie osądził,
Cesarza niż Chrystusa wołąc, bardzo zbłądził:
Marya matka jego wtenczas się smuciła,
Płakała i wzdychała, aż wszystka omdlała.

Jezus z miasta wywiedzion krzyżem obciążony,
Z łotrami jest porównan, jak robak wzgardzony:
Matka mu zabiegała chcąc go też oglądać,
A kiedy go ujrzała jęła rzewnie płakać.

Jezusa już krzyżują, patrzaj duszo pilnie,
Ręce, nogi przybito, krew z jego ran płynie:
Matka gdy to ujrzała na ziemię upadła,
Dla synaczka swojego radaby umarła.

Jezus z krzyżem podniesion, patrzcie Chrześcianie,
Między łotry postawion drogą krwią skropiony;
Od Żydów był naśmiewon, gdy na krzyżu wisiał,
Jezus miłościwy Pan wszystko skromnie cierpiał.

Jezus miłościwy Pan, gdy na krzyżu wisiał,
Żółcią z octem napawan jak Prorok powiadał:
Jezus gdy już umierał wielkim głosem wołał,
Heli, Heli, Ojczy mój czemuś mię opuścił?

Jezus się Ojcu modlił za swe krzyżownicy,
Smutną matkę pocieszył, łotra i grzeszniki:
Gdy wszystkiego dokończył, swej głowy nakłonił,
Duszę swoją wypuścił, Ojcu ją polecił.

Jezusa umarłego stworzenie płakało,
Pana swego miłego bardzo żałowało:
Słońce się też zaćmiło, ziemia bardzo drżała,
Opoki się padały, groby otwierały.

Jezusowa matuczna gdy pod krzyżem stała,
Bok jego włócznią przekłót z boleścią widziała:
Krew i woda płynęła z boku najświętszego,
Jego miła matuczna żałowała tego.

Jezus z krzyża zdejmowan czasu niespornego,
Marya piastowała Synaczka swojego:
Ciało maściami Józef z Nikodemem czcili,
W Syndon*) je uwinąwszy, w nowy grób włożyli.

* Prześcieradło.

I my przy grobie stojąc na płacz się zbierzmy:
 Za które grzechy która boleść plaga jego,
 Duszo moja oglądaj miłośnika swego.

O Jezu Nazarański, o królu żydowski,
 Obroń lud Chrześcijański od mocy Pogańskiej:
 Dla twej męki i Matki odpuść nasze złości,
 Daj po naszym skonaniu niebieskie radości. Amen.

28. Pieśń o męce Pańskiej.

Pieśni postne Horteryna 1617. — Jocher III. 142 i 217. — Wietor 1532. — Andrysowicz 1556.

Wszchemogący nasz Panie, dziwnieś swój świat sprawił,
 A swą niezwykłą miłość człowiekowi zjawił:
 Na kształt swej świętej twarzy raczyłeś go stworzyć,
 A nad wszystko stworzenie przedniejszym przełożyć.

Ale mdle przyrodzenie człowieczej krewkości,
 Złamało przykazanie Pańskiej wielmożności:
 Widząc Pan niewdzięcznego łaski swej człowieka,
 Zdał był go na męczenie, prawie aż do wieka.

Przyszedeł czas, zlitował się Pan swego stworzenia,
 Chcąc je mile wykupić z onego więzienia:
 Z Stolicy Trójce świętej Bóstwo swe rozdzielił,
 A tu na świat w Panieński żywot Syna wcielił.

Aniół Pannę pozdrowił, poselstwo jej zjawił,
 Duch święty w serce wstąpił, a tam ciało sprawił:
 A co było pisano o takim wcieleniu,
 Jawnie się pokazało tu przy porodzeniu.

Potym przyszedł Pan na świat, na dziwne błędności:
 Cierpiał trud, troski, smętek wszystkie przeciwności,
 Jeszcze mu się nie zdało aby nas tak zbawił,
 Ale swe ciało święte na męki wyprawił.

Jechał do Jeruzalem przyjęt znamienicie,
 Tam z swymi zwolenniki wieczerzał obficie:
 W osobie chleba wszystkie ciałem swoim sprawił,
 Które tu nam radości na pamięć zostawił.

Szedł potym do Ogrójca, krzyżem się położył,
 Wołał ku Bogu Ojcu, by mu mąk odłożył:
 Ale Pan z onej chęci aby nas wykupił,
 Swemu miłemu Synowi niwczym nie przepuścił.

Tam jęt potym w Ogrójcu jako podejrzany,
 Od własnego szafarza zdradliwie przedany:
 Wleczon przez rzekę Cedron, tam barzo rozkrwawion,
 Na swym świętym obliczu o kamień rozrażon.

Przywiedzion przed Annasza pierwszego Sędziego,
 Pytan o Zwolenniki i naukę jego:
 Rzekł Pan: wszakem się nigdy z swą nauką nie krył,
 Okrutnie go kat za to w świętą twarz uderzył.

Potym przed Kaiphaszem postawion związany,
 Stał Pan przed swym stworzeniem, by on łotr wybrany:
 Tam fałszywe świadectwa nań wynajdowali,
 Acz nie były prawdziwe, na świętą twarz plwali.

Wiedzion od Kaiphasza stawion Herodowi,
 Widzieć chciał jakie znaki, rad był Prorokowi:
 Lecz tam Pan bez przyczyny nierad znaków czynił
 Król go wzgardził lekkością, pawłokę*) nań włożył.

Odesłał Piłatowi, na sądzie postawion,
 Piłat widząc prawego, chciał by był wybawion:
 Ale chcąc lud uśmierzyć ono ich wołanie,
 Zdał go na przeokrutne katom biczowanie.

Po okrutnym ubiciu w ciernie koronowan,
 Posadzon na stolicy, w pawłokę*) obleczon:
 Oczy mu zawiązali, królem go witali,
 Prorokuj kto Cię bije, wszak Cię Bogiem zwali.

Kazał go Piłat przywieść na plac tak nagiego,
 Otóż macie człowieka mym zdaniem prawego:
 Krzyknęli wszysecy głosem, aby był krzyżowan,
 Na nas, na nasze syny, niechaj będzie wydan.

Piłat potym przebaczył Boskiej niewinności,
 Skazał na śmierć Jezusa dla żydowskiej złości:
 Wiedzion z miasta okrutnym krzyżem obciążony,
 Ubit, upłwan, zmordowan, wszystek zekrwawiony.

*) Ob. uwagę 5. na str. 63.

O jako tam żalosna miła Matka była,
 Jednego Syna mając, tak marnie straciła:
 Gdzie z daleka pod krzyżem krwawego zajrzała,
 Snać od wielkiej żalości prawie umierała.

Ony święte niewiasty znając go w piękności,
 Plakały, dziwując się onej okrutności:
 Zabiegając, świętą twarz ze krwi ocierały,
 Znaki świętej osoby przy nich zostawały.

Gdy przywiedzion na miejsce, z odzienia rozebran,
 Porzucon w znak na drzewie, okrutnie krzyżowan:
 Przybito ręce, nogi, ku górze podniesion,
 Jako łotr między łotry, w pośrodku zawieszon.

Stał na krzyżu posłuszen Bogu Ojcu swemu,
 Prosił za krzyżownicy, duszę oddał jemu:
 Powiedział, już się stało, Matkę Janowi dał,
 Rzekł pragnę, potym Heli, Heli, głosem wołał.

Napis jego prawości był nad nim postawion,
 Łotr uwierzył z prawice, a tam był wnet zbawion.
 Bok potym Święty włócznią okrutnie otworzon,
 Wypłynęła krew z wodą, acz już był umorzon.

Potym był z krzyża złożon, smutnej Matce podan,
 Krwawy, zbity, zraniony. wszego stworzenia Pan:
 Łzami omyt, ocieran, maściami pomazan,
 Potym go w grób włożyli, który był zgotowan.

Ziemia, niebo, powietrze, i wszystkie żywioly,
 Wystąpiły ze swych stanow pospołu z Anioły:
 Piękne słońce straciło swe zwykle jasności,
 Żalując Stworzyciela jego niewinności.

Ażaby to niewięcej nam grzesznym przystało,
 Dla których umęczone to szlachetne ciało:
 Święte rany oplakać taką łaskę znając,
 I wszystkie dobrodziejstwa z tego Pana mając.

A także odstąpiwszy na czas swej wczesności,
 Dziękujmy Panu swemu z takowej miłości:
 A wszak to nam na krzyżu jawnie ukazuje
 Rozpiąwszy obie ręce nas k'sobie przyjmuje.

Wszehmogący nasz Panie gdyś tak sobie przejrzał,
 Żeś w człowieczym plemienu swe kochanie obrał:
 Raczyłeś dobrowolnie dać się za nas męczyć,
 Nie dajże nas na świecie, i po śmierci dręczyć, Amen.

29. Pieśń o męce Pańskiej.

P. p. Horteryna. 1617.

O duszo wszelka nabożna,
 Ku miłemu Bogu skłonna:
 Wejrzyś na Syna Bożego,
 Na Zbawiciela naszego.

Oglądaj na krzyżu jego,
 Sromotnie zawieszono:
 Okrutnie rozciągniętego,
 Wszystkiego zekrwawionego.

Wejrzyś na głowę sklonioną,
 Ostrą koroną zranioną:
 Głogową i też cierniową,
 Gwałtem na głowę wciśnioną.

Oczy jego krwią spływały,
 Uszy i usta wyschnęły:
 Wszystkie żyły w nim porwali,
 Krew świętą z niego wylali.

Ręce, nogi, przenajświętsze,
 Gwoźdźmi okrutnie przebite:
 Bok i ręce przebodzono,
 Ostatek krwi wypuszczono.

Wszystko przenajświętsze ciało,
 Jak skorupa się padało:
 Wszystkie siły z niego wyszły,
 Na zbawienie wszelkiej duszy.

O duszo jakożes droga,
 Wielkim mytem zapłacona:
 Wszytek skarb nieba i ziemie,
 Bóstwo wydało dla ciebie.

Nie sprzedawajże się tanie,
 Dla grzechów na potępienie:
 Boć nie jest rzecz tańsza inna
 Jedno kto w grzechach umiera.

Tęby rzecz miał człowiek baczyć,
 Że na świecie krótko ma żyć:
 Tysiąc lat przeciw wieczności,
 Jakoby dzień ku równości.

Przeto się grzechów warujmy,
 Jezusa się rozmiłujmy:
 Dać tu nam dobre skonanie,
 Po śmierci duszne zbawienie. A.

30. Pieśń o męce Pańskiej.

P. p. Horteryna. 1617.

Ojczy Boże wszehmogący,
 Któryś z miłości gorącej,
 Zesłałeś na te niskości,
 Syna swego z wysokości.

Ku wielkiemu pocieszeniu,
 Twemu ludzkiemu plemienu:
 Wydałeś go na stracenie,
 Przez człowiecze odkupienie.

Miejmysz wszyscy na baczności,
Drogą śmierć jego miłości:
I smutek Matuchny jego,
Która cierpiała dla niego.

Gdy go we czwartek żegnała,
Tak mu mówiąc narzekala:
Weźmiej mię w Ogrodziec z sobą,
Pójdę rada na śmierć z tobą.

Pan na nią smutnie poglądał,
Po swej Matce tego żądał:
Miła Matko racz mie puścić,
Nocci blisko już mi czas iść.

Smutneć było rozłączenie,
Z swym synem tej milej Pannie:
Miała serdeczne bolenie,
Patrząc na jego lękanie.

Gdy do Ogrojca przybieżał,
Padł na ziemię, krzyżem leżał:
Tam swą mękę wszystkę widział,
Którą nazajutrz cierpieć miał.

Miał w sobie przeciwne siły
Dwie, a obie wielkie były:
Okrutnie z sobą walczyły,
Mało go nie umorzyły.

Bo mu lękająca siła,
Okrutną śmiercią groziła:
Ale miłość zwyciężyła,
Bo ta w nim mężniejsza była.

Kłęknał na kolana potem,
Jął się pccić krwawym potem:
Mówiąc: Ojczy możeli być,
Racz ten kielich precz oddalić.

Jezu miły nie lękaj się,
Wstań, nie klęcz a pamiętaj się:
Masz nie daleko Judasza,
Ciągnie z ludem od Annasza.

Wiedzie na cię lud niemały,
Z kijmi, z mieczmi, z pochodniami:
We zbroje się zubierali,
Przełożeni im kazali.

I przystąpił Judasz cudnie,
Pozdrowił Pana obłudnie;
Potem go zdradnie całował,
Pan się schylił twarz mu podał.

Gdy się miał z Żydy potykać,
Począł z nimi wprzód rozmawiać:
Pytał ich, kogo szukacie:
Jeśli mnie, oto mnie macie.

Prędko k niemu przyskoczyli,
O ziemię go uderzyli:
Z głowy, z brody włosy rwali,
Opak mu ręce związali.

Związawszy go tak okrutnie,
Wiedli go do miasta chutnie*):
Pchnęli go w rzekę cedrową,
Umaczali go i z głową.

Sami zdrajcy szli po moście,
Wiedli Pana w rzekę proście:
Powalił się upadł w wodę,
Zbił sobie o kamień brodę.

Annasz go srogo przywitał,
Gdzie masz Ucznie srogo pytał:
Nie małoś tu złego zbroił,
Fałszywą nauką (lud) zwodził.

Pan pokornie odpowiedział,
Panie Annaszu byś wiedział:
Zawždy ja jawnie w kościele,
Powiedziałem prawdę śmieie.

Wyciągnąwszy żyd prawicę,
A miał zbrojną rękawicę,
Wyciął mu ciężki policzek,
Pan nasz upadł, zemdłał wszystek:

*) o chocz, prędko.

Aż tak odpowiadają
 Paniętom, gdy ocz pytają?
 A przez nie masz w poczeiwości,
 Biskupa jego miłości.

Więc na przemian wszyscy słudzy,
 Jedni z tyłu, w oczy drudzy,
 Włosy mu z brody targali,
 Na jego świętą twarz plwali.

Gdy mu oczy zawiązali,
 Prorokować mu kazali;
 Godząc mu z pięścią do szyje,
 Gadaj Jezu, kto cię bije.

Posiedział Annasz w noc chwilę,
 A miał czystą krotofilę:
 Patrząc na więźnia swojego,
 Na Zbawiciela naszego.

Annasz wiedzion do łożnice,
 Nasz Pan wepchnion do piwnice:
 Jaki tam był nocleg jego,
 Kościół nie śmie zjawić tego.

W Piątek wywiedzion z piwnice,
 Jakoby łotr z męczennice:
 Prowadzon do Kaiphasza,
 Od okrutnego Annasza.

Wiedział tam Pan miłościwy,
 Iż Biskup niesprawiedliwy:
 Falszywe nań świadki zwodził,
 Bo go na śmierć wydać godził.

Bo Kaifasz z swemi świadki,
 Pletli nań wielkie niestatki:
 Stała prawda niestworzona,
 Przed biskupem potwarzona.

Pilatowi go posłali,
 Osądzić mu go kazali:
 Wdziali mu łańcuch na ramię,
 Ten był srogiej śmierci znamię.

Wszak wiemy Panie Piłacie,
 Iż ten łańcuch dobrze znacie:
 Każdy więzień co go nosi,
 Od śmierci się nie wyprosi.

Dalej mu cierpieć¹⁾ nie możemy,
 Bo się czyni Synem Bożym:
 I królem się też mianuje,
 Co się nigdy²⁾ nie znajduje.

Stał przed Pilatem związany,
 Zbity, skłoty, zekrwawiony:
 Nie widział Piłat żadnego
 Nigdy więźnia tak sprosnego³⁾.

Więc go posłał Herodowi,
 Galilejskiemu krolowi.
 Oto masz więźnia swojego,
 Wyzwól jako niewinnego.

Rzekł mu Herod niewstydlivy,
 Ukasz mi tu jakie dziwy;
 Żydowie mi powiadali,
 Iż twoje cuda widali⁴⁾.

Wiedział Pan króla pysznego,
 Nie rzekł mu słowa żadnego:
 Chciał z nim Herod gadać dwornie
 Ale Pan milczał pokornie.

Król Herod serca pysznego,
 Wzgardził Jezusa miłego:
 Na jego większe pośmianie,
 Wdziął nań z pawłoki⁵⁾ odzienie.

¹⁾ przebaczać, ²⁾ nigdzie, ³⁾ haniebnego, ⁴⁾ widzieli, ⁵⁾ pawłoką
 „nazywano dawniej bardzo cienką tkaninę, szarłatną purpurową.“ Linde.

Pastwili mu się nad głową,
Z ostrą koroną cierniową:
Uczynili mu żydowie
Tysiąc ran w najświętszej głowie.

Odesłał go król sędziemu,
Nigdy niesprawiedliwemu :
Coś mi to posłał niemego,
Przyjmij nazad więźnia swego,

Widział Piłat iż niewinny,
Rzekł: jest więzień u mnie inny:
Nie stanie się wola wasza,
Skażę na śmierć Barabasz.

Kazał Jezusa miłego
Bić u słupa kamiennego,
Bili go żydowie sami
Biczmi, łańcuchy, miotłami.

Gdy się nad nim spracowali,
Ci którzy go katowali:
Z powrozów go rozwiązali,
Piłatowi go posłali.

Wywiódł Piłat ubitego,
Już na poły umarłego:
Oto macie króla swego,
Wypuszczam go wam żywego.

Niemіłosierni Żydowie,
Okrutniejszy niż katowie:
Na Piłata zawołali,
Ukrzyżować go kazali.

Piłat w rozumie zabłądził,
Żydom gwoli go osądził:
Skażał na śmierć niewinnego,
Jezusa Syna Bożego.

O Piłacie niecnotliwy,
Przecześ tak niesprawiedliwy:
Oto Baranek niewinny,
Idzie na śmierć bez przyczyny.

Żydowie go pochwycili,
Na górę go wprowadzili,
Gwoźdźmi go na krzyż przybili,
Między łotry postawili.

Wisiał na krzyżu zraniony,
Zbity, skłoty, zekrwawiony:
Nie mając odpoczynienia,
Od jęcia aż do skonania.

Byłci tam strach niemały,
Gdy się opoki padały:
Ziemia nad obyczaj drzała,
Jakoby się przepaść miała.

Stało się nad przyrodzenie,
Po wszem świecie zamierzchnienie*)
Żywiły się zasmuciły,
Gdy umierał nasz Pan miły.

O Panie nasz miłościwy,
Przecześ tak bardzo cierpliwy:
Dla miłowania naszego,
Zapomniałeś Bóstwa swego.

Gdy nas tak bardzo miłujesz,
Sromot, razów, ran nie czujesz,
Racze nas też tym darować,
Daj się siebie umiłować.

Weźmże to każdy w swą głowę,
Najdroższą śmierć Jezusową:
Rozmyślając ją serdecznie,
Będziem z nim królować wiecznie. A.

*) zaćmienie.

31. O męce Pańskiej.

P. p. Horteryna. 1617.

Plączy dzisiaj duszo wszelka,
 Łzy wylewaj obficie:
 Rozmyślajże mękę wielką
 Pana swego serdecznie.
 Jezu miły wszystkie krzywdy,
 Za nas cierpiał okrutnie.

Weyrzysz na krzyż okiem swoim,
 Na Jezusa krwawego,
 Żałuj sercem barzo gorzkim
 Stworzyciela swojego:
 O Jezu mój, ja człowiek twój,
 Weyrzysz na mię na grzesznego.

Cierpiał Jezus razy wielkie,
 Słowa przykre niesłuszne:
 Wylanie krwi barzo wielkie,
 Gdy biczowan okrutnie:
 A koronę gdy wciśniono,
 Na głowę nielitościwie,

Nie iest taka ani będzie,
 Żadna boleść na świecie:
 Wierzą w to nabożni ludzie,
 Bogu cześć chwała idzie:
 Jezus słodki, w mękach gorzki,
 Dał biczować swą świętą pleć.

Członki wszystkie Jezusowe,
 Okrutnie są zranione:
 Ręce, nogi, ku krzyżowi,
 Gdy okrutnie przybili:
 Krew wylali, lice zepłwali,
 I żyły w nim potargali.

Nie byłać tam żadna lutość
 Nad Jezusem cierpiącym:
 Ani też żadna pocziwość
 Przed Bogiem wszechmogącym;
 Wielka boleść, ciężka żałość,
 Przyjaciółom to widzącym.

Marya rzewno płakała,
 Syna swego żałując:
 Silno rzewno narzekała,
 Na rany jego patrząc;
 O Jezu mój Synaczku miły,
 Jakożeś żyw tak cierpiący.

O drzewo krzyża świętego,
 Czemu trzymasz Syna mego:
 Drzewo śliczne poświęcone,
 Barankową krwią skropione:
 Podajże mi Synaczka mego,
 Baranka Wielkanocnego.

Przez twe rany miły Panie,
 Któreś cierpiał okrutnie:
 O lekarzu dusze wszelkiej,
 I stworzenia wszelkiego:
 O Jezu mój, ja człowiek twój,
 Weyrzysz na mię na grzesznego.

O serce me czemuś twarde,
 Tak barzo nielutościwie:
 Nie rozmyślasz męki wielkiej
 Pana swego serdecznie:
 Miły Panie wspomniesz na mie,
 Daj zapłakać nabożnie.

O Panie mój najmilejszy,
 Jezus Chryste łaskawy:
 Tyś Bóg jest i król najwyższy,
 Dzisiaj w mękach rzewliwy:
 Prosim cię grzeszni odpuść nam złości,
 Domieść wiecznej radości. Amen.

32. Hymna.

Jesu nostra redemptio.

Off. Wuyka 1598. — Grochowski, Hymny. 1598.

Jezu nasze odkupienie,
 Ukochanie i pragnienie:
 Boże stwórcy świata,
 Człowiecze w ostatnie lata.

Jakie to raczenie było
 Twoje, co grzech nasz nosiło:
 Raczyłeś krzyż srogi podjąć,
 Raczyłeś nas śmierci odjąć.

Przebyłeś piekielne grody¹⁾,
 Dla więźniów onych swobody:
 A dostawszy plonu cnego,
 Szedłeś na tron Ojca twego.

Taż łaska niech cię nawiedzi,
 Byś myślał o naszej biedzie:
 Grzechy nasze odpuszczając,
 Twarzą swą nas nasycając.

Więc się w tobie niech Kochamy
 Gdyż cię odplątą mieć mamy:
 W tobie nasza bądź pochwała,
 Któraby na wieki trwała. Amen.

Autorem powyższego hymnu jest św. Ambroży. Wielki ten Ojciec kościoła jest wspólnie z św. Hilarym, biskupem z Poitiers, twórcą zachodniej pieśni kościelnej, jest ojcem łacińskiej hymnologii, a zarazem wzorem dla wszystkich późniejszych poetów kościelnych²⁾.

33. Pieśń w której wyśpiewane są słowa

przez Chrystusa wyrzeczone ostatecznie na Krzyżu.

I. P. p. Maciejowski. III. str. 134.

Maka bożą zapomynaymy
 Słową jego pamyathaymy
 Kthore na krzyżu jest mowil
 Nam ije na przychlad zostawil

Mękę Bożą wspominajmy
 Słowa jego pamiętajmy,
 Które na krzyżu wymówił
 Nam je na przykład zostawił.

Pater ignosce eis nesciunt quid faciunt.

W pyrsem zlowye tham szą
 [modlyl

Bogą oczą szwego prosszyl
 Zą nyeprzyaczelmy zwogijmij
 Odpusc ym gnym oczeye myly.

W pierwszym słowie tak się modlił

Boga Ojca swego prosił
 Za nieprzyjaciołmi swymi
 Odpuście im ojcze miły.

¹⁾ Grochowski ma: „Przeniknąłeś Czarcie grody“, etc.

²⁾ Schletterer. op. cit. I. 107.

Tham nauka nam yest wijdal
 By braczyw kasdij odpuszczal
 Gnijew myerszącą y sle szyercze
 By wnijewszedl w pykeylnemyseszije

Tam naukę nam jest wydał
 By każdy braciom odpuszczał
 Gniew łagodził i złe serce (?)
 By nie wszedł w piekielne miejsce

Hodie eris mecum in paradiso.

Wthore szlowo tam przemowil
 Gdy go lothr o laszką prosszyl
 Zaprawdą thocz thobije powijem
 Dzyszą bandzesz w ragyu moyem.

Wtóre słowo tam przemówił
 Gdy go łotr o łaskę prosił
 Zaprawdę toć tobie powiem
 Dzisiaj będziesz w raju mojem.

W Them nauką Chrystus nam dał
 By zadny z nasz nyeroszpaczał
 Ale aby w bodze duffal
 Za szwe grzechi pokuthował

W tem naukę Chrystus nam dał
 By żaden z nas nie rozpaczał
 Ale aby w Bogu ufał
 Za swe grzechy pokutował.

Mulier ecce filius tuus.

Zasmoczona mathką zwogija
 W trzczem szlowye poczyszyl gya
 Myąstho sziejbie Janą gyey dał,
 Aby gija thama opatrzał.

Zasmuconą matkę swoją
 W trzecim słowie pocieszyl ją.
 Miasto siebie Janu ją dał
 Aby się nią opiekował.

Nyerownosz Chryste przemijenyal
 Za kroląsz yey ribythwa dał
 Miecz boleszy giją przijenykal
 Yak Sijmeon prorokował

Nierówność Chryste przemienił:
 Za królaś rybaka dał.
 Miecz boleści ją przeniknął
 Jak Symeon prorokował.

Schymon ij dzewkąm przyklad dał
 Gdy zwey mathką nizezapomnyal
 By szwą mathką oczczyą czczijly
 Zawszdij gjm dobrze czijnijly

W tem on córkom przykład dał,
 Gdy swej matki nie zapomniał,
 By swą matkę ojca czczyły
 Zawdy im dobrze czyniły.

Sitio.

W czwarthem szlowye pragną gdy
 [rzekl
 Prosszyl oczczą za grzesznij wijek
 By ludzom nijebo othworzyl
 Kthore byl Jadam zathworzyl.

W czwartem słowie pragnę gdy
 [rzekl
 Prosił ojca za grzeszny wiek¹⁾
 By ludziom niebo otworzył
 Które był Adam zatworzył²⁾.

¹⁾ za grzesznych ludzi, ²⁾ zamknął.

Consummatum est.

Dokonało szą tham mowil
 Pijanthe szlowo gdij przemowil
 Dokonaloszą szbawijenije
 Dyabla y pijekla zwalczeniye.

„Dokonało się“ tam mówił,
 Piąte słowo gdy przemówił,
 Dokonało się zbawienie,
 Djabła i piekła zwalczenie.

Deus deus meus quare me dereliquisti.

Szosthe zlowo z usth wypuszczil
 Boze czemuszmą opuszczil
 Yusz raczy dacz zpomozeniye
 Nije daj daley namięczyne

Szoste słowo z ust wypuścił
 Bo że czemuś mnie opuścił
 Już racz mi dać wspomnienie
 Nie daj daley na męczenie.

Nam nauką w them szlowije dal
 By szą do Boga uczekal
 Wschelki czlowijek w potrzebach w

Nam naukę w tym słowie dał,
 By się do Boga uciekał
 Wszelki człowiek w potrzebach

[zwych

[swych,

Nije do czarownijcz przeklanthych

Nie do czarownic przekłętych.

Pieśń, w której wyśpiewano o czem Chrystus rozporządził
 wisząc na krzyżu.

In manus tuas Domine commendo Spiritum meum.

(Testamentum Christus fecit).

Gdy nąsch Jesus yusz umyeral
 Testamenth tam krasnij dzalal
 Szwą duszą oczczu poleczal
 Nijkodemowij czijalo dal

Gdy nasz Jezus już umierał
 Testament tam kraśny¹⁾ działał
 Swą duszę ojcu polecil,
 Nikodemowi ciało dał.

Koscizjol poleczyl Pijotrowij
 A mathką szwogą Janowij
 Kathom odzenije szwogye dal
 Judasch pyekło thesz otrzijmal.

Kościół polecil Piotrowi,
 A matkę swoją Janowi,
 Katom odzienie swoje dał,
 Judasz piekło też otrzymał.

Pieśń o siedmiu słowach P. Chrystusa.

II. Z pieśni postnych Horteryna. 1617.

Wspominając Boże słowa, Iż Pan Chrystus jest najwyższa
 głowa; który rzekł, na krzyżu stojąc²⁾, mękę srogą za nas cierpiąc.

*) Czeskie: *kraśny*, — piękny. 2) Ob. niżej uwagę do pieśni pod nr. 40.

Pierwsze słowo Bóg przemówił, Gdy na świętym krzyżu rozbit był, Boże Ojciec odpuść im, boć mniemają bych był winien.

Wtóre rzekł ku matce swojej, widząc wielki smutek jej: Nie-wiasto oto syn tobie, Janie przyjmij ja za matkę sobie.

Trzecie rzekł onemu zbrojcy, który wisiał z nim na prawicy: Zaprawdę powiadam tobie, Będziesz dzisiaj ze mną w niebie.

Czwarte rzekł w wielki tęskniczy, wiedząc Ojciec Święte w ciem-nicy, Pragnące raczył napoić: a zatym rzekł, Chce mi się pić.

Piąte rzekł w swym wielkim łkaniu, Heli, Heli, Lamazaba-tani: co jest Polskie wyłożenie, Boże Ojciec czemuś mię opuścił.

Szóste rzekł: Jużci się stało co Proroctwo prorokowało: Uczy-nił nam z swojej krwi krzest a zatym rzekł: Wypełniło się jest.

(Potym rzekł czartu onemu, który przyleciał na krzyż kniemu: A ty czaracie co tu stoisz, abo się mojej mocy nie boisz.

Jać się Panie twej mocy boję, ale patrzę na mękę twoją: Już polecę do braciej swej — a opowiem im o mocy twej).

Siodme ostatnie zawołał, gdy na świętym krzyżu umierał: Boże Ojciec w ręce twoje, polecam już duszę moją.

Przez te Chryste siedm słów twoich, uchwaj nas grzechów wszelkich. A gdy będziesz na swym sądzie, Przyjmij k' sobie wierne ludzie.

Polecisz nas miły Panie, swojej matce w opiekowanie: Abyśmy przez twoją mękę, poszli wszyscy pod jej rękę.

Jużci ciało leży w grobie, Panie Chryste módlmy się tobie: Amen, Amen tako Bóg daj, byśmy poszli wszyscy w niebieski Raj. A

Następstwo słów Pana Jezusa na krzyżu w dwóch powyższych pieśniach nie jest równe. Drugie i trzecie tudzież piąte i szóste słowo pierwszej pieśni zostały w drugiej pieśni przestawione. Z czterech Ewangelii następstwa tego oznaczyć nie można, gdyż św. Mateusz i św. Marek podają tylko szóste słowo, św. Łukasz — pierwsze, drugie i siódme; a św. Jan — trzecie, czwarte i piąte. W widzeniach Katarzyny Emerych szóste słowo *Deus, Deus meus* etc.: następuje zaraz po słowie trzeciem: „*Mulier ecce filius tuus.*“ — Słowa w drugiej pieśni nawiasem oznaczone dodane zostały przez poetę.

34. Proza o boleściach Najświętszej Panny.

Stabat Mater dolorosa.

I. X. Stan. Grochowski. 1598.

Stała pod krzyżem troskliwa
Matka z płaczu ledwie żywa,
A Syn wisząc krwią spływa.

Jej żalosa dusza ona
Wielkim żalem obciążona,
Od miecza przerażona.

Jaki ból wziął serce onej
Rodzice błogosławionej
Jednym Synem wślawionej.

Plakała, z bólu drżała,
Gdy na srogi krzyż patrzała
Tego, w kim się kochała.

Kto jest serca tak twardego,
By dziś z nędną Pana swego
Matką nie cierpiał czego?

Ktoby się nie wzruszył w sobie,
Pomnąc w onej ciężkiej dobie
Matkę z Synem w żalobie.

Przez swychże złości mierzone*)
Własne swe dziecię zmęczone
Widziała i zelżone.

Widziała kochanka swego
W mękach umierającego,
Od wszech opuszczonego.

Wtóra część tejże prozy. w której trzeci wiersz bezrymny
jako we wszystkim łacinskim teście.

Eja Mater fons amoris.

Cna Matko źródło miłości,
Niech czuję gwałt twej żalości,
Dozwól mi z sobą płakać.

Święta Matko dopuść na mię,
Niech ran Syna twego znamie
Mam w sercu swem wryte.

Twego Syna zranionego,
Tak bardzo dla mnie zbitego,
Ze mną mękę podzielaj.

Niech z Tobą i z moim Panem
Ból czuję ukrzyżowanym,
Dokąd duch ciało żywi.

Pragnę stać pod krzyżem z Tobą,
Dzielić się z twoją osobą
Tak surowym płaczem twym.

Ze wszech Panien Panno zacna,
Proszę, bądź tak na mnie baczna,
Daj mi z Tobą napłakać.

Niech gorzką śmierć pańską noszę,
Krzyż i rany jego, proszę,
Na sercu niech uważam.

Daj mi też być poranionym
Tym krzyżem, być upojonym
Przez miłość Chrystusową.

Takim ogniem rozpalony,
Przez Cię Panno obroniony
Niech będę dnia sądnego.

Niech mię ten krzyż Pański broni
Śmierć Chrystusowa ochroni,
Niech szczyci łaska jego.

*) W ohydę podane.

Kiedy ciało pójdzie w ziemię,
 Niech dusza niebieskie plemie
 Wiecznej chwały nie traci. Amen.

Stabat mater dolorosa.

II. P. p. Horteryna. 1617.

Daj nam Chryste wspomóżenie,
 Daj boleści wysławienie
 Panny Maryi Matki twej.

Która w on czas boleść miała
 Kiedy na cię poglądała,
 Na krzyżu zawieszzonego.

Stała Matka boleściwa
 Pod krzyżem bardzo smętliwa,
 Na którym Jej Syn wisiał.

Stojąc kniemu wzniosła oczy,
 Żądając z nieba pomocy
 Od Boga Ojca wiecznego.

Potym do Syna wołała
 Narzekając, i wzdychała
 Chcąc pocieszenia jakiego.

Mówiąc: Mój Synu najmilszy,
 Któż smutne serce pocieszy?
 Przemów słowo łagodne.

Słyszę ize z łotrem gadasz
 A na mnie nie pamiętasz,
 Któram Ciebie porodziła.

Wejrzysz na moje ubóstwo,
 Udęczenie i sieroctwo
 Które mię zewsząd nadchodzi.

Przemów, przemów słówko ku mnie
 A wnet mię boleść ominie,
 Którą jestem napelniona.

Pan Jezus na krzyżu wisząc,
 Na boleść swej Matki patrząc,¹
 A sam też nie mniejszą cierpiąc,

Nie rzekł do niej ani Panno,
 Bo temu czasu nie było
 Łagodnego rozmówienia:

Ale jej rzekł jakoś srogo,
 Nadewszystko przykre słowo:
 Niewiasto oto Synu tobie.

Potem rzekł do Zwolennika,
 Do Swojego miłośnika,
 Janie, oto Matka twoja.

Napoly wszystka umarła,
 Zemdlawszy mało nie padła,
 Od smutku bardzo wielkiego.

Przez twe Chryste umęczenie,
 Daj nam grzechów odpuszczenie:
 A potym duszne zbawienie. Amen.

Stabat mater dolorosa.

III. Wal. z Brzozowa. 1554.

Stała Matka żalościwa,
 Wedle krzyża boleściwa,
 Patrząc na swego Syna.

Ten na krzyżu ciężko wisi,
 Waż to krześcianin wszeliki,
 Bo jest to nasza wina.

O jaką tam boleść miała,
Kiedy na krzyżu widziała
Swego miłego Syna.

Truchlać w gorzkości swej dusze'
Patrzyć na przybite ręce
Okrutnie rościagnione¹⁾.

.
.
.

Po sekwencyi „Dies irae“ między poetycznemi utworami kościelnemi najbardziej znaną i najślawniejszą jest sekwencya: „Stabat mater.“ Obszerną o niej rozprawę napisał Bäumker²⁾. Mone³⁾ dowodzi, że Papież Inocenty III. jej jest autorem. Ogólnie jednak za Waddingiem⁴⁾ autorstwo jej braciszkiwki franciszkańskiemu „Jakóbowi de Benedictis († 1306). zwanemu po włosku „Fra Giacoppone da Todi“ przypisują. Pochodził on z starego rodu szlacheckiego *dei Benedetti*. Po ukończeniu nauk prawniczych był adwokatem w Todi, swem rodzinnem mieście. Po utracie swej pobożnej małżonki, która w czasie turnieju rycerskiego pod zawałoną trybuną w okropny sposób życie postradała, porzucił świat na widok ostrej włośienicy, jaką żona jego do śmierci nosiła i wstąpił do zakonu św. Franciszka. Jako przeciwnik polityczny papieża Bonifacego VIII. wtrącony do okrutnego więzienia, dopiero po wstąpieniu na tron Benedykta XI. uwolniony z niego został. Roku 1596 postawiono mu w Todi pomnik z następującym napisem: *Ossa b. Jacoponi de Benedictis Tudertini fratris ordinum minorum, qui stultus propter Christum nova mundum arte delusit et coelum rapuit.*

35. Uczucia żałosne matki boskiej w Wielki Piątek.

Żale Boga Rodzice pod Krzyżem Zbawiciela.

Wiek XIV.

P. p. Maciejowski. III. str. 122. — Wiszniewski. I. 389.

Poszluchaycze bracze myla
Kczacz (*chceć, chce*) wam skorzycz (*skarżyć*) krowa głowa
uszlyszycze moy zamathek
gyen myszya szthal w wyelky pyątek

¹⁾ Reszta zwrotek tej pieśni w kancyonale z r. 1554 nie jest dosłownym przekładem powyższej sekwencyi, dla tego ich tu nie umieszczam.

²⁾ Ob. jego „Das kath. d. Kirchenl. I. 472, tudzież: „Cäcilien-Kalender“ r. 1883 str. 59. ³⁾ Op. cit. II. 149.

⁴⁾ *Annales Minorum. Romae 1723, tom V. p. 407—414.*

Pozaluomya sztary mlody
 boczmy przyszly krwawe gody
 yednegoczycem szyna myala¹⁾
 y thegoczycem ozyalyala.

Zamath czyaszky dostalszyna mye ubogyey zenye
 vydzącz roszkrywawoyone me myle narodzenye
 czaszka moya chwylyla krwawa godzyn
 wydzącz nyewyernego zydownyna.
 ysz on bygye (*bije*), maczy (*męczy*) mego mylego syna.

Szynku myly y vybrany
 roszdzyel szmathka szwoya rany
 a wszakomczya szynku myly wszwem szerczu noszyla
 athakyesz thobye vyernye szluzyla
 przemow kmathcze bych szya uczyeszyla
 bo yusz gydzyesz odemnye moya nadzyeya myla.

Szynku bychczya nyszko myala²⁾
 nyeczoczbychczy wspomagala
 thwoya glowka krzywo vysza (*wisi*) thacz bych ya pothparla
 krew pothobye plynyc thacz bych ya utharla,
 pyczya volasz pyczacz bychczy dala
 ale nyelsza doszyacz thwego szwyathegh czyala.

O anyele Gabriele gdzye yesth ono thwe weszelye
 czoszeszmygo obyeczowal thako bardzo vyelye
 arzekaczy panno pelna yesz myloszczy
 ayą pelna szmuthku y zaloseczy
 szsprochnyalo wemnye czyalo ymogye wszythky koseczy.

Proszczyiesz boga wy mylye yzadne (*żądające, czule*) maczyory
 by wam naddzyathkamy nyebily thakye tho pozory
 yelye ya nyeboga nynye dzysz szeszrzala (*szrzala, ujrzała*)
 nadszwym nad mylym szynem krasznym
 ysz on czyrpy maky (*męki*), nyebadacz w zadney wynye
 Nyemam any bada myecz gynego
 gyedno czyebye szynu nakrzyszu roszybthego.

¹⁾ Por. z zwrotką 9. pieśni: Krzyżu święty... str. 77.

²⁾ Por. z zwrotką 11. pieśni: „Krzyżu święty...”

Tłumaczenie.

Posłuchajcie bracia mili
 Chceć wam skarżyć krwawa głowa;
 Usłyszcie mój smutek
 Który mi się stał w wielki piątek.

Pożałuj mnie stary młody
 Boć mi przysły krwawe gody,
 Jednegożem Syna miała
 I tegożem ożelała (*postradała*).

Zamęt¹⁾ ciężki dostał się mnie ubogiej żenie²⁾
 Widząc rozkrwawione me miłe narodzenie³⁾
 Ciężka moja chwila, krwawa godzina
 Widząc niewiernego żydowina
 Iż on bije, męczy mego miłego Syna.

Synku miły i wybrany
 Podziel z matką swoje rany
 A wszakżem cię Synku miły w swem sercu nosiła
 I tobieniem wiernie służyła.
 Przemów do matki bym się ucieszyła
 Bo już idziesz odemnie moja nadziejo miła.

Synku, bym cię nizko miała
 Niecoć bym cię wspomagała.
 Twoja główka krzywo wisi, toć bym ją podparła,
 Krew po tobie płynie, toć bym ją otarła.
 Picia wołasz, pić bym ci dała,
 Ale nie mogę dosięgnąć twego świętego ciała.

O Aniele Gabryelu, gdzie jest ono twe wesele
 Któregoś mi obiecywał tak wiele?
 Mówiąc: panno pełna miłości;
 A jam pełna smutku i żałości,
 Spruchniało we mnie ciało i moje wszystkie kości.

Proścież Boga wy miłe i żądne matki,
 By tak srogięgo losu nie dopuścił na wasze dziatki,
 Jakiegom ja nieboga dziś doczekała,

¹⁾ Smutek. ²⁾ Niewieście. ³⁾ Syna miłego.

Nad swym miłym synem krasnym
Który cierpi męki bez żadnej winy.

Nie mam ani będę mieć innego
Jedno ciebie syna na krzyżu rozbitego.

O pieśni tej pisze Dr. Bobowski¹⁾. Do uwag jego dodaję, że do porównania tekstów dobrać trzeba tekst krakowski Horteryna z roku 1617. Ob. niżej pieśń 36. II.

36. Pieśń, w której jest krótkie wspomnienie męki Pana Jezusa.

*Cruz fidelis inter omnes
i Pange lingua gloriosi lauream certaminis²⁾.*

I. Opeć. Wyd. Hallera. 1522.

Krzyżu wierny i wyborny,
Samo drzewo szlachetne,
W żadnym lesie tobie nie jest.
Kwiatem, owocem równe
Słodkie twoje gwoździe były,
Które Chrystusa nosiły.

Poy³⁾ języku mój, chwałebny bój,
Walkę króla mocnego,
Gdyż przez drzewo śmierć zwyciężył
Zbawiciel świata tego,
Na krzyżu się ofiarował,
By nas djabłu z mocy wyrwał.

Mając litość nad Adamem,
Iż go był djabeł zdradził,
Gdy przez jabłka ukuszenie
Śmierć sobie był urodził.
On tedy drzewo nazaczył,
By szkody drzewa zapłacił.

Tegoć dzieła rząd zbawienia
Naszego potrzebował,
Aby chytróść złego wroga
Tąż nauką oszukał,
A stąd przyniósł uleczenie,
Skąd było przedtem skażenie.

A gdy więc już czasu przyszło
Świętego popełnienie,
Zesłań z nieba Syn od Ojca
Człowieku na zbawienie,
Jen⁴⁾ wstąpił w trzewa⁵⁾ Dziewicze
Wziął na się ciało człowiecze.

Płacze dziecię bardzo w ciasnych
Jasliech⁶⁾ położone,
Matka członki zagrzewała
W pieluszki obwinione,
Na swych go rękę nosiła,
Panięskim mlekiem karmiła.

Potem po trzydziestym lecie,
Gdy ciało zupełne miał,
Iż się przeto był narodził,
Na mękę się sam wydał,
Dał się wiązać, podjął plwanie,
Sromotę i biczowanie.

Na krzyż okrutnie przybiwszy,
Octem z żółcią napojono,
Cierniem, gwoździami, srogą włócznią
Święte ciało zbudzono⁷⁾
Krew się z wodą wypuściła,
Która wszystko oczyściła.

¹⁾ Polska poezya kościelna. str. 67. ²⁾ Mone. I. str. 131 i nast.

³⁾ Staw. ⁴⁾ Który. ⁵⁾ łono. ⁶⁾ Jasłkach. ⁷⁾ przebudzono.

Schyl gałęzie drzewo silne,
 Spuść członki rozciągnięte,
 Stań się swemu Panu miększe,
 Niżliś z przodku stworzone,
 Aby tak ciało nie pniało,¹⁾
 A lżej na tobie wisiało.

Boś ty samo godne było,
 Nieś myto świata wszystkiego,
 A przez cięśmy przewiezieni
 Do brzegu bezpiecznego,
 Ten cię nam łodzią udziałał²⁾,
 Jen²⁾ cię swą krwią drogo oblał.

Chwała bądź Bogu Oycowi,
 Królowi najwyższemu,
 Chwała też Panu Chrystusowi,
 Na krzyżu wiszącemu,
 Chwała Świętemu Duchowi,
 W Trójcy jedynemu. Amen.

CruX fidelis, inter omnes.

II. Pieśni postne starożytne Horteryna. 1617. — Godzinki i Ciemne jutrznie 1582.

Krzyżu święty nadewszystko,
 Drzewo (*prze*)³⁾ naślachetniejsze:
 W żadnym lesie takie nie jest
 Jedno na którym sam Bóg jest⁴⁾
 Słodkie drzewo słodkie gwoździe,
 Nasłodszy owoc nosiło.

Tyś samo było dostojne,
 Nosić światowi zbawienie:
 Przez cię przewóz jest naprawion,
 Światu który był zagubion:⁵⁾
 Który święta krew polała,
 Co z Baranka wypłynęła.

Skłoń gałązki drzewo święte,
 Ulżyj członkom (*tak*)³⁾ rozpiętym
 Odmień teraz onę srogość,
 Którąś miała z przyrodzenia:
 Spuść leguchno i cichuchno
 Ciało króla niebieskiego.

W jaskach leżąc gdy płakał
 Już tam był wszystko oglądał:
 Że tak haniebnie umrzeć miał:
 Gdy wszystek świat odkupić miał:
 W on czas między zwierzętami,
 A teraz między łotrami.

¹⁾ Sił nie natężać.

²⁾ sprawił, iż stałeś się dla nas łodzią. Pięknie tę samą myśl wyraża św. Augustyn w uwagach do Ewang. św. Jana. 2, 4: „Przez morze masz się przepawić, a drzewem gardzisz? Dla czego Chrystus ukrzyżowany został? Ponieważ potrzebowałeś upokarzającego drzewa Jego; pychą bowiem nadałeś się i od ojczyzny daleko odrzucony zostałeś; — fale tego świata przerwały do niej drogę. Jakżeż powrócisz do ojczyzny — jeżeli drzewo krzyża św. do niej cię nie zaniesie?”

³⁾ Sylaby tej nie masz w oryginalnym tekście, potrzebna ona jednak do wypełnienia wiersza.

⁴⁾ W Godzinkach z r. 1582 brzmi wiersz ten: „Jedno to na którym Pan Christus jest. ⁵⁾ Tamże „Zatonął....

Niesłychanać to jest dobroć,
Za kogo na krzyżu umrzeć:
Któż to może dziś udzielać,
Za kogo swoją duszę dać:
Sam to Pan Jezus udzielał,
Bo nas wiernie umiłował.

Nędzne by to serce było,
Co by dziś nie zapłakało:
Widząc Stworzyciela swego,
Na krzyżu zawieszono go:
Na słońcu upieczono go,
Baranka wielkanocnego.

Maryja Matka patrzyła,
Na członki które powijała
Powijając całowała,
Z tego wielką radość miała:
Teraz je widzi zezerniała,
Stawy, żyły w nim porwane.

Nie był tak ani też będzie,
Żadnemu smutek na świecie:
Jaki czysta Panna miała,
W on czas kiedy narzekała:
Nędzna ja sierota dzisiaj,
Do kogosz się ja skłonić mam.

Jednemu Synaczka miała,
Com go z nieba być poznała.
I tegom dziś postradała,
Jednom już sama została:
Ciężki ból cierpi me serce
Od smutku mi się rozsięść chce.

W radościm go porodziła,
Smutkiem żadnego nie miała:
A teraz wszystkie boleści,
Dręczą mię dziś bez litości,
Obychże ja to mogła mieć,
Żebych mogła teraz umrzeć.

Byś mi Synu nisko wisiął,
Wzdybyś mię jaką pomoc miał:
Główkębym twoją podparła,
Krew zsiadła z lica otarła:
Ale Cię nie mogę dosiędz,
Tobie Synu nie dopomóż.

Anielskie się słowa mienia,
Symeonowe się pełnią:
On mówił pełną miłości,
A jam dziś pełna gorzkości:
Symeon mi to powiadał,
Iż me serce miecz przebość miał.

Ni ja Ojea, Matki, Brata,
Ni żadnego przyjaciela:
Skądże pocieszenie mam mieć,
Wolałabym stokroć umrzeć:
Niż widzieć żołnierza złego,
Włóczyńią przeboźdź Syna mego.

Matki co Synaczki macie,
Jako się w nich kochacie:*)
Kiedy wam z nich jeden umrze,
Ciężki ból ma wasze serce;
Cóż ja com miała jednego,
Już nie mogę mieć innego.

Ach mój Synu me kochanie:
Toć smutne nasze rozstanie:
Przedtym było miłowanie,
A teraz ciężkie wzdychanie;
Czemuż Ojeze miły nie dbasz,
O Synaczku pieczy nie masz?

Którzy tej Pannie służycie,
Smutki jej rozmyślawajcie:
Jako często omdlewała,
Często na ziemię padała:
Przez te smutki, któreś miała,
Uproś nam wieczną chwałę. A.

*) Lepiej: „*Jak bardzo się w nich kochacie.*“

Hymna Jutrzenna

Fortunatowa,

której kościół używa od Niedzieli Męki Pańskiej aż do Jutrzni W. Czwartku.

Pange lingua gloriosi praelium certaminis.

III. X. St. Grochowski. Hymny 1598.

Sław języku chwalebneho
 Bitwę boju krwawego:
 I na zwycięstwo krzyżowe
 Śpiewaj tryumphy nowe:
 Jako zwyciężył zabity,
 Odkupiciel obfity.

Użaliwszy się pierwszego
 Adama zdradzonego,
 Kiedy na jabłko łakomy
 Zginął: gdzie Pan z swej strony
 Na upadek z drzewa wzięty:
 Obrął drzewo krzyż święty.

Sprawa zbawienia naszego
 Potrzebowała tego,
 By chytry fortel czartowski,
 Starł dziwny dowcip Boski:
 Bo skąd przeciwnik zaszkodził,
 Stąd Pan szkodę nagroził.

Więc gdy przyszedł świątobliwy
 Ten czas: Bóg miłościwy,
 Posłał z Grodu niebieskiego,
 Ociec Syna miłego:
 Ten wzięwszy ciało z Dziewice,
 Tak wszedł w nasze granice:

Płaczące dziecię narodzone
 W ciasny żłób położone:
 Cna Matka, nikt nie wysłowi,
 Jako rada gościowi:
 Wiąże boczki, ręce, noszki,
 W powoynikowe związki.

Sława y cześć nawyższemu
 Bogu bądź iedynemu,
 Oycu y iego Synowi,
 I Świętemu Duchowi:
 Chwała i siła społecznie
 Teraz, zawsze i wiecznie.

Krzyżu święty najzacniejszy.

Krzyżu święty najzacniejszy,
 Między drzewy najśliczniejszy,
 Żaden las nie ma takiego
 W owoc i kwiat rodnieszego.
 Słodkie drzewo słodkie trzymasz
 Gwoździe, słodki ciężar dźwigasz.

Skłoń gałązek k' woli temu
 Na tobie rozciągnionemu;
 Zaniechaj zwykłej ostrości
 I przyrodzonej twardości.
 Członkom króla najwyższego
 Folguj, folguj ranom jego.

Tyś okup świata nosiło,
 Nad cię godniejsze nie było;
 Zaniechaj zwykłej ostrości
 I przyrodzonej twardości,
 Poświęcone barankową
 Najdroższą krwią Jezusową.

Sława i cześć najwyższemu
 Bogu naszemu wiecznemu,
 Ojcu i jego Synowi,
 Tak i świętemu Duchowi,
 Chwała i siła społecznie,
 Teraz zawsze i wiecznie.

Pange lingua gloriosi lauream certaminis.

IV Godzinki i Ciemne Jutrznie. 1582.

Sław języku sławnego boju potykanie
A na krzyżowe zwycięstwo czyń chwalebne śpiewanie,
Jako odkupiciel świata ofiarowany zwyciężył.

Mszcząc się onej zdrady wielkiej Adamowi uczynionej
Gdy od jabłka szkodliwego ukąszenia w śmierć upadł był
On to drzewo sam naznaczył, aby wadę jego skaził.

Tejci sprawy potrzebowało nasze odkupienie,
(Chytrego zdrajcę) (?) aby było zchytzone chytrością zdradzenie,
I ztamtądże było dane lekarstwo, skąd przyszło nieprzyjacielskie obrażenie

Kiedy tedy nadeszła zupełność czasu świętego,
Posłan jest stwórcy świata z pałacu ojcowskiego,
Stawszy się człowiekiem, wyszedł z żywota panieńskiego.

Pląkało dziecię między ciasne jasleczka położone,
Mając członki od panienki pieluszkami związane,
I nóżki i rączki bardzo mocno chusteczkami ściśnione.

W jaskłach leżał, a tam płakał, już to sam wszystko oglądał
Iż tam (?) haniebnie umrzeć miał, gdy wszystek świat odkupić chciał,
W on czas między zwierzętami, a teraz między łotrami.

Bądź cześć chwała Panu Bogu, nad wszystko najwyższemu
Społu Ojcu i Synowi, Pocieszycielowi miłemu,
Którego jest chwała i moc po wszystkie wieki. Amen.

Autorem hymnu powyższego jest *Venantius Fortunatus*¹⁾ biskup z Poitiers (530—609). Wzniosły utwór ten poetyczny używany w naszym kościele aż do dzisiejszego dnia w liturgii wielkiego tygodnia — tłumaczony był na wszystkie znaczniejsze języki. Zaczyna on się od wyrazów: *Pange lingua gloriosi*. Ósmą zwrotkę: *Cruz fidelis* powtarzano między pojedynczymi zwrotkami hymnu — jako odśpiew — i dla tego w niektórych wydaniach hymnów na pierwszym położono ją miejscu;²⁾ n. p. w podanym wyżej przekładzie Opecia, składającym się z jedenastu zwrotek. Ósma zwrotka jest tam na pierwszym miejscu, reszta zwrotek tak następuje jak w pierwotnym tekście. Ostatnia jest dodaniem zakończeniem pieśni, w którym chwali się Trójcę św.

¹⁾ Ob. Schletterer. *Gesch. der geistl. Dichtung*. I. 161. ²⁾ Mone. *Op. cit.* I. 131.

Drugi przekład wyjęty z „Pieśni postnych starożytnych“ Horteryna składa się z trzech pieśni: na pierwszą pieśń składają się ósma, dziewiąta i dziesiąta zwrotka powyższego hymnu; druga pieśń jest prawdopodobnie ułamkiem dłuższej pieśni postnej — trzecia pieśń od siódmej zwrotki się zaczyna: „Marya Matka patrzyła“ przypomina żywo podany powyżej „Żal Boga Rodzicy pod krzyżem Zbawiciela.“ Widocznie z jednego one wypłynęły źródła. Przekład ten znajduje się także w dziełku X. Wujka: „Godzinki i Ciemne jutrznie z r. 1582.

W trzecim przekładzie X. Grochowski ostatnią zwrotkę przetłumażył z późniejszego dodatku do hymnu.*)

Czwarty nie zbyt dobry przekład, wyjęty także z przytoczonego powyżej dziełka X. Wujka: „Godzinki i Ciemne jutrznie“ ma tylko pięć zwrotek pierwotnego hymnu — szóstą zwrotkę wyjętą z drugiej pieśni drugiego przekładu, a siódma jest dosłownym przekładem wyszczególnionego przy opisie trzeciego przekładu dodatku.

37. Modlitwa do Pana Jezusa i Matki Boskiej Bolesnej.

P. p. Maciejowski. III. str. 91.

Jezu myly laszkawy panye,
 vyerzij dzysz na thvoye sthvorzenie
 day nam laszka nynye
 byszmij oplakaly twoye vmaczenye.

Panno Maria mathko syna bozego
 prosymy czyebye przesz umaczenye syna tvoyego
 iesusza blogoslavynonego,
 ysz byszmy oplakaly vmaczenye yego.

Crziste panye szynv boszy
 szystej panijnarodzonij
 y tobye oczeze nyebeszy bącz czesz chwała
 szdochem szvyathym in regno celorum. Ad quod nos....

Tłumaczenie.

Jezu miły, łaskawy Panie,
 Wejrzyj dziś na twoje stworzenie;
 Daj nam łaskę ninie,
 Byśmy oplakali Twoje umęczenie.

*) Mone. Op. cit. I. 132.

Panno Maryo Matko Syna Bożego,
 Prosimy cię przez umęczenie syna twego
 Jezusa błogosławionego,
 Byśmy oplakali umęczenie jego.

Chryste panie Synu Boży
 Z czystej Panny narodzony
 I tobie Ojcie niebieski bądź cześć chwała
 Z Duchem świętym w królestwie niebieskiem.

38. Pieśń na Kwietnią Niedzielę.

Gloria laus et honor.

(Z początku XV. wieku).

I. Pam. Maciejowski. II. str. 357.

Chphala slava wszelka czeszcz
 bącz thoby o krolyu gosponye
 kthoremu dzyczynnij gysz poy
 posdrovenye bąndz thvoye.

Jsralsky yesz kroleyevycz
 davydov syn y thesz rodzycz
 tego svyatha prawy rodzycz (?)
 czyebye krolyu yczym¹).....

Angely i svyączy chphalaya
 [czya iesu. R.²)

chphalycz cze wszysczy wszelky
 [czlovyek y stworzenye

chphalya czyebye criste panye.

Lyuth zydzowsky ryesethl kthobije
 [spalmamy

na czeszcz thoby

y mythesze krzeszyany chphalem
 [czyebye modlytvamy.

Owa racze nasze oby

palmy nosząc yedzem kthoby
 thvey mylosczy prosym sobye
 day nam krolovacz na nijebije

Chwała sława i wszelka cześć
 Bądź tobie o królu i Panie
 Któremu dziecinny głos śpiewa
 Pozdrowienie bądź twoje.

Izraelski tyś królewicz
 Dawidów syn i też rodzic
 Tego świata prawy dziedzic
 Ciebie królu idziem chwalić
 Wszyscy anieli i święci chwałą

[cię Jezu.

Chwałą cię wszyscy, wszelki czło-
 [wiek i stworzenie

Chwałą ciebie Chryste Panie.

Lud żydzowski wyszedł k' tobie z
 [palmami

Na cześć tobie.

Imy też chrześciance chwalim ciebie
 [modlitwami.

Oto ręce nasze obie

Palmy niosąc, idziem k tobie

Twej miłości prosim ciebie

Daj nam królować w niebie.

¹) Tutaj braknie wyrazu „chwalić.“ ²) R. oznacza: *Responsio*, Abgesang
 Odśpiew, Refrain.

Bącz thobye lyubo spyevanye
nasze kthore czynym cze glossem
krolyu chpaly y myloseczy
othdal oth nasz wszysthky sloseczy.

Bądź tobie lube śpiewanie
Nasze, które czynim ci głosem
Królu chwały i miłości
Oddal od nas wszystkie złości.

Tłumaczenie powyższej pieśni równa się prawie co do słowa układowi jej w „Pieśniach katolickich“ etc. Jagodyńskiego z r. 1695 str. 77, z których obydwa teksty: łaciński i polski, celem porównania ich z. powyższemi tekstami przepisują:

Gloria laus, et honor tibi sit Rex Christe redemptor, cui puerile decus prompsit Osanna pium.

Chwała sława, i wszelka cześć bądź tobie o królu nasz Panie, któremu dziecinny głos poje: Zmiłowanie racz być twoje.

Israel es tu Rex Davidis et inclyta proles, nomine qui in Domini Rex benedicta venis.

Izraelski jesteś królewic, Dawidów Syn i też rodzic: wszego świata prawy dziedzic, Ciebie królu idziem chwalić.

Ceotus in excelsis, te laudat coelitus omnis, et mortalis homo, Et cuncta creata simul.

Anieli na wysokości, Święci w niebie dziś chwalą ciebie: Wszelka pleć, wszyscy ludzie, wsze stworzenie chwali ciebie.

Plebs Hebraea tibi cum Palmis obviam venit, cum prece, voto hymnis adsumus ecce tibi.

Lud żydowski wyszedł k tobie z palmami na cześć tobie: a my grzeszni Chrześcianie; z nabożeństwem chwylim Ciebie.

Hi tibi passuro solvebant munia laudis, nos tibi regnanti pangimus ecce melos.

Owo ręce nasze obie, Palmy niosąc idziem k tobie: twej miłości prosim ciebie, racz nam dać królować w niebie.

Hi placuere tibi, placeat devotio nostra: Rex pie, Rex clemens, cui bona cuncta placent.

Bądź tobie lube śpiewanie nasze, które czyniem Chryste głosem: królu chwały i miłości, oddal od nas wszystkie złości.

Wiersz: „Ciebie królu idziem chwalić“ należy tedy jeszcze do drugiej zwrotki nie zaś do odśpiewu*).

Himna dziwnie nabożna do aktu procesyi kwietniej należąca.

II. X. St. Grochowski. 1598.

Autorem jej jest Teodulfus († 821). Która acz sama przez się duchowny smak ma w sobie, jednak na większe zalecenie jej, najdziesz bar-

*) Ob. Bruchnalski: O źródłach niektórych utworów poetycznych polskich z XV. i XVI. wieku. Przegląd powszechny, tom 4. str. 66.

dzo ucieszną historią i krótką zaraz na końcu tego hymnu, której szkoda-by nie czytać. Wspominają tam tę historią zaci autorowie, mianowicie Judocus Elichtoneus w księgach, które nazwał *Elucidatorium Ecclesiasticum**).

Gloria, laus et honor Tibi sit Rex Christe redemptor.

Chwałę, sławę, uczciwość czynimy Zbawicielu Tobie,
Którąś dziś z ust niewinnych dziełek Panie wzbudził sobie.

Tyś izraelski król, z enej Dawidowej krwi zrodzony,
Twe przyście w imię Pańskie, królu błogosławiony.

Twą chwałą brzmi niebo, sławi cię wszystko stworzenie,
I śmiertelny człowiek oddawać swe wdzięczne pienie.

Gmin żydowski Tobie dziś zaszedł drogę z palmami,
Oto my téż przed Tobą z hymnem i z modlitwami.

Wdzięcznies od nich chęć przyjął, przyjmij sług nabożeństwo swoich,
Panie, wszak co dobrze, to przyjemno w oczach Twoich.

Oni cześć dali Tobie na śmierć srogo idącemu,
My Tobie śpiewamy w niebie królującemu.

O tej himnie Gloria laus etc. krótka historia.

Chwalićby nam Pana z przedziwnej dobroci jego, nie wiem jako ten biskup aureliański, Teodulfus, autor powyższego hymnu, serdecznem nabożeństwem wzruszony, na pamiątkę Zbawiciela naszego tryumfu, z którym do Jeruzalem wjeżdżać raczył, nagotowawszy sobie przerzeczoną himnę, śpiewa ją na wszystkim widoku przed ludźmi, aby na ciele tylko a nie na języku więzień, Pana Boga według możności chwalił. A Pan Bóg dobry za onę piosnkę wielkie pociechy i wybawienie jemu gotuje. Tak bowiem było. Oskarżon był od nieprzyjaciół swych do cesarza chrześcijańskiego i tegoż króla francuzkiego, imieniem Ludwika Piusa, onego Karła Wielkiego syna, jakoby pomagać miał synom jego, którzy się byli przeciw cesarzowi, ojcu swemu sprzysięgli. Temu doniesieniu uwierzywszy cesarz, zasał go do miasta Andegawu, gdzie był wrzucony biskup do wieży za rozniewanie cesarskie, które on na sobie nosząc chwilę, trafiło się, że cesarz przybywszy do

*) Ob. Schletterer. op. cit. I. 319.; Wackernagel I. 130.

Andegawu w post wielki, odprawował nabożeństwo swe w niedzielę kwietnią gdzie też zaraz był i na procesyi; którą kiedy prowadził lud pospolity po-
społu z cesarzem mimo oną więź, otworzył sobie ubogi biskup okno z wię-
zienia onego, którego lud pospolity ujrzawszy, uczynili mu pomilczenie; za
którą pogodą przed wszystkim nawet gminem miasta onego i przed cesa-
rzem, z gorącym nabożeństwem, głosem wdzięcznym i tekstowi przystojnym
odprawił krótkie śpiewanie tego himnu, którego tak nabożnym tekstem i nótą
wdzięczną będąc wzruszony i sam cesarz z pospólstwem, z wielką pochwałą
swoją i z wielkiem dziękowaniem Panu Bogu ludzkim, nietylko że go kazał
z więzienia wypuścić i do przeszłej zacności biskupiej wprowadzić, ale chciał
to mieć w państwach swoich po wszystkiem duchowieństwie, aby w każda
uroczystą procesyą kwietnią ta himna zwykłą nótą odprawowaną była.
Tejże potem po wszystkich prowincyach chrześciańskich za postanowieniem
powszechnego kościoła i do tego czasu jako jednej świętej pieśni w prze-
rzeczoną procesyą używają. Bywa téż jedna ceremonia kościelna przy tej
himnie, której może mieć kościół inną przyczynę; alebym rzekł, że podobno
coś jakoby na znak i na pamiątkę tego przerzeczonego więźnia, pospolicie
chór jeden zamykając się w kościele, albo gdzie na ustroniu w kaplicy ko-
ścielnej, zaczyna po jednym wierszu albo po dwu tę himnę „Gloria laus,
“ a drugi chór w procesyi (która pospolicie bywa na cmentarzu) powtarzają
też wiersze, imieniem wszystkiego kościoła i zgromadzonych wiernych pań-
skich. — To jest krótka o tym himnie historia, jako jeden wizerunek nik-
czemności, obłudy świata tego, niestateczności rzeczy ludzkich, a opatrności
Pańskiej we zły czas ku wiernym jego.

Ale my za pomocą pańską przedsięwzięciu swemu dosyć czyniąc,
himny drugie odprawujemy.

39. Vexilla regis prodeunt.

I. Opeć. Wyd. Hallera. 1522.

Idą królewskie proporce,
Jasne krzyża tajemnice,
Na nim (który ciało stworzył),
Podług ciała się zawiesił.

Na którym okrutnie zranion,
Bok srogą włócznią przebodzon,
Krew i woda wypłynęła,
By nas od grzechów omyła.

Spełniło się co powiedział
Dawid, gdy na ludzi wołał:
Od drzewa ma Bóg królować
Wszystek świat ma oglądać.

Drzewo krasne i wybrane,
Królewską krwią zrumienione,
Nadewszystko godne tego,
Niesć członki Boga prawego.

Błogieś iż na tych ramieniech, Zapłacon wszęgo świata grzech, Na tobie myto zważono, Więźnie z piekła wykupiono.	Przetoć się krzyżu kłaniamy, Mękę pańską wspominamy, Pomnóż cnotę sprawiedliwym, A daj odpuszczenie winnym.
---	--

Ciebie Trójco Boże wielki,
 Niechaj chwali język wszelki,
 A któreś przez krzyż odkupił,
 Byś zawsze rządził i zbawił. Amen.

Hymna Biskupa Theodulpha (?)

na każdy Nieszpor począwszy od Soboty przed Niedziłą Białą,
do Wielkiego Czwartku.

Te hymnę niektórzy chcą mieć Fortunatową, a drudzy Seduliusową.
Czyjakolwiek, iest dziwnie nabożna, y do serca przenikająca.

Vexilla Regis prodeunt.

II. Grochowski. Hymny. 1598.

Chorągiew króla wiecznego
 Nadchodzi: krzyż święty jego
 Lśni się: na który skazany,
 Bóg w ciele zamordowany.

Na którym od włócznie srogiej
 Ranę podjął, skąd krwi drogiej
 Z wodą żywą szły strumienie,
 Na dusz naszych oczyszczenie.

Wzięło skutek Dawidowe
 Dawne proroctwo takowe:
 Bog od drzewa opanował
 Narody, i w nich krolował.

Drzewie krwią drogą polane
 W szarłat krolewski przybrane
 Z tak godnegoś pnia ucięte,
 Że nosisz członki tak święte.

Szczęśliwe twoje ramiona,
 Na których jest odważona
 Summa za świat: okup drogi:
 Skąd i czart zbył plonu srogi.

O krzyżu bądź pozdrowiony,
 Nadziejo naszej korony:
 Przyczyn dobrym pobożności,
 W ten czas święty, zgładz złych złości.

Ciebie Trójco Boże wielki,
 Niechaj wysławia duch wszelki:
 Rządz nas na wieki łaskawie,
 Zbawionych w krzyżowej sprawie.

Także ułożenie powyższego hymnu używanego po dziś dzień w czasie procesji wielkopiątkowej, biskupowi Fortunatowi hymnologzy przypisuja.¹⁾ Niektórzy twierdzą, że biskup Teodulf, inni, że Seduliusz go ułożył²⁾.

¹⁾ Schletterer. Op. cit. 161. ²⁾ Baumker op. cit. V. 443.

Na kwietnią niedzielę.

Wiek XV.

O cruz, ave spes unica.

III. P. p. Maciejowski. III. str. 37.

O crzijszu naswathszij bandz po-
[sdrowijon,
thij ijesthesij nasza nadzijeija yedijna
czassu thego zasmączenia,
jessussowa umączenia.

Rosmnosz dobrim sprawiedlijwosc,
a grzesznim daij thwoyą mijloszcz.
Cijebije swiątha throijsza chwali,
gij wszelkj duch barzo wijelbij,
ktore mocą crzijsza sbawijas,
a w nijebo nas przeprowadasz.

Criste przes thwe umączenie,
gij mathkj thweij zasmączenie,
daijsze nam dzijsija zaplakanie,
grzechow naszijch szalowanie,
gij wijerne pokothowanie,
a pothem thwe poczieszenie amen.

O krzyżu najświętszy bądź po-
[zdrowion
Ty jesteś nasza nadzieja jedyna
Czasu tego zasmucenia
Jezusowego umęczenia.

Rozmnoż dobrym sprawiedliwość
A grzesznym daij twą miłość.
Ciebie święta Trójca chwali,
I wszelki duch bardzo wielbi,
Który mocą krzyża zbawiasz
A w niebo nas przeprowadasz.

Chryste przez twe umęczenie
I matki twej zasmucenie
Dajże nam dzisiaj zapłkanie
Grzechów naszych żalowanie
I wierne pokutowanie
A potem twe pocieszenie. A.

Powyższy rękopis zawiera dowolne opracowanie dwóch ostatnich zwrotek hymnu *Vexilla Regis*. Śpiewają się one podczas stacyi na procesyi w niedzielę Palmową. Ostatnia zwrotka rękopisu nie należy do hymnu.

40. Nokturny na wielki tydzień.

I. Godzinki i Ciemne Jutrznie. 1582.

Dzieci poczną śpiewać. Kirye eleyson.

Po nich kapłan. Jezu Christe, który abyś był umęczon, przyszedłeś dla nas.

Dzieci. Panie zmiłuj się.

Chór albo kantor z drugimi. Christus Pan stał się posłusznym aże do śmierci.

Dzieci. Kirye eleyson. Christe eleyson.

Kapłan. Któryś przez proroki obiecał, będę śmiercią twoją o śmierci.

Dzieci. Panie zmiłuj się nad nami.

Chór. Chrystus Pan stał się posłusznym do śmierci.

Dzieci. Kirye eleyson, Christe eleyson, Kirye eleyson.

Kapłan. Który rozciągnąwszy na krzyżu ręce, przyciągnąłeś wszystkie do siebie wieki.

Dzieci. Panie zmiłuj się.

Chór. Christus Pan stał się posłusznym do śmierci.

Kapłan. Żywoł na drzewie umiera, piekło z ukąszenia bywa zdarte.

Chór Hymnę śpiewa, a między nią wiersze dzieci śpiewają.

Królu Chryste wszystkiego stwórcy

Wierzących Odkupicielu.

Daj się błagać prośbami tych

Ciebie wielce wychwalających.

Dzieci na jednym miejscu.

Chwała tobie Chryste, jenżeś¹⁾ cierpiał,

Za nas za grzeszne na krzyżu stał²⁾,

Jenż królujesz z Ojcem na niebie,

Zbawże nas grzeszne na ziemi.

Kiry eleyson, Chr. eley., Kir. eley.

Dzieci pierwsze. Christe racz nas wysłuchać, raczysz nam swoją miłość dać.

Drugie dzieci. Marya bądź miłościwa: Marya prosz swego syna.

Chór. Który z swojej świętej łaski na krzyżu za nas cierpiał rany, a tam zapłacił onego przestępstwa Ojca pierwszego.

Dzieci. Święta Marya twój miły Syn,

Jezus Chrystus nasz miły Pan,

Umarł na krzyżu za wszystek lud,

Aby nas domieścił, gdzie króluje Sam,

Kiry eleison, Christ. eley., Kir. eleyson.

Dzieci pierwsze. Christe racz nas wysłuchać, raczysz nam swoją miłość dać.

Dzieci drugie. Marya bądź miłościwa, Marya prosz swego syna.

Chór. Któryś stworzył niebo, ziemię, człowieka przyjąłeś na się, i takeś haniebnie cierpiał, abys nas sobie pozyskał.

Dzieci. Klęczał w Ogrójcu Ojcu się modlił,

Aniól z nieba jest go pocieszył,

¹⁾ któryś. ²⁾ Ob. str. 91.

Z jego ciała pot się wylał,
 Zmieszał się ze krwią, aż na ziemi stał.
 Kirye eleyson, Chr. eley., Kir. eleyson.

Dzieci pierwsze. Christe racz. i t. d.

Dzieci drugie. Marya bądź i t. d.

Chór. Związany był który rozwiązał związki świata, który zginął sromotą swą, grzech nasz omył, którego świat był namnożył.

Dzieci. Zawieszon na krzyżu nasz miły Pan,
 Bok jego włócznią jest przebodzion,
 Światłość słoneczna jest się zaćmiła,
 Opoki się padały, ziemia się trzęsła.
 Kirye eleison, Chr. eley., Kir. eley.

Dzieci pierwsze. Christe racz i t. d.

Dzieci drugie. Marya bądź i t. d.

Chór. Pan na krzyżu przybity stał, świat wszystek drząc się dziwował. A gdy ducha swego wypuszczał, srogą ciemność człowiek widział.

Dzieci. Marya Magdalena gdy do grobu szła,
 W inszej personie Chrysta ujrzała,
 By był ogrodnik tak nimała*),
 Chwałę jemu dała, gdy go uznała.
 Kirye eleyson, Chr. eley., Kir. eley.

Dzieci pierwsze. Christe racz i t. d.

Dzieci drugie. Marya bądź i t. d.

Chór. Królu Panie i zwyciężco, któryś szedł w Ojcowskie królestwo: Duchem swoim opatruj nas, nie opuszczaj na wszelki czas.

Dzieci. Piłat wielką krzywdę Panu udziałał:
 Heród z swemi sługami z niego się naśmiał,
 Kiedy w białe odzienie jest go przyodział,
 Jaką ciężką krzywdę miał, gdy w oblicze plwan.
 Kirye eleyson, Chr. eley., Kir. eley.

Dzieci pierwsze. Christe racz i t. d.

Dzieci drugie. Marya bądź i t. d.

Chór. O niewierny Judaszu coś to udziałał,
 Iżes swego Pana zdradliwie przedał:
 Dla tego tobie męka zrządzona,
 Aby twoja dusza wiecznie gorzała.
 Kirye eleyson, Chr. eley. Kir. eleyson.

*) mniemała.

Dzieci pierwsze. Christe racz nas wysłuchać, raczysz nam swoją miłość dać.

Dzieci drugie. Marya bądź miłościwa; Marya proś swego syna.

Chór pocichu mówi: Christus stał się za nas posłuszny, aż do śmierci: a śmierci krzyżowej.

**Himna dawna Ciemne Jutrznie zawierająca,
z przyczynkiem i odmianą niektórych wierszów.**

Laus Tibi Christe qui pateris...

II. X. St. Grochowski. 1598.

Oddajem Chryste Tobie dzięki,
Za to co cierpisz dla nas męki,
Który królujesz z Ojcem w niebie,
Daj nam dziś łaskę znaleźć u siebie
Kyrie elejson, Chryste elej. K. C. K.

Kłęcząc z pokorą modlił się Ojcu,
Tamże go cieszył anioł w ogrodzie.
Z jego ciała nad przyrodzenie
Pot krwawy płynąc polewał ziemię.
Kyrie elejson etc.

Zdrajca przystąpił, Pana całuje,
Za nim lud zbrojny następuje,
Jakie sam Pan miał prowadzenie,
Pomną to nocne okropne cienie.
Kyrie elejson etc.

Zatem fałszywie obwinionego,
Wiążą do słupa Pana naszego,
Tam, który świat odziewa Pan, nagi
Niezliczonych ran podjął plagi.
Kyrie elejson etc.

Potem z pośmiechem tron zgotowano,
Na którym Pana koronowano,
Koronę przykrą ciernia ostrego,
Co mogło wzruszyć serce każdego.
Kyrie elejson etc.

Ale: ukrzyżuj! zdrajcy wołają,
Tam gdy już Pana po woli mają,
Krzyż mu na plecy ciężki włożyli,
Z którym go na śmierć prowadzili.
Kyrie elejson etc.

Widząc krzyż jego i śmierć okrutną,
W noc się oblokło słońce smutną,
Ziemia się trzęsła, twarde skały
Krusząc się żal swój pokazywały.
Kyrie elejson etc.

O zmienniku Judaszu już źle o tobie,
Powróż, zwątpiwszy, obrałeś sobie,
Co, gorsza zdrajco, oto koniecznie
Na duszy będziesz karany wiecznie.
Kyrie elejson etc.

Druga himna.

Rex Christe factor omnium.

Chryste, królu, stwórzycielu,
Wiernych twych Odkupicielu,
Usłysz to chwały swej pienie,
A odpuść nam przewinienie.

Panie nasz ukrzyżowany,
Który przez swe ciężkie rany
Zjąłeś ze grzbietu naszego
Ciężar rodzica pierwszego.

Pozwoliłeś na związanie,
 Abyś rozwiązał świat Panie,
 Z grzechów sprosnych niezliczo-
 [nych,
 Chcąc nas zbawić potępionych.

Twórcu domu niebieskiego,
 Wziąwszy kształt ciała naszego,
 Tak sromotną śmierć obierasz,
 Którą niebo nam otwierasz.

Cierpisz Panie ten krzyż ciężki,
 Lecz wzruszasz wszystek grunt!
 [ziemski,
 Z ciała twego duch wychodzi,
 Słońce ciemnością zachodzi.

Lecz iż zwycięstwo przy Tobie,
 Prosim dziś w każdej dobie,
 Racz nas śmiercią swoją szczycić,
 Racz nam chwały wiecznej życzyć.

Wiersze z Agendy kościelnej o męce Pańskiej

do ciemnych jutrzni przedwiekanocnych należące, które jeden śpiewając
 według czasu po jednym wierszu odprawuje.

Jesu Christe qui passurus etc.

Chryste któryś z nieba zstąpił,
 By grzech nasz śmiercią zastąpił.
 Któryś dawno rzekł słowem swym:
 O śmierci, będę upadkiem twym.
 Któryś na krzyżu rozbitemi
 K' sobie ściągnął wszystko rękami twemi.

Drugie tropy albo wierszyki krótkie,

które dzieci śpiewając niejako przeplatają himny przerzeczone.

Christe audi nos, salva nos.

Chryste słysz nasze pienie,
 Racz nam dać grzesznym zbawienie.

Maria sis propitia, Maria ora filium.

Maryja niebieska Pani, Proś Matko Syna za nami.

Na sobotnią Jutrznią

wiersz inszy trzeci.

Żywot na drzewie umiera,
 Pan czartu zadawszy sztych, plon odbiera.

Powyższy śpiew Ciemnych Jutrzni był w XVI. i XVII. wieku rozpowszechniony po całym kościele katolickim. Istny to dramat o męce Pańskiej — zabytek średniowiecznych tejsze męki przedstawień. Początkowo śpiew ten miał jedną zwrotkę tylko: *Laus tibi Christe qui pateris etc.*

z dodaniem: *Kyrie eleison*;¹⁾ powoli dodawano coraz więcej zwrotek. Niemieckie przekłady jutrzni powyższej sięgają piętnastego stulecia²⁾.

Za wielką starożytnością tych śpiewów przemawia wiersz drugi:

„Za nas za grzeszne na krzyżu stał.“

Powstały one widocznie w czasach, w których Pana Jezusa stojącego na krzyżu przedstawiano. Dawniejsze idealne pojmowanie męki Pańskiej sprawiło, że przedstawiano Pana Jezusa albo czterema gwoździami do krzyża przybitego, albo bez gwoździ na małej podstawie stojącego. Katakumba św. Walentyna przy *Via Flaminia* pod Rzymem posiada wizerunek Chrystusa ukrzyżowanego z VI. stulecia. Zbawiciel jest ubrany w tunikę bez rękawów sięgającą aż do stóp; tylko ramiona ma gołe, nogi stoją obok siebie na podstawie, koło głowy skłonionej w stronę prawą jest nimb, ślady gwoździ widne tylko w dłoniach³⁾.

Dopiero od trzynastego wieku począwszy przedstawienie Jezusa na krzyżu staje się coraz realniejsze.. Nogi położone są jedna na drugą i przebite jednym gwoździem⁴⁾.

Łatwo tedy zrozumiemy, dla czego poeci ówczesni o staniu na krzyżu tak często mówią, n. p. św. Bernard w pieśni: „*Salve mundi salutare*“, której wiersz piąty brzmi:

„*Hac cruce stans directe*.“

Św. Bonawentura w swych Godzinkach męki Pańskiej mówi: „*et stans in illa sitiit*.“ W pieśni *Ave mundi conditor* z XIV wieku; w wierszu 31. czytamy: *stat in cruce*⁵⁾.

Jedna z najstarszych niemieckich pieśni kościelnych z XIII. wieku zaczyna się od słów:

*Da Jēsus an dem Creutzē stundt*⁶⁾.

¹⁾ Wackernagel I. 345. ²⁾ Tenże. II. 615 i na st. ³⁾ Ob. X. Dr. J. Bilczewski. Archeologia Chrześcianańska wobec Historii kościoła i dogmatu. Kraków. 1890. ⁴⁾ Baumcker. Op. cit, I, 448. ⁵⁾ Wackernagel II. 1093. ⁶⁾ Ob. także wyżej pieśń: 33. II.



IV. PIEŚNI WIELKANOCNE.



41. Przes tve swijanthe zmartwijnwsthanije.

I. Tekst pragski (około r. 1400). Z rękopisu kapitulnej biblioteki u św. Wita nr. B. 50.

Przes tve swijanthe zmartwijnwsthanije bożij ssynu odpusczijs nam nasche zgrzeschenije, thij ijes then swyath ssam slavijl zijwothes nass naprawijl, szmijerczys wijecznej nass zbawijl szwās mocz zgijawijl.')

Przes tve święte zmartwych wstanie.

II. Seclucian. 1547.

Przes tve święte zmartwych wstanie, boży synu odpuscisz nam nasse zgrzessenie, wierzym yż Bog zmartwich wstał, żywot nasz naprawił, smiercy wiecznej nasz zbawił, swą mocz ziawył.

Przez twoje święte zmartwychwstanie.

III. Przeworszczyk. 1435. (Juszyński).

Przez twoje święte zmartwychwstanie,
Boży Synu! odpuścisz nam nasze zgrzeszenie. All.
Tyżeś ten dzień sam wślawił,
Żywoteś nasz naprawił,
Śmierci wiecznej nas zbawił,
Pan Bóg swoją moc zjawił. All.

*) Obw. Slovanský Sborník. R. V. 1886. str. 174 artyk. ks. Konráda o tym tekście.

Najstarszą tę naszą po Boga Rodzicy kościelną pieśń polską w trojakim podają układzie.

Ponieważ dotąd ani łacińskich, ani czeskich, ani wreszcie niemieckich wzorów, według których pieśń ta ułożoną by była, nie odkryto — dla tego przypuścić można, że została ona ułożona oryginalnie w Polsce, albo przez opata Witowskiego, nierozłączanego towarzysza króla Władysława Łokietka, albo przez biskupa poznańskiego Stanisława Ciołka († 1438) albo wreszcie przez Mikołaja Trąbę, arcybiskupa gnieźnieńskiego († 1422 r.), w którego Agendzie umieszczoną została.

42. Surrexit Christus hodie*).

I. Przeworsczyk. 1435. (Juszyński.)

Z śmierci wstał ninie Chrystus Pan,
 On pocieszyciel sam. Halleluiach.
 Gdyby nie był umarł,
 Światby wiecznie zginąć miał. Halleluiach.
 Niewiasty ku grobu szły,
 Chrysta miłego szukały. Halleluiach.
 Wy bojaźliwe *mężyce*,
 Do Galilei idźcie. Halleluiach,
 Powiedzcie uczniom radośnie,
 Że Chrystus wstał potężnie. Halleluiach.
 Tego święta wielkanocnego.
 Błogosławmy Pana naszego. Halleluiach.
 Trójco święta bądź sławiona,
 Bogu dzięka poślubiona. Halleluiach.

Chrystus Pan dzisiaj zmartwychwstał.

II. Rękopis z XV. w. Wiszniewski IV. 415.

Chrystus Pan dzisiaj zmartwychwstał. *Alleluja*.
 Ludziom śmiertelnym radość zjednał:
 On śmierć cierpiał w wielki piątek.
 Iż był grzeszny pierwszy człowiek.

Niewiasty do grobu przyszły,
 Chrysta Pana szukały.

*) Ob. M o n e. I. 195.

O Marye nie bójcie się,
Do Galilei się spieszcie.
Zwolennikom tak powiedzcie:
Wstał Pan zmartwych weselcie się.

Tego dnia Paschowego,
Wysławiajmy Pana tego:
Mówmy dzięki Panu swemu,
Bogu w Trójcy jedynemu.

Wstał Pan Chrystus z martwych ninie.

III. Kancyonał. 1609. Juszyński.

Wstał Pan Chrystus z martwych ninie.	Alleluia.
Uwesełił lud swój mile.	„
Który(ś) cierpiał dnia trzeciego,	„
Dla człowieka mizernego.	„
Niewiasty gdy do grobu szły,	„
Drogie maści z sobą nosły.	„
Niewiasty co się boicie,	„
Do Galilei tam idzcie,	„
Powiedzcie to zwolennikom,	„
Iż powstał król na wiek wieków.	„
Tego dnia wielkanocnego,	„
Chwal każdy Syna Bożego.	„
Świętą Troycę wyznawamy,	„
Bogu cześć i chwałę wzdajmy.	„

Pieśń powyższa, którą w trojakim podają układzie, jest tłumaczeniem starej łacińskiej pieśni z XIV. wieku, składającej się z jedenastu zwrotek, podczas gdy tutaj siedm ich tylko mamy. Dla uzupełnienia pieśni przepisuję cały tekst łaciński, oznaczając klamrami opuszczone zwrotki.

Surexit Christus hodie
humano pro solamine. allel.
Mortem qui passus corpore
miserrimo pro homine. all.
Mulieres ad tumulum
dona ferunt aromatum. all.

[Quaerentes Jesum dominum,
qui est salvator hominum. all.]
[Album videntes angelum
annunciantem gaudium: all.]

„Mulieres o tremulae.
in Galilaeam pergite! all.
Discipulis hoc dicite,
quod surrexit rex gloriae“. all.

[Petro dehinc et ceteris]
apparuit apostolis. all.]
Paschali pleno gaudio
benedicamus domino. all.

[Gloria tibi Domine,
qui surrexisti a morte. all.]
Laudetur sancta trinitas,
Deo dicamus gratias, all.

43. Chrystus zmartwychwstał jest.

Kancyonał r. 1521. Juszynski.

Chrystus zmartwychwstał jest
Nam na przykład dan jest,
Iż mamy zmartwych powstać,
Z Panem Bogiem królować. Hall.

Smierć z żywotem jest walczyła
Wszakóż nie zwyciężyła.
Bo ją Chrystus potarł
Gdy za nas umarł. Hall.¹⁾

K' grobu Marye poszły
Wonne maści niosły²⁾,

.
Nie boycie się (o) siostrzyce,
Ale do Galilei idźcie. Hall.

Zwolennikom powiadajcie:
Iż Chrystusa nie macie.
Wstałci zmartwych, tu go nie,
Jedno jego odzienie. Hall.

Jezus Nazareński,
Pan Bóg Chrześciański,
Okazał w tym swoją moc,
Wstał z martwych na wielkanoc. Hal.

Bądźmy wszyscy weseli,
Jako w niebie anieli,
Czegośmy pożąдали,
Tegośmy doczekali, Hall.

Pieśń powyższa składa się z czterech odrębnych części. Pierwsza jej zwrotka jest starą pieśnią wielkanocną, zachodzącą także niżej w pieśni Opecia „Chrystus już zmartwychwstał.“ Druga zwrotka jest wyjęta z używanej po dziś dzień w wielkanocnej mszy sekwencji: „*Victimae paschali laudes*.“ — Następne dwie zwrotki wyjęte są z pieśni „Surrexit Christus hodie.“ Reszta zwrotek tworzy osobną pieśń wielkanocną, której źródła dotąd odkryć nie zdołałem.

¹⁾ „Mors et vita duello conflixere mirando: dux vitae mortuus regnat vivus.“
Sekwencja wielkanocna,

²⁾ Tu braknie szesnastu wierszy. Ob. niżej tę samą pieśń z Opecia.

Na tę nótę, Jako,

44. *Christus iam surrexit, mala...*

Malcher Nering. 1587. — Sudrowski. 1600. — Jagodyński. 1695. — Andry-sowicz.. (Jak... Lubelczyk). — Kraiński. 1609. — Artomiusz. 1596.

Krystus Pan zmartwychwstał,
Zwycięstwo otrzymał,
Bo zborzył śmierć srogą,
Swoją śmiercią drogą.
Alleluia. Kyrie eleison.

Zwalczył czarta złego,
A starł głowę iego,
Człowieka grzesznego,
Wydarł z mocy iego.
Alleluia. Kyrie eleison.

Srodze grzech poraził,
A moc iego skaził,
Żywot nasz naprawił,
Toć z łaski swey sprawił.
Alleluia. Kyrie eleison

O Kryste nasz Panie,
Przez twe zmartwychwstanie,
Day nam z grzechów powstać,
Łaski twoiej dostać.
Alleluia. Kyrie eleison.

A po tym kłopotcie
Day w wiecznym żywocie,
Widzieć Oyca swego,
Boga wszechmocnego.
Alleluja. Kyrie eleison.

45. *Wesoły nam dzień nastał.*

I. Przeworszczyk. 1435. (Juszyński).

Wesoły nam dzień nastał
Gdy Pan Chrystus zwyciężył,
Trzeciego dnia zmartwychwstał. Halleluja.

Tego dnia wesołego,
Prośmy króla niebieskiego,
By nas uchował piekła złego. Halleluja.

Byśmy z grzechu powstali,
Pana Jezusa Krysta naśladowali,
A po śmierci na wieki z nim królowali. Amen.

Pieśń o zmartwychwstaniu Bożym.

II. Seclucian. 1547. — Artomiusz. 1596.

Wessoly nam dzień nastał, yż śmierć Christus zwyciężył w trzeci dzień*) zmartwych wstał.

*) Art. „trzeciego dnia.“

Thego dnia wesołego, prosimy króla niebieskiego, by nas ucho-
wał od piekła gorącego, aby nas domieszczył wiecznego królestwa
niebieskiego¹⁾).

Przez twoje z martwych wstanie, prosimy cię wszechmocni²⁾
miłosiwy nasz panie.

Day ostatney godziny, nisz się z światem rozłączamy³⁾, w tobie
ufanie, w dobrej wierze skonanie, a posmiercy na wieki⁴⁾ sto-
bą krolowanie.

Pieśń „Wesoły nam dzień nastał“ jest przekładem starej czeskiej pieśni.
„Veselyt' nám den nastal“⁵⁾ przechowanej w husyckim kancyonale
z Jistebnicz.

Pieśń tę umieszczano w dawnych Agendach.

**45. Pieśni o zmartwychwstaniu Zbawiciela naszego,
a napierwej na procesyą.**

(Text pierwotny zachowuje się).

Op e ć. Wydanie Hallera. 1522.

Wesoły nam dzień nastał,
Gdyż Zbawiciel zwyciężył zmartwychwstał,
Wybawiwszy dusze jęte,
Wziął je w królestwo święte,
A sam djably związał jest przekłete.

Przez twe święte zmartwychwstanie,
Zbawicielu, daj nam z naszych grzechów powstanie,
Gdy przykażesz zmartwychwstać,
Daj nam Cię naśladować,
Ciebie chwaląc z Tobą królować.

Druga pieśń na osobną nutę.

Chrystus już zmartwychwstał,
Jak przedtem powiadał,
Gdy będę ukrzyżowan,
Wstanę z martwych jako Pan. Alleluja.

¹⁾ Artomiusz: „królestwa ucieszonego, gdzie on sam króluje. Byśmy
z grzechów powstałi, Pana Boga naśladowali potym z nim w wiecznej ra-
dości na wieki królowali.“ ²⁾ Tenże Jezu Chryste. ³⁾ Tenże... „gdy
się z światem rozstać mamy.“ ⁴⁾ Tenże: „w radości.“ ⁵⁾ Ob. Jireček.
Hymn. boh. 81; tudzież Konrád. Dějiny, str. 157., gdzie podana jest stara me-
lodya tej pieśni.

Chrystus zmartwychwstał jest*)
 Nam na przykład dan jest,
 Iż mamy zmartwych wstać,
 Z Panem Bogiem królować. Alleluja.

Przez twe zmartwychwstanie,
 Daj nam miły Panie,
 Z naszych grzechów powstanie,
 A z Tobą królowanie. Alleluja-

Regina coeli wierszem przełożone.

Królowa niebieska,
 Wesel się anielska.
 Bo któryć się nosić dał.
 Wstał (jest), jako powiedział. Alleluja.

Ewangelia wielkanocnej niedzieli.

Trzy Marye poszły,
 Drogie maści niosły,
 Chciały Chrystusa pomazać,
 Jemu cześć i chwałę dać. Alleluja.

Gdy na drodze były
 Wspołek mówiły,
 Kto nam kamień odłoży,
 Za którym jest grób Boży. Alleluja.

A patrząc, ujrzały,
 Gdy u grobu stały,
 On kamień odwalony,
 Tak bardzo niepodobny. Alleluja.

Gdy do grobu weszły,
 Anioła się złąkły,
 U grobu siedzącego,
 Jasnością odzianego. Alleluja.

Gdy z daleka stały,
 Rzekł im anioł biały:
 Nie bójcie się siostrzyce,
 Powiem wam tajemnice. Alleluja.

Maria Magdalene, et Maria
 Jacobi, et Salome emerunt
 aromata. ut venientes un-
 gerent Jesum

Et valde mane una sabbatorum,
 veniunt ad monumentum, orto jam
 sole Et dicebant ad invicem: Quis
 revolvit nobis lap. ab ostio monum.

Et respicientes viderunt revo-
 lutum lapidem. Erat quippe
 magnus valde.

Et introeuntes in monumentum,
 viderunt juvenem sedentem in
 dextris, coopertum stola can-
 dida, et obstupuerunt.

Qui dicit illis: Nolite ex-
 pavescere:

*) Jest to pierwsza zwrotka pieśni z Kancyonału r. 1521. Ob. str. 95.

Jezusa szukacie,
O nim się pytacie,
Wstałci zmartwych tu go nie,
Oto miejsce, odzienie. Alleluja.

Powiedz zwolennikom,
Jego miłośnikom,
Do Galilei idźcie,
Tam go wszyscy ujrzą. Alleluja.

Jesum quaeritis Nazarenum,
crucifixum: surrexit non est
hic, ecce locus, ubi posu-
erunt eum.

Sed ite, dicite discipulis ejus
et Petro. quia praecedet vos
in Galilaeam: ibi eum vi-
debitis, sicut dixit vobis.

Drugie wiersze na tęż nutę.

Ukazał się Maryi,
A dał pozdrowienie jej,
Zdrować Porodzicielko
Bożą, wybrana dziewko.
Alleluja.

Maryi Magdalenie
Ukazał się jej pewnie,
Ona jego pytała,
Którego już widziała.
Alleluja.

Dwoma idącym w drodze,
Mówiącym o Bodze*),
Ukazał się im prawie,
W pątniczej też postawie.
Alleluja.

Wszystkim zwolennikom
I też miłośnikom,
Ukazał się im też sam,
Pozdrowił je: „Pokój wam.“
Alleluja,

46. Surgit in hac die Christus dominus.

Vstał' jest té - to chwile.

Wal. z Brzozowa. 1554. D. XVII.

Wstał jest tejto chwile, nasz wykupiciel,
Jezus Christus mile, świata zbawiciel,
Bo grzechy nasze sam miły Pan
Zglądził na krzyżu niewinny
Nasz Bóg jedyny.

Gdyż jego płakały śmierci żalując
Marie a stały u grobu smutne,
Anioł który siedział tam rychlej
Roskazał braciej zwiastować
Że jest wstał zmartwych.

*) O Bogu.

S serca Halleluja głosem śpiewajmy,
 A panu naszemu chwałę wdawajmy,
 Z wiary go wzywajmy i czcimy¹⁾
 Zbawiciela wszego świata
 Dziś Halleluja.

Slachetna niewiasta wszedłszy²⁾ k braciej w dom,
 Maria Magdalena k' cnym Apostołom,
 Mówiła k' nim mile tej chwile
 Mówiąc poselstwo Anielskie
 Wstał pan zaiste.

Któryś umrzeć raczył za nas Christe cny,
 Chcąc by nierospaczał grzesznik wszeliki
 I zaśię zmartwychwstał z miłości,
 Użycz dobrego skonania
 Świętych wskrzeszenia.

Tys sławnie w swej mocy do piekła sstąpił
 Pan a światłość nocy szatanaś złupił,
 Skądęś ojce święte jem (?) jęte,³⁾
 Zdawnaś już wywiódl zwyciężnie,
 K temu wielmożnie.

Uczesnicy twoji już się radują,
 Żeś (?) s śmierci obojej wykupieni są,
 Przez twe umartwienie, wskrzeszenie
 Daleś im nadzieje sobą
 Że będą s tobą.

Ich szczesne patrzzenie w twą wielebną twarz.
 Ich ciał uwielbienie jako słońca zorz,
 Duchowne jasne nieśmiertelne,
 Zawsze bezewszego smutku,
 I niedostatku.

Bo i lzy wszelikie z ich oczu smutnych,
 Gdy męki rozliczne nieśli tu od złych,
 Już otrzesz na wieki, a dzięki
 Będą tobie zawsze wdawać
 Chwaląc wysławiać.

¹⁾ W oryg. tekście: „*tszimy*.“ ²⁾ tamże „*wshedłszy*.“ ³⁾ Ma zapewne być: „Jenż jęte;“ t. j. „którzy byli pojmani.“

Amen śpiewajmy, i Halleluja
 Wszelki go wielbiący mów Halleluja,
 Wieczność mądrość jasność, cześć i moc,
 Barankowi co nas zbawił,
 I swą krwią obmył.

Daj Panie dostąpić nam tej radości,
 A s tobą przebywać w twoje wieczności,
 W tem niebieskiem Raju, w twe twarzy,
 Gdzie się już wszyscy wybrani
 Wiecznie radują. Amen.

„Wspaniała ta pieśń wielkanocna“, jak ją nazywa ks. Fr. Witt, sławny reformator katolickiej muzyki kościelnej. († 1888) przełożona jest ze starej czeskiej pieśni: „Vstalt' jest té to chvile“*). Przeszła ona widocznie z katolickich zbiorów pieśni do kancjonału Braci czeskich z którego Walenty z Brzozowa ją przełożył.

Rymowanie i cały układ pieśni nieszczególny; — treść natomiast pełna rzewnych myśli i szczerzej radości z powodu zmartwychwstania Jezusowego.

47. Proza Wielkanocna Kościelna.

Victimae Paschali.

I. Harfa duchowna. 1588.

Wielkanocnej cześć ofierze oddajcie Chrześcianie.

Baranek od swych owiec srogie wilki odegnał: Gdy Chrystus grzeszniki z Ojcem zjednał.

Śmierć i żywot cudowną bitwę z sobą stoczyły: ubity wódz żywota, powstał żywy.

Powiedz nam Marya, coś na drodze widziała: Grób Chrystusa Pana żywego, i chwałę ciała zmartwychwstałego.

Anielskie zjawienie, chust w grobie zostawienie. Wstał Chrystus moja nadzieja! ujrzy żywego wnet Galilea.

Wierzmy więcej Maryi, w słowie swoim prawdziwój, niż rzeszy Żydowskiej w niem kłamliwój.

Wierzymy Jezu Chryste, prawe Tve zmartwychwstanie. Mié Królu zwycięzco zlitowanie.

*) Ob. Jireček. Op. cit. 82.

Proza wielkanocna.

Victimae paschali laudes.

II. X. St. Grochowski. 1598.

Ofiarujmy chwałę w wierze,
Wielkanocnej ofierze.

Baranek owce zbawił,
Chrystus nam pokój sprawił.

Z Ojcem naszym Panem,
Rozgniewanym.

Śmierć i żywot przeciwną
Bitwą zwiedli, a dziwną.

Żywot acz prawdziwie
Zabit, żywie.

Marya, powiedz nam,
Coś widziała, żywli Pan?

Widziałam grób już żywego,
Patrzałam na chwalebłą twarz jego.

Widziałam widzenie,
Aniołów i odzienie.

Powstał Pan kochanie moje,
Uprzedzi do Galilei swoje.

Słuszniej wierzyć Maryi świętej bia-
[łogłowie,

Niż temu co plotą fałszywie Żydowie.

Wierzym, że Chrystus powstał od umarłych żywy,
Zwycięzco królu bądź miłościwy. Alleluja.

Autorem używanej po dziś dzień we mszy wielkanocnej sekwencji: *Victimae paschali laudes* jest Wipo († 1050) — kapelan nadworny cesarzów niemieckich Konrada II. i Henryka III.

Wspaniała jej melodya jest podobną melody do pieśni wielkanocnej: „Chrystus zmartwychwstał jest.“ Często nawet w XV. aż do XVII. wieku śpiew sekwencji powyższej — śpiewem tej ostatniej pieśni przeplatano*) Używano jej w średnich wiekach do dramatycznych przedstawień wielkanocnych po kościołach.

48. Hymn Wielkanocny Kościelny.

Aurora lucis.

Harfa duchowna. 1588.

Zorza prześliczna wynika,
Niebo z wesela wykrzyka:
Świat wszystek pełen radości,
Piekło ryczy ze złości.

Boć się Król mężny ożywił,
Śmierci już szyki pomylił:
Zdeptał czarta piekielnego,
Zbawił lud z jeństwa dawnego.

On kamieniem przyłożony,
Dużą strażą opatrzony:
Odnosił przesławne zwycięstwo,
Wślawił swe nad śmiercią i męztwo.

Płacz z orszakiem troskliwości,
Ustąpił Pańskiej mężności:
Którego cne zmartwychwstanie,
Anielskie sławi wołanie.

*) Ob. Bäumker. Op. cit. I. 539.

W te wielkanocne radości,
O Jezu w Twojej litości:
Spraw, by nam nie dokuczała,
Śmierci żadnej sroga strzała.

Bądź pochwalon Jezu Panie,
Przez Twe święte zmartwychwstanie:
Niech będzie cześć Ojcu Twemu,
I z Nim Duchowi świętemu. Amen.

Hymn: *Aurora lucis rutilat*, podany w dziele Mone'go (I. str. 190) według rękopisu z początku dziewiątego wieku, składa się z jedenastu zwrotek. Tylko następne pierwsze cztery zwrotki zostały tu przełożone:

1. *Aurora lucis rutilat, coelum laudibus intonat, — mundus exultans jubilat, — gemens infernus ululat.*
2. *Cum rex ille fortissimus, — mortis contractis viribus, — pede concucans tartara — solvit catena miseris.*
3. *Ille, qui clausus lapide — custoditur sub milite, — triumphans pompa nobili — victor surgit de funere.*
4. *Solutis jam gemitibus — et inferni doloribus, — „quia surrexit Dominus“, — splendens reclamat angelus.*

Inny układ tegoż hymnu podany jest w *Brewiarzu* na *Laudes* w czasie wielkanocnym. Z niego to wyjęte są ostatnie dwie zwrotki powyższej pieśni.



V. PIEŚNI NA WNIEBOWSTĄPIENIE.



49. Pieśń o Pańskim wniebowstąpieniu na procesyą.

(Brzmienie pierwotne).

Opeć. 1522. Wydanie Hallera.

Wesoly nam dzień nastał,
Gdyż Zbawiciel w niebo wstąpił, z nami się rozstał,
Wybawiwszy dusze jęte¹⁾,
Wziął je w królestwo święte,
A sam djably związał jest przekłete.
Przez twe święte w niebo wstąpienie
Boży Synu daj nam z naszych i t. d.

Pieśń powyższą śpiewały w XVI. stuleciu także kościoły reformowane w Polsce²⁾.

50. Ascendit Christus hodie.

Artomiusz. 1596.

Wstąpił Pan Chrystus dnia tego Alleluja³⁾,
Król do nieba wysokiego, Alleluja,
Równy czci z Ojcem będący Alleluja,
Na jego usiadł prawicy. Alleluja.
Apostołowie obaczcie, Alleluja.
A w Panu swym się weselcie Alleluja,
Jezus Pan co od was wzięty Alleluja,
Przyjdzie świat sądzić z zastępy Alleluja.

¹⁾ Pojmane. ²⁾ Ob. Oloff. Poln. Liedergesch. str. 508.

³⁾ Pieśń ta przechowała się w śpiewnikach katolickich aż do naszych czasów. (Ob. Zbiór pieśni pepliński z r. 1871, str. 366.)

Tego czasu wesołego	Alleluja,
Chwalmysz Boga wszechmocnego	Alleluja,
Bądź chwała najświętszej Trójcy	Alleluja,
Teraz i na wieki wieków.	Alleluja.

51. Proza o Wniebowstąpieniu Pańskim.

Rex omnipotens.

X. Stan. Grochowski. 1598.

Król wszechmogący święta dzisiejszego,
Świat odkupiwszy mocą tryumfu sławnego,
Zwycięzca wstąpił w niebo, gdzie wieczny tron jego.

Bo czterdzieści dni z swemi tu przebywszy
Po zmartwychwstaniu, w wierze je zmoćniwszy,
W pocałowaniu słodkiem pokój, miłość zaleciwszy.

Tymże teraz dać raczył moc rozgrzeszać każdego,
Tychże uczynił posły na chrzest dusz wiernych świata wszego.
Chrzcijcie, rzekł, w Imie Ojca, Syna i Ducha świętego.

Więc współ jedząc rozkazał im aby nieco zetrwali
Przy Jeruzalem, a obiecanych darów czekali.
Pociechę swą w krótkim czasie
Ujrzycie, Ducha odemnie idącego na się.

I będę miał świadki z was w Jerozolimie,
W żydostwie i w sarmackiej krainie.
Zatem to rzekłszy, na wszystkim widoku
Wstępował w niebo w prześlicznym obłoku.

A w tem stanąwszy mężkie osoby dwie w jasnej szacie,
Tem ich potkali: Przecz z podziwieniem w niebo patrzacie?
Jezus bowiem ten który z oczu waszych wzięty na tron Ojca swego,
Jako wstąpił tak przyjdzie szukać zysku z daru wam powierzonego.

O Boże, któryś niebo, 'ziemię, morze, człowieka stworzył, co go za-
[zdrościwy
Z raj u wyrzucił nieprzyjaciela, a ułowiwszy za sobą pomknął
[zdradliwy;

Krwia właściwą swoją wykupiłeś nas Panie,
Nadto przywracasz nam, z kąd był przodek nieszczęsny wygnań-
[cem, mieszkanie.

Który przyjdiesz Boże sądzić nasze złości,
Racz nam dać, prosimy, odpoczynek bez końca w świętych osiadłości,
Żebyśmy tam śpiewali. Alleluja.

Autorem prozy powyższej ma być według Kehrein'a¹⁾ Herman Contractus²⁾.

52. Na Jutrznia chwalebne go święta Bożego Wstąpienia.

Aeterne rex altissime.

X. St. Grochowski. — Hymny.

Wieczny królu z wysokości,
Tyś nas nabawił wolności,
Tyś śmierć okrutną zwojował,
Łaskę i tryumf zgotował.

Wstąpiwszy w niebo w obłoku,
Siedzisz przy ojcowskim boku,
A wiesziesz rząd sobie zdany,
Tu bywszy jako poddany.

Lecz teraz wszystko stworzenie,
Niebieskie i ziemskie plemie,
I którzy pod ziemią żyją,
Czyniąc pokłon, czołem biją.

Drżą wszystkie anielskie stany
Patrząc w ciele na odmiany:
Ciało błądzi z drugiej strony
Ciało rządzi, Bóg wielony.

Bądźże pociechą nam Panie,
Co w niebie mając mieszkanie,
Świat po swej woli obracasz,
Wesela świeckie wywracasz.

Nakoniec Boże, prosimy,
Zglądź to wszystko co grzeszymy,
Wznies serca nasze ku Tobie,
Zachowaj nas w łasce sobie,

Aby gdy nagle przybędziesz
I na sąd straszny zasiędziesz,
Uszlichmy win zasłużonych,
Dostawsy koron straconych.

Chwała twa Panie niech sły nie,
Któryś wstąpił w niebo ninie,
Bądź pochwalon z Ojcem wiecznie
I z Duchem świętym społecznie.

Autorem hymnu: *Aeterne rex* jest św. Ambroży. Ostatnie trzy zwrotki później dopiero przez nieznanego autora dodane zostały.

Psalm 46.

53. O Pańskim Wniebowstąpieniu.

Omnes gentes.

Harfa duchowna. 1588.

Wszystkie narody klaskajcie rękami: wykrzykujcie Bogu wo-
sołym głosem.

¹⁾ Lat. Sequenzen str. p. 103. ²⁾ Ob. niżej uwagę o życiu jego przy pie-
śni *Salve Regina*, której jest autorem.

Albowiem Pan wysoki i straszliwy jest; Król wszęgo świata możny.

Podbił pod nas rozliczne narody: a lud rozmaity pod nogi nasze.

Obrał nasza dziedzictwo swoje: śliczność Jakóbową, w której się ukochał.

Wstąpił Bóg w wesołym pieniu: a Pan w głośnym trąbieniu.

Śpiewajcież Bogu naszemu, śpiewajcie: śpiewajcie Królowi naszemu, śpiewajcie.

Albowiem Królem wszystkiej ziemi jest Pan Bóg: śpiewajcież mu roztropnie.

Będzie Bóg królestwo rozciągał nad narody: Pan usiadł na stolicy świętej Swojej.

Książęta narodów zgromadziły się z Bogiem Abrahamowym: albowiem mocni bogowie ziemscy wielce się wstawili.

Chwała Ojcu i t. d.

54. Psalm 147.

(Nadobnie dobrodziejstwa święta tego wychwalając).

Harfa duchowna. 1588.

Chwal o Jeruzalem Pana Twego: chwal o Syonie Boga twego.

Albowiem utwierdził zawory w bramach: błogosławił synom zawartym w murach twoich.

On otoczył cię pokojem: on nasycy cię przenajwyborniejszem zbożem.

On słowem swem ziemię opatruje: prędko bieży słowo Jego.

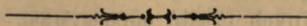
On jako wełną, śniegiem ziemię okrywa: on jako popiół, mgłę po niej rozsiewa.

On micie kryształ, jako sztuki łupane: a któż wytrwa srogość zimna Jego?

On słowo rzecze, a wnet wszystko roztaje: wionie Duch Jego a płynąć poczną wody.

On opowiada słowo swe Jakóbowi: zakon swój i sąd swój Izraelowi.

Żadnemu narodowi takim się nie stawił: a sądów swoich im nie objawił.



VI. PIEŚNI O DUCHU ŚW. I O TRÓJCY ŚW.

55. Hymn o Ś. Duchu.

r. 1493.

Pam. Maciejowskiego. II. str. 371.

Pomosz my szwanythy dusze thwoya chwala mnozycz
Bych mogli nyeczno dobrego kuthwogey thezy szlozycz
Przesz czyebye nycz dobrego nyemoga wylozycz
ku rzadnemu szkladanyu raczysz mye szposobycz.

Pysze pawel aposztol wepystolye yawne
ysz rozdawasz komu kczesz szwoye dary pewnye
Dawasz szdrowye roszkieszne komu gyedno raczysz
y rozumu przymnazasz kyedy thy czasz baczysz

Thy rozdawasz wykłady pyszma glabokye
by ludzye nye bladzyly do vyeku viecznego
kogo koly nauczysz poszvey voly chodzycz
na vyek vyekom nyemoze kuszlemu ugodzycz

Nye przebyracz w perszonach yek ludzye mnymaya
kthorzy thylky vyelmosznym czeszcz chwala dawaya
Klamayaczszya czastokroczy lyudzye na postawy
yedno thy wszystko vydzysz czocz jest wszycerzu pravye.

Masz okraszysz nyebyeszkye wnych zawszdy przebywasz
ay wszerczach pokornych czasto oopoczywasz
Gdzye koly thy nawydzysz thw wypadzysz grzechy
aposzoby zostawysz nyebyeszkye uczyechy

Uczyeszny towarzyszu nyebyeszykego rządu
 uchoway nasz zalusczy koniecznego szadu
 Nyeday szlemu poczrechy nadszwoyem szthworzenyem
 alye racz narowaczy nyebyeszykem bydlyenym
 Gdy przydzyetha godzyna myly szwyathy dusze
 przykasz szwoym anyolom zabrac nasze dusze.

Tłumaczenie.

Pomóż mi święty Duchu twoją chwałę mnożyć,
 Bym mógł nieco dobrego ku twojej czci złożyć
 Bez Ciebie nic dobrego nie mogę wyłożyć¹⁾
 Ku rządnemu²⁾ składaniu racz mnie usposobić.

Pisze Paweł Apostół w swoim liście jawnie³⁾
 Iż rozdawasz komu chcesz swoje dary pewnie.
 Udzielasz zdrowie rokoszne komu jedno raczysz,
 I rozumu przymnażasz kiedy ty czas baczysz.

Ty rozdawasz wykłady pisma głębokiego
 By ludzie nie błądzili do wieku wiecznego.
 Kogo tylko nauczysz po twej woli chodzić
 Na wiek wieków nie może ku złemu ugodzić.

Nie przebierasz w osobach, jak ludzie mniemają (czynią)
 Którzy tylko wielmożnym cześć chwałę dawają
 Zawodzą się częstokroć ludzie na postawie⁴⁾
 Tylko Ty wszystko widzisz co jest w sercu prawie⁵⁾.

Masz obszary niebieskie, w nich zawdy przebywasz,
 I w sercach pokornych często odpoczywasz.
 Kogo tylko nawiedzisz, w nim wypędzasz grzechy,
 A po sobie zostawiasz, niebiańskie pociechy.

Ucieszny towarzyszu niebieskiego rządu
 Uchowaj nas od trwogi koniecznego sądu,

¹⁾ Zdziałać. ²⁾ Trafnemu. ³⁾ I. Do Koryntian Roz. 12. wiersz 7. do 11. Miejsce to brzmi: „A każdemu bywa dane okazanie ducha ku pożytkowi. Jednemu przez Ducha bywa dana mowa mądrości: a drugiemu mowa umiejętności, według tegoż Ducha: inszemu wiara, w tymże Duchu: drugiemu łaska uzdrawiania, w tymże Duchu: Drugiemu czynienie cudów: drugiemu prorocstwo, drugiemu rozeznanie duchów, inszemu rozmaitość języków, a drugiemu tłumaczenie mów. A to wszystko sprawuje jeden a tenże Duch, udzielając z osobna każdemu jako chce.“

⁴⁾ Pozory często mylą. ⁵⁾ krasnego.

Nie daj złemu pociechy nad swoim stworzeniem,
 Ale racz nas obdarzyć niebieskiem bydleniem¹⁾
 A gdy przyjdzie godzina, o miły święty duchu
 Przykaż swym Aniołom zabrać nasze dusze.

Jedna to z najpiękniejszych, jeżeli nie najpiękniejsza pieśń pomiędzy kościelnymi utworami poetycznymi XV. wieku. Żaden z późniejszych piew-
 ców kościelnych złotego wieku pieśni tej by się nie powstydział.

56. Pieśń o świętym Duchu na procesyą.

Opeć 1522.

Zawitaj ku nam Duchu święty,
 Racz dać dary, bądź sam przyjęty,
 Mądrość, radę, rozumienie,
 Mocność, litość i umienie,
 Bojaźń też ninie.

57. Pieśń pospolita, którą się Prosa przeplata.

Poprosmež sv. ducha, bychom byli pravé víry...

Artomiusz. 1596. Jagodyński. 1695.

Poprośmysz²⁾ dziś świętego Ducha,
 Byśmy byli prawey wiary,
 Jako na to słusza³⁾,
 Aby był Pan Bog przy tej chwili,
 Gdy się dusza z ciałem dzieli.
 Tako Boże day.

Święty Jan(ie) Ewangelista,
 Proś za nami (Pana) Jezu Chrysta
 Panny Maryey syna:
 Aby była dusza nasza czysta,
 Kiedy przyjdzie przed sąd Jezu
 Chrysta,
 Syna Bożego.

*) O Marya cna Dziewica,
 Porodziłaś krolewica,
 Niebieskiego dziedzica,
 Porodziłaś go bez boleści,
 Zbaw smutku y żalości.
 Tako Boże day.

Święta Anno samotrzecia,
 Wysłuchaj nas wołającego każdego
 [człowieka,
 Abyś nasze grzechy odprosiła,
 Czasu śmierci przy nas była,
 Za nami się modliła.

Że pieśń ta jest pochodzenia katolickiego świadczy Oloff str. 514.
 Jest ona tłumaczona z czeskiego. (Ob. Jireček. Hymn boch. str. 68).

¹⁾ Pobytem. ²⁾ Jagodyński: ... „Prośmy dziś...“ ³⁾ Tamże:
 ... „Jako na to przysłusza.“ *) Następne trzy zwrotki bierzemy z Jagodyń-
 skiego. Tekst Artomiusza jest zarażony duchem protestantyzmu,

Także i w starych niemieckich śpiewnikach katolickich często ona zachodzi: „Nun bitten wir den heyligen Geyst.“¹⁾ Rękopisy z tą ostatnią sięgają XIII. stulecia.

Miała ona początkowo jedną tylko zwrotkę, którą wplataną w śpiew sekwency: „*Veni sancte Spiritus*“.

58. Officium

abo

Godzinki o Duchu świętym.

Off. Wuyka. 1598.

Na Jutrznia hymna.

Łaska Ducha świętego niech nam będzie dana,
Którą Panna panienek była zasłoniona,
Na ten czas gdy z poselstwem Anioł z nieba stąpił,
A w wnętrzości panieńskie po ciało Bog wstąpił.

Na Primę hymna.

Chrystus na świat z Maryi żywota wyniknął,
Na krzyżu zamordowany, w ziemi zakwitnął,
Gdy powstał z martwych, zwolennicy go widzieli,
A gdy wstąpił do nieba, i na to patrzyli.

Na Tercie hymna.

Ducha swego świętego z nieba nam Bóg zesłał,
W Świąteczny dzień łaską Apostoły obesał,
Języki ognistemi serca ich rospalił.
Aby od nich sieroctwo duchowne oddalił.

Na Sexte hymna.

Siedmioraką łaskę Apostołowie wzięli,
Z którą wszystkich narodów języki przejęli.
Z nią się na różne światła części rozbieżeli,
Aby powszechną wiarę ludziom powiedzieli.

Na None hymna.

Duch święty pocieszycielem naszym nazwany,
Darem Bożym, miłością, żywemi wodami.
Pomazanie duchowne, ogień pałający,
I siedmioraka łaska, dar okwitujący.

*) Ob. Bäumker. Op. cit. I. 635.

Na nieszpor hymna.

Prawicy Bożej palec*), moc Ducha świętego,
 Niech nas broni i wyrwie od wszystkiego zlego.
 Aby nam nic nie szkodził szatan zazdrościwy,
 Broń i zachowaj nas Duchu świętoblivy.

Na kompletę hymna.

Duchu pocieszycielu, bądź nam na pomocy:
 Chciej nas rządzić, oświecać, tak we dnie jak w nocy.
 Aby Pan Bóg przyszedłszy ludzi wszystkich sądzić
 Raczył nas też na swojej prawicy posadzić.

Polecenie Godzinek.

Te Godzinki nabożne ode mnie zmówione,
 Niech tobie Duchu święty będą zalecone.
 Abyśmy twoim natchnieniem byli nawiedzeni
 I w królestwie niebieskim zawždy ożywieni. Amen.

Mone (op. cit. I. 249) podaje tekst łaciński powyższych godzinek, zaczynający się: *Nobis sancti spiritus gratia sit data*, i dowodzi, że ułożone one zostały przez papieża Benedykta XII. († 1342), tudzież, że nie tylko do prywatnego, ale także do publicznego nabożeństwa w kościele ich używano.

59. Veni Creator.

I. Opęć. 1522.

Duchu święty raczże przyjść ku nam	Jesteś rzeczon pocieszyciel,
Dusze Twych wiernych nawiedź sam,	Darów boskich nadarzyciel,
Raczeż swą łaską napełnić	Studnia żywa, ogień, miłość
Serca, któreś raczył stworzyć.	I wszystka niebieska radość.

*) Duch święty nazwany tu „palcem Bożym“. Wpływa to z połączenia dwóch miejsc z pisma św.:

„Lecz jeśli ja duchem Bożym wyganiam czarty: tedyć na was przyszło królestwo Boże.“ Mateusz r. 12. w. 28.

„Lecz jeśli palcem Bożym wyrzucam czarty: zaisteć na was przyszło królestwo Boże. Łuk. r. 11. w. 20.

Pięknie miejsca te wyjaśnia św. Augustyn (quest evang. 2. 17). „Duch św. nazwany jest palcem Bożym dla rozlicznych darów, jakie każdy człowiek według potrzeby swej od Niego odbiera. W żadnych bowiem członkach ciała ludzkiego podział tak wyraźnie jak w palcach się nie uwydatnia.“

Siedmiorakie dary dawasz,
Ręką Boską ty sam władasz,
Co nam był Ojciec obiecał,
Toś ty już miłosiernie dał.

Oświećżeż nasze ciemności.
W serca nam nalej miłości,
Racz umocnić nasze ciało,
Albowiem bardzo struchlało.

Od nieprzyjaciela racz szczyścić¹⁾,
Pokoju swego użyzyć,
A sam racz chodź przed nami,
Boć my pobłądzimy sami.

Daj nam wesołą zapłatę,
Byśmy mieli każdą cnotę,
Racz dać zgodę miłowanie,
Oddal przeciwne gabanie.²⁾

Ukaż drogę Ojca poznać
I Syna jego miłować,
Ciebie też Ducha świętego,
Wierzyć z nimi w Boga jednego.

Chwała bądź Ojcu żywemu.
Z Synem Duchowi świętemu,
Aby nam Syn przezeń posłał,
Jako był przedtem obiecał. Amen.

Na Wzywianie łaski Ducha świętego.

Hymna.

Veni creator Spiritus.

II. Off. Wuyka. 1598. — Harfa duchowna. 1588.

Duchu Ś. stwórzycielu,
Sere ludzkich nawiedzicielu:
Racz łaską twoją napełnić³⁾,
Serca któreś raczył stworzyć⁴⁾.

Tyś parakletem nazwany,
Darem Bożym mianowany,
Żywą studnią i miłością,
Ogniem i duszną światłością.

Darów twoich siedm liczymy,
Palcem Bożym być cię wiemy,
Obietnicą jest ojcowską,
Zdobiją w nas miłość synowską.

Racz dać zmysłom dar światłości,
Przymnażaj w sercach miłości:
Krewkość też ciała naszego,
Mocą twierdź bóstwa twojego,

Odpądź od nas złośliwego,
Nabaw pokoju twojego:
Aby za twoją obroną,
Złe odeszło inną stroną.

Domieś nas wiecznych radości,
Użycz łaski obfitości:
Oddal niesnaski troskliwe,
Zjednoczenie daj szczęśliwe.

Ojca poznać niebieskiego,
Racz nam dać, i Syna jego,
I ciebie Ducha świętego,
Od obu pochodzącego.

Bogu Ojcu wszechmogącemu
Synowi jego miłemu⁵⁾
Z Duchem świętym cześć społeczna
Niech będzie oddana wieczna. Amen.

¹⁾ bronić. ²⁾ napastowanie. ³⁾ Harfa duchowna: „*obdarzyć*.“ ⁴⁾ Tamże: „*sprawić*.“ ⁵⁾ Harfa duch.: „*Synowi zmartwychwstałemu*.“

Hymna nieszporna świąteczna.

Ambrożego św. (?)

Veni creator Spiritus.

III. X. St. Grochowski. 1598.

Duchu Twórczo racz nam przybyć,	Daj nam chodzić w swej światłości,
Myśli sług twych racz nawiedzić,	Racz wlać w serca dar miłości,
Napełnij serca darem swym,	A krewkość ciała naszego
Wszak one są stworzeniem twym,	Utwierdź siłą Bóstwa twego.

Tys pocieszyciel rzeczony,	Oddal pograniczne boje,
Dar boży niewysłowiony,	Daj nam kwitnące pokoje,
Ogień, miłość, źródło żywe,	Byśmy z twojej opatrności
Pomazanie świątobliwe.	Byli próżni wszech trudności.

Ty dawasz siedm darów głównych,	Niech ten dar z łaski twej mamy,
Tys i rządcza ust wymownych,	Ojca i Syna niech znamy,
Tys palec boskiej prawicy,	Niech i w Cię onym spólnego
Dar ojcowskiej obietnicy.	Wierzymy czasu każdego.

Chwała Ojca najwyszszemu,
Synowi zmartwychwstałemu,
Niech z Duchem świętym społecznie
Brzmi głośno ninie i wiecznie.

Hymnolodzy ogólnie już dzisiaj twierdzą: że Grzegorz Wielki a nie Karól Wielki, jak za Bolandystami powtarzano, jest autorem hymnu powyższego.

Ostatnia zwrotka jest zwykłym zakończeniem hymnów kościelnych w czasie wielkanocnym. Pierwotnie tedy do hymnu tego nie należała.

Z pomiędzy podanych powyżej przekładów drugi z Harfy duchownej i z Officium Wujka wyjęty jest najlepszy.

59. Veni sancte Spiritus.

I. Off. Wuyka. 1598. — Harfa duchowna. 1588.

Duchu święty krewkości	Najlepszy pocieszycielu,
Naszej daj z wysokości,	Dusz ludzkich nawiedzicielu,
Promień twojej jasności.	Wdzięczny ochłodzicielu,
Przydź Ojczy sierot twoich,	W pracy odpoczynienie
Przydź dawco darów swoich,	W gorącu ochłodzenie,
Światłość wnętrzości moich.	A w placzu utulenie.

Naszcześliwa światłości,
Napełń z twej łaskawości,
Wiernych twoich wnętrzości.

Bo bez twojej jasności,
Nie sporo mej krewkości,
Niesporo niewinności.

Oczyść co plugawego,
Pokrop co jest suchego,
Uzdrow co jest rannego.

Zmięczy co jest twardego,
Zagrzej co jest zimnego,
Rządź co jest występnego.

Opatrz w ciebie wierzące,
I w tobie ufające,
Dary siedmiorakimi.

Zasługę pobożności,
Koniec doskonałości,
Zapłatę daj wieczności. Amen.

Proza

Veni Sancte Spiritus, et emitte.

II. Artomiusz. 1596.

Duchu święty zawitaj k' nam
A z niebios racz spuścić nam
Światłości twej promienie.

Cieszycielu wyborny
Gościu wdzięczny serc naszych
Wdzięczna ochłodo nasza.

O dostojna światłości
Z serca wypądz ciemności
Z służebników swych wiernych.

Omyj co jest sprosnego
Pokrop co jest zaschłego
Uzdrow co jest rannego.

Daj to o co żądamy
Którzy w Tobie ufamy
Dary Ducha świętego.

Przyjdź ku nam Ojczy ubogich
Przyjdź k' nam dawco darów swych
Przyjdź k' nam świeco serc naszych,

W pracach odpocznienie
W gorącu ochłodzenie
A w płaczu pocieszenie.

Bowiem krom twej pomocy
Nie mamy w sobie mocy
Nie masz w nas nic prawego.

Nakłoń co jest twardego
Zagrzej co jest zimnego
Sprawuj co jest błędnego.

Cnotliwe zachowanie
Krześcijańskie skonanie
Potem wieczne zbawienie. Amen.

Proza święteczna.

Veni Sancte Spiritus, et emitte coelitus.

III. X. St. Grochowski. 1598.

Przyjdź Duchu Boże wieczny,
Oświeć dom nasz serdeczny
Światłem niebieskim twojem.

Przybądź Ojczy ubogich
Rozdawco darów drogiech,
Serdeczne światło przybądź.

Ze wszech pociech najdroższy,
Duszny gościu najśladzszy,
Słodka uciecho przybądź.

W Tobie pokój strudzonym,
Ochłoda upalonym,
Pociecha utrapionym.

Najszcześniejsza światłości
Napełnij nam wnętrzości
Promieńmi z wysokości.

Krom łaski Bóstwa twego
Nie masz nic pobożnego,
Nie masz z nas u każdego.

Zmyj gdzie sproсна plugawość,
Pokrop gdzie schnie pobożność,
Zgój gdzie zraniła co złość.

Skłoń co nieużytego,
Zagrzej co oziębłego,
Kieruj co bezdrożnego.

Opatrz prawo wierzących,
Ufność w Tobie kładących,
Darym swym siedmiorakim.

Zapłać enocie grosz dzienny,
Daj nam koniec zbawienny
W radości nieodmienny. Amen.

Z pomiędzy pięciu sekwenyami, jakie po reformie brewiarza za Piusa V. zatrzymano — powyższa sekwenca jest chyba najpiękniejszą. Ułożył ją Robert król francuski († 1031) a nie Innocenty III. *)

60. Na Laudes świąteczne i przez oktawę.

Hilaryusza św.

Beata nobis gaudia.

X. St. Grochowski. 1598.

Dzień uroczystej radości
Wraca się nam w swej jasności.
Dzień on którego Duch święty
Od Apostołów przyjęty.

Gdy raczył przybyć w ogniowych
Dziwnych kształciech językowych,
Chcąc mieć wszystkich wymownymi
I w miłości gorącymi.

Tam wnet wszyscy narodowie
Język swój słyszą w ich mowie,
Strachu pełno między nimi,
Świętych czynią pijanymi.

Po Wielkiejnocy już było,
Słońce bieg swój odprawiło
Pięćdziesiątkroć, którą ono
Liczba wolny rok znaczone.

Teraz Cię Boże żądamy
I uniżenie wzywamy,
Poślij nam też Ducha swego
Z pałacu twego górnego.

Przedtem serca świętych twoich
Napełniłeś darów swoich,
Przynajmniej dziś odpuść winy,
A wnieś pokój w te krainy.

*) Ob. Mone. op. cit. I 254. — Wackernagel. II. 984; Bäumer. I 654.

Chwała Ojcu najwyższemu,
Synowi zmartwychwstałemu,
Niech z Duchem świętym społecznie
Brzmi głośno, teraz i wiecznie.

61. Na Tercję w każdy dzień.

(Okrom Świątecznego dnia. Ambr. S.)

Nunc Sancte nobis Spiritus.

X. St. Grochowski. Hymny. 1598.

Teraz Duchu wiekuisty,	Usta, język, wewnętrzne siły,
Ojcu z Synem jednoisty,	Zdarz by cię godnie wielbiły:
Racz przybyć w nasze rozlany	A rospal nasze wnętrzości,
Serca gościu pożądany.	Ku bliźnich naszych miłości.

Zdarz to Ojeze dobrotliwy,
Zdarz Synu jego prawdziwy,
Który z Duchem świętym wiecznie
Królujesz Boże społecznie.

62. Na nieszpór świętej Trójce.

Grzegorza św.

O lux beata Trinitas.

X. St. Grochowski. 1598.

O Trójco, wielka światłości,	Ku Tobie rano z himnami
I najcenniejsza jedności,	A wieczór idziem z prośbami,
Już słońce schodzi ogniste,	Zdarz być pokłon nasz i chwala
Racz wlać jasność w serca czyste.	I w niebie nie ustawała.

Chwała Ojcu niebieskiemu
I Synowi jedynemu,
Który z Duchem świętym wiecznie
Jeden króluje społecznie.

63. Na Laudes tego święta.

Tu Trinitatis unitas.

X. St. Grochowski. 1598.

Ty Boże w Trójcy jedyny,
Co rządzisz ziemskie krainy,
Usłysz na straży czujących,
W pieniu chwale twej służących.

Jasna Jutrzenka już wschodzi
Dając znać, że dzień nadchodzi,
Bieleją ciemności nocne,
Oświeć nas światło wszechmocne.

Bądź chwała Bogu Ojcowi,
Bądź chwała jego Synowi,
I z Duchem świętym społecznie,
Teraz i zawsze wiecznie.

Hymn „*Tu Trinitatis unitas*,” ułożony został prawdopodobnie przez Grzegorza Wielkiego*).

*) Ob. Mone. I. 379.



VII. PIEŚNI O NAJŚW. SAKRAMENCIE.

64. Ave verum corpus.

Vitaj, mily Jezu Kriste.

Z początku XV. w.

P. p. Maciejowski, III. str. 77. — Jireček. Hymnol. boh. 82 i 92.

Vytay myly iesu criste
thijsz szijn sprawej Dzewkij czijsthey
Ty yesz zanasz na krziysz wstampil
swansz nasz swanthe krwe othkupil

Wytay prawe boze czalo¹⁾
thako yako yesz na krasznu pnalo
Vydze cze w swanthem oplateze
yakosz sze poczol w thwoye matheze

Prosze czebe synu bozy
thij ijesz Krol w rayszkiem szbozij
By sze raczil szmilowaczy
nam grzesznym (swe) miloszcz daczy A.

Witaj mily Jezu Chryste
Tyś syn prawej Panny czystej.
Tyś za nas na krzyż wstąpił
Swąś nas świętą krwią odkupił,

Witaj prawe Boże Ciało,
Tak jakżeś na krzyżu wisiało,
Widzę Cię w świętym oplatku
Jakożeś się począł w swojej matce,

Proszę Ciebie Synu Boży,
Co królujesz w rajskim zborze
Byś się raczył zmiłować
Nam grzesznym swą miłość dać. A

Pieśń powyższa przełożona jest z czeskiego²⁾. Jireček podaje w swej hymnologii czeskiej — obydwie teksty: czeski i polski. Maciejowski niesłusznie przypuszcza, że autorem jej jest niejakiś Słopuchowski.

¹⁾ Porówn. z szóstą zwrotką pieśni na Boże Narodzenie. „O ciało Boga żywego.“ str. 19. ²⁾ Ob. Bruchnalski. O źródłach niektórych utworów poetycznych. Przegląd powszechny. Tom 4. str. 64.

Źródłem, z którego pieśń ta wypłynęła, jest widocznie stary łaciński hymn: „*Ave verum corpus natum — ex Maria virgine, — vere passum immalatum — in cruce pro homine, — Cujus latus perforatum — vero fluxit sanguine: — esto nobis praegustatum — mortis in examine. O dulcis, o pie, o fili Mariae, in excelsis.*“ Pieśń tę śpiewano od najdawniejszych czasów w całym kościele katolickim podczas podniesienia*). Miał ją ułożyć papież Innocenty III.

65. Proza o Najświętszym Sakramencie.

Lauda Sion Salvatore.

X. St. Grochowski 1598.

Chwał wierny zborze Jezusa,
Wodza, pasterza, Chrystusa,
W himnie i w słodkim pieniu.

Ile możesz chwał go tyle,
Więtszy to Pan niż w tej sile
Chwały się znaleźć może.

Powód chwały osobliwy,
Chleb żywotny, chleb to żywy,
W oczach naszych dziś stawa,

Który przy stole swym onym
Uczniom swym błogosławionym
Pan sam rozdawać raczył.

Niechże brzmi, niech się ozywa
Cała wdzięczna i krzykliwa
Chwała z serca płynąca.

Dzień bowiem uroczystej radości,
W który niewysłowionej świętości
Ustawę obchodzimy.

Przy tym stole król nasz nowy,
Stary zwyczaj zakonowy
W nową skończył Wielkanoc.

Stary rząd nowy psuje,
Prawdzie cień ustępuje
I nocna ciemność dniowi.

Co Pan czynił wieczerzając,
Chciał aby my toż działając
Jego pamięć chowali.

To nauka chrześcijańska:
Z chleba ciało, a krew pańska
Z wina cudownie bywa.

Czego rozum nie pojmuje,
To wiara niech w nas gruntuje,
Mimo bieg przyrodzony.

Pod różnemi osobami,
Wszakże tylko pod znakami
Tają się wielkie rzeczy.

Krew tu napój, pokarm ciało,
Gdzie jednak jest Chrystus cało,
Pod osób dwu zasłoną.

Do ust wzięty, nie skruszony,
Nie starty, nie rozdzielony,
Zupełny się przyjmuje.

Bierze jeden, tysiąc bierze,
I on i ci w jednej mierze
Biorą, Pan jednak cały.

Biorą dobrzy i złośliwi,
Lecz różno, bo jednych żywi,
Drugich ten chleb zagubia.

*) Ob. Mone Op. cit. I, 280.

Dobrym zdrowie, złym skaranie,
Patrz jak równe używanie
W różny skutek wychodzi.

Więc i w złamanej świętości
Pomnij a bądź tej ufności,
Że tak waży cząstka mała
Jako hostya cała.

Rzecz nie podległa łamaniu,
Znaki tylko w używaniu
Łamią się, bez ujmy tego
Co pod nimi świętego.

Oto chleb anielski sprawą
Bożą, podróznym potrawą;
Prawy chleb synom zrządzony,
Od psów ma być chroniony.

Te figury znaczyły nam,
Gdy Izaak ofiarowan,
Więc wielkanocny baranek,
Więc manna w poranek.

Jezu, pasterzu, eny chlebie,
Daj nam godnie zażyć siebie,
Ty nas racz paść, racz nas szczyścić,
Ty nam szczęścia racz użyzyć
W ziemi wiecznej żywiących.

Tywiesz wsz ystko, Tyś możny Pan,
Ty nas śmiertelnych żywisz sam,
Racz nas stołowniki swoje
Przyjąć w szczęśliwe pokoje
Świętych mieszczan niebieskich. A.

Powyższa sekwencya św. Tomasza z Akwinu jest dogmatyczną pieśnią o Najśw. Sakramencie, ułożoną z polecenia papieża Urbana IV, który św. Doktorowi Anielskiemu powierzył opracowanie oficjum o Najśw. Sakramencie z okazji ustanowienia uroczystości Bożego Ciała.

66. Na Laudes tegoż święta.

Verbum supernum prodiens.

Tomasza ś.

X. St. Grochowski. Hymny. 1598.

Słowo od Ojca idące
I przy nim zawsze trwające,
Wyszło od stworzenia swego
Na świat czasu ostatniego.

Gdy miał być Żydom wydany
I na gardło zaprzędany,
Pierwej żywotny chleb dawał,
W którym sam siebie rozdawał.

Pokarm ciała i krwie swojej
Dał swym, w osobie obojej,
Aby dwojakiej istności
Człeka karmił w tej świętości.

Stał się nam chlebem w jedzeniu
Towarzyszem w narodzeniu,
Umierając odkupieniem
Królując naszym zbawieniem.

O obiato przenajdroższa,
Ścieszko ku niebu najprostsza,
Trwożą nas siły pogańskie,
Posił wojska chrześcijańskie.

Jenowlajcy niebieskiemu
Wieczna cześć w Trójcy jednemu,
Który nas po tym kłopotcie
Niech stawi w wiecznym żywocie.

67. Hymn o Najśw. Sakramencie.

od św. Tomasza ułożony.

Pange lingua.

Harfa duchowna. 1588.

Sławcie dzisiaj tajemnicę, o ludzie, niebrodzołą,
I krwi i Ciała Pańskiego, z Maryi wywiedzioną,
Od króla wszystkich narodów tu dla nas zostawioną.

Nam ten miły Pan jest dany, nam z Panny narodzony,
Dla nas z niebieskich pałaców na ziemię wyprawiony;
Po rozsianiu słowa Swego, końcem życia wsławiony.

W ostatnią Pańską wieczerzą, gdy za stół posadzono
Sławny senat Apostolski, tym darem wszystkich czczono:
Ale najpierwej zakonne mandaty wypełniono.

Tam słowo przedwieczne, słowem chleb w Ciało swe przemieniło;
Tam też na krew swoją proste wino wnet poświęciło:
A zmysły twe nie potężne, przez wiarę utwierdziło.

Dla tego w tym Sakramencie cześć Jezusowi dajcie,
Zakonnym z Żydy figurom więcej się nie kłaniajcie;
I czego oko nie widzi, przez wiarę dosięgajcie.

Wiekuiста niechaj będzie Ojcu cześć niebieskiemu,
Synowi równie rozliczna chwała jednorodzonemu,
Duchowi także świętemu, od nich pochodzącemu. Amen.

68. Modlitwa św. Tomasza.

Adore te devote.

Harfa duchowna. 1588. — Jagodyński. 1695.

Chwałęć daję nabożnie, Bóstwo tu zakryte
Pod tak blahe figury, z litości podbite.
Z rozumu prawiem obrany, zmysł wielce szwankuje,
Gdy się ma dusza takim cudom przypatruje.

Niech tu oko, dotknięcie, smak, wonia ustąpi:
Sam słuch na ich bezpiecznie plac niechaj nastąpi.
Bo wierzę twemu słowu ja niepochybnemu:
Umiesz się w słowie, Jezu, uiścić każdemu.

Na krzyżu samo Bóstwo w ciele się tało,
 Tu człowieczeństwo z Bóstwem oczom się zakryło.
 A ja tu być oboje wyznawam prawdziwie,
 Z łotrem za grzechy płacząc przed Tobą rzewliwie.

Niechcę się ja z Tomaszem na rany oglądać,
 Milej mi za Boga Cię mając, łaski Twej żądać
 O nadobne niewinnej męki Twej wznowienie:
 O żywy chlebie, z sobą co nosisz zbawienie.

Niech w tobie dusza moja żywot swój gruntuje:
 Niech jej twoja przytomność rozkosznie smakuje.
 O wdzięczny Pelikanie, Jezu miłosierny,
 Racz mój we krwi swej omyć czyn każdy złościwy.

Bo wiem, że jedna kropla krwi ciała twojego,
 Może omyć nieprawość wszelką świata tego.
 O Jezu mój, którego tu mam zakrytego,
 Kiedyż Cię już obaczę od zasłon wolnego:
 Twej pragnie dusza moja wielce szczęśliwości,
 Ty ją z łaski Twej domieść niebieskich radości. Amen.

69. Pieśń Ś. Bernarda

która przy obecności Najśw. Sakramentu, w dzień też komunii ś. i na Procesyach, Pielgrzymowaniu, abo obchodzeniu drog śś. sposobnie może być mowiona i śpiewana.

Jesu dulcis memoria.

Harfa duchowna. 1588. — Jagodyński. 1695.

Jezusa słodkie wspomnienie
 Daje sercu pocieszenie:
 Lecz nadmiód nad wszystko słodsza
 Jego obecność nasłodsza.

Nic się śpiewać wdzięczniejszego,
 Ni słyszeć może miłszego:
 Nic w myśl nie wchodzi lepszego
 Jak Jezus Syn Boga mego.

Nadziejo pokutujących,
 Jezu ucieczko proszących:
 Jakoś dobry szukającym,
 A cóż ciebie znajdującym:

Jezu serdeczna słodkości,
 Źródło żywe, dusz jasności:
 Przewyższasz wszelkie radości,
 Wszelkie żądze i lubości.

Ani język to wyprawić,
 Ni pismo może wysławić:
 Ten powie co mógł spróbować,
 Co jest Jezusa miłować.

Jezusa szukać w łódeczku,
 I w serca będę kąteczku:
 Skrycie i też okazale,
 Szukać będę nieospale.

Rano wstawszy, jak Marya
 Jezusa chcę szukać i ja:
 Żalonym serca wołaniem,
 Myślą szukać nie patraniem.

Grób polewać będę łzami,
 Miejsce sycząc¹⁾ lamentami:
 Padnę u nóg Jezusowi,
 Jak Panu i kochankowi.

Jezu królu dziwnej chwały,
 I Zwycięzco okazały:
 Słodkości niewymówiona,
 Miłości nienasycona.

Zostań, mieszkaj Panie z nami,
 Świeć nam twymi promieniami:
 Oddaliwszy dusz ciemności,
 Napełnij świat twej słodkości.

Gdy nawiedzasz serce Panie,
 Prawdy jaśnieje poznanie:
 Tanieją świata marności.
 A serce pała w miłości.

Jezusowa miłość słodka,
 Wdzięczna trwała a nie krótka:
 Jest wdzięczniejsza tysiąc razy,
 Niżli język czyj wyrazi.

Męka jego okazuje,
 Toż wylana krew próbuje²⁾:
 Przez co nam jest odkupienie,
 I Bóg daje swe widzenie.

Jezusa wszyscy poznajcie,
 Miłości jego żądajcie:
 Jezusa chciwie szukajcie,
 I szukać go nie ustajcie.

Miłującego miłujcie,
 Miłość miłością wetujcie:³⁾
 Za tą wonnością biegajcie,
 A chęć chęcią oddawajcie.

Jezu sprawco łaskowości
 Wszelkiej nadziejo radości:
 Źródło łaski i pociechy,
 Prawdziwe serca uciechy.

Jezu dobry niech uczuje,
 Jak twa miłość obfituje:
 Daj mi kiedy w obecności
 Zażyć chwały twej radości,

Choć wymowy nie mam w sobie,
 Niech nie milczę wzdam⁴⁾ o tobie:
 Miłość dodaje śmiałości,
 Z ciebie mając swe lubości.

Twoja miłość Jezu miły,
 Wznawia duszy chęć i siły:
 Daje roskosz bez wątpienia,
 Co raz dodaje pragnienia.

Zawsze łakną coś skosztują,
 I pragną coś zasmakują:
 Ani więcej już chcieć mogą,
 Nad twą Jezus miłość drogą.

Kogo miłość twa upoi,
 Wie co Jezus w sercu roi:
 Kto tobą syt ten szczęśliwy,
 Niechce więcej póki żywy.

Jezus Anielska ozdoba,
 Dźwięk co się sercu podoba,
 Miód który ustom smakuje,
 Smak co się w niebie znajduje,

¹⁾ Napełniając. ²⁾ dowodzi. ³⁾ nagradzajcie. ⁴⁾ *tamen*, jedn. k. Linde.

Ciebie pragnę jak najwięcej,
Przybądź mój Jezu co prędzej:
Kiedyż mi pociech nażyczysz?
Kiedyż mię sobą nasyceisz?

Miłość ku tobie serdeczna,
Chciwość i kliwość ma wieczna:
Acz owoc z tego kłopotu,
Pociecha wieczna żywota.

Jezu najwyższa pociecho,
Dziwna serdeczna uciecho:
Nieogarniona dobroci,
Niech mię miłość w cię obróci.

Dobrze Jezusa miłować,
Mnie nadeń nic nie szacować:
Niech ustanę zgoła w sobie,
Abym w jego żył osobie.

O najśodszy Jezu Panie,
W tobie duszy mej kochanie:
Ciebie szuka płacz mój zgoła,
Ktobie serce moje woła.

Gdziekolwiek jestem i będę,
Jezusa chcę a nie zbędę:
Tegom szukać jest chętniwy,
Tego nalazszy¹⁾ szczęśliwy.

Tam miłości wszystkie znaki:
Które są nad wszelkie smaki:
Tam błogie z Panem złączenie,
Krotofilne²⁾ zabawienie.

Już masz duszo czegoś chciała,
Nalazłaś czegoś szukała,
Mdleje z Jezusa miłości,
Serce me pała we mdłości.

Kto Jezusa tak miłuje,
Na miłości nie szwankuje:
Nie stygnie, nie obumiera,
Coraz roście³⁾ coraz wzwier⁴⁾.

Ta miłość pała ustawnie⁵⁾
Dziwną słodkość czyni jawnie:
Smakuje bardzo chętniwie,
I smak obraca szczęśliwie.

Ta miłość posłana z nieba,
Wlepiła mi się jak trzeba:
Myśl moję zapala zgoła,
I dusza jej rada zdoła.

O szczęśliwe zapalenie,
I rozpalone pragnienie:
O jakoś słodka ochłoda,
Jezus miłość nagroda.

Jezu kwiatku z Panny Matki,
W tobie miłości dostatki;
Tobie pokłon dajem Boski,
Życz nam królestwa bez troski.

Przyjdźże, przyjdźże królewicu,
Niebieskich progów dziedzicu:
Przyjdźże bliżej pożądanu,
Dawno i często czekany.

Jezu nad słońce jaśniejszy,
I nad balsam przyjemniejszy:
Słodszy nad wszystkie słodkości,
Milszy nad wszystkie miłości.

Którego smak tak zajmuje,
I wonność tak naprawuje:
Że w nim dusza ma ustawa,
I na nim samym przestawa.

¹⁾ znalazłszy. ²⁾ Wesołe. ³⁾ rośnie. ⁴⁾ wrze ⁵⁾ ustawicznie.

Tys mej duszy jest kochanie,
Tys miłości wykonanie:
Lys ma chwała, tys me mienie,
O Jezu świata zbawienie.

Mój kochany wróć się do mnie,
Siedząc z Ojcem wiedz i o mnie:
Nieprzyjaciół zwyciężywszy,
Króluj królestwa nabywszy.

Z tobą chcę być gdzie ty będziesz,
Nigdy Jezu mnie nie zbędziesz:
Kiedys już wziął serce moje,
Weś i mnie ostatki swoje.

Niebiescy święci Duchowie,
Bądźcie radzi swojej głowie:
Bramy wasze otwierajcie,
Jezusa Pana witajcie.

Jezu królu cnót i chwały,
Królu zwycięstwem wspaniały:
Jezu wszech odpustów sprawco,
I niebieskiej chwały dawco.

Tys źródło wszelkiej litości,
Tys jasność wiecznej światłości:
Odpadź obłoki ciemności,
Daj chwałę duszy w jasności.

Ciebie chór nieba wysławia,
I twoję cześć zawsze wznawia:
Jezus światu radość daje
Bogu wierny lud oddaje.

Jezus w pokoju króluje,
Który nad wszystko celuje:
Tego pragnie dusza moja,
Jego zażyć chce pokoja.

Jezus do Ojca wrócony,
Niebieskiej Panem korony:
Mnie też serce odbieżało,
Za Jezusem się udało.

Idźmyś za nim wszyscy z chwałą,
Z chęcią, z modłą doskonałą:
Prosząc by nas wziął do siebie,
I dał nam żyć z sobą w niebie. A.

70. Ułamek Pieśni o Komunii św.

Wiek XV.

P. p. Maciejowskiego. III. 89.

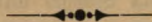
Panye mily boze moczny
otho ya czlovyek barszo zlosny
przystapaya do czyala svyateho
boga w troyczy yedyneho,
które szya poczalo
sprawą Ducha svyatego
y na drzevye vijszyalo
dla sbawyeny mego.

.

Panie mily, Boze mocny
Oto ja czlek bardzo zlosny,
Przystępuję do ciała świętego
Boga w Trójcy jedyneho,
Które się poczęło
Sprawą Ducha świętego
I na drzewie wisiało
Dla zbawienia mego.

.

VIII. PIEŚNI O MATCE BOSKIEJ.



71. Pieśń św. Wojciecha.

„Boga Rodzica.“

I. Tekst krakowski pierwszy z XV. wieku*).

Bogw rodzicza dzewicza bogem slawena maria, W twego syna
gospodzina mathko swolena maria Szyscezi nam spwscezi nam kyrie-
leyson.

Twego dzela krzcziczela bozide vslisz glossy napelni misli
czlowecze.

Slisz modlithwa yanz noszymi oddacz radzy yegosz psimi a na
swecze sboszni pobith poszywocze rayski przebith kyrieleon.

Nasz dla wstal zmarthwich syn bozy werzisz w tho czlowecze
zbozny ysz przesz trud bog swoy lud odyal dyabley strozey.

Przidal nam sdrowa wiecznego starostę scowal pkelnego zmercz
podyal swpomonal * czloweka pirwego.

Jensze trudi czirpal zawerne yescze bil neprzespai zazmerne
alis sam bog zmarthwich wstal.

Adame thi bozi kmecz w thi syedzysz w boga wecz w domeszczisz
thwe dzieci gdzesz krolwya angely.

Thegosz nas domeszczisz iezu xpe mili bichom stoba bili gdzeszie
nam radwya swe nebeszke sily.

Bila radosczy bila milosczy bilo widzene thworeza angelszke
beszkoncza thweczsze nam swidzalo dyable potampene.

Ny szrebrem ny szlothem nasz diablu othkwipil szwa moycza
zastapil czebye dla czlowecze dal bog przeklocz szobe rancze nodze
obe kry swantha sla zboga nasbawene thobe.

*) Rękopis Bibl. Jagiellońskiej nr. 408.

Werzisz wtho czlowecze iz iezu cristh prawi czirpal zanasz rani
swa swanthą crew przelal zanasz crzeszyani.

O dwszy o grzeyszne sam bog peczo yma dyablw yą odthima
gdze tho sam krwlwy xobyą przyma.

Maria dzewicze psmy sinka thwego krola nebyeszkego haza nasz
wchowâ othewszego szlego.

Amen tako bog day bichom szly swyczczy w ray.

II. Tekst krakowski drugi z XV. wieku¹⁾.

Bogv rodzicza dzewicza bogem slavena maria V twego syna go-
spodzina matko swolena maria Siszeci nam spwezi * nam kyrieleyson.

Twego dzela krzcziczela boszicze Vslisz glosi naplen * misli
czlowecze.

Slisz modlitwę yasz nosimi O dacz raczi gegosz prosimy a
na swece zbozni pobith posziwocze raski * przebith kyrieleyson.

III. Tekst częstochowski z XV. wieku²⁾.

Boga rodzycza dzewycza bogym szlawyona maria V thwego
szyna gospodzyna mathko szbolenya * maria Szyszczysz nam spuszc-
czysz nam kyon.

Thwego dzyela krzczyczyelą szboszniczą Vszlysz gloszy napelny
myszly czlowyecze.

Szlysz modlythwą yenszecz noszemy O dacz raczy yegosz pro-
szyemy day na szwyeczycze zboszny pobyth pozywocze rayszky przebyth kyon.

Nasz dlą wstal zmarthwych szyn boży w tho wyerzy czlowyecze
zboszny ysz przez trud bog szwoy lud odyal dyablye stroszy.

Przydal nam zdrowią wyechnego starszthą szkował pkyelnego
szmyerz podial wspomyonal czlowyeka pyrzwego.

Yensze trudy czyrpyal beszmyernye yeszczesz byl nyeprzyszpial
zawyernye alesz szam bog zmarthwych wsthal.

Adamye thy boszy kmyeczv thy szyedysz v boga wyeczv do-
myeszcz nasz szwe dzyeczy gdzye krolvyv * angely.

Byla radoszcz byla myloszcz bylo wydzenye thworeczą angelszkye
besz koncyczą thucz szye nam wszawylo dyablye pothapyenye,

Ny szrebrzem ny szlothem nasz dyablv odkupyl szwą moczą
zastapyl czyebye dla czlowyecze dal bog przekloczy szoby bok rancze
nodzye oby krew szwyathą szla z bokv naszbawyenye thoby.

¹⁾ Rękopis Bibl. Jagiell. nr. 1619 odszukany przez Dr. Wisłockiego.

²⁾ Odkrył hr. Przechlebski w bibl. OO. Paulinów na J. Górze r. 1860.

Wyerzy w tho czlowyeczce ysz ihu cristh prawy czyrpyal za nasz rany szwą szwyathą krew przelal za nasz krzeszczyany.

O duszy o grzeszney szam bog pyeczą ymal dyablu yą odeyma gdzesztho szam przebywą thv yą kszobyte przyma.

Yusz nam czasz godzyna grzechow szyą kayaczy panu bogu chwala daczy zewszemy szylamy pana boga mylowaczy.

Maria dzyewycze proszy syna thwego krolą nyebeszkycyego aby nesz vchowal odewszego szlego.

Maria dzyewycze proszy syną thwego za krola polszkyego y za bratha yego krola wagyerszkyego a za krolowa zophia przesznye nam vczyeszną.

O szwyathy woyczeczce v bogasz vczyeszją * proszy zanamy gospodna panny mariey szyną.

Szwathy stanislawy thysz v boga szlawy prosz za nasz gospodna panny mariey syna.

Wszyczy szwaczy proszczye nasz grzeszny * wspomoszcye bychmy szwamy byly iezu crista chwality.

Thegosz nasz domyeszcy ihu xpe myly bychmy stobą byly gdzyeszą nam radvya wszye nyebeszkycy szylly.

Amen amen amen amen amen amen thako bog day bychmy poszly wszyczy w ray. Amen.

IV. Tekst warszawski z XV wieku*)

Pam. Maciejowski. II. str. 363.

Boga rodzycza dzewycza bogem slawyona maria
 Vthwego syna gospodzyna mathko swolona maria
 Schiszcy nam spuszczy nam kyrieleyson
 Thwego dzyla krzyczela sbosnycza
 Uslych gloszy napelny misly czlowyeczce
 Slich modlythwa yasz nosymi
 a dacz raczy yegosz przosymi
 Day naswycze sbosny pobythk
 po szyvocze raysky przebythk kyeon.
 Nasz dla wstal smarthwych syn bozy
 vyersze wtho czlowyeczce sbosny
 ysz przez trud bog swoy luth odyal dyable strzosze
 Przydal nam sdrowya wycznego
 starosta skowal pkyelnego
 smyerez podyal wspomyonal czlowyeka pyrzwego

*) Ob. Pilat: Pieśń „Bogarodzica“ str. 36 i str. 3.

Jense trudy czyrzpyal przesmyerne
 yesze byl nyeprzyszpayal zawyerne
 alysz szam bog smarthwychwstal.
 Adamye thy bozy kmyeczv
 thy szyedzysz v boga (w wyeczu)
 do nyech snasz swych dzieczy
 sdszech koluya angeli
 Tam radosc tam mylosz tam vydzenya tworcza
 angelske tucz nam wsyavylo dyable pothapyenye
 Ny szrebrem ny slothem naasz dyablu othkupyl
 swa moczą szastapyl
 czyebye dla czlowyeczce dal bog przeklacz szoby
 bok racze nodze oby.
 kry swyantha sla sboka nasbawyenye thoby
 Vyerzsche wtho czlowyeczce ysch ihu crist prawy
 cyrpyal sza nasz rany
 swa svyatha, krew przelal sza nasz krzesczyany
 O duschy o grzeszney szam bog pyeczą ymyal
 dyablu ya odeymaal
 gdzech tho sam przebywal
 thv ja k sobye przyiał
 Jusz nam czasz godzyna grzechow szy kayaczy
 bogu chwala daczy
 szewszemy szylami boga milovaczy
 Maria dzewyeczca przoszy syna twego
 krola nyebyeskyego
 aby ch nasz vchoval odewschego slego
 O swyathy voczeszye vbogasz wczesze
 prosz sza nasz gospodna panny mariey syna
 Swyantha Katharzyna thy yesz bogu mila
 prosz sza nasz gospodna panny mariey syna
 Wszyeczy szwyaczy prosczye
 nam grzesnim spomosczie
 bysmy svamy bydlily
 vyeecznye boga chwalily.
 Popzrosmych yusz boga sza krola polskega
 y sza dzyakky gyego
 aby ye bog vchoval ode wschego slego
 Thegosz nasz domyeczzy ihu xpe mily
 byszmy stobą bily
 gdzesz sza nam raduya wszthe nyebeske szly

Amen amen amen amen amen amen amen thako bog day
 byszmy poszly vschysczy w ray.
 Swyanthy stanislawye — thysz vboga wszlawye
 przosz sza nasz gospodna panny mariey syna.

V. Tekst krakowski trzeci z pierwszej połowy XVI. wieku*).

Boga rodzicza dzevicza bogiem slawiona Maria U thwego sina
 u * gospodina mathko zwolienia * Maria. Ziszczy nam spust vinam
 Kirielleison.

Thwego sina ziczelia zbaviciela Vslisz glossi napelni misli
 czloviecze.

Slisz modlithvi iegosz prosimy dai na
 sviezie dobri pobit po zivoczie raiski przebit Kirielleson.

Narodzil sie dlia nas sin bozi vierz ze vtho czloviecze kozdi
 iz presz thrud bog svoi lud odial diablu stroza.

Przidal nam bog zdrovia wiecznego staroste skoval piekielnego
 smierz podial spomional czlovieka grzesznego.

Jen ze thrud uczirpial niezmiernie ieszczecz bil nie przespial
 za vierne alisz sam bog zmarthwich vstal.

Adamie thi bozi kmiecziu thi siedzisz u boga v wieczu domiesz
 nas svoje dzieci gdzie kroliuia angieli.

Tham radosz tham milossz tham vidzenie Sthvorcza angiel-
 skie bes koncza tham sie nam ziavilo diable pothapieniu.

Ni srebrem ni zlothem nas diablu odkupil sva mocza zasthapil
 cziebie dlia czloviecze dal bok przeklocz ssobie J ruczę nodze obie
 krev svieta szla z boku na zbavieniu thobie.

O dusszi o grzessznei sam bog piecza i ma * diablu ia odieima
 gdzesz tho sam kroluie thu ia sobie przimuie.

Vierzze vtho czloviecze iz iezu Krist pravi czirpial za nas rani
 sva svieta krev przelial za nas krzescziani.

Jusz nam czas godzina grzechov sie kaiaczi panu bogu czesz
 chwale daczi ze vszemi silami pana boga milovaczi.

Maria dzewiczko prosi sina swego krolia niebieskiego abi nas ucho-
 val odevszego zlego.

Svieti Stanislawie nasz mili pathronie prosza cziebie polianie
 modl sie bogu za nie.

Biskup S. Voiczzech vzial do Polski pospiech... nievierni pru-
 sovie zabili go przy sobie.

*) Rękopis bibl. Jagiell. nr. 3031, wydany przez hr. Przeździeckiego r. 1869.

Sviethi FFlorianie nasz mili pathronie pros za nami gospodna paniei mariei sina.

Zakonniku S. Ffranciszku pokorni przez thve S. rany vspomosz krzescziani.

Matko Klaro S. u boga za vzieta * pros za nami gospodna pa niei mariei sina.

Vssithki S. pani proscie S. Anni bi za nami prosila panni mariei sina.

Vsziszi S. proscie nas grzeszne vspomoszcze bismi svami bili wiecznie boga chvalili.

Tegossz nas domieszei iezu kriste mili bismi sthoba bili gdzie sie nam raduia vszithki niebieskie ssili.

Poprosmi iusz boga za krolia polskiego i za rad.. iego bi gi pan bog uchoval odevszego zlego.

Amen Amen Amen Amen Amen Amen Amen Thako bog dai bismi vszisezi poszli v rai.

VI. Tekst Łaskiego. 1506. (Drukowany na początku jego statutu)

Bogarodzyczna dzyewyca Bogiem Slawyona maria V thwego szyna gospodzyna mathko szwolona maria Zywszy nam spuszezy nam Kyrieleyzon.

Thwego szyna krczyczielya zboszny czasz Uslysch glossy na pellny misly czlowyeczee.

Slysch modlythua yenszeczce proszyny. O o dacz raczy yegosch proszyny day na swyeczce zboszny pobith poszyewoczye Rayski przebyth: kyrieleyzon.

Narodzył ssya nasz dla szyn bozy wtho wyerzi czlowyeczce zboszny ysch przez trud bog swoy lyud odyal dyablu strosza.

Przydal nam zdrowya wiecznego starostha skowal pkyelnego szmyerzch podyal wspomyonal czlowyeka pyrwego.

Jensche trudy czyrpyal bezmyernye yeszeczch byl nye przyspial za wyernye alysch szam bog smarhwychwsthal.

Adamye thy boszy kmyeczv thy szedzysch w boga wieczv donyes nass swe dzyeczy gdzyesch kroluya angely.

Tam Radosch, tam myloscz. tham vidzenye thworeza angelskye Besz koncza thucz sya nam wszyawylo diablne potapeny.

Ny szrebreem ny szlothem nasz dyablv odkupyl mocza zastapyl czebye dla czlowyeczce dal bog przeklocz sobye bog racze nodze obye krew szwiantha szwa sboku na sbawyeny thoby.

Vyerzzye wtho czlowyeczce ysch iesu cristh prawy czyrpyal za nasz rany szwa szwiatha krew przelyal zanasz krzesczyany.

O duschy o grzeschney szam bog pyecza yma dyablu ya odey-
ma gdzesch tho szam przebywa thv ya ksobyje przyyma.

Jusch nam czasz godzyna grzechow sya kayaczy bogv chwala
daczy zewschemy ssylamy Boga mylowaczy.

Maria dzyewycza proszy szyna thwego krola nyebyeskego aby
nasz wchował ode wschego szlego.

Vschythczy szwyaczy proschezye bysmy swamy byly ihesucri-
sta chwalily.

Thegosh nasch domyesczy ihesu christe myly byszmy sthoba
byly czdye sza nam Raduya iusch nyebyeske ssyly.

Amen amen amen Amen amen amen amen thako bog day bys-
szmy poschly wszythczy w ray gdzyesch krolvya Angely.

VII. Tekst Mateusza z Kościana (penitencyarza katedry krak.) 1543.*)

Boga rodzica dzyewica bogyem slawiona, Marya.

W twego syna gospodzyna matka zwolona, Marya.

Zyssczy nam spust winam Kyrie eleyzon.

Twego syna zbawicyela zboźnika:

Vslvsz głosy napelni mysli człowycze.

Słysz modlitwy yenże cyę prosimy

Oddać raczy yegosz prosimy, daj nam na swyecye zboźny po-
byt po żywoyce rayski przebyt Kyrie eleyzon.

Narodził sye nas dla syn boży, w to wyerzy człowycze zboźny,
iż przez trud bog swoy lud, odyął dyabłu strożą.

Przydał nam zdrowya wycznego starostę skował pyekyelnego
śmyerć podyął spomyonał człowycy pyerwego.

Tenże trud przecirpyał bezmyerne, iesszczē był nye prześpyał
za wyerne, ależ sam bog zmartwych wstał.

Adamye ty boży kmyecyu, ty syedzisz u boga w wieczu, do-
myeś nas swe dzyeci gdzye kroluyą anyeli.

Tam radość tam miłość tam widzenye tworca anelskye bez kon-
ca tam się nam zyawiło dyable potępyenye.

Ni srebrem ni złotem nas dyabłu odkupił swą mocą zastąpił,
cyebye dla człowycze dał bog przekłoć sobye bok ręce nodze obyę
krew świętą ssła z boku na zbawyenye tobye.

Wyerz że w to człowycze iż Jesu Kryst prawy cyerpyał za
nas rany suą świętą krew przelał za nas krześciany.

O duszy o grzeschney sam Bog pyeczają yma dyabłu yą odey-
ma gdzyeż to sam przebywa tu yą ksobyje przyyma.

*) Drukowany w książeczce p. t.: *Cohortatio Sarmaticarum Ecclesiarum*.

Już nam czas godzina grzechow sye kayaci bogu chwałę daci ze wssytkyemi siłami boga miłowaci.

Marya dzywica prosi syna swego kroła nyebyeskyego aby nas vchował odevssego złego.

Wssyscy śwyci proścye nas grzessne spomożcye bysmy swami byli Jezu Kryste chwalili.

Tegoż nas domyesci Jezu Kryste miły bysmy stobą byli gdzye sye nam raduyą wssytki nyebyeskye siły.

Amen amen amen, amen amen amen, Amen tako bog day bysmy possli wssycy w nyebyeski ray.

VIII. Zestawienie zwrotek „Boga Rodzicy“ według Dr. Pilata¹⁾.

I.

Boga rodzica dziewica
Bogiem sławiona Marya,
U twego syna gospodna²⁾
Matko zwolena³⁾ Marya,
Z-iszczy nam spust winam⁴⁾.
Kyrieelison.

Usłyszgłosy, napełni⁵⁾ myśliczłowiece
Słysz modlitwą ją-ż nosimy⁶⁾,
To dać raczy, jego-ż⁷⁾ prosimy
A na świecie zbożny pobyt⁸⁾
Po żywocie rajski przebyt⁹⁾.
Kyrieelison.

II.

Nas dla wstał¹⁰⁾ zmartwych syn boży,
Wierzy-ż¹¹⁾ w to człowiecze zbożny¹²⁾,
Iż przez trud¹³⁾ Bóg swój lud
Odjął diablej strożej¹⁴⁾

Jen-że¹⁹⁾ trudy cierpiał²⁰⁾ bez-
[miernie,
Jeszcze był nie przespał²¹⁾ za-
[wiernie²²⁾.
Ależ²³⁾ sam Bóg zmartwychwstał.

Przydał nam zdrowia wiecznego¹⁵⁾,
Starostę skował pkielnego¹⁶⁾,
Śmierć podjął, wspomoniał¹⁷⁾
Człowieka pirwego¹⁸⁾.

Adamie, ty boży kmieciu²⁴⁾
Ty siedzisz u Boga wiecu²⁵⁾
Domieści²⁶⁾ swe dzieci
Gdzie-ż królują anieli.

¹⁾ Pieśń „Boga rodzica“, str. 84 i 85. ²⁾ Pana. ³⁾ wybrana. ⁴⁾ Wy jednaj nam odpuszczenie win. ⁵⁾ Wysłuchaj, wykonaj życzenia człowiecze. ⁶⁾ którą zanosiemy. ⁷⁾ O co. ⁸⁾ A na świecie cnotliwe życie. ⁹⁾ Mieszkanie w raju. ¹⁰⁾ Dla nas. ¹¹⁾ Wierz. ¹²⁾ pobożny. ¹³⁾ przez mękę. ¹⁴⁾ Wyrwał z Diabelskiej niewoli. ¹⁵⁾ Udzielił nam żywota wiecznego. ¹⁶⁾ Wziął w niewolę naczelnika piekła. ¹⁷⁾ Wspomniał. ¹⁸⁾ Pierwszego. ¹⁹⁾ który. ²⁰⁾ Cierpiał mękę. ²¹⁾ Nie dobił do celu, nie osiągnął skutku. ²²⁾ Pewnie, zaiscie. ²³⁾ Dopóki. ²⁴⁾ książe, przełożony wszystkich ludzi. ²⁵⁾ W radzie. ²⁶⁾ Doprowadź, przyjmij, umieść.

Tegoż nas domieści¹⁾
 Jezu Kryste miły,
 Bychom²⁾ s tobą byli,
 Gdzie się nam radują
 Wsze³⁾ niebieskie siły.

Była radości, była miłości
 Było widzenie twórcą⁴⁾
 Anielskie bez końca
 Tu-ć się nam zjawiło
 Diable potępienie⁵⁾.

III.

Ni srebrem, ni złotem
 Nas diabłu odkupił⁶⁾
 Swą mocą zastąpił⁷⁾.

Ciebie dla⁸⁾ człowiecze
 Dał Bóg przekłóć sobie
 Ręce nodze obie⁹⁾
 Kry¹⁰⁾ święta szła z Boga (boka)
 Na zbawienie tobie.

Wierzy-ż w to człowiecze
 Iż Jezu Kryst prawy¹¹⁾
 Cirpiał za nas rany
 Swą świętą krew przelał
 Za nas krześciany.

O duszy, o grzesznie¹²⁾
 Sam Bog pieczę ima¹³⁾,
 Diabłu ją od-ima¹⁴⁾,
 Gdzie to sam króluje
 K sobie ją przyima,

Maria dziewice¹⁵⁾
 Prosi synka twego
 Króla niebieskiego,
 Aza¹⁶⁾ nas uchowa
 Ode wszego złego.

Amen, tako¹⁷⁾ Bóg daj
 Bychom szli wszyćcy¹⁸⁾ w raj.

O święty Wojciesz
 U Boga-ś w cesze (w cechu)
 Proś za nas gospodna
 Panny Mariej syna.

Biskup święty Wojciech
 Wziął do Polski pośpiech
 (A) niewierni Prusowie
 Zabili go przy sobie.

Święty Stanisławie
 Nasz miły patronie
 Proszą ciebie Polanie
 Módl się Bogu za nie.

Święty Stanisławie
 Tyś u Boga w sławie,
 Proś za nas gospodna
 Panny Mariej syna.

Poprosmy-ż już Boga
 Za króla polskiego
 I za dziatki jego
 Aby je uchował
 Ode wszego złego.

1) Zjednaj nam to samo. 2) Byśmy. 3) Wszystkie. 4) Stworzyciele. 5) Tu się nam ukazało djabłe potępienie. 6) Nas od djabła odkupił. 7) Obronił. 8) Dla ciebie. 9) Obydwie nogi i ręce. 10) Krew. 11) Jezus Chrystus prawdziwy — we własnej osobie. 12) O duszy grzesznej. 13) ma. 14) odbiera. 15) Dziewica. 16) Czy też, czy. 17) tak. 18) Wszyscy.

Maria dziewice
Prosi syna twego
Za króla polskiego
I za braci jego
Króla węgierskiego
Za królowę Zofią
Przez nie nam ucieszną.

Święta Katarzyna
Ty jeś Bogu miła
Proś za nas gospodna
Panny Mariej syna.

Święty Florianie
Nasz miły patronie
Proś za nami gospodna
Paniej Mariej syna.

Zakonniku święty
Franciszku pokorny,
Przez twe święte rany
Wspomni krześciany.

Matko Klaro święta,
U Boga (jeś wzięta)
Proś za nami gospodna
Paniej Mariej syna.

Wszystkie święte Panny
Proście Świętej Anny,
By za nami prosiła
Panny Mariej syna.

Pieśń abo katechism Ś. Wojciecha, którą i testamentem jego zowią.

IX. Herburt. 1570. — Skarga. 1579. — Bielski 1597. — Tekst Przeworski. 1592. — Birkowski. 1623 — Pieśni postne Horteryna. 1617.

- Bogarodzica Dziewica,
Bogiem sławiona Marya,
U twego syna hospodyna,
Matko zwolona¹⁾ Marya,
Ziści nam, spuści nam (*Kyrie eleison*).

Twego Syna Krzciela zbożny czas
Usłysz głosy, napełni myśli człowiecze,
Usłysz modlitwę, jenze²⁾ cię prosimy
To dać³⁾ raczy, jegoż prosimy,
Daj na świecie zbożny pobyt,
Po żywocie rajski przebył. (*Kyrie eleison*). (A).

(A) Skarga⁴⁾. To jest: Ty, któraś nam porodziła Boga i człowieka, Pana naszego matko z wolej Bożej obrana: ziści nam w przyczynie | Twjej obietnice Boże, spuszczałaś nam nam w przyczynie Twjej obietnice Boże, spuszczałaś nam czas łaski, a podać nam syna Twego: który nas

¹⁾ Wybrana. ²⁾ którzy. ³⁾ Herburt i Bielski mają: *O o daci*.

⁴⁾ Objaśnienia wyjęte z Żywotów Świętych X. Skargi r. 1579, z egzemplarza Biblioteki Seminaryjskiej w Poznaniu.

Narodził się dla nas Boży,
W to wierzy człowiecze zbożny,
Iż przez trud, Bóg swój lud¹⁾

sam w Chrzcie św. z grzechów naszych obmył, które prosimy w przyczynie Twej, aby nam dał tu na świecie pobożne życie, a po śmierci rajske mieszkanie.

W tej pieśni pokazuje się naprzód prawa a szczerą wiarą Katolicka wszystkie kacerstwa główniejsze potępiająca: a to w tym jednym słówku i tytule Panny przenaświętszej, *Bogarodzica*. Bo wszystkie kacerstwa wiarę świętą psujące: abo biją na człowieczeństwo prawe Chrystusowe: abo na bóstwo, uwłócząc mu której natury z tych dwu: żeby nie był, albo prawy człowiek, albo prawy szczery Bóg. Lecz gdy wyznawamy, iż z Panny narodził się i prawy człowiek, jako z człowieka: i prawy Bóg, ten który się przedwiecznie z Ojca jako Bóg z Boga rodzi! wszystkie fałszywe kacerskie potępiamy: a fundament wiary prawowiernej snujem na Panie i Bogu naszym Jezusie Chrystusie, obojętą prawą naturę mającym.

Jest i summa wszystkiego, czego od Pana Boga prosić mamy w onych słowach pięknych a krótkich. *Daj nam Panie tu na świecie zbożny pobyt, a po żywocie rajski przebyt:*

to jest abyśmy tu pobożnie wedle woli Twej żyli, a po śmierci wiecznie z Tobą przebywali.

Birkowski²⁾. *Bogarodzica* zowiemy, od słowa pierwszego, od którego początek swój bierze. Straszny to był głos kiedyś w bitwach, który wychodził z ust polskich, gdy pogaństwo gromili mężni oni chrześciance; straszny i po dziś dzień, lub to on w namieciech samych przy kapłanach zostaje obozowych. Wielka otucha zwycięstwa, gdy ten okrzyk zagrzmi w uszach żołnierza chrześcijańskiego; gdy się nie wstyda starej wiary, która ze świętymi obyczajami weszła była do Polski, zaraz z tą pieśnią Bogarodzicą wielmi ukochaną. Jaka wiara bywała w starych Polakach, ten testament św. Wojciecha pokazać może, i pokazuje. Nie była jedno katolicka rzymska, z Rzymu do Polski od Wojciecha św. zanieciona, cudami wstawiona, rosą błogosławieństwa z nieba pokropiona.

Do potrzeby³⁾ dziś idzie najwyższy hetman nasz Chrystus Jezus, którą ma czynić z grzechem pierwotnym, wielkim nieprzyjacielem narodu ludzkiego. Nie wiedział wszystek świat, jako się mu odjąć, aż

¹⁾ Herb. i Bielski: *Jż Bog lud, przez swoy trud, Odjął Dyabłu strożą.*

²⁾ Objaśnienia wyjęte z Kazań Obozowych X. Fabiana Birkowskiego, z Zakonu kaznodziejskiego, przypisanych Bartłomiejowi Nowodworskiemu, kawalerowi maltańskiemu. R. P. 1623. ³⁾ Do walki. ⁴⁾ Kazanie o Nawiedzeniu NMP,

Odjął djabłu z straży.
Przydał nam zdrowia wiecznego,

przyszedł Chrystus Jezus; ten miał za jedno ukochanie swoje, wojny toczyć z nieprzyjacielem. Jeszcze przy piersiach był matki swojej, a już na smoki i gadziny te piekielne wazył: „Kochać się będzie niemowlątko jeszcze u piersi będąc nad dziurą żmije, a ten który odkarmiony jest, rączkę swoją tam włoży.“*) Mogłeś więcej czasu zająć wielki proroku. Czy nie widzisz dnia dzisiejszego Pana w żywocie jeszcze matki swej będącego, a ten wojny toczy, a ten na odsiecz przyszedł przyjacielowi swemu, Janowi św. przesłańcowi swemu, — odpędził grzech, 'oswobodził dzieciątko, któremu gdy okowy odjął, a jako wyskoczył! „Rozradowała się dziecina w żywocie moim“ mówi Elżbieta św. — Ale okrzyku nie masz wojennego. Czy nie słyszycie pieśni wojennej, którą czyni Panna błogosławiona: „Wielbi duszo moja Pana.“ Czy nie słyszycie, jako mocarze upadają, jako pokorni górę biorą; nie słyszycie, jakie dzieła ramie jego czyni mieczem uzbrojone, jako płosza hardych w sercu swoim. Za łaską twoją Chryste Jezu, ja dziś znowu muzykę zacznę, muzykę staropolską, której na wojnach swoich polscy twoi chrześciance używali. Zowią onę *Bogarodzica* od najświętszej matki twojej; wszak to

skrzynia twoja, która gromiła nieprzyjacioły, wszak ta dała cię tobie, to dawszy dała miecz, którym pogromiłeś wszystkie mocarze, a nam przyniósłeś błogosławieństwo. Będzie tedy wychwalanie twoje w gardle polskiem dzisiaj, a miecz obosieczny w rękę naszych, a to w imię twoje święte Chryste Jezu.

Jako Dawid na wojnach przedtem śpiewał, a śpiewając wzywał ratunku bożego, tak Wojciech św. arcybiskup gnieźnieński, na wojnach potem śpiewał i wzywał ratunku pańskiego; tamten przy arce, a nasz przy Bogarodziecy się opowiedziawszy. Słuchajmyż jako śpiewa: *Bogarodzica dziewica, Bogiem wstawiona Marya. U twego syna gospodyna, matko zwolona Marya.* — Arkę podnoszono, a Mojżesz do Pana śpiewa: „Powstań Panie, a niechaj się rozproszą nieprzyjaciele twoi.“ My Pannę naświętszą, która Boga i człowieka Chrystusa Pana urodziła, widzimy, a widzimy Bogiem wstawioną, widzimy z woli bożej obroną matką (to znaczy *zwolona*) od syna swego wielkiego króla, gospodarza, *hospodyna* nieba i ziemi, a od Pana Boga ratunku przez przyczynę jej prosimy. Ale czemuż to naprzód Bogarodzica wspomniana? — Słuchaj.

Mądrego Salomona słowo było

*) W biblij X. Wujka tak to miejsce brzmi: „Będzie grało dzieciątko od piersi nad dziurą żmijową: a odchowane dziecko do jamy bazyliżkowej upuści rękę swoją.“ Izajasz. II. 8.

Starostę skował piekielnego,
Śmierć podjął, wspominał

o Bogarodzicy: „Pan mię ogarnął na początku dróg swoich.“ Jeśli Pan początek dróg swoich począł od Bogarodzicy, czemu nie ma sługa potrzeb swoich początków błogosławić imieniem tem świętem? Przez drogi, boże kreatury rozumieją święci ojcowie, według onego: *Job. 40.* „On jest początkiem, (mowa jest o Behemoth) dróg bożych.“ Będzie tedy takie rozumienie tych słów: Natenczas gdy Pan począł budynek świata czynić, mnie naprzód ogarnął, patrzył na mię Bogarodzicę swoją, jako dziś. Jakoż to, ponieważ żadnego człowieka jeszcze nie było natenczas, miał patrzeć Bóg na pannę naświetszą Maryą? Powiem jako. Jest pismo *Hierem. 33. v. 21:* „Jeśli nieważne może być przymierze moje ze dniem, i przymierze moje z nocą, aby nie bywał dzień abo noc czasu swego: będzie przymierze moje nieważne z Dawidem sługą moim, aby nie był z niego syn, któryby królował na tronie jego.“ Hebrajski text, jako Galatyn pisze, tak czyta: „Gdyby przymierze moje nie było, ani dnia, ani nocy, ani praw ziemi, ani nieba, nie położyłbym.“ I tak tłómaczą: „By nie dla miłości Maryi i Jezusa syna jej, jabym świata żadną miarą nie budował.“ Hebrajsey wtedy kabalistowie wszystek ten świat dla jednej Panny naświetszej Maryi, i dla syna jej namilszego zbudowany być powiadają.

Myśl ich tedy taka jest: Iż Bóg wszechmogący, gdy miał świat budować, pierwaj wejrzał na Maryą i Jezusa, jako na cel swój, do którego zmierzał. Wdzięczniejsza tedy robota jego była, abowiem wiedział pewnie, iż naświetsza Panna Marya kiedyś, (wiedział on czas i godzinę) miała światło to oglądać, i wziąć w dzierzawę swoją, jako własna pani, wszystkie świat, który stracił ojciec pierwszy gdy zgrzeszył, aby rozkazowała rybom morskim, i ptakom niebieskim, i wszystkim bestyom, i wszystkiemu temu co się czołga po ziemi. Ale nietylko w ziemię miała wziąć posesyą; i w niebo, jako królowa niebieska. Służą tu słowa Bernarda św. „Z tej i dla tej wszystko pismo napisane, k' woli jej świat wszystek zbudowany, i ta łaski bożej jest pełna i przez tę człowiek jest odkupiony, słowo boże ciałem się stało Bóg pokorny, człowiek wysoki.“

Cóż cię przywiodło, przedwieczne słowo, abys przyszedł na świat, między te niestworne ludzkie, niezgrabne grubijany? By się był wszystkie świat nagotował, tak jako miał się nagotować, jeszczeby to mało było na dostojne przyjęcie twoje; cóż, gdy ani o tem myślił: Powie on sam kto go z nieba sprowadził: ta panienska pokorna, która w dom Zacharyasza wchodzi, ta, w której wszystkie co przedniejsze klejnoty położył Pan nieba i ziemi. Więc nie

Człowieka pierwszego,
Jeszcze¹⁾ trudy cierpiał bezmierne,

dbał o innych przygotowanie, ponieważ „wejrzał na pokorę służebnice swojej,“ która ją wszystkimi cnotami i darami ubłogosławiła, nieba i ziemi. Nie dbał o wszystek świat, ponieważ miał jedną tę kreaturę, która mu była wszystkim światem, miłszym, wdzięczniejszym, niż kiedy świat wszystek w szerokości swojej. Która taka? Ta, o której Wojciech św. śpiewa: „*Bogarodzica dziewica, Bogiem wslawiona Marya*“, ta u swego syna wielkiego króla matka, jest zwolona Marya.

Śpiewaj dalej chorąży niebieski, arcybiskupie święty. *„Zyszczy nam, spust winam, Kyrie elejson, twe-go syna Krzciciela. Zbożny czas, usłysz glosy. Napełni myśli człowiecze, słysz modlitwy, jenże cię prosimy. Daj na świecie zbożny pobyt; po żywocie rajski przebyt, Kyrie elejson.*“ Prosi odpuszczenia win i grzechów św. Ojciec, prosi miłosierdzia, prosi o chrzest nowy przez ogień, który obiecany był przez Jana świętego, który dziś²⁾ z żywota matki swej wita Pana: „On was (mówił) ochrzci w duchu i ogniu“ — prosi o czas przyjemny, prosi o wysłuchanie modlitwy, o napełnienie myśli duchem św., o zbożny pobyt, to jest o święte obyczaje i sprawy na tym świecie, a potem przez miłosierdzie boże o rajski przebyt, a to wszystko

przez przyczynę panny błogosławionej Maryi Bogarodzice. Zkąd taką modlitwę wyczerpnął Wojciech św., słuchajmy.

Gdy Pan Bóg świat stwarzał i sporządzał, wiedział dobrze, iż skoro przestąpi, abo złamie przymierze człowiek grzeszny, miało się wszystko z kluby swojej ruszyć, i wypaść każda kreatura z ordynku swego, pospołu z panem, z człowiekiem, dla którego stworzona była. Żeby jednak nie odstępował Bóg od przedsięwzięcia swego, abo żeby woli nie odmienił, przyczyną była Panna najświętsza Marya, przez którą cierpiał, iż miały obaliny świata tego być naprawione, ściany pochylone dźwignione, rysy i w niebie i na ziemi zaprawione. Wszystkich ojców świętych na to zgoda, iż jedyna Panna naświętsza Bogarodzica, kreatury wszystkie naprawiła. — Tak mówią Bernard św., Bonawentura, Andreas Hierosolimit: *Serm. de Annunc.* Anselmus, *de Excel. Virg.* Damascenus *Orat. 1. de Nativ. Virg.* Jakoż to, odpowiada Damascen św., przez Maryą, naturę wszelaką stworzyciel przez dobrodziejstwo człowieczeństwa przyjętego z niej, odmienił i odnowił. Bo gdyż człowiek we śródziem niejakiem miejscu, między myślą i materią postanowiony wszystkich rzeczy stworzonych, tak tych które w oczy idą, jako i

¹⁾ Herburt: „*jenże*.“ ²⁾ Jest to kazanie na urocz. Nawiedzenia N. M. P.

Jeszcze był nie przyśpiał za wierne:
Aże⁴⁾ sam Bóg zmartwychwstał. (B)

tych, które od oczu się kryją, węzłem jest i związkiem: zaprawdę rzemieślnik Bóg, a słowo z naturą ludzką złączone, przez to zuniowane jest ze wszystkim stworzeniem. I któryż sposób do naprawy wszystkich rzeczy, mógł być wymyślony sposobniejszy? Zaprawdę żaden! A ten dobrodziejstwu Bogarodzicy przypisuje Damascen; bo dla tego wszystkie doskonałości wszystkich kreatur do jednej zebrał, aby z niej człowieczeństwo wzięwszy, w której wszystkich kreatur było skrócenie, wszystkich do siebie mocno przywiązał, ze wszystkimi się spowinowacił, wszystkich uszlachcił, i do pierwszego dostojęstwa przywrócił. Wszystkie mówię kreatury, bo natura człowiecza, którą do siebie przykleił, ze wszystkimi powinowactwo i pokrewność trzymała.

Śpiewajże więc święty biskupie: „*Zyszczy nam, spust winam*“ — to jest: uprosz nam od syna twego naprawę ciał i dusz naszych, którzy też należymy do świata tego; uprosz nam miłosierdzie, abyśmy dostąpili omycia z grzechów naszych, przez ogień on miłości, który syn twój spuszcza, chrzciciel ognisty, który spuszcza i czyści srebro i syny Lewi, według proroka. Czas potemu zbożny, miły, wdzięczny, póki żyjemy, my cię prosimy, o naprawiciel-

ko świata, a ty wysłuchaj modlitwy nasze; łaska syna twego napełni dusze nasze, jakoś niegdy winem wdzięcznym napełniła Kanę galilejską. Co jeżeli będzie, zbożny pobyt będziemy mieć na tym świecie, póki póty, ale po tym żywocie rajski przebył, królestwo niebieskie, wieczne, wiekuiste, przebył nieprzebyty, a przecie miły a nie przykry; gospodynie pomiłuj nas, tak kończy ten wiersz greckimi słowy: *Kyrie elejson*.

(B). Skarga. Nie skończył zbawienia naszego, aż w sławnym zwycięstwie i zmartwychwstaniu swym: gdy cierpiał jako człowiek: ale wzbudził się od śmierci jako Bóg: i nas też i żywot nasz z sobą wskrzesił.

Tu się też w tej pieśni pokazuje przyczyna przyjścia Chrystusowego i wcielenia jego na świat (to jest) grzech pierworodny przodków naszych: Jadama i Jewy; w których wszyscy byliśmy potępieni i dani w moc djabelską: tak iż nam takiego odkupiciela było potrzeba, na czym też zawisły wszystkie prawie artykuły wiary naszej.

Birkowski. Wiara nasza tak uczy, iż dla nas i dla naszego zbawienia, zstąpił syn Boży z nieba, począł się z Ducha św. narodził się z najświętszej Panny Maryi. Gdy miał wolę zstąpić, zesłał archanioła Gabryela z nieba w dziewosłąbą do

³⁾ Ciż sami i Skarga mają: „*alisz*.“

Adamie ty Boży kmięciu,
 Ty siedzisz u boga w wiecu¹⁾
 Domieść nas swe dzieci,
 Gdzie królują anieli²⁾,
 Tam radość, tam miłość,
 Tam widzenie twórcy,
 Anielskie³⁾ bez końca,
 Tu⁴⁾ się nam zjawiło djable potępienie. (C)

Nazaret, do panny poślubionej mężowi, i nie pierwej zstąpił, aż panna poselstwo zrozumiałwszy, rzekła: „Oto ja służebnica pańska, niechaj mi się stanie według słowa twego.“ O błogosławiona Panno, któraś uwierzyła, zawołajmy głosem wielkim z Elżbietą świętą, abowiem ziszczą się te rzeczy, które tobie powiedziano od Pana. Któreż to rzeczy? Oto te: abowiem „porodzisz syna wielkiego, którego będą zwać synem najwyższego, który usiądzie na stolicy Dawida ojca swego, i będzie królował w domu Jakóbowym na wieki, a królestwu jego nie będzie końca.“ Syn ten Twój odejmie czartom z straży jego lud swój, zwiąże księżę ono mocne, i okuje, plony mu odebrawszy, a to przez trudy bezmierne, i niesłychane męki, które prędko i śpieszno odprawi, aby wiernym swoim klejnot zmartwychwstania sam na sobie pokazał, i swego czasu także i z posagiem oddał.

(C). Birkowski. Do którego Adama okrzyk czynisz święty arcybiskupie? O dwu czytamy w piśmie

św., o jednym, który był stworzony z ziemi, i w ziemię poszedł, o drugim, który zstąpił z nieba, i do nieba odszedł; obu wyraził słowy onemi apostoł: Pierwszy człowiek z ziemi ziemski; wtóry człowiek z nieba anielski. Jaki był ziemski, takowymi są i ziemscy, a jakowy niebieski tacy są niebiescy. Przetoż, jakośmy nosili obraz ziemskiego, nośmy i obraz niebieskiego. Do którego wołasz? Mem zdaniem, że do obu dwu. Naprzód do tego ziemianina, który z ziemi poszedł, w raju postawiony kmięciem własnym, bo tak napisano: „Adamowi dano raj aby go strzegł, i robił w nim.“⁵⁾ Już teraz nie robi pańszczyzny Adam, siedzi u Boga w wieczności, w pałacach onych niebieskich, pokutował za grzech swój przez lat 900 i więcej, wyprowadzony od grzechu, jako mądrości księga świadczy, modły czyni za nami, którzychmy dziećmi jego, abyśmy widzieli Twórcę naszego, którego on z świątyni i z aniołami widzi, abychmy użyli wiecznej onej radości i miłości, której nie przer-

¹⁾ t. j. w radzie. „In concilio justorum.“ Ps. 110. w. 1. ²⁾ Herbut: „Angeli.“ Birk: „już święci.“ ³⁾ Herbut: „Angielskie.“ ⁴⁾ Tenże: „tam.“

⁵⁾ Gen. 2. 15.

Ni srebrem, ni złotem, nas z piekła odkupił
 Swą mocą zastąpił,
 Dla ciebie człowiecze dał Bóg przekłóć sobie
 Bok ręce, nodze obie,
 Krew święta szła z boku,
 Na zbawienie tobie,
 Wierże w to człowiecze,
 Iż Je z u Chryst prawy
 Cierpiał za nas rany,
 Swą świętą krew przelał
 Za nas Chrześciany.

wie djabeł już potępiony, już do piekła osądzony, lub to jeszcze nie puścił im świata, który ustawicznie trapi pokusami swojemi. Ale wierzę, iż miał na oczach swoich i nowego Adama, Chrystusa Pana, Adama niebieskiego, nazwanego także kmieciem od proroka: „Czemuż to Panie, będziesz jako kmieć na ziemi?” Do tego wzdycha, aby go z tej mizyeri wyciągnął, a domieścił radości wiecznych, jako Pan, rzekłszy nam: „Nuże słuگو dobry, wnidz do królestwa pana twego.“ Gotów to uczynić nowy Adam, ale my powinniemy według Pawła św. słów, nosić na sobie obraz niebieski, jakochmy nosili obraz ziemski. Jaki obraz? On który zmalowany jest z farb zacnych, nie zamorskich, ale niebieskich, starym wiekiem niesłychanych, to jest z pokory, z panińskiej czystości, z ubóstwa, z posłuszeństwa, i z innych, których cnót konterfekt pokazał na sobie Chrystus Jezus, jako początek dróg pańskich.

Słusznie tedy ojcowie śś. zowią Pannę drogą do nieba, królewską;

powiadają, że jednaż droga z Krakowa do Warszawy, która z Warszawy do Krakowa. Przez Maryą Pannę najświętszą przyszedł Adam on niebieski na ziemię. Czemu nie ma Adam ziemski przez tę Maryą jako drogę niejaka, z ziemi do nieba wstąpić, aby niebieskim był, aby w onej radości i miłości żył, mając wychwalanie boże w gardle swoim, a miecz obosieczny, to jest słowo ono przedwieczne w rękach swoich, które się mieczem zowie. Kto go dopadnie z dzieci Adamowych, śpiewa wesoło: „Trzymam go, ani go puszcze“ na wieki wieków Amen.

Gdy wojska Pańskie następowały gwałtem wielkim na morze czerwone, nie mogły się odzierżyć wody w brzegach swoich, podniósłszy się jako dwie ściany wysoko barzo, i drogę ludowi bożemu uczyniły. Obaczyły to góry i pagórki pomorskie, i uradowały się barzo, i skakały jako capowie (pismo św. mówi) a pagórki jako barankowie owiec. Winszowały pewnie takiej przeprawie, tak zacnej tak cudownej, której nigdy nie wi-

O duszy o grzesznej¹⁾
 Sam Bóg pieczę ima,
 Diabłu ją odeyma:
 Gdzieś to sam przebywa
 Tu ją k' sobie przyma.
 Już nam czas, godzina, grzechów się kajaci²⁾,
 Bogu chwałę daci,
 Ze wszemi siłami Boga miłowaci. (D).

dały. Co za dziw, iż się ruszyły z miejsca swego, jako niektórzy z tych słów się domyślają: Idzie³⁾ teraz nie Mojżesz jaki z ludem, ale Pan Mojżeszów, z matką swoją namilszą Bogarodzicą, skacze po górach, pagórki przeskakuje, podobny sarnie i młodemu jelonkowi; idzie aby odpędził czerwone morze od przesłańca swego, żeby się narodził bez grzechu, który jako walna woda potopowa zalewała wszystek świat, i każdego w potopie pierworodnym zanurzyła. Co czynicie góry i pagórki, czemu się z miejsc waszych nie ruszycie? Pan wielki następuje, drży pod nogami jego niebo, czemu ziemia niema wyskoczyć? „Filary niebieskie zadrżały.“ Ale co ja na góry wołam i pagórki? Znają one Pana, już to uczyniły, bo gdy deptane były nogą Bogarodzicy, które ona z skwapliwością przechodziła, jako owieczki jakie wyskakały z miejsc swoich od radości.

(D). Skarga. Jest też ucieszne wyznanie, iż nie jesteśmy *srebrem ani złotem* odkupieni: jedno krwią i ra-

nami i śmiercią Pana Boga naszego Jezusa: i żadnej innej rzeczy nie dufamy jedno tej wysłudze jego.

Jest też nauka jako pożytek z męki Chrystusowej przywieść mamy, bo za pokutą a miłością prawą ku Bogu w pełnieniu wolej i przykazania tego z całego serca, gdy na wyższe dobrodziejstwo Boskie w naszym tak drogim odkupieniu wspominamy, mówim z Apostołem: *już nam czas godzina grzechów się kajaci*, pokutę czyniąc za grzechy nasze, *Bogu chwałę daci*, w miłości i w pełnieniu wolej świętej jego. Bo te są dwie części prawej pokuty. Wkazuje się też nadzieja nasza, czego się za takimi postępki spodziewać mamy, po śmierci, gdy mówim: *gdzie królują Anieli, tam radość, tam miłość, tam widzenie twórcy Anielskie bez końca*: tam nam ona prawa wolność, gdy djabła i moc jego potępić.

Birkowski. Iż lud pański razno wychodził z Egiptu, kto się dziwuje? Śmierć okrutna i niewola żelazna wygania, wabi złota wolność,

¹⁾ Zwrotkę kursywą drukowaną; podają Herburci i Bielski. ²⁾ wstydzicie się, lękać, bać się. ³⁾ Jest to kazanie na dzień Nawiedz. NMP.

Maryja Dziewica, prosi syna swego,
 Króla niebieskiego,
 Aby nas uchował ode wszego złego,

i wdzięczna świeboda, a nie iść? a nie bieżć? Iż Chrystus Jezus tak prędko chciał po górach i pagórkach biegać, jeszcze się nie urodziwszy, jeszcze noszony w żywocie matki swej, dziwujemy się wszyscy: bo nie bał się śmierci ten, który był panem żywota, i żywotem własnym; nie strachał się niewoli ten, który świeboda istotną, ojcem złotej wolności. „Jeśli was Syn oswobodzi, prawdziwie wolnymi będziecie.“ Na cóż tedy bieży? Aby Jana swego miłego okowom odjął; aby pokazał w tym stanie swoim niemowlęcym, co miał potem czynić ze wszystkimi, których nie złotem, nie srebrem, ale swą mocą zastępował, krew swoją na szancę położywszy, rany w rękach i w nogach, i w boku, na wagę sprawiedliwości bożej. O Kamillusie hetmanie i dyktatorze rzymskim powiadają, iż targ był zrzucił, który z Francuzami szlachta rzymska zawieriała, bez wiadomości jego. Nie był w Rzymie, gdy miasta dobyli Francuzowie; przyjdzie potem z garścią ludzi świeżych jednak widzi, a ono Rzym złotem na wałkach odważają jego bracia; zapłonie się wstydem wielkim, i zapali czoło swoje, to widząc. Więc francuski kapitan przebarszcza, pieniądze odbierając, co słowo to mówi: Trzeba więcej, przyłóż więcej, nie dobra waga, noś złoto. Wytrwać dalej nie może, miecza

dobędzie, i dobyty na wagę położy, na której złoto rzymskie było. Teraz krzyknie: Dobra waga Francuzowie! i porwawszy miecz na swych krzyknie, targ zrzuci, Francuz z miasta wyprze, ojczyźnie wolność i świebodę przynosi. To Kamillus. Wielki nasz hetman, Chrystus Jezus, nie chciał odważyć zbawienia naszego złotem, ani srebrem, ani żelazem jakim, jako Kamillus, jako rzymska szlachta; ale krwią swoją najdroższą, którą dobrowolnie na okup twój stawił, aby się dosyć stało sprawiedliwości bożej, abyś ty od niewoli djabelskiej był wolny.

Słuchaj co mówi głowa Apostołów wszystkich, Piotr święty: „Wiedźcie o tem bracia, iż nie skazitelnem złotem, ani srebrem, odkupieni jesteście od marnego waszego obcowania tradycyi ojczystej; ale drogą krwią, jakoby baranka niepokalanego Chrystusa, i niepomazanego.“ I także to miał być kupiony pokój nasz z niebem? Krew niewinna miała zboczyć baranka niewinnego? Nie mogło być inaczej? Mogło być, ale miłosierdzie wielkie Pańskie inakszą radę w konsystorzu Trójce przenajświętszej zawarło; krwie szukało, krwią samą, i to z ciała niewinnego wylaną, z ciała zjednoczonego z Bóstwem do jednej persony. O łaska! o miłosierdzie! Wielka była dobroć boża, iż jesteśmy z niczego stwo-

Wszyscy święci proście,
 Nas grzesznych wspomóżcie,
 Byśmy z wami przebyli,
 Jezu Chrysta chwaili.

rzeni, na podobieństwo, na wyobrażenie boże, i na stan pański podniesieni; ale w tej dobroczynności żadnego trudu Bóg nie ucierpiał, uczynił to jednym słowem, jednym *Fiat*. Z skarbnicy onej bogactw wiecznych, jedna tylko iskierka natenczas wypadła, ledwie się błysnęła, stanął świat, niebios, ziemia, morze, zwierzęta.

Ale zgubionych odkupić, od wiecznej zguby wrócić, nie tak łatwa robota była: zapocić przyszło czoła namilszemu temu Jelonkowi, gdy góry Oliwne przepadał, na których pot krwawy, jako krople nawiętsze, przepadał przezeń; gdy kalwaryjne, na których strumienie krwi puściły się z ran świętych jego. Wierze w to człowiecze, iż tak było a nie inaczej, a dla ciebie wszystko. Umieszże to dobrodziejstwo uważać? Słuchaj Bernarda św. jako sobie tak drogi okup szacuje i smakuje. „Jeśli (mówi) mnie całego powinienem Bogu, że mię uczynił, cóż przyłożę za to, iż mię znowu naprawił i przeczynił, a jeszcze tak? Nie tak jestem naprawiony łatwo, jakom sprawiony: bo ten który mię raz, i to jednym słowem stworzył, gdy mię naprawił, zaprawdę i mówił wiele i czynił cuda wielkie, i zniósł siła przykrości, i nietylko przykrości, ale i niegodności, etc.“ Tenże indziej: „Nadewszystko miłym mi cię czyni dobry Jezu, kielich, któryś pił, dzie-

ło odkupienia naszego. Ten mówią, jest, który nasze nabożeństwo, i wdzięczniej do siebie powabia, i sprawiedliwiej wyciąga, i ściślej przyciska, i mocniej obejmuje. Wiele albowiem w tej mierze robił Zbawiciel, ani we wszystkiej fabryce światła takiej fatygi zażył Pan, sprawca nas wszystkich. Tam tylko rzekł, i i stało się; rozkazał, i stworzenie stanęło; a w tej robocie i gdy mówił, ucierpiał wiele przeciwnych języków; i gdy czynił co, wiele miał w sprawach swoich podstrzegaczów, miał w mękach swoich naśmiewce, przy śmierci uragacze. Patrz jako zamięłował? Czytaj tegoż Ojca św. *Serm. 11. in Cantica*.

Idzie dalej Wojciech święty, „*O duszy, o grzesznej, sam Bóg pieczęć ima, Djabłu ją odejma: Gdzież to sam króluje, Tam ją k' sobie przyjmuje.*“ Łania ta błogosławiona zaranna (tak Chrystusa Pana tytułuje w jednym psalmie Dawid św.) jelonek ten ukochany, porwał się do jam i maclochów węzowych, i gadzin rozmaitych, aby z nich powyciągał jadowite wszystkie źmije, a stracił je wszystkie ogniem miłości swojej. Ściągnął dziś rękę swoją po Jana obtoczonego gadziną grzechu pierworodnego, i potężnie go wyrwał, na stronę oddalwszy grzech a prawie gwałtem oderwawszy. Patrz

Tegoż nas domieści
Jezu Chryste miły.

jako teraz tańczy niemowlątko w żywocie matki swej; znać że pasy węzłowe porwane, któremi był jako łańcuchami od grzechu przedtem powiązany. „Skoczy na przyście Messyaszowe, mówi prorok (Izajasz) chramy jako jeleń, na przyście niebieskiego tego jelenia.“ Wskoczył dzisiaj jeleń ten młody, aby był przesłańcem gotowym na torowanie drogi Pańskiej, na łamanie pierwszych lodów, które mróz grzechowy narobił, a pagórek wyskoczył jako baranek, przy owieczce pokornej, Elżbiecie ś., Jan. ś., bo nie nowina iż święte górami, pagórkami, pismo święte zowie. „Wyniesiony będzie Chrystus Jezus nad wszystkie pagórki.“ Więc kto jeszcze rzecze tak głupi, iż go Bóg zapomniał? Nie zapomniał, ale sam o duszy twej, o grzesznej duszy ma staranie, sam onę z paszczeki smoka piekielnego wydiera, i do piersi swoich królewskich przytula, jako matka namilsza synaczka swego. Jednego tylko? O głupia mowo, milcz. Świat wszytek z grzechu otrząsnął Zbawiciel mój. Jako? Słuchaj. Myśl sobie, jako kałuża wielka jest zbrodni światowych, jako nieprzebrane morze, które wszytek okrąg ten ziemi zalało. Wszytko to jaśnie, rozdzielnie, przed oczy Chrystusowe, jako jest, stanęło, i na ramienia jego włożono, aby miasto narodu ludzkiego, jako rękojmia, jako winowajca niejaki, przed sprawiedliwością bożą odpowiadał, i ręczył

za dosyć uczynienie. Co rozumiesz, jako się nieraz wzdrygnęło ono czyste serce takiego plugastwa? Jako się odwracały one przeciwne oczy? Jako się brzydziły? Gdyby szata jaka błotem i nieczystościami wszelakimi splugawiona, kładziona była na ciało, jakie śliczne, ukochane, i okryła je wszystko zewsząd, czyby to miło było onemu ciału, czyliby nie nudno było ponosić tej sromoty na sobie? Właśnie tak grzechów naszych sromota zszyta z niewyliczonych obrzydliwości, na niego rzucona jest, i od onej czystości przyjęta i przyciśniona, i przyobleczona; ta nie mogła z siebie podać, jedno okrutną jakąś grozę. Obledzony w tak sromotną siermięgę, stanął przed trybunałem sprawiedliwości bożej, jako obżalowany złoczyńca za nas wszytkich, i bardzo nisko, jakoby te wszytkie zbrodnie sam zrobił, się upokorzył. Win tych naszych przenosiny na Pański grzbiet, na wielu miejscach wspomina pismo św. (Izajasz) „Położył Pan na nim nieprawości wszytkich nas.“ I trochę przedtem: „Prawdziwie choroby nasze on nosił, i boleści nasze on dźwigał. On ci to jest zraniony dla zbrodni naszych.“ Niżej: „W umiętności swojej usprawiedliwi on sprawiedliwy sługa mój wielu i nieprawości ich sam zanieś.“ I trochę niżej; „On grzechy wielu nosił.“ I dla tego Pan grzechy nasze swojemi zowie, bo im

Byśmy z tobą byli, Gdzie się nam radują
Już*) niebieskie siły. (E).

uczynił przenosiny na grzbiet swój własny. „Boże, Boże mój, i dla czegoś mię opuścił? Daleko od zbawienia mojego słowa grzechów moich?“ Jakoby chciał rzec: „Dlategoś mię opuścił, abowiem skarga grzechów, którym na się przeniósł, broni do mnie zbawienia. „Abowiem obtoczyły mię złości, którym liczby nie masz, pojmały mię nieprawości moje.“ I w Psalmie 68: „Boże, ty wiesz nie-mądrość moję, i grzechy moje nie są skryte od ciebie.“ Na tych i na drugich miejscach jest mowa o grzechach i nieprawościach na Pana przeniesionych.

(E). Skarga. Jest tu i pokorne Świętych do przyczyny wzywianie: bez którego i kościół Boży nie idzie przed majestat Boski, jedno z tymi przyjaciółmi Bożymi, i z Litaniami. A to wszystko przez Chrystusa Pana, w czym mu jest większa część, gdy na pokłon jego, wszystkie Święte i Anioły budzim, aby nam czci jego w prośbie z nami pomogli. A obacz iż na Świętych nie przestaniem w tej pieśni: ani im czci Boskiej przypisujem, ani je Bogami zowiemy: ale za towarzysze je mamy, lepsze i zasłużeńsze a niżli my jesteśmy. Z nimi do Chrystusa idziem i mówim: Chryste zmiłuj się, Panie zmiłuj się. A chociaż mówim Pannie czystej: *ziści nam, spuści nam, ale kogóż?*

twego Syna, który nas sam odkupił, nadal, i zbawił: a ciebie nam dał za matkę, i przez ręce Twe, dał nam sam siebie i z sobą zbożny czas: to jest, czas łaski i odpuszczenia grzechów. Jegoż prosimy przez Twoję przyczynę, daj nam na świecie etc. Widzisz iż do Chrystusa i przez Chrystusa z przyczyną Świętych Bożych, a z pokorną modlitwą idziem.

Birkowski. Ale czemuż to o Bogarodzicy nic nie słyszemy? Puściłeś się Wojcieszę św. na głębią, do brzegu ma rada, ono cię na brzegu gwiazda merska czeka, port szczęśliwy, port błogosławiony, pozdrów port pieśnią jaką wdzięczną. Już pozdrowia: *Marya Dziewico, prosz Syna twego, króla niebieskiego, Aby nas oderwał ode wszego złego.* Pozdrowia i wdzięczna kompania Bogarodzicę: *„Wszyscy Święci proście, Nas grzesznych wspomóżcie: Byśmy z wami mieszkałi, Jezu Chrysta chwaliłi.“* Przy męce Pańskiej Najświętszą Pannę, i wszystkie święte wspomina; tak było jako śpiewa. Niedaleko krzyża, na którym Chrystus cierpiał, stała matka jego, i siostra matki jego, Marya Magdalena, i Jan św. uczeń miły. Cóż czynili ci święci? To co i my teraz: prosili króla niebieskiego, aby nas uchował ode wszego złego; prosili o pomoc z nieba,

*) Herburt: „wszystkie.“

Amen, Amen, Amen, Amen, Amen, Amen,
Amen tako Bóg daj,

aby zesłana była do nas. Obiecane to było przy męce jego świętej: „Jeśli położę duszę swoją za grzech (Chrystus Pan) obaczy plemię swoje długożywotne, i wola boża w rękę jego kierowana będzie,“ to jest, jako zechce, tak wolą bożą obróci; zechce pewnie na dobre nasze, bo dla nas, i dla zbawienia naszego umierał na krzyżu.

Ale cóż ja widzę większego przy tem staniu pod krzyżem Bogarodzice? Widzę wielkie męstwo, abowiem nie upadła na ziemię, jako malarze głupi malują; nie mdlała, ale stała, patrząc na passyą jedynego syna swojego. Nadobnie Augustyn św. wspomina ten statek błogosławionej Panny. „Stała (mówi) przed krzyżem matka, i gdy mężowie pouciekali, stała nielekliwa.“ Patrzaj, jeśli wstyd odmienić mogła, która animuszu nie zmieniała. Stała nie wyrodkiem matka, mógł każdy obaczyć, iż się tyrana nie lękała. Wisiał na krzyżu syn, a matka się oddawała przenaśladownikom. S. Gwerricus: Stała, mówi, niedaleko krzyża matka jego, prawie matka, która ani przy strasznej śmierci syna opuszczała. Kiedyż się ta abowiem miała śmierci przeleknąć, której miłość męźniejsza była, niżli śmierć? Nieprzy stojnie tedy malują niektórzy, abo powiadają, iż Bogarodzica przy krzyżu, *syncope*, to jest omdlewanie jakieś cierpiała, abo żałośnie narze-

kała, abo że włosy na sobie targała, abo swoją twarz drapała paznogciami. Boże nie daj tego tak rozumieć o Pannie, której męstwo wszelakie przypisują Ojcowie święci. Zaiste Panna, która stanęła wedle krzyża zacny i wielki wizerunek męstwa pokazała.

Słusznie Wojciech św. po synu męźnie umierającym, matkę zaraz wspomniał męźnie cierpiącą bóle z nim zaraz przy krzyżu. Wyznawa go królem niebieskim na krzyżu zawieszzonego, przyłładem onego świętego łotra, który o wakancyą prosił Pana, mówiąc: „Pamiętaj na mnie, gdy przyjdiesz do królestwa twego“, i otrzymał o co prosił. „Zaprawdę tobie powiadam, że dzisiaj zemną będziesz w raj.“

Rzecz kto: Czytamy o Pannie błogosławionej, iż rzewno płakała, patrząc na syna umierającego. Położmy na ich sentencye prawidło św. Bonawentury, abychmy nie pobłądzili, którem on statek Panny błogosławionej przy boleściach onych, twierdzy równa, która dzieliła wody od wód. *Genes. 1.* „Panna (mówi) była niebem, twierdzą, które się jednako obracało dla statku cierpliwości.“ I lub to dolina nawy, to jest część zmysłowa, była napełniona wodami morskimi, część jednak wysoka nawy zawsze pływała, wiatry mając po sobie. Tak tedy mamy żyzy smutne Dziewicy świętej przypisować, aby

Byśmy poszli wszyscy w Raj,
Gdzie krolują Anieli. (F).

one nie nie ujmowały siły, statku i męstwa, które były w sercu panieńskim.

Byli i drudzy święci przy krzyżu Pańskim, jako Jan św. ewangelista, kochanek Pański, jako święte one niewiasty, jako i on rotmistrz, który przyznawał, iż prawdziwie ten Synem Bożym był; jako i oni, którzy bijąc się w piersi, wracali się do Jeruzalem; tych wspomniął Wojciech św., krzyż ś. wspomniawszy, i nadroższą mękę jego. Wspomniął wszystkich, którzy po tym moście krzyża ś. do nieba weszli, i mieszkają z Panem, i Jezu Chrysta chwala na wieki, onemi słowy 24 senatorów: „Godzienes Panie wziąć księgę i otworzyć pieczęcie jej, abowiem zabitym jesteś, i odkupiłeś nas Bogu we krwi twojej z wszelakiego pokolenia, i języka, i ludu, i narodu; i uczyniłeś nas Bogu naszemu królestwem, i kapłany, i królować będziemy na ziemi.“ (Apok. 5. 9.)

Zakończmy ten testament świętymi słowy, które zawierają: „*Tegoż nas domieści Jezu Chryste miły, Byśmy z Tobą byli, Gdzie się nam radują wszystkie niebieskie siły.*“

(F). Skarga. Mądre tedy to jest w tej pieśni wszystkiej wiary wkrótce wyznanie: utwierdzenie nadziei i nauka pokuty, trzeźwa i roztropna modlitwa, nabożne a proste do Boga

serce, z tym sercem szli przodkowie nasi, to śpiewając a wyznawając na ostre pogańskie żelaza i włócznie, tak ochotnie jako święci Boży na męczeństwo. I tą pieśnią abo raczej wiarą i sumieniem dobrym, w wojnie swej kapłany mając i od nich błogosławieństwo i rozgrzeszenie biorąc huffy nieprzyjacielskie daleko liczbą i mocą nierówne starli i siła ich rozsypali, państwo z koroną rozmnożyli z tego co wygrali, kościół Boży i chwałę jego szczepili: cnotę i pobożność rozmnażali: sławę królestwa tego wynieśli: państwo rozszerzyli: wieczną pamięć a potomkom przykład zostawili, którego jako naśladową, niech się sami sądzą. a jeźli nabożeństwa, wiary i cnoty przodków ich pochybili w nich: zguby doczesnej i wiecznej (której uchowaj Boże) czekać mają.

Birkowski. Pięknie z tobą było domowi Zacharyaszowemu. Oswobodziłeś słowem matki twojej pozdrawiającej niemowlątko; darowałeś język Zacharyaszowi niememu; matka przy tobie Eżbieta została prorokinią, niechaj też przytulimy się pod skrzydła twoje, namilszy Jezu, między twoje siły niebieskie, z którymi dalibóg kompanią wieść będziemy. — „*Amen, Amen, Amen, Amen, Amen, Amen, Amen, Amen, tako Bóg daj, Byśmy uszyscy poszli w raj, Gdzie królują Anieli.*“

Powyższy hymn nasz narodowy, który brzmiał na ustach naszego rycerstwa podczas bitew, — który według ks. Stanisława Grochowskiego stanowił razem z „pacierzem i credo“ walną „tablicę“ wiary Polaków, podczas gdy resztę pleban powiadał w fary — jest najstarszym zabytkiem polskiego śpiewu kościelnego.

Według starej tradycyi autorem hymnu tego jest święty Wojciech. Pierwszą wzmiankę historyczną o autorstwie św. Wojciecha czytamy w statucie Jana Łaskiego z r. 1505. (Statuta regni Poloniae): „Prima omnium devotissima et tanquam vates regni Poloniae cantio, sen canticum, Bogarodzica, et oraculo S. Adalberti scripta... Quod canticum olim, regibus quoque et universis regni proceribus... approbantibus, initiis bellorum in regno Poloniae praeponi consuevit.“

Długosz nazywa ją „patrium carmen“, nie o autorstwie św. Wojciecha nie wspominając. To też najnowsi badacze starożytnej literatury polskiej, jako to Nehring, Pilat, Kalina, Jireček i Bobowski, stanowczo przeciw autorstwu świętego Wojciecha się oświadczają. Nehring (w Jagiła: „Archiv für slavische Philologie“ 1876, I, 79) pisze o Boga rodzicy: „nie mamy powodów przypisywać jej św. Wojciechowi. Ani język jej, ani historyczne źródła na to nie pozwalają. Najstarszą wiadomość czerpiemy ze środka XIV. wieku; kasztelan Janko z Melsztyna ofiarował kościołowi Wszystkich Świętych w Krakowie fundusz na śpiewanie w niedzielę i święta w kościele tym Bogarodzicy. Gdyby naówczas autorstwo św. Wojciecha było znane — byłby rzezonny Janko przy krakowskim kościele świętego Wojciecha fundacją tę ustanowił“.

Dr. Bobowski kategorycznie twierdzi, „że podtrzymywanej bezpornie przez długi ciąg wieków tradycyi, że święty Wojciech jest autorem „Boga rodzicy“, braknie wszelkiej podstawy... Czyżbo jest jakie podobieństwo, ażeby św. Wojciech, zapatrujący się we wszystkim na kościoły zachodnie, gdzie się wychował, podjął był zaprowadzenia narodowego śpiewu kościelnego, w którym chrześcijaństwo zaledwie kiełkować zaczęło, gdy tymczasem na Zachodzie będącym chrześcijańskim od wieków, wówczas jeszcze o tem nietylko nie pomyślano, lecz nawet pomyśleć nie śmiano?“

Kalina przyznaje wprawdzie, „że tradycya polska, przypisująca autorstwo pieśni Boga rodzica św. Wojciechowi, ma pewną podstawę“, lecz jedynie tylko o tyle, o ile druga część najstarszego, tj. pierwszego ustępu Bogarodzicy „opiera się na pochodzeniu z czeskiego wzoru: „Hospodine pomiluj ny,“ który czescy kronikarze także św. Wojciechowi przyznawali.

Na powyższe wywody uczonych polskich odpowiada ks. Konrad*).

*) „Pavátná písen polská,“ etc. Praga 1885. str. 5.

„Niejeden staroczeski pisarz naszą pieśń „Hospodine pomiluj ny“ także tylko „patrium carmen“, albo podobnie nazwał, nie nie wspominając o autorstwie św. Wojciecha, a przecie jest on jej autorem. Zresztą Długosz nie dla lada jakiej, lecz ważnej przyczyny nazwę tę pieśni polskiej przywłaszczył. Pośrednio potwierdza tedy Długosz zdanie Łaskiego; jeżeli bowiem pieśń ta była już za czasów Długosza, w połowie XV. wieku, pieśnią cjezystą, wtedy ona zaiste już wtenczas, znana jako stara, a nawet bardzo stara, skoro się zważy, w jak trudnych warunkach naówczas polska pieśń kościelna się rozpowszechniała...

Nie mniej błędem jest zdanie dra Bobowskiego, jakoby święty przeciwnym był zaprowadzeniu narodowego śpiewu kościelnego!...

Wiemy przecież, że święty Wojciech nie tylko nam dał hymn czeski: „Hospodine pomiluj ny“, lecz wyjednał nawet u Stolicy Apostolskiej odpusty za pobożne śpiewanie tego hymnu, razem z pozwoleniem śpiewania go podczas nabożeństwa „inter missarum solemnium“ (Ob. Boleűckého „Rosa bohemia“, Pragae 1668).

Nie można także z kilku czechizmów Bogarodzicy wnioskować, że jest ona przekładem z czeskiego. Gdyż najpierw nie znam pieśni czeskiej, z którejby ona przełożoną być mogła; prócz tego tak czeska pieśń „*Hospodine pomiluj ny*“, jak polska „*Bogarodzica*“ mogły wypłynąć z jednego łaćnińskiego źródła. Czechizmy te mogą jedynie świadczyć, że nie Polak lecz Czech jest autorem tej pieśni. Tak iż chętnie łączę swe zdanie co do autorstwa tej pieśni z następnem postanowieniem biskupa krakowskiego, ks. Marcina Szyszkowskiego, (w jego Reformationes generales z r. 1621): „Nakazujemy, by proboszczowie zaprowadzili zwyczaj śpiewania przed sumą starej pieśni św. Wojciecha, Patrona i pierwszego Apostoła Polski, zwanej: „Boga rodzica“. Jest ona bowiem jakby streszczeniem nauki katolickiej, dopomaga prostemu ludowi do łatwiejszego wyuczenia się prawd wiary i pobudza ich do pobożności. Niech jednakże starają się, by tekst pieśni był poprawny. Również i po sumie pieśń tę śpiewać można.“

72. Hymn do Najświętszej Panny.

(Z końca XV. wieku).

Pam. Maciejowskiego. II. str. 373.

O przenaszlawnyesza panno czysta
 thysz porodzyła pana Jhu xpa
 nad anyoly panno yesthesz povyzszona
 mathka boza szradzona

szducha szvyathego
 y navyeky vyeczne przezegnana
 dla plodu thwego przenaszlyachethnyeszszego

Pyrwey nyszlysz sthworzona thy yesz wbosztwe byla
 y wszwyatoczy yestesz gy noszyla
 thy yesz blogoszlavyonya kyedyszgy noszyla
 przenaszwyathsza gdysz porodzyla
 czlowyeka y odkupyczyelya y szbawyczelya
 obyeczanego nam wbosztwe od vyeka

O dzywne szrzadzenye boga wszechmęcneho
 yen jest sthworzyeyel stworozenia wszelkyego
 raczyl czyalyo wszyaczy szczyebye panno czysta
 ktoregosz byla bosztwa hysta
 thy sama kyedysz uvyerzyla
 kyedysz porodzyla
 syna thwego pana Jesu xpa

O krolyewno nyebeszkza nadewszystky szvyatszha
 od szvyathey troyczy yestesz vvyelbyona
 od nyebeszkzyey rzyszy gyestesz oszvyeczona
 nadzyeo szbavyenya naszego yena mathka mylosczywa
 matko laszky pelna
 proszy zanamy szwego mylego szyna

O anyelska pany panno nad pannamy
 zorzo wszeyyasnoczy raczysya modlycz za namy
 bychom nathem szwyeczye boza laszka myely
 przy naszey szmyerczy czyebye vydzyely
 vydzaczczya veshely byly
 thwa panno pomocz myely
 a poszmyerczy vyečna radosc odzyerzely.

Tłumaczenie.

O przeniejslawniejsza panno czysta
 Tyś porodziła pana Jezu(sa) Chrysta (*Chrystusa*)
 Nad aniołyś panno wywyższona
 Matką Bożą zrzadzona
 Przez Ducha świętego,
 Na wieki wiecznie błogosławiona
 Dla plodu twego przeniejszlachetniejszego.

Pierwej niżliś stworzona, tyś już w bóstwie była¹⁾
 I w świętościś go nosiła,
 Błogosławionaś gdyś nosiła²⁾
 Przenajświętsza, gdyś porodziła
 Człowieka, odkupiciela i zbawiciela
 Obiecanego nam w bóstwie od wieków.

O dziwne zrządzenie Boga wszechmocnego
 On który jest stwórcyiel stworzenia wszelkiego
 Raczył ciało wziąć z ciebie panno czysta³⁾
 Któregos bóstwa była pewna
 Tyś sama, gdyś uwierzyła,
 Gdyś porodziła
 Syna twego pana Jezusa Chrystusa.

O królowno niebieska nad wszystko najświętsza
 Od Ś. Trójcy jesteś uwielbiona
 Od niebieskiej rzeszy oświecona
 Nadziejo zbawienia naszego jedyna matko miłościwa,
 Matko łaski pełna
 Proś za nami swego miłego syna.

O Anielska Pani, panno nad pannami
 Zorzo wszelkiej jasności, racz się modlić za nami,
 Byśmy na tym świecie Bożą łaskę mieli,
 Przy naszej śmierci ciebie widzieli,
 Widząc Cię byli weseli
 Twoję o panno pomoc mieli,
 A po śmierci wieczną radość odziedziczyli. Amen.

73. Pieśń o N. Pannie.

(Z początku XV. wieku).

Pam. Maciejowskiego. II. str. 352.

Maria czista dziewicze		Maryja czysta dziewico
Da nam vidzecz bosze licze		Daj nam widzieć boże lica
nebeszke dziedzicze		Niebieskiego dziedzica.

¹⁾ „Dominus possedit me in initio viarum suarum, antequam quidquam faceret a principio.“ Proverbiorum Cap. VIII, 22.

²⁾ „Beata Virgo, ejus viscera meruerunt portare Dominum Christum.“
 Jutrznia Breviarz a rzymskiego, IV. Resp.

³⁾ „Hodie nobis coelorum Rex de Virgine nasci dignatus est“. Tamże: I. Resp.

Gesza crista gesz poczela
Sznosila porodzila
Sznasz pirwsza prosila.

Prszthey thwey naszwanczi owocz
mila panno racz nam pomocz
naduszi naczela szmocz. R.

Vidz yszechsmi opanthani
velikimi niemoczami
przetho prosz za nami.

Werzimi iscze wiszlusza
they gey szwithkiny swathem rusza
gego wsza twarsz slubsza.

Thy naszwenz modlisz kegdi
modlo szwiczezi szwanczi tegdi
milczisz milczą agdi

abithom nathem kazanu
przszli gloszkemu poszszanu.
pthem zawithanu.

Zgothowano gest wszem dobrim

aosobno wbodze szczodrim
poszdzrow poszdzrowemu.

Znasz kaszdi thim poszdzrowi ie
angiol goli naszwansza wecza
szrkancze szdzrowasz maria.

Jezu Chrysta tyś poczęła
Nosila i porodziła
Za nas pierwsza prosiła.

Przez ten Twój najświętszy owoc
Miła Panno racz nam dopomóż,
Na duszy i na ciele wzmocnić.

Wiedz iżesmy opętani
Wielkimi niemocami
Przeto prosz za nami.

Wierzimy iż Cię wysłucha
Ten który wszystek świat porusza,
Którego wszelka twarz¹⁾ słucha.

Ty najświętsza gdy się modlisz
Modlą się święci i święte tedy,
Milczysz, milczą i oni.

Abyśmy na tem kazaniu²⁾
Przyszli ku Boskiemu poznaniu
A potem (do nieba) zawitanium,
(które) Zgotowane jest wszem do-
[brym

A osobliwie dla Boga szczodrim
Pozdrowże więc to pozdrowienie.

Wiesz bowiem, czem pozdrowiła ją
Aniół gdy Pannie zwiastował
Rzekąc: Zdrowaś Marya!

74. Pieśń o Najświętszej Pannie.

(Wiek XV.)

Pam. Maciejowskiego. II. str. 359.

Sdrowa bandz Naszwynacza krolewno
miloscij throycezy Szwyathey napalnona³⁾
thobye rownya nyeszthworzil pirwiey any pothem
Cyebye bog nadbogy krol nadkrolmi
aprzethvie szwyethe slothkosszcy
jvnosszcy wthwey mlodosszcy

¹⁾ Wszelkie stworzenie. ²⁾ Pieśń tę śpiewano widocznie przed kazaniem.

³⁾ W czeskim tekście: „osvícená“

jacosztho myle prziyal kszoby¹⁾
 Dzywno yest szeszal anyola kthoby
 Szyebeszkogo koru
 yensze rzekl szdrowasz panno²⁾ (?) myloscy
 Szlowem yesz poczala
 panna yesz zoszthala
 gdysz uwyerzila agdys rzakla
 Szthanmijse, podlug szlowa thwyego
 Sdrowasz szwyathloszey oczzew szwathych
 thysz wiklad nathpizma prorocka wybranya³⁾
 thys uliczka kthorzasz yest wydzal Ezechieł
 jacosztho myszeszow kyecz gorzal
 aprzythem szwa przirodnoszcz zelonoszcz y ymal
 thak thy panno zoszthalasz yak anyol powedal
 Arronow kwyath yest prothowadly przeczyw szwemu praw
 athakysz runo yedeonowo dzywno sznyeba szmoklo
 thakysz thy penno nygdysz masza nyeposznyala
 porodzilasz yeszu crista
 Sdrowa bandz aster (?) przeszpyeczna⁴⁾
 Szyda mardocheya odszmyerecy szbawila
 aprzatho nyebyede yest amon (?) obyesszon
 jacosz tho Judyth olopharna zabyła
 pysznego myeczem glowa szczala
 prze liud bozy kthorzisz yest on chezal rad zagubicz
 Salomon thos yest namocznyszy y krol
 athys matuchnya yago
 on szyedzy na nawyszych nyebyeszecz
 szyedzisz podla yego
 racz nasz wspomyonaczy
 wszwey pomaczy myeczy
 kthorzysz cza wziwaya dzewicz miloszciwa Amen.

Tłumaczenie.

Pieśń o Najświętszej Pannie.

Bądź pozdrowiona Najświętsza Królowo,
 Miłością Trójcy świętej napełniona.

¹⁾ Tamże: „pro tvé velké šlechtnosti a cnosti v tvé stálosti jakžto chot' miluč přijal k sobě.“ ²⁾ Tamże: „plna.“ ³⁾ Tamże. „zawřena brana.“,
⁴⁾ Tamże: „prespanilá.“

Tobie równej nie stworzył pierwej ani potem.
 Ciebie Bóg nad Bogi, Król nad Królmi.
 Przez twe święte słodkości (*szlachetności*)
 I cnotę w twej młodości. (*stałości*)
 Jakoż mile Cię przyjął k sobie.
 Dziwność to: zesłał Anioła ktobie.
 Z niebieskiego chóru,
 Który rzekł: Zdrowaś pełna miłości,
 Słowem żeś poczęła,
 Panną żeś została,
 Gdyś uwierzyła, i gdyś rzekła:
 Stań mi się podług słowa twego.
 Zdrowaś światłości ojców świętych.
 Tyś wykład z pisma Proroków wybrany,
 Tyś uliczka, którą widział Ezechiel.
 Jak ów krzak Mojżeszów gorzał,
 A przytem swą przyrodzoną zieloność miał,
 Tak ty pannaś została, jak Anioł powiedział.
 Jak różdżka Aarona zakwitła przeciw swemu przyrodzeniu
 I jak runo Gedeona cudem niebios zmokło:
 Takeś Ty Panno nigdy męża nie znała,
 A porodziłaś Jezusa Chrystusa.
 Bądź pozdrowiona Estero ubezpieczona.
 Żydaś Mardocheusza od śmierci wybawiła,
 A natomiast Aman został powieszony.
 Jak owa Judyt Holofernesa zabiła
 Pysznego, i mieczem głowę mu ścięła,
 Ratując lud Boży, który on chciał zagubić.
 Salomon też był najpotężniejszy Król
 A tyś matką jego
 On siedzi na wysokości niebios,
 Ty siedzisz podle niego.
 Racz nas wspomnieć,
 W swej pamięci mieć,
 Którzy cię wzywamy dziewico miłościwa. Amen.

W pieśni powyższej przechowały się najstarsze Godzinki polskie o
 Matce Boskiej. Tekst jej łaciński ogłosili drukiem: Feifalik w rozprawie
 „Untersuchungen über altböhmische Vers- und Reimkunst,“ tudzież M. G. D r e -
 v e s S. J. w swych: „Cantiones Bohemicae“ str. 144. „z których go wypisują:

Ave sanctissima Regina
 Gratia divina
 Quam trina
 Beavit,
 Ante, nec post creavit
 Majorem te.

Te rex regum, Deus deorum
 Dierum multorum
 Pro morum
 Virtute
 Sponsam in senectute
 Traxit ad se.

Mira res. angelum emiserat,
 Tantum placuisti;
 Plena es gratia qui dixerat,
 Verbo concepisti
 Virgo permansisti
 Dixisti:
 Secundum
 Verbum tuum jucundum
 Fiat in me.

Salve lux patrum prophetarum,
 Glosa scripturarum
 Multarum
 Serrata
 Porta perambulata
 Ezechiel.

Sicut rubus non concremata
 Moysi flamata
 Servata,
 Sic parisi
 Mater, nescia maris,
 Per Gabriel.

Aaron arens virga floruit
 Non naturæ more,
 Gedeon vellus mire maduit
 De coelesti rore;
 Sic salvo pudore
 Dolore
 Semoto
 Viro gignis ignoto
 Emmanuel.

Vale Esther, per te Judaeum
 Salvat Mardocheum
 Rex regum
 Comprendit
 Ferox Aman suspendit
 Pro scelere.

Judith ut caput Holofernis
 Qui praestet infernis,
 Prosterinis,
 Volentem
 Superbe Juda gentem
 Te perdere.

Salomon regis potentissimi
 Mater nuncupata,
 In Sion sedentis altissimi
 Dextris saciata,
 Nobis advócata
 Vocata
 Maria
 Virgo clemens et pia,
 Nos protege.

Czeski tekst, z którego polska pieśń przełożona została zaczyna się od słów:

„Zdrávas najsvětější královno“.

Przechował on się w następnych rękopisach czeskich pragskiej biblioteki uniwersyteckiej: VI. B. 243. (z początku XVI. wieku). 2) VI. C. 20 (z XV. w.) 3) X. E. 2 (z XV. w.) i 4) XI. E. 2. 5) w rękopisie starszego kancjonału Listebnickiego z XV. w. Prócz tego posiadamy najstarszy drukowany tekst czeski w kancjonałe utrakwistycznym Miřin-

skiego z r. 1522, tudzież w kancyonale Braci czeskich z r. 1530. (Ob.
Konrád: Dějiny, str. 141.)

75. Pieśń o Królowej niebios.

(Wiek XV.)

(Zwiastowanie Najświętszej Maryi Panny).

Piśmiennictwo pol. Maciejowskiego. III. 123.

Radosczy wam powyadam
yze nowa pyeszn szkladam
o krolewnye nyebeszkyye
ku uczyesze krzeszczyanskyey.

Yzayasz prorok nasz
uczynyl nam bardzo wezas
wszawyyl nam vyelka radoscz
rzeknacsz przydzye vyelebyny goszcz

Narodzylszya szdzyevyecz
na czlovyeczce oblycz
vnyem badzye wyerne bosztwo
vykupy sznadze ubosztwo

Szbavyl nasz vyelkvey nadze
nye zaszyemne pyenyadze
alye szwa krwya nyevynną
. smak dusza vynna.

On yest vyerny pellykan
yeny wykupyl dusze szam
dal szwe szycerze rosskrwawycz
keczyal szam smak vybawycz.

Thocz czo prorok powyadal
potherm angyol wszwyaszthoval
ysz szya myal narodzycz pan
szbavycz dusze szloszczy szam.

Toczya vybral nyebeszką
oczecz syn y duch szwyanthy
by szama mathko byla
czoby xpa porodzyła.

Radości wam opowiadam
I nową pieśń składam,
O królowej niebieskiej
Dla uciechy chrześcijańskiej.

Izajasz prorok nasz,
Przepowiedział nam bardzo wezas,
Objawił nam wielką radość,
Mówiąc: przyjdzie wielebny gość.

Narodził się z dziewicy
W ludzkiej postaci,
Będzie w nim prawdziwe bóstwo
Odkupi z nędzy nasze ubóstwo.

Zbawił nas z wielkiej nędzy,
Nie za pieniądze ziemskie,
Ale przez swą krew niewinną,
Od mąk ocalił duszę winną.

On jest prawdziwy pelikan,
Który wykupił dusze sam,
Dozwoił swe serce rozkrwawić,
Chciał dusze z mąk wybawić.

To co prorok powiedział,
Potem anioł zwiastował,
Iż się miał narodzić pan,
Wybawić dusze ze złego sam.

Toć ją wybrał (Panią) niebios,
Ojciec Syn i Duch święty,
By sama matką była,
Któraby Chrystusa urodziła.

Donareth poszelsztwo
szradzyl vyerne bosztwo
by Gabryel navyedzyl
dzyevyeczy poszelsztwo szradzyl

Poszdroyl ya pokornye
movyl sznya velmy szmyernye
szdrovasz panno mylosczy
porodzysz xpa wradoszczy.

Uszlyszal przykazanye
szwyathey troycze wszyvayenye
nathychmyasth ku dzevyeczy
naklonyl swoye oblycze.

Przymy syna bozego
othworz szyerca thwego
bądzysz gy noszycz wradoszczy
porodzyszgy przyesz bolesczy.

Cesarzownasz nyebyeszka
uczyechasz krzeszczyanszka
wszyszthek lyud uweszelysz
szwemu dzyewycztwu nycz nye za-
[szkodzyez.

Rzékla knyemu marya
themu szya dzywuyya ya
yako szyna moga myecz
o mazu nyekcza wyedzyecz.

Angyol yey odpowedyzyl
nyechay thego goszpodze
duchczya szwyathey navyedzy
yen tha wszythka rzecz obrzady.

Maria rzékla knyemu
dzyakuja bogu szwemu
gdy yest yemu tak lyubo
uczynycz wemnye takye czudo.

Do Nazaret poselstwo
Wyprawia prawdziwe bóstwo,
By Gabryel Maryą nawiedził,
Dziewicy poselstwo zrządził.

Pokornie ją pozdrowił,
Mówił z nią nader uprzejmie:
Zdrowaś panno miłości,
Porodzisz Chrystusa w radości.

Usłyszał to przykazanie,
Trójcy świętej objawienie,
Natychmiast ku dziewicy,
Sklonił swoje oblicze.

Przyjm syna bożego,
Otwórz bramy serca twego,
Będiesz go nosić w radości.
Porodzisz bez boleści.

Cesarzownaś niebieska,
Uciecha chrześcijańska,
Wszystek lud uweselisz.
Dziewictwu Swemu nie zaszko-
[dzisz.

Rzékla do niego Marya,
Temu się dziwuję:
Jakże ja syna mogę mieć?
O mężu nie chcę nic wiedzieć.

Anioł jej odpowiedział:
Zaniechaj tej myśli pani,
Duch cię święty nawiedzi,
On to wszystko zrządzi.

Marya rzékla k' niemu,
Dziękuję Bogu swemu,
Gdy jest jemu tak lubo*)
Uczynić we mnie takie czudo.

*) Gdy wola to jego.

Przeciwno przykazany
 ku lyuczkiemu szbavyenyu
 bog szwa czuda
 nyekcze szgubycz szlego lyuda.

Thocz umyszyl szwyecznoseczy
 szbavyecz szwoy lyud szzaloneczy
 dzysza thego dokonal
 mnyecz thobye w poszelsztwo poszlal

Nye racz thego odmawyacz
 szczebye mabyecz boza macz
 nyekasz lyudu szbavyenya
 uczyn themu doszkonanye

Nyeczlovyeczensztvem tho badzye
 duch szwyathy wthobye szyadzye
 szwyathlosecz boza tho oprawy
 czyebye przy thwey czystoseczy zostavy

Przyklad thobye thego dam
 yen my bog przykazal szam
 helszbyetha szynem chodzy
 Szwyathego yana porodzy

Przesz dzyathkyny poczala
 ysz bogu uwyerzyla
 czo uludyzy nyerowno
 u boga wszysztko podobno

Wybralczya bog dzyewyecz
 naklyon szwoyey glowyecz
 podzyakuy mu szdobroczy
 ukroczy lyuczkye klopothy.

Przeciw przykazaniu¹⁾
 Dla zbawienia ludzkiego,
 Bóg przez swe cuda
 Nie chce zguby ludu.

Toé umyślił w wieczności,
 Wybawić lud swój od żalości,
 Dziś tego dokonywa,
 Mnie ku tobie w poselstwie zsyła.

Nie chcej tego odmawiać,
 Ty masz być matką Boga,
 Nie odejmuj ludowi zbawienia,
 Przywiedź je owszem do skutku.

Nie człowieczeństwem²⁾ to będzie,
 Duch Ś. ciebie osiedzie³⁾,
 Światłość boża to sprawi,
 Ciebie przytwey czystości pozostawi.

Tego ci przykład dam,
 Jak mi Bóg przykazał sam,
 Oto Elżbieta z synem chodzi,
 Ś. Jana porodzi.

Bezdzietna poczęła,
 Że Bogu uwierzyła,
 Co u ludzi niepodobna,
 U Boga łącno być może.

Wybrał cię Bóg dziewico,
 Skłoń głowę twoją,
 Podziękuj mu z dobrocią,
 Ukróć ludzkie cierpienia.

76. Pieśń o Najśw. Maryi Pannie.

(Z XV. wieku).

P. p. Maciejowskiego. III. str. 124.

Mocne boszkye thayemnosczy
 o mariey vyelebnosczy

Wielkie Boże tajemnice
 O wielebności Maryi,

¹⁾ Przeciw przyrodzeniu. ²⁾ Nie za sprawą ludzką poczniesz syna.

³⁾ Zaćmi tobie.

crzeszczyansthwo vyerzy wyernye
yest naboszne czy szmyerne
racz thego poszluchacz.

S początku szwyatha prorocy
pyszaly vednye y wnoczy
kako by tho moglo byczy
by tha panna myala myeczy
szbavyczyelya szwyatha.

Mysztrvoye wypszmye badaly
czo prorocy powyadaly
ysz ją w figurach vydaly
duchem szwyathym ya posznaly
mathka wszego szvyata.

Od vyeku w radzye posznana
bogiem oczczem przeszegnana
by thego syna matką byla
czoby szmuthne uczeszyla
adamowo plemya. R.

Nazyszkanye tego szwyatha
przesz owoc thwego zywotha
panna vyelmy kraszna. *Versus.*

A nam (?) szmuthku szwego czyalya
thego nabodze zadala
by ya bog plodem navyedzyl
przesz nya wszyszthek szwyath
[vyeszelyl
toachym szmuthnego.

Angyol gabriel knyey poszlan
by yey thy dary wszwyzastoval
sztayemnycze szvyathey troycze
yen vykupil szwyathe oczcze
szczyemnycze sznyewolyey.

Angyol gdy szya yey ukazał
vyelka radosc z yey powyedyal

Wierzy chrześcijaństwo z pewnością
Nabożne ku niej niezmiernie,
Racz tego posłuchać.

Od początku świata prorocy,
Pisali we dnie i w nocy,
Jak by to być mogło,
By ta panna mieć miała
Zbawiciela świata.

Mistrze w piśmie badali,
Co prorocy powiadali,
Iż ją pod figurami ujrzeli,
Darem Ducha Ś. ją poznali,
Matkę świata całego.

W radzie (niebieskiej) od wieków
[poznana,
Prawicą Boga Ojca przeżegnana,
Ażeby tego syna matką była*)
I smutne pocieszyła
Adamowe plemię.

Na ocalenie tego świata,
Przez owoc twego żywota,
Panno wielce urodziwa.

Anna w smutku swego ciała,
Tego od Boga żądała,
By ją Bóg plodem obdarzył,
Przez nią cały świat rozweselił
I Joachima smutnego.

Anioł Gabriel do niej wysłany,
By jej tę łaskę zwiastował.
Z tajemnicy Trójcy Świętej,
Co wykupił ojców świętych
Z ciemnicy, z niewoli.

Anioł gdy się jój ukazał,
Wielką radość jej zapowiedział,

(* Ob. niżej str. 165 restytucją pieśni Dr. Bobowskiego.

badziesz wrychlye szyna myala¹⁾
matką swego szbavyczyela
ku vyelkyey radoschy. R.

Poszdroyenye gdy yey daval
czudnye szyo szyną jest rozsmavyal
archanyol gabriel. V.

Szkarbu boszkyey głubokoschy
wyszła krasza szgyey czudnosechy
myedzy kapłany wszwyatoschy
myedzy pannamy vecznosechy
roszła ku obrzadu.

Panna badacz vyelmy mloda
yusz proszyla otho boga
by thego szyna²⁾ mathka byla
czoby chrysta porodzyla
y panną zostala. R.

Wszemu szvyathu badzye radosch
gdy przydzye then vyelebny gosch
panna vyelmy kraszna.

Nyelyakayszuya yusz maria
myioschy bozey yesz pelna
laszką bożą obrzadzona
duchem szwyathym napelnyona
porodzysz szbavyczyela.

Maria dzyevyecha szmyerną sztala
[yak rozą czyrvona
lyaklaszuya thego poszdroyenya
bocz nyekczyala myecz posznanya
plemyenya maszkego. R.

Szama oszobyte nyevyedzacz
ayusz matką bożą badacz
przesz d u c h a szwyathego.

Maria myedzy kwyathy kwyath
szlusba yey dava wszysztek szvyath

Będziesz wkrótce syna (?) miała,
Matkę swego Zbawiciela
Ku wielkiej radości.

Gdy jej pozdrowienie dawał,
Przecudnie z nią rozmawiał,
Archanioł Gabryel.

Z skarbcza wielkiej mądrości,
Wystąpiła krasa jej piękności
Pomiędzy kapłanami w świętości,
Między dziewicami w zacności,
Rosła ku temu obrzędowi.

Panną będąc wielce młodą
Już prosiła o to Boga,
By takiego syna²⁾ matką była,
Coby Chrystusa porodziła
I została panną.

Światu całemu będzie radość,
Gdy przybędzie ten wielebny gość,
O Panno wielce nadobna.

Nie lękaj się już Maryo!
Miłości bożej jesteś pełną,
Łaską Boga opatrzona,
Duchem świętym napełniona,
Porodzisz Zbawiciela.

Marya dziewica pokorna,
Zarumieniła się jak róża,
Zatrwożyło ją to pozdrowienie,
Nie chciała znać albowiem
Plemienia mężkiego.

Sama o sobie nie wiedząc,
A już matką Boga będąc
Przez Ducha świętego.

Marya pomiędzy kwiatami kwiat,
Cześć jej oddaje cały świat

¹⁾ Będziesz w rychle córkę miała. ²⁾ By tej córce.

szgyey szlawathney nabosznosczy
szukay vnyey mylosczy
wszelky vyerny szluga yey. R.

A ktho thobyey szluszba dawa
szvogyem grzechom othpusth myeva
y vyczną koroną.

Any lylya byalosczya
czyrwona roza krasznosczya
zamorszky kwyath szwā drogoszczya
any nardusz szwa wonnoszczya
maryey szya rowną.

Z obloku promyen wystapyl
szczebye szlonce vypuszczyl
szlonce szvyatle przesz zachodu
gwyaszda yaszna bez upadu
nyebyeszkyey szvyatlosczy. R.

Slonce ku vyczney szvyatlosczy
szklonyloszya yey czudnosczy
ot korow angyelszkych. R.

Gyusz maria szwā plodnoseczyā
ogarnyona szwā czudnoszczyā
nadewszythky gyne panny. R.

Myącz panny uczyeshne
stadla szwego obronyenye
szmariey dzyevyche. V.

Kraszna yesz panna vecznosczy
uycz nam szwoyey milosczy
ucyesh czlovyeka szmuthnego
yen zadā vydzyecz thwoyego oblycza
[szwyathego. R.]

O maria zorza yaszna
racz bycz tego domu strozem
panno myloszczywā.

W moyem rozumye badałem
ytakyesz w pyszmye czytałem

Przez wielkie do niej nabożeństwo,
Poszukaj w niej miłości,
Wszelki wierny slugo jej.

A kto tobie cześć oddaje,
Temu grzechy odpuszczone
I wiekuistā otrzyma koronę.

Ani lilia białościā,
(Ani) czerwona róża pięknościā,
Kwiat zamorski swā drogościā,
Ani szpikanard swā wonnościā
Z Maryā się niezrówna.

Z obłoków promień wystąpił,
Z siebie słońce wypuścił,
Słońce jasne nie zachodzące,
Gwiazdę jasnā nie niknącā.
Światłości niebieskiej.

Słońce wiecznej światłości,
Bije czołem jej piękności
Od chórów anielskich,

Już Marya swā płodnościā,
Ogarniona swā pięknościā
Wznosi się nad wszystkie dziewice.

Mają panny ucieśnienie,
Stanu swego obronienie
Z Maryi dziewicy.

Nadobnaś panno czystości
Udziel nam swej miłości,
Pociesz człowieka strapionego,
Który pragnie widzieć twe święte
[oblicze.]

O Maryo zorzo jasna
Racz być tego domu stróżem,
Panno litościwa.

W myśli mej badałem
I w piśmie czytałem

myedzy pannamy wyerusalem
zadney gyney nyeszlychalem
myedzy pannamy vecznoseczy. R.

Nyemasz nad nya zadney gyney
panny velmy mylosczywey
mydzy wszemy pannamy.

Gyedno myluy gey vyedzenye
nadzysesz v nyey uczyeszenye
u pany laszkawey.

Mystrz maczey othobye pysze
wszemu ludu ku uczeszye
by szya kthobye uczewały
szwoye krzywdy powyedaly
boszthy gych rzecznycza. R.

O maria lyuthosczywa
raczy nam bycz mylosczywa
kthwemu szynu rzecznyczą. Amen.

Pomiędzy pannami w Jeruzalem
O żadnej innej nie słyszałem,
Ażeby tyle czci miała.

Nie masz nad nią żadnej innej,
Panny tak miłościwej
Pomiędzy wszystkimi dziewicami.

Uwielbiaj tylko jej nawiedzenie,
A znajdziesz w niej pocieszenie
U tej panny łaskawej.

Mistrz Mateusz o tobie pisze
Dla pociechy ludu całego,
By się do ciebie uciekali,
Swe krzywdy opowiadali,
Boś Ty ich orędowniczka.

O Maryo litościwa,
Raczeż nam być miłościwą
U twego syna orędowniczką. A.

Dr. Bobowski w swej „Polskiej poezji kościelnej“ str. 76 podaje następujący układ pieśni powyższej w jej epicznej części.

Mocne Boskie tajemności
O Maryjej wielbności
Krześcijaństwo wierzy wiernie.
Jest-ci nabożne i śmierne,
Racz tego posłuchać.

Z początku świata prorocy
Pisali we dnie i w nocy,
Kakobyto mogło byci,
By ta panna miała mieci
Zbawiciela świata.

Mistrzowie w piśmie badali,
Co prorocy powiadali,
Iż ją w figurach widali,
Duchem świętym ją poznali
Matkę wszego świata.

Anna w smutku swego ciała
Tęgo na Bodze żądała,
By ją Bóg płodem nawiedził,
Przez nią wszystek świat weselił,
Joachima smutnego.

Od wieku w radzie poznana,
Bogiem Ołcem przeżegnana,
By tej Panny matką była,
Coby smutne ucieszyła
Adamowe plemie.

Anioł Gabryel k niej poslan,
By jej ty dary zwiastował.

.
.
.
.

Anioł gdy się jej ukazał,
Wielką radość jej powiedział:
„Będziesz wrychle córę miała,
„Matkę swego Zbawiciela
„Ku wielkiej radości.

Z skarbu Boskiej głębokości
Wyszła krasa z jej cudności,
Między kapłany w świętości,
Między pannami we cności
Rosła ku obrządku.

[Anioł Gabriel k niej posłan.
By jej te dary wzwiastował;]
Pozdrowienie gdy jej dawał,
Cudnie się z nią jest rozmawiał
Archanioł Gabriel:

„Zdrowaś jeś, Panno Marya!
„Miłości Bożej jeś pełna,
„Łaską Bożą obrządzona,
„Duchem świętym napełniona,
Porodzisz Zbawiciela,

„Wszemu światu będzie radość,
„Gdy przyjdzie ten wielebny gość
„Z tajemnice świętej Trójce,
„Jen wykupi święte ojce
„Z ciemnej niewolej.

„
„
„Na zyskanie tego świata
„Przez owoc twego żywota,
„Panna wielmi krasna.

Marya dziewica śmierna
Stała, jak róża czerwona,
Przełękła się pozdrowienia,
Boć nie chciała mieć poznania
Plemienia męskiego.

Sama o sobie nie wiedząc,
A już matką Bożą będąc
Przez Ducha świętego.

77. Pieśń o Matce Boskiej.

Przeworsczyk. 1435. (Juszyński).

Na wsze nadziejo przemiela
Tyś wszystka niebieska siła,
Tyś roskosz bydła rayskego
Tyś tron królestwa niebieskiego,
Tyś *swatecho ducha schrana*,
Tyś od początku *pozehnana*,
Tyś u świętej Trójce sławna,
Tyś królowna *wech sluzz sprawna*,
Tyś kwiat czystoty Panieńskie,
Tyś wesele niebieskie,
Tyś *radost* anielskich chorów,
Tyś *swatost nebeskych* zborów,
Tyś *utyecha* wszego świata,
Tyś róża rayskiego kwiatu,

Nasza nadziejo bardzo miła,
Tyś wszystką niebieską siłą,
Tyś roskoszą mieszkania rajskiego,
Tyś tronem królestwa niebieskiego,
Tyś świętego Ducha arka,
Tyś niepokalanie poczęta,
Tyś u świętej Trójcy sławna,
Tyś królową sług Twych prawną,
Tyś kwiatem czystości Panieńskiej,
Tyś weselem niebieskiem,
Tyś radością anielskich chorów,
Tyś światłością niebieskich zborów,
Tyś uciechą wszego świata,
Tyś różą rajskiego kwiatu (?)

Tys *poklad* wszego stworzenia,
 Tys wszech *smutnych utyessenie*,
 Tys wszech *pragnych swiatla spraw-*
 [cze,
 Tys wszech chudych szczodra *darcze*,
 Tys namaena ścieszka błędnych,
 Tys zdrowie wszech ludzi trudnych,
 Tys ustalych moc i syła
 Tys wszech grzesznych myłost mijła,
 Tys prawey czystoty korzeń,
 Tobu nam nebesky ray otworzon,
 Tys myłostywa matka,
 Ty *thwe tyessys niebożatka*.

Tys skarbnicą wszystkiego stwo-
 [rzenia,
 Tys wszech smutnych ucieszeniem,
 Tys zawiadowczynią światła (któ-
 re udzielasz wszystkim tym, któ-
 [rzy go pragną),
 Ty obdarzasz szcudrze biednych,
 Tys . . . ścieszką błędzących,
 Tys zdrowiem wszech ludzi cier-
 [piących,
 Tys ustających mocą i siłą,
 Tys wszech grzesznych miłością
 [miłą,
 Tys prawdziwejczystości korzeniem
 Przez ciebie raj nam otworzony,
 Tys (twych sług) miłościwą matką,
 Ty pocieszasz twe niebożatka
 (twe nędzne dzieci).

Chór.

A kmnie podcie usiłujcie
 A mie swym sercem miłujcie.
 A ze mną do przybytku nebeskiego,
 Z Bogiem oycem synem miłutkim
 [zwolonego.

Pójść do mnie usiłujcie,
 Sercem swem mnie miłujcie,
 A (wnijdziecie) ze mną do przy-
 [bytku niebieskiego,
 (Gdzie mieszkać będziecie) z Bo-
 giem Ojcem miłutkim synem
 [(moim) wybranym.

Pieśń powyższa jest ułamkiem pieśni czeskiej: „*O przyeslawna matko bozycie*,“ składającej się z 144 wierszy — a umieszczonej w *Antologii Jirečka I.* str. 69; tudzież w dodatku do *Historii śpiewu kościelnego staroczeskiego* ks. Konrada str. (11). Celem porównania tekstu polskiego z czeskim — ten ostatni według Konrada podaję:

Nassye nadyegye przyemyła
 Tys nebeska wssyeczka syła,
 Tys rozkoss bydła raysskeho
 Tys chram krale nebeskeho.
 Tys swateho ducha schrana,

Tys s poczátka przyeczyszczena,
 Syen swate trogyczycze sławna.
 Tys kralowna*) swych sluh sprawna,
 Tys kwyet czystoty panenske,
 Tys wesele wsse nebeske,

*) Jireček: „*kraľová*.“

Tys radost andyelskych korow
 Tys swatost nebeskych sborów
 Tys utyecha wsseho

 stworzenye
 Tys wssyech smutnych utyesseny,

 Tys wssyech chudych sshedra darczye,
 Tys nematnã czyesta bludnych,

Tys zdrowye wssyech lydy trudnych,
 Tys wstalych mocz y syła
 Tys zuffalych mylost myła
 Tys swych sluh mylostna matka
 Ty zplozygess¹⁾ nebozatka
 Tysy czty²⁾ prwny korzen
 Tebu nam wssyem ray otworzen.
 Tebu nam wyezna smrt snata,

Ostatnie cztery wiersze są w polskim przekładzie przedstawione.

78. Pieśń o P. Maryey.

Z „Pieśni postnych“ Horteryna. Kraków. 1617.

O nadrozszy kwiateczku Panno Panieńskiej czystości,
 Marya Matko Bożej miłości.
 Dla smutku twójego, i dla Panno twej czystości,
 Napelnionaś jest Panno Boskiej miłości.
 Matko Boża Bogiem sławiona, przed światem stworzona,
 I w żywocie Matki swojej poświęcona.
 Żaden Anioł ani Panno żaden Świąty,
 Nie jest tak wysoce od Boga w niebo wzięty.
 Z którymby Pan Bóg raczył złączyć Bóstwo swoje,
 Co nosiło przenajświętsze Panieństwo twoje.
 Nosilaś go w pokorności, i w wielkiej czystości,
 A nam grzesznym panno ku wielkiej radości.
 Ze wszech chórów Aniołom to dziwno było,
 Iż się Bóstwo z człowieczeństwem złączyło.
 Tento Boski Syn, który z początku świata był,
 Ten w twój żywot przenajświętszy Panno wstąpił.
 Mieszkał w tobie, jako w niebie,
 Miła święta Trójca wyzwoliła Ciebie mieć za matkę sobie.
 Bym ja grzeszny umiał anielskie języki
 I prorockie pisma Panno przeszedł wszystkie.
 Bym też inne pisma dostatecznie umiał,
 Jeszczebym Cię panno wysłować nie umiał.
 O twej Panno dostojności, Panaś porodziła,
 A Panieństwaś swego Bóstwem nie straciła.

¹⁾ Jirecek: *zploziuješ*; ²⁾ Tamże: „ty jsi všie čsti.“

Proszę ja Ciebie miła Panno człowiek grzeszny,
Przez twój owoc miła Panno przenajświętszy.
Racz weyźrzyć na mię miła Panno na grzesznego,
Uproś mu łaskę u Synaczka swego.
Nie dopuszczaj na zatracenie, Przez twe zasmucenie,
I przez twego Syna miłego umęczenie. Amen.

79. Ave Maris stella.

(Wiek XV.)

I P. p. Maciejowskiego. III. str. 142.

Szdrovasz gwijaszo morszka
boza matko szvyąta
y dzevyczo czysta,
vlijczko nyebeska.

Byerząc poszdrowyenije
y angelszkye pyenije,
daj myrne bydlyenije
i vyn odpuszczenije.

Roszvyąszy szvijąszane,
oszvijecz szaslepijone,
odpądz nasze szloszczy;
vprosz nam dobroczy.

Vkasz szya nam matką
y mijla rzecznyeza
v szyna boszego,
y pana naszego.

Dzevyczo osobna,
nad wszystkie pokorna
vezyn roszyąszane,
nasz czyste y skromne.

Day nam szyvoth czysty.
y chodnyk przeszpyeczny
iesusza oglądacz
w njebye szya radovac.

Zdrowaś gwiazdo morska
Boża Matko święta
I dziewico czysta,
Uliczko niebieska.

Biorąc pozdrowienie
I anielskie pienie,
Daj mirne bydlenie¹⁾
I win odpuszczenie.

Rozwiąż (grzechami) związanych,
Oświeć zaślepionych,
Odpądz nasze złości,
Uproś nam dobroci.²⁾

Ukaż się nam matką
I miłą rzecznicą
U Syna Bożego
I Pana naszego.

Dziewico osobna³⁾
Nad wszystkie pokorna
Spraw, byśmy (zgrzechów) uwolnieni
Byli czystymi i skromnymi.

Daj nam żywot czysty
I chodnik⁴⁾ bezpieczny:
Jezusa (daj) oglądać
W niebie się radować.

1) Spokojny pobyt na ziemi. 2) Wszystko co dobre. 3) Osobliwa 4) Droge do nieba.

Bącz czeszcz bogu oczczv,
y szynv bozemv
y dochv szvyąthemv
w trojcyz gedynevm.

Bądź cześć Bogu Ojcu
I Synowi Bożemu
I Duchowi świętemu
W Trójcy jedynemu,

Pieśń o błogosławionej Pannie Maryi.

Ave maris stella.

II Opeć. 1522. Wyd. Hallera.

Zdrowaś gwiazdo morska,
Święta Matko Boska,
Zawsze czysta Panno,
Szczęsna nieba brano¹⁾.

Wzięłaś pozdrowienie
Przez anielskie mówienie
Racz nas w pokoju postawić,
Imię Ewy przemienić.

Rozwiąż przekowy grzesznym.
Daj światłości zaślepiłym,
Racz oddalić co jest złego,
Uproś wszego dobrego.

Ukaż się być matką,
Gdyż przyjmie prośbę wszelką
Który dla nas narodzon,
I syn też twój rzeczon.

Panno osobiłwa
Między wszemi litościwa
Rozwiązawszy grzechy istne,
Uczyn nas ciche czyste.

Daj nam żywot czysty.
A potym wiekuisty,
Byśmy Jezusa widzieli,
A zawsze byli weseli.

Bądź chwała Ojcu wiecznemu,
Cześć Chrystusowi najwyższemu,
Sława Duchowi świętemu,
Bogu w Trójcy jedynemu. Amen.

80. Officium

abo godziny Błogosławionej Panny Maryej.

Na Nieszpor

Hymna.

Ave Maris stella.

III Off. Wuyka. 1598. — Harfa duchowna. 1588.

Zdrowaś gwiazdo morska,
Wierna matko Bozka:
Panno wiekuista,
Brano²⁾ rajska czysta.

Anielskim zjawieniem
Marya uczczona,
Obdarz nas pokojem,
Nad Ewę wslawiona.

¹⁾ Bramo. ²⁾ Harfa: *Witaj*.

Zjednaj win zglądzenie,
Slepym oświecenie:
Złego oddalenie,
Łaski przyczynienie.

Bądź matką bez groźby,
Odnieś nasze prośby,
Synowi twojemu,
Nam narodzonemu.

Panno osobliwa,
Matko miłościwa,
Obdarz nas cichością,
I świętą czystością.

Daj żywot tuteczny,
Święty i bezpieczny:
Z Jezusem mieszkanie,
I z nim królowanie.

Chwała Bogu Ojcu
Jezusowi Panu,
Duchowi świętemu,
Bogu jedynemu. Amen.

- W. Rozlała się wdzięczność po wargach twoich.
R. Dla tego cię błogosławił Bóg na wieki.

Na Jutrznią.

Hymna

Quem terra, pontus, sidera.

Którego świat, ziemia, morze,
Dosyć wychwalić nie może:
Wszego stworzenia dziedzica,
Nosila czysta dziewica.

Tego komu miesiąc, gwiazdy,
Słońce, służy żywioł każdy;
Pełne niebieskiej miłości,
Noszą panieńskie wnętrzości.

O matko błogosławiona
Jakoś jest barzo wstawiona:
Który świat w garści zakrywa,
W żywocie twym odpoczywa.

Od Aniołów pozdrowiona,
Duchem świętym napełniona:
Przez cięśmy już oglądali,
Kogośmy dawno żądali.

Chwała bądź Panu naszemu,
Z dziewice narodzonemu:
I Ojcu jego wiecznemu,
Także Duchowi świętemu. Amen.

Na Laudes.

Hymna.

O gloriosa domina.

O Gospodzie uwielbiona,
Nad niebiosa wywyższona,
Twórcęś swego prodziła,
Mlekiem go swym karmiła.

Co Jewa smętna straciła,
Tyś przez Syna naprawiła:
Oknem stałaś się do nieba,
Smęcić się już nam nie trzeba.

Drzwiami króla niebieskiego,
I fortką nieba świetnego:
Wszyscy jej ludzie śpiewajcie,
Bo przez nią zbawienie macie.

Chwała bądź Panu naszemu,
Z dziewice narodzonemu:
I Ojcu jej wiecznemu,
Także Duchowi świętemu. Amen.

Na Prime

Hymna.

Memento, rerum Conditor.

Wspomnij o sprawco zbawienia,
Żeś dla ludzkiego plemienia,
Z czystej Panny narodzony,
Ciałem naszym obleczony,

Marya matko miłości,
Matko wszelakiej litości,
Broń nas od skonania złego,
I od czarta przekłętego.

Chwała bądź Panu naszemu.
Z dziewice narodzonemu,
I Ojcu jego wiecznemu,
Także Duchowi świętemu. Amen.

Na Tercie

Hymna.

Memento rerum Conditor.

Pamiętaj zbawienia sprawco
Żywota wiecznego dawco,
Żeś z panny wziął nasze ciało,
Które dla nas ucierpiało.
Marya matko miłości etc.

Godzinki powyższe przetłumaczył X. Jakób Wujek z łacińskiego: „Officium parvum B. Mariae Virginis“. Wspomina o nich Possevin in Apparatu sacro (I. 294): „X. J. Wujek przełożył na język polski Godzinki do N. Panny, za naleganiem wielu Polaków i z koniecznej potrzeby zapobieżenia wpływowi, jaki wywiera śpiewanie hymnów hereetyckich“¹⁾.

Hymn „Ave Maris stella“ ułożony został przez nieznanego autora w X. lub XI. wieku²⁾.

Następne dwa hymny „Quem terra pontus“ etc. i „O gloriosa Dna“ ułożone są przez Wenancyusza Fortunata († 609).³⁾

¹⁾ Jocher. III. 145. ²⁾ Mone. II. 217. ³⁾ Tamże. II. 128. Tudzież Schletterer. Gesch. d. geistl. Dichtung. I. 161.

Autorem ostatniego hymnu: „Memento rerum conditor“ jest św. Ambroży*).

Następny przekład ks. St. Grochowskiego różni się znacznie od powyższego.

81. Hymny świętom wszystkim P. Maryi służące, także i kursowi o tejsze Bogarodzicy, który zowiemy

Officium parvum.

Na Nieszpór.

Ave maris stella.

IV. Ks. St. Grochowski. 1599.

Witaj gwiazdo morska,
Wielka Matko Boska,
Wieczna Panno, przez Cię
Szczęsne w niebo wejście.

Pomniąc któreś słowa
Rzekł Anioł: Bądź zdrowa
Zdarz nam pokój prawy
Mieniać imie Jawy.

Daj wzrok zaślepionym,
Wolność w grzech zamknionym,
Zglądź co złe; co dobrze
Proś niech Syn da szczerze.

Okaż się matką być,
Niech Ci się da użyć,
Co za raczeniem swym
Stał się nam Synem twym.

Panno przewyborna,
Nad wszystkie pokorna,
Daj nam zmywszy złości
Dar cichej czystości.

Zdarz niewinne życie,
Bezpieczne przebycie,
Żebyśmy weseli
Jezusa widzieli.

Na Jutrznią himna.

napisana w łacińskim języku od ś. Grzegorza albo Fortunata.

Quem terra, pontus, aethera.

Którego niebo i morze,
I świat wysłowić nie może,
Rządzcę maszyny troistej
Żywot nosi Panny czystej.

Któremu słońce i gwiazdy
Na przemiany służą zawždy,
Tego z boskiej życzliwości
Noszą panięskie wnętrznosci.

Szczęśliwaś między maciory,
Bo rzemieślnik świętej góry
Co świat trzyma w garści swojej
Zamknion w skrzyni wnętrznój twojej

Posła niebieskiego godna,
Panna Duchem świętym płodna
Wydała z siebie wielkiego,
Narodom pożądanego.

*) Schletterer. Op. cit, I. 106.

Miej chwałę na wszystkie strony
 Panie z Panny urodzony,
 Z Ojcem i z Duchem społecznie
 Królując na wieki wiecznie.

Na Laudes.

Ambrożego ś.

O gloriosa Domina.

Chwalebna i zacna Pani
 Podwyższona nad gwiazdami,
 Karmiłaś swemi piersiami
 Twórcę swego co nad nami.

W czym nas Jewa uszkodziła
 Tyś płodem swym nagrodziła,
 Zaczem już dziś nie mizerni
 Przed Cię idziem w niebo wierni.

Tyś fórtką króla wielkiego,
 Bramą słońca przedwiecznego,
 Radujcie się narodowie,
 Macie przez Pannę swe zdrowie.

Miej chwałę na wszystkie strony
 Panie z Panny urodzony,
 Z Ojcem i z Duchem społecznie
 Króluj na wiek wiekom wiecznie.

82. W Adwencie na Laudes.

Antiphona.

Alma Redemptoris.

Off. Wuyka. 1598.

Święta Matko naszego odkupiciela, któraś się sstała szeroko
 utworzoną braną niebieską, y gwiazdą morską. racz dopomoc upa-
 dłemu ludowi, który chce z grzechow swoich powstać. O ty któraś
 porodziła, z zdumieniem wszelkiej natury twego świętego stwórcy.
 Panno przed porodem y po porodzeniu, przez Gabryela Arch-
 anyoła onym przesławnym poselstwem uczczona, miej litość nad grze-
 sznymi. Amen.

W. Anyoł Pański zwiastował Maryey,

R. Y poczęła z Ducha świętego.

83. Od Gromnic aż do komplety wielkiej Soboty.

Antiphona.

Ave Regina Coelorum.

Off. Wuyka. 1598.

Bądź pozdrowiona królowa niebieska,
 Bądź pozdrowiona pani anielska,
 Witaj święte pokolenie,
 Z którego wyszło świata zbawienie.

Wesel się chwałą wslawiona
 Ślicznością nad wszystkie ozdobiona,
 Żyj o dziewico prześliczna,
 A za nami w przyczynie racz być ustawiczna.

W. Daj mi abych cię chwalił Panno naświętsza.

R. Daj mi moc naprzeciw nieprzyjaciółom twoim.

84. Regina coeli.

(Wiek XV.)

I. P. p. Maciejowskiego. III. str. 142.

Krolewna nyebeszka
 matko krzeszczaszka
 vyeszelszja alla
 czysto panno maia. alla.

kthoregosz nossyla
 y tesz porodzyla
 trzeciego dnya szmartwych-
 [wstał
 jako przetym powyedał
 alla.

Prosz sja namy boga
 bancz thy nasza koga (?)
 bychom morze przebyly
 do nyeba przyplynaly. alla.

Królewno niebieska
 Matko chrześcijańska
 Wesel się, alleluja,
 Czysta Panno Marya. Alleluja.

Któregoś nosiła
 I też porodziła
 Trzeciego dnia zmar-
 [twychwstał
 Jako przedtem powiedział.
 Alleluja.

Proś za nami Boga;
 Bądź ty nasza droga,
 Byśmy morze przebyli*)
 Do nieba przyplynęli. Alleluja.

Czasu Wielkanocnego Antiphona.

Regina coeli laetare.

II. Off. Wuyka. 1598.

Królowa niebieska wesel się, Alleluia.
 Bo któregoś nosić zasłużyła, Alleluia.
 Ten wstał z martwych, jako był powiedział, Alleluia.
 Modlże się za nami do Boga, Alleluia.

W. Wesel się i raduj się Panno Marya, Alleluia.

R. Abowiem Pan prawdziwie zmartwychwstał, Alleluia.

*) Por. uwagę drugą na str. 76.

85. Salve Regina.

I. Kancyonał r. 1435. Przeworszczyka.

Zdrawa Gospodze milosty
 Zywota słodkosty
 Y nadyegie nassye
 Zdrawa k tobie wolamy
 Wipowiedny¹⁾ synowie ewy
 Ktobie wzdychamy
 Lkagicze a placicze
 W to to lzym wądole

Ay (p. to Rzeczyce)
 przywolana nassye
 Tchwe mylosrdne oczy k' nam obracz
 A Gezissye pozehnaneho plod zi-
 [wotha tweho
 Nam po to to pusezy wkaz
 O dobra o mylo o słodka marya
 Amen.

Zdrowaś królewno.

(Wiek XV.)

II. P. p. Maciejowskiego. III. 39.

Sdrowa Crolewno miłosierdza
 ziwoth slothkosz ynadzeya nasza
 Sdrowa ktobe volami wignani szinowe yevini. Ktobe wzdichami lka-
 yocz yplacząc wtemto slerz padolu, ey nusz rzeczniczko nasza
 one tway miłosierdne oczi knam obroczi. A Jezusza bogoslawoni
 owocz zwotha twego nam potey pusezi ukarzi. O miłoszczwa o sluto-
 szcziva o slotka dzewicza maria. A.

Zdrowaś królewno, miłosierdzia
 żywocie, słodkości i nadziejo nasza.
 Zdrowaś, ktobie wołamy wygnani
 synowie Ewy. Ktobie wzdychamy
 łkając i płacząc w temto lez padole. Ej nuż! orędowniczko nasza,
 one twe miłosierne oczy ku nam obróć: a Jezusa błogosławiony
 owoc żywota twojego nam po tem wygnaniu ukaż. O miłościwa, o li-
 tościwa, o słodka dziewico Marya. A.

Śpiewanie kościoła Salve Regina.

III. Opeć. 1522.

Zdrowaś królewno miłosierdzia, żywocie słodkości i nadziejo nasza, zdrowaś.

Ku tobie wołamy wypowiedzeni¹⁾ synowie Ewy, ku tobie wzdychamy łkając a płacząc w tym tu szlawym²⁾ padole.

A przetoż Jedynaczko nasza, one Twoje miłosierne oczy ku nam obróć.

A Jezusa błogosławiony owoc żywota³⁾ Twego nam po skonaniu żywota tego ukaż.

O miłościwa, o lutościwa, o słodka Panno Marya.

¹⁾ *Exules filii Hevae* — wygnani, wypędzeni ²⁾ Łzawym. ³⁾ W tekście: „pożeganego owoc brzucha.“

Antyfona.*Salve Regina.*

III. Harfa Duchowna. 1588.

Witaj królowa! witaj Matko miłosierna,
 Nadziejo nam po Bogu jedyna i wierna!
 Ku tobie wygnani Ewy synowie wołamy,
 Ku tobie z padółu płaczu jęczący wzdychamy:
 Matko, Orędowniczko! racz twe litościwe
 Oczy na serca nasze zwrócić obłądliwe,
 A przy śmierci ukaż nam Jezusa miłego,
 Błogosławiony owoc żywota twojego!
 O najśodsza Marya, Pani miłościwa,
 Panno i oraz Matko Jezusa prawdziwa!

Od komplety Soboty po Świątkach aż do Adwentu Antiphona.*Salve Regina.*

IV. Off. Wuyka. 1598.

Bądź pozdrowiona królowa, matko miłosierdzia, żywocie, słodkości, y nadzieio nasza bądź pozdrowiona. Do ciebie wołamy wygnani synowie Ewy. Do ciebie wzdychamy, wzdychający y płaczący na tym padole płaczu. A przetoż ty orędowniczko nasza, one miłosierne oczy twoie obroć na nas. A Jezusa który jest błogosławionym owocem żywota twego, po tym wygnaniu, racz nam ukazać. O łaskawa, o litościwa, o nasłodsza Panno Marya.

W. Módl się za nami święta Boga rodzico.

R. Abyśmy się stali godnemi obietnic Chrystusowych.

Salve Regina.

z glossami¹⁾

Hymn do N. Panny.

(Według Antyfony *Salve Regina*).

(Wiek XV).

V. P. p. Maciejowskiego. III. str. 126.

*Sdrowasz kroyewno wyborna
 matka nasza myloszerna*

Zdrowaś Królowna nadobna
 Matko nasza miłosierna,

¹⁾ Z objaśnieniami.

szbawyenyesh lyuczkye szrządzyla
yzech boga porodyla
Chrysta nazarenszkyego.

Szdrowa thy *zywoth szlotkosczy*
wszyavylasz vyelkye radosczy
pelna yesh boszkyey mylosczy
porodzylasz przesz bolyesczy
xpa nazarenszkyego.

Szdrowa thy *nadzyeyo nasza*
rayszka roza wsech nakrassa
panyensztwu nycz nyezaskodzylasz
narodzysz kwyath y porodysz xpa
[nazarenszkyego.

Szdrowa my kthobye volamy
wszythko pewnoscz w thobye mamy
grzeszny szynowy yewyny
racz proszycz za nasza wyny
xpa nazarenszkyego.

Szdrowa, *wybaw nasz spadolu*
ysz ze nyezagynym poszpolu
vyszvol nasz szyansztwa dyabel-
[szthwego

ukazy nam laszkawego
xpa nazarenszkyego.

Szdrowa, *thysz nasza rzecznycza*
grzesznych vyelka spomocznycza
szvyathey troyce mylosznycza
wszyavyonacz yest tagyemnycza
xpa nazarenszkyego.

Szdrowa, *oczy mylosczywe*
obroczy knam lytosczywe
racz vydzyecz nasze udraczenye
day laszkawe zlutowane
xpa nazarenszkyego.

Szdrowa, *yezusa mylego*
ovocz zyvotha thwoyego

Zbawienieś ludzkie zrządziła,
Żeś Boga urodziła,
Chrystusa nazareńskiego.

Zdrowaś ty żywocie słodkości,
Objawiłaś wielkie radości,
Pełnaś boskiej miłości,
Porodziłaś bez boleści
Chrystusa nazareńskiego.

Zdrowaś ty nadziejo nasza,
Rajskarózozewszech najpiękniejsza
Dziewiectwaś wcale nie uszkodziła,
Wydając kwiat i rodząc Chry-
[stusa nazareńskiego.

Zdrowaś! do Ciebie wołamy,
Całą ufność w tobie pokładamy
Grzeszni Ewy synowie,
Racz błagać za nasze winy
Chrystusa nazareńskiego.

Zdrowaś! wybaw nas z tego padolu,
Byśmy nie zginęli pospołu,
Wyzwól nas z diabelskiej mocy,

Ukaż nam łaskawego,
Chrystusa nazareńskiego.

Zdrowaś ty orędowniczko nasza,
Grzesznych wielka pomocy,
Świętej Trójcy upodobana,
Objawionaś tajemnica
Chrystusa nazareńskiego.

Zdrowaś! twe oczy miłościwe,
Obróć ku nam liściwe,
Racz ujrzeć nasze udręczenie,
Wyjednaj nam łaskawe' zlitowanie
(u) Chrystusa nazareńskiego.

Zdrowaś! Jezusa miłego,
Owoc żywota twojego,

gyen nasz szbavy wszego szlego
szradzy boga laszkavego
xpa nazarenszkyego.

Szdrovacz panno *mylosczywa*
wszythkych grzesznych *lytosczywa*

szlothkye thwoye wspomynanye
prosz nam grzechom odpuszczenye
u xpa nazarenszkyego.

Szdrowa thy gwaszda zamorszka
czeszarzowna yesz nyebeszka
thy nam droga ukazujesz
szama nam laszka zyskujesz
u xpa nazarenszkyego.

Szdrowa przethoszya modlymy

pokornym szycerzem proszmy
racz bycz przy naszym szkonanyu
przyvyedzy ku szlyuthowanyu
xpa nazarenszkyego.

Który nas zbawił od wszego zlego ;
Zrządź nam Bogiem łaskawym
Chrystusa nazareńskiego.

Zdrowaś panno miłościwa,
Dla wszystkich grzesznych lito-
[ściwa,

Słodkie twe wspomnienie,
Uproś nam grzechów odpuszczenie
U Chrystusa nazareńskiego.

Zdrowaś ty gwiazdo zamorska,
Cesarzownaś ty niebiebieska,
Ty nam drogę ukazujesz
Sama nam łaskę zyskujesz,
U Chrystusa nazareńskiego.

Zdrowaś! przeto do Ciebie się
[modlimy,

Pokornem sercem prosimy,
Racz być przy naszym skonaniu,
Przywiedź ku zlitowaniu
Chrystusa nazareńskiego.

Antyfony powyższe, o Matce Boskiej, używane po dziś dzień w oficyum kapłańskim (w brewiarzu) ułożył Herman z przydomkiem „Contractus“ (skurczony, ur. 1013, † 1054), syn hrabiego Wolfrada z Altshausen. Od pierwszej młodości wielką odznaczał on się pobożnością, w której pod okiem cnotliwej matki swej Hiltrudy z dniem każdym coraz bardziej postępował. W szóstym roku życia wpadł, wskutek zaziębnienia, w ciężką niemoc, która wstrzymała nagle dalszy rozwój jego ciała i sparaliżowała wszystkie jego członki*), wskutek czego współczesni wspomniany powyżej przydomek mu dali. Ciężkie to nawiedzenie nie pozwalało mu oddawać się nadal rozpoczętym świetnie naukom. Lecz Bóg rozwijał go wewnątrz swemi łaskami, oświecał go światłem wiary, zapalał chrześcijańską miłością i przyozdabiał go w coraz liczniejsze cnoty. To też w krótkim czasie wielkie w doskonałości chrześcijańskiej uczynił postępy. Młody Herman smucił się jednak bardzo z tego, że słabość ciała nie pozwalała mu oddać się zupełnie służbie Bożej — dla tego też bezustannie prosił

*) Niektórzy historycy twierdzą, że od urodzenia był sparaliżowany. Ob. Wetzler Welte Kirchenlex. V. str. 807.

Boga, aby mu za przyczyną Matki Najśw. przywrócił zdrowie. Modlitwy jego zostały w części wysłuchane. Pewnego dnia gorliwiej niż zwykle przyjął komunię św. i z większą ufnością modlił się do Matki Najśw. I otóż, wstając od Stołu Pańskiego, uczył niezwykłą siłę w członkach swoich. Miał wtenczas lat szesnaście, a dziesiąty rok właśnie upływał od czasu, w którym choroba członki jego skrępowała. Chociaż zupełnego zdrowia nigdy nie odzyskał, mógł on jednak odtąd swobodnie oddać się naukom, w których w krótkim czasie wielkie uczynił postępy. Mając lat trzydzieści, złożył śluby zakonne w klasztorze Benedyktynów w San Gallen. Tutaj zasłynął głęboką pobożnością i wielką uczonością. Celował szczególnie szczerem nabożeństwem do Matki Bożkiej. Jako wiekuisty pomnik tego nabożeństwa ułożył i skomponował między innymi hymnami i antyfonami do Matki Boskiej ono słodko brzmiące pozdrowienie Maryi: *Salve Regina*.

Św. Bernard, opat z Clairvaux, otrzymał w r. 1146 od papieża Eugeniusza III. polecenie, aby zachęcił ludy katolickie do nowej krucjaty, celem wyswobodzenia ziemi świętej z pod jarzma tureckiego. Opuściwszy Szwajcaryą, jechał Renem przez Strasburg do cesarza niemieckiego Konrada II. We wigilię Bożego Narodzenia wylądował w Spirze, ówczesnej stolicy cesarskiej. Całe duchowieństwo z biskupem na czele i liczni obywatele miasta Spiry wyszli w otoczeniu cechów i bractw naprzeciwko niemu i zaprowadzili go wśród odgłosu dzwonów i pobożnych pieśni do katedry, gdzie cesarz w otoczeniu świetnego dworu oczekiwał sławnego wysłańca papieżkiego. Napływ ludu był ogromny. Z daleka i z bliska zgromadzili się wierni, by oglądać świętego męża, który wymową swą porывał tłumy, a licznymi cudami zadziwiał cały świat chrześcijański. Wśród śpiewu antyfony „*Salve Regina*“ pochód posuwał się zwolna ku wielkiemu ołtarzowi. Tutaj przywitał cesarz św. Bernarda i oddał należące mu się jako przedstawicielowi papieża honory. Wspaniała świta cesarska, składająca się z pierwszych książąt państwa, głęboka wiara nieprzejrzanych tłumów, zalegających przybytek Pański, widok precudnej świątyni, rozbrzmiewającej rzeźnym śpiewem „*Salve Regina*“, wydobywającym się z tysiącznych piersi, to wszystko tak silne na mężu Bożym zrobiło wrażenie, tak wielką go przejęło radością, że skoro ostatnie słowa antyfony, kończącej się naówczas na wyrazach: „*Et Jesum benedictum fructum ventris tui nobis post hoc exsilium ostende,*“ przebrzmiały — pełen świętego zapału zawołał: „*O clemens! o pia! o dulcis Virgo Maria!*“ — o łaskawa! o litościwa! o słodka Panno Marya!“ Odtąd słowa te po wszystkich kościołach katolickich śpiewać zaczęto — w katedrze miasta Spiry zaś śpiewają od tego czasu codziennie całe *Salve Regina*. Prócz tego uwiecznili mieszkańcy miasta tego

pamięć wielkiego męża i słów w tak uroczystej powiedzianych chwili — umieściwszy w posadzce świątyni cztery mosiężne płyty, trzydzieści stóp od siebie oddalone, na których wyrzeźbić kazali powyższe słowa: „O clemens!“ — na pierwszej: „O Pia!“ — na drugiej: „O Dulcis!“ — na trzeciej: „Virgo Maria!“ — na czwartej płycie.

86. Antiphona.

Sub tuum praesidium.

Off. Wuyka. 1598.

Pod twoją obronę się uciekamy, święta Boga rodzico: nie odrzucay prośb naszych w potrzebach: ale ze wszech niebezpieczności wybaw nas zawsze Panno wielebna y błogosławiona.

87. Różaniec Bł. Panny Maryi

z krótkiem wspomnieniem żywota i śmierci Pańskiej.

Pierwszy dziesiątek.

Harfa duchowna. 1588.

Przyjmij Panno Maryo wianek znakomity,
 Z Syna twego świętych spraw nabożnie uwity.
 Tegoś będąc panienką z panieństwem poczęła,
 Skoroś od Gabryela poselstwo przyjęła.
 Elżbietę Bogiem napełniona nawiedziła,
 Przyjściem Jana Chrzciciela swemęś poświęciła.
 W Betleemes miasteczku Pana porodziła,
 Żadnać skaza i boleść tam nie zaszkodziła.
 Więc narodzonemu się Panu pokłoniła,
 Swemiś Boga prawego piersiami karmiła.
 Obwinąwszy w pieluszki we żłobież włożyła,
 Jako matka prawdziwa dzieciątku służyła.
 Tam go w nocnych ciemnościach Anieli chwalili,
 Noc oświeciwszy pokój ludziom obwieścili.
 Pasterza niebieskiego pasterze szukali,
 Od Anioła wezwani, chwałę Bogu dali.
 Potem według zakonu przyjął obrzezanie,
 Imienia przedziwnego odniósł mianowanie.
 Trzej Królowie duchowne Jemu dary dali,
 Królem, Bogiem, Kapłanem być Go wyrażali.

Wtóry dziesiątek.

W kościele ofiarowan dnia był czterdziestego,
 Nie chcą i w tem zaniedbać zakonu Bożego.
 Przed Herodem w ucieczce do Egiptu niesion,
 Był po śmierci tyrana znowu zaś odniesion.
 Straciwszy Go w kościele, smutnaś Go szukała,
 Aż Ci Go dnia trzeciego łaska Boska dała.
 Pracą twych Panno rękę Synaczkas żywiła,
 Koło wszelkiej usługi uprzejmieś chodziła.
 Trzydzieści Mu lat było, gdy w Jordanie chrzczony,
 Bogiem tam i człowiekiem prawym rozgłoszony.
 Po długim poście djabłu kusić się dopuścił,
 Shańbił czarta, który był wodze swe rozpuścił.
 Na twą prośbę uczynił wino z szczerzej wody,
 Pierwszym cudem ozdobić chcą małżeńskie gody.
 Od djabłów opętanych mocnie rozwiązał,
 Każdy mu ból schorzałych prędko ustępował.
 Łazarza cuchnącego i syna wdowiego,
 Wskrzesił i córkę młodą Jaira zacnego.
 Z grzeszniki dla zbawienia ich pospolitował,
 Chcąc, aby ich z szkodliwych łoni poratował.

Trzeci dziesiątek.

Nogi Pańskie grzesznica łzami omywała,
 Grzechów gorzko żałując, łaskę otrzymała.
 Na górze się przemienił przed trzema uczniami,
 Z Mojżeszem Eliasz byli mu świadkami.
 Gdy w Jeruzalem wjeżdżał, ludzie Go witali,
 Szaty przedeń i rószezki zielone ciskali.
 Przy ostatniej wieczerzy nogi Swym umywał,
 Ciało i Krew rozdzielając, łaskę na nich zlewał.
 Szedł potem do ogrójca tam się długo modlił
 A dla wielkości smutku krwawy przezeń pot bił.
 Z wielkim tłumem żydowie tam się nań rzucili,
 Związawszy, do Anasza w nocy prowadzili.
 U Kajfasza na twarz pluając Go shańbili,
 Poszyjkami*), policzki okrutnie zelżyli.
 Do Piłata Go wiedli, winując fałszywie,
 Zasiadł na sąd starosta, chwając się pierzchliwie.

*) Uderzeniami w szyję.

Posłany do Heroda szpetnie był wyśmiany,
 W białą szatę na wzgardę z szyderstwem odziany.
 U słupa katowano, cierniem Go zbodzone,
 Oto człowiek! rzewliwie do ludu mówiono.

Czwarty dziesiątek.

Żydzi zawzięci na śmierć Jezusa żądali,
 Ukrzyżuj Go, ukrzyżuj, nieszczęśni wołali.
 Na sromotną śmierć Jezus potem osądzony,
 Żalosiem był przez miasto z krzyżem prowadzony.
 Na Golgocie z odzieniem kaci Go złupili,
 Na krzyżu z policzeniem kości Go przybili.
 W okrutnej męce Swojej milczał Pan łaskawy,
 Za katy modłę czynił, jak Zbawiciel prawy.
 Łotrowi proszącemu łaski nie zagroził,
 Prędko w rajskich rozkoszach zmarłego ochłodził.
 Janowi Ciebie, miła matucho, polecił,
 Tobie zasię miłego ucznia Jana zlecił.
 Zawołał: o Boże, czemuś mię opuścił?
 Szydził poganin z Niego; a żyd srodze bluźnił.
 Mówił: Pragnę! wnet złem Mu sercem co tam stali
 Na trzcinie ocet w gąbce za napój podali.
 Wołał, iż koniec wzięło, co rzekli prorocy,
 A wszystko wypełniwszy starł szatańskie mocy.

Piąty dziesiątek.

Na krzyżu raczył umrzeć, aby nas ożywił!
 Tak nas Bóg miłował — to dla nas uczynił.
 Bok Jego włócznią żołnierz otworzył niewierny,
 Wypłynęła krew z wodą, istnie cud niezmierny.
 Ciało Jego najświętsze z krzyża zaś złożono,
 Maściami pomazane w grobie położono.
 Trzeciego dnia sam mocą swą się Jezus wskrzesił,
 Ciebie matkę najmiłszą najpierwój pocieszył.
 Wstąpił dnia czterdziestego w niebo w wielmożności,
 Zaprowadził swe łupy z ciemnej głębokości.
 Dnia zasię dziesiątego zesłał Ducha Swego,
 Tak się wiernie spełniła obietnica Jego!
 Ciebie matkę swą potem do nieba wprowadził,
 Nad wszystkie swe wybrane chwalebnie posadził.

Ma przyjść na sąd ostatni, gdzie wszyscy staniemy,
 A w miarę swych zasług zapłatę weźmiemy.
 Rozkaże dobrym z sobą na wieki królować,
 A złych w piekle okrutnie i wiecznie katować.
 Pokaż twarz miłościwą, Jezu Chryste Panie,
 Tym, którzy w tym różańcu swe mają kochanie.

Powyższy śpiew różańcowy jest dosłownem tłumaczeniem starego łacińskiego: *Rosarium aureum*, przedrukowanego według rękopisu z XV. wieku w dziele Moné'go: Lat. hymn. II. 260, a zaczynającego się:

Suscipe rosarium
 Virgo deauratum,
 Jesu per compendium
 Vita decoratum. *Ave Maria.*

88. Pieśń o Różańcu Ś.

Pieśni postne Horteryna. 1617.

Z pomocą Boga miłego,
 W Trójcy świętej jedyne;
 Każdy z serca gorącego,
 Chwał Boga wszechmogącego.

Chwał też Matkę Syna jego,
 Będzie bardzo wdzięczna tego:
 Każdy według swej możności,
 Czyń posługę jej miłości.

Wielkie pomocy miewają
 Ci, co Wianek jej mawiają:
 Bo Wianek w jej miłości
 Jest niewymownej ważności.

Ci co nabożnie mawiają,
 Częstokroć gniew Boży koją:
 Bo Panna syna ubłaga,
 Gdzie się miał mścić to wspomaga.

Jest to Wianek znamienity,
 Z męki Jezusa uwity:
 Kto go nabożnie wspomina,
 Ublaga jej miłego Syna.

Ten co go nabożnie mawia,
 Z grzechów go Pan Bóg wybawia:
 Smutek od niego oddala,
 Z trudnych go rzeczy wyzwala.

Wiemy bracia i też siostry;
 Że cierniowy wianek ostry
 Nosił Pan na swej głowie,
 Wtłoczyli mu go żydowie.

Ale nasz wianek Różany,
 Wdzięczeń jest milej Panny:
 Bo woniej niepospolitej,
 Z liliej rajskiej uwity.

Trzykroć pięćdziesiąt mawiajcie,
 Pozdrowienie jej dawajcie:
 Zdrowa bądź Panno Marya,
 Jezusowa Matko miła.

Przed każdym dziesiątkiem pacierz,
 Każdy Brat i siostra także*):
 Bo bez zapłaty nie będzie,
 Z jej Synem królować będzie.

*) także.

Żywe i zmarłe wpisują,
 Inszy (?) za nie ofiarują:
 Bracia siostry za nie proszą.
 Z grzechów i z mąk je wynoszą.

Miłościwe lato¹⁾ dano,
 I też odpusty przydano:
 Aby tej Pannie służono,
 I jej pomocy żądano.

Kto tej Pannie wiernie służy
 Nad tym czart nigdy nie pluży²⁾
 Bo go Panna w swojej mocy
 Broni we dnie także w nocy.

Bracia wianka Różanego,
 Nauczaj jeden drugiego:
 Bo kto go więcej nauczy,
 Ten zbawiennej drogi uczy.

Ci co mówią Wianek Pannie,
 Bardzo Chrystus łaskaw na nie:
 Bo w tym wianku miłej Panny,
 Są Pana Jezusa rany.

Wszystka męka od początku,
 Jest w tym wianku aż do szczytku:
 Od jęcia aż do skonania,
 Nie miał Pan odpoczywania.

Weźmiesz to każdy w swą głowę
 Najdroższą śmierć Jezusową:
 Rozmyślając ją serdecznie,
 Będziem z nim królować wiecznie,

Rozmiłujmysz się Maryej,
 Pozdrawiając ją wiankiem jej:
 Przez to święte pozdrowienie
 Otrzymamy³⁾ wieczne zbawienie. A.

89. Pieśń o radościach i boleściach Matki Boskiej.

(Wiek XV.)

Bobowski. Polska poezya kośc. str. 86. Z rękopisu Nehringa.

O maria, kwiatku panijenski
 vejrzij na lvd chrześcijanski,
 w vijelkich smetkach postavijony,
 od syna twego odkopijony.

O maria, tys czorka boska,
 wssytkijch grzesnych radosc vijelka,

pijervem grzechem nizezmazana,
 od trojce swietiej zachovana.

O maria, swiatv pocijesna,
 z anny swietiej narodzona,
 w koscijeles ofiarovana,
 potym za yozeffa vydana.

O maria, vesselas pelna,
 od anijola posdrovijona,

O Marya, kwiatku panieński,
 Wejrzyj na lud chrześcijański,
 W wielkich smutkach postawiony,
 Od Syna swego odkupiony.

O Marya, tyś córka Boska
 Wszystkich grzesznych radość
 [wielka,

Pierwszym grzechem niezmaszana,
 Od Trójcy świętej zachowana.

O Marya święta pocieszycielko
 Z Anny świętej narodzona,
 W kościele ofiarowana
 Potem za Józefa wydana.

O Marya weselaś pełna,
 Od Anioła pozdrowiona,

¹⁾ jubileusz. ²⁾ nie panuje. ³⁾ lepiej: *zyskamy*.

synas bozego pocela,
panijenstwas swego nije stracijla.

O maria, bęc posdrovijona,
od helzbijety blogoslavijona,
ijan bożą mądrością poznał,
ijs w tobije syn boży przebywał.

O maria, rosko roskosna,
kwiat s sijebije slyeny rodząca,
ijezu crista zbavijcijela,
wssytkijeh ludzij odkvpjijcijela.

O maria, tys gwiadsa morska,
ijezvssa vkazvijąca,
trzeij kroloviye przyijachaly,
Boga twoje dzijecije poznalij.

O maria, panno przecysta,
od symeona przyijęta,
dzijecijątkoś ofijarovala,
mijec zaloscijs tam vslyśala. (!)

O maria, tys panna slijena,
bolescijs ijest napelnijona,
gdys z dzijecijątkijem vcijekala,
w eijpcijes sijedm lat s nijm mijeskala

O maria, pocijecho lvcka,
w smętek vijelkij ijestes wpadla,
gdys syna twego stracijla,
potymes go w trzy dnij nalazla,

O maria, pod krzyzem smętna,
kto chce bacyc, zes plakala,
gdys vjdzijala zranijonego,
syna twego konającego.

O maria, tys zarza ijasna,
gdy wstal zmartwych syn pociesna,
wssytkije w opijekę polecijl,
ktore swoią męką odkvpjijl.

Synaś Bożego poczęła,
Panięstwaś swego nie straciła.

O Marya bądź pozdrowiona,
Od Elżbiety błogosławiona,
Jan Bożą mądrością poznał
Iż w Tobie Syn Boży przebywał.

O Marya, różeczko rozkoszna,
Kwiat z siebie śliczny rodząca,
Jezu Chrysta Zbawiciela
Wszystkich ludzi odkupiciela.

O Marya, tyś gwiazda morska,
Jezusa ukazująca,
Trzej królowie przyjechali,
Boga twoje dziecię poznali.

O Marya, panno przeczysta
Od Symeona przyjęta,
Dzieciątkoś ofiarowała,
Miecz żalości tam usłyszała*).

O Marya, tyś panna śliczna,
Boleściąś jest napelniona,
Gdyś z dzieciątkiem uciekała
W Egipcies siedm lat z nim mie-
[szkała.

O Marya, pociecho ludzka,
W smutek żeś wielki wpadła,
Gdyś syna swego straciła,
Potemes go w trzy dni znalazła.

O Marya pod krzyżem smętna,
Kto chce baczyć, żeś płakała,
Gdyś widziała zranionego
Syna twego konającego.

O Marya, tyś zorza jasna,
Gdy wstał zmartwych syn pocieszna
Wszystkich w opiekę polecił,
Których swoią męką odkupił.

* Usłyszałaś od Symeona „iż miecz boleści duszę twą przeniknie.“

O maria, rzečníjeko lueka,
s dussąc s cijalem w nijebo wzięta,
od synas vijelce vccijona,
ij na pravijey posadzona.

O maria, matychno boza,
vijelijka ijest dostojnosc twa,
anijels(ka) syę nije przyrowna,
b(os nad ijich kory powyssso(na).

O maria, tys laskij pelna,
spomozy nas mijlosijerna,
daj zyvota polepszenie,
vpros nam syna zbavijenije.

O Maryo, rzečníczko ludzka,
Z duszą z ciałem w niebo wzięta,
Od Synaś wielce uczczona
I na prawicy posadzona.

O Maryo, matuchno Boża,
Wielka jest dostojność twa,
Anielska z nią nie porównana,
Boś nad ich chóry wywyższona.

O Maryo, tyś łaski pełna,
Wspomóż nas miłosierna,
Daj żywota polepszenie,
Uproś nam u Syna zbawienie. A.

90. Pieśń o radościach Matki Boskiej.

Chomętowski w Sprawozdaniach komisji Językowej Akad. Um. T. I.

Poszdrovijenije tho ijest pijrve
od angijola vijelmij mijle
thamosz myala rozsum vyelkij
posznavacz tho czlovijek wszelkij.

Movijlacz szijm spokornoszczij
chczancz dostacz boszkijeijmijloszczij
rzeknac szmijszlu rostopnego
staniy mij sza podlvg szlowa thwego.

Wthorecz tham veszele mijala
gdysz szyna porodziła.
trzeczije bylo thwe weszele
od trzech krolow nawijedzienie.

Czwarthe ijesth weszela thwego
po szmijerczij szyna thwojiego,
kthorycz rzekl przystapijwszy
szdrowasz panno porodziwszy.

Pijathesz thy veszele mijala
gdysz szyna zogladała

Pozdrowienie to jest pierwsze
Od Anioła wielce miłe,
Miałaś wtedy rozum wielki,
Uznaje to człowiek wszelki.

Mówiłaś do niego z pokory,
Chcąc dostać boskiej miłości,
Rzeknąc ze zmysłu roztropnego:
Stań mi się według słowa twego*).

Wtoreś wtenczas wesela miała,
Gdyś syna porodziła.
Trzecie było twe wesele
Od trzech Królów nawiedzenie.

Czwarta część wesela twego
Po śmierci Syna twego,
Który rzekł, przystąpiwszy,
Zdrowaś panno porodziwszy.

Piąte żeś wesele miała,
Gdyś Syna twego oglądała,

*) Ustęp niejasny. Poeta kościelny chce widocznie słać głęboką wiarę
Matki Boskiej w słowa Archanioła, poczęcie Syna Bożego w jej łonie zwiastującego.

boszthwo szwoije ukazvijancz
przethobą w nijebo vstąpvijancz.

Szosthe ijest weszelą thwego
gdycz szeszlał dvcha szwyathego
dostalasž tam vijelyej chwalij
mijedzy ijego apostoły.

Szijodmasz radoszcz byla twoją
gdy thobye rzekl mathko mijla
pocz vybrana vijeczna szwijathloszcz
badziesz mijecz beszkonczya radoszcz.

Przesz thwe panno szijedm radoszczij
szbaw nasz szmothkv y zaloszczij
nijnyeyszych ythesz vijiecznych
nijezapomijnaj nasz szwych szług
[grzesznych.

A kthorzy czijebije wszizwają
raczij bycz przy ich szkonenijv.

Racz bijez sznamij czasu thego
nijedaj vjdzijekz wrogv szlego
przy szmijerczij dobre szkonanije
a pothem vijeczne weszele. Amen.

Bóstwo swoje ukazującego,
Przed tobą w niebo wstępującego.

Szósta część wesela twego,
Gdy zesłał Ducha świętego,
Dostałaś (wtedy) wielkiej chwały
Między jego Apostoły.

Siódma radość była twoja,
Gdy tobie rzekł: matko moja,
Pójdź wybrana wieczna światłość
Będiesz mieć bez końca radość.

Przez twe panno siedm radości
Wybaw nas od smutku i żalości
Niniejszych i też wiecznych,
Nie zapominaj nas swych szług
[grzesznych.

A którzy ciebie wzywają
Racz być przy ich skonaniu.

Racz być z nami czasu tego,
Nie daj widzieć wroga złego.
Przy śmierci dobre skonanie,
A potem wieczne weszele. Amen.

Trześć i następstwo powyższych radości Matki Boskiej są wyjęte z t. zw.
Corona Mariae św. Bonawentury*).

91. Hymn o piętnastu radościach N. Panny Maryi.

Ośm radości ziemskich.

Harfa duchowna. 1588.

Wesel się panno z dziwnego
Poczęcia Syna Bożego,
Według słowa Anielskiego.

Zdrowaś Marya.

Wesel się pełna godności,
Porodziłaś bez żalości,
Nie uszczerbiłaś czystości.

Zdr. Mar.

*) Ob. Missale Gnesnense z r. 1506. Dod. fol. LV.; tudzież Mone
Op. cit. II. 162.

Wesel się, iż przyjechali
Trzej królowie i dary dali,
I Synowi się kłaniali.

Zdrowaś Marya.

Wesel się i z daru swego,
Z zaniesienia syna twego
Z ofiarą dnia czterdziestego.

Zdr. Mar.

Wesel się iż zgubionego
Znalazłaś Synaczka swego
Z Doktorami mówiącego.

Zdr. Mar.

Wesel się zmartwychwstałego
Żeś pierwsza ujrzała swego
Syna, przedtem zabitego.

Zdr. Mar.

Wesel się, żeś Pana mego
Widziała, dnia czterdziestego
Do nieba wstępującego.

Zdr. Mar.

Wesel się, iż Ducha Swego
Sobie we wszystkim równego,
Zesłał według słowa Swego.

Zdr. Mar.

Siedm radości niebieskich.

Wesel się, żeś z uczciwością,
I z niepojętą godnością,
Do nieba wzięta z radością.

Zdr. Mar.

Wesel się, żeś tak uczczona,
Nad Anioły wywyższona,
Chwałą dziwną uwielbiona.

Zdr. Mar.

Wesel się, żeś w tej nizkości
Przeszła stworzone godności
Wielkością doskonałości.

Zdr. Mar.

Wesel się, gdyś czci dostała,
Żeś Matką Boga została,
Któraż tobie w tem zrównała?

Zdr. Mar.

Wesel się z wiekuiętego
Kwiateczka panieństwa twego,
Niebu i ziemi dziwnego.

Zdr. Mar.

Wesel się Panią nazwana,
I królową mianowana;
Ta cześć tobie samej dana.

Zdr. Mar.

Wesel się, że nie ustanie
Twoje, Panno, wysławianie,
Póki nieba z ziemią stanie.

Zdr. Mar.

Przez twe, Marya, radości
Ciesz nas w smutku i żalości,
Zjednaj wieczne szczęśliwości.

Amen.

92. Hymn o piętnastu boleściach Najśw. Panny Maryi.

Harfa duchowna 1588.

Marya, Matko litości,
Wspomnij na twe troskliwości,
Któreś w tej miała niskości.

Zdr. Mar.

Wspomnij na twoje wzdychania,
W dzień Pańskiego obrzezania,
Z zakonnego rozkazania.

Zdr. Mar.

Wspomnij, Panno, na boleści,
Gdy miecz przeszedł twe wnętrzności,
Z Symeonowej powieści.

Zdr. Mar.

Wspomnij na twe nocne wstanie,
Do Egiptu uciekanie,
Pracowite tam mieszkanie.

Zdr. Mar.

Wspomnij trud pielgrzymstwa twego,
Częstą boleść serca twego,
Z bałwochwalstwa Egipskiego.

Zdr. Mar.

Wspomnij Panno, coś czyniła,
Gdyś syna twego straciła,
Smutku przez trzy dni użyła.

Zdr. Mar.

Wspomnij na ból serca twego
Z trudów Jezusa miłego,
I z obelżenia częstego.

Zdr. Mar.

Wspomnij na smutne rozstanie,
Z Synem miłym pożegnanie,
Mąk przyszłych opowiadanie.

Zdr. Mar.

Wspomnij na Pańskie związanie,
I ogrójkowe siepanie*),
Policzki, sprosne zeplwanie.

Zdr. Mar.

Wspomnij na zaprowadzenie
Do sędziów, na obnażenie,
Zbicie i cierniem zbudzenie.

Zdr. Mar.

Wspomnij jak obciążonego
Prowadziłaś Syna twego.
Z krzyżem na śmierć idącego.

Zdr. Mar.

Wspomnij na rozciągniętego,
I na krzyżu wzniesionego,
Z dwoma łotry zrównanego.

Zdr. Mar.

Wspomnij na żal serca twego
Z miłych na krzyżu słów Jego
Do Ciebie i Jana swego.

Zdr. Mar.

Wspomnij na Pańskie skonanie
A przed niem ciężkie wołanie,
I twe na ten czas wzdychanie.

Zdr. Mar.

Wspomnij na z krzyża zdjętego,
Łzami twemi polanego,
W grobie nowym złożonego.

Zdr. Mar.

Wspomnij, jakim serca twego
Żalem miejsca męki Jego
Zwiedzałaś po zejściu Jego.

Zdr. Mar.

Przez te żalose zbolenia
Zjednaj smutków oddalenia,
W utraپieniu pocieszenia.

Zdr. Mar.

Przez śmierć Jezusa miłego,
Przez smutki serca twego,
Ratuj słabość serca mego.

Zdr. Mar.

Zjednaj mi to nabożeństwo,
By Was obudwu męczeństwo
Kwitnęło w myśli mej często.

Zdr. Mar.

Zjednaj mi u Pana kochanie,
W łasce Jego pomnażanie,
Stateczne w cnotach wytrwanie.

Zdr. Mar.

*) Szarpanie.

Zjednaj przy śmierci zasłonę,
Przy śmierci pewną obronę,
Po zejściu wieczną koronę. Amen.

W wiekach średnich liczne układane hymny, opiewające radości i bo-leści Matki Boskiej. Odpusta do pobożnego ich odmawiania przywiązane g-lówną były przyczyną do ich rozpowszechnienia. „Roczniki Trzaski¹⁾ opowiadają, że księżniczce czeskiej Kindze, córce Przemysława Ottokara II. zjawiła się we śnie, w nocy ś. Szczepana, Matka Boska okryta płaszczem, który z wyjątkiem jednej fałdy, cały był zapisany siedmiu radościami Najś. Panny. Zdziwiona tem zjawiskiem Kinga, zapytawszy się, dla czego owej jednej fałdy pismo nie pokrywa, odbiera od Matki Boskiej odpowiedź, że dla tego, ponieważ wczoraj zaniedbała była Kinga odmówienia siedmiu ra-dości²⁾ M o n e³⁾ podaje kilkadziesiąt tego rodzaju hymnów. Powyższy układ Wujka podług łacińskich wzorów uskuteczniiony został; — dosłownym przekładem żadnego z nich nie jest.

93. Pieśń dziękczynna do N. P. Maryi.

Na kształt Te Deum.

Harfa duchawna. 1588.

Ciebie Matko Boża chwalimy: Ciebie Maryą Pannę wyznawamy.
Tobie wiecznego Ojca oblubienicy: wszystka ziemia cześć oddaje.
Tobie wszyscy aniołowie i archaniołowie; tobie trony i księstwa
wiernie posługują.

Tobie wszystkie mocarstwa, i wszystkie mocy niebieskie, i wszy-
stkie państwa są posłuszne.

Przed Tobą wszystkie chóry, przed Tobą Cherubini i Serafini
z radością stoją.

Tobie wszystko stworzenie anielskie głosem nieustającym śpiewa.
Święta, Święta, Święta Marya Boża Rodzicielka, Matka i Panna.
Pełne są niebiosa i ziemia Majestatu chwały owocu żywota
twojego.

Ciebie chwalebny chór apostołski swego Stworzyciela matką
wysławia.

¹⁾ Mon. Pol. hist. II. 844. ²⁾ Bobowski: Polska poezya kościelna str. 82.

³⁾ Op. cit. II. nr. 431 do 446; tudzież 453 do 482. Ob. także: K a h r e i n. Op. cit. nr. 237 do 245.

Ciebie błogosławionych męczenników poczet śliczny Chrystusową Rodzicielkę wychwała.

Ciebie wielebne wojsko Wyznawców przybytkiem Trójcy opowiada.

Ciebie świętych panien rota wzorem pokory i panieństwa miłego wyznawa.

Tobie wszystek dwór niebieski, jako swojej Królowej cześć oddaje.

Ciebie po wszystkim świecie Wiernych zgromadzenie społecznie wzywa.

Matki Boskiego Majestatu.

Chwalebna ciebie i prawdziwą Króla niebieskiego Rodzicielkę: świętą także, słodką i lihościwą.

Tys Pani Anielska, tys forta niebieska.

Tys drabina królestwa niebieskiego i chwały.

Tys przybytek, tys skrzynia dobroci i łaski.

Tys źródło miłosierdzia, ty oblubienica i matka Króla wiecznego.

Tys Kościół i świątynia Ducha świętego: wszystkiej Trójcy przeniejświętszej stolica.

Tys pośredniczka Boża, tys miłośnica ludzi, i niebios oświecicielka.

Tys wspomóżycielka walczących, orędowniczka ubogich, miłosierdzie i ucieczka grzesznych.

Ty upominki rozdajesz, ty zwyciężasz czartostwa i odpędzasz pysznych.

Tys Pani świata, Królowa świata, po Bogu jedyna nadzieja nasza.

Ty wybawiasz Ciebie wzywających, przywodziś do portu żeglujących; jesteś pociechą nędznych, ucieczką ginącym.

Tys matka wszystkich błogosławionych, wesele zupełne po Bogu, pociecha wszystkich mieszkańców niebieskich.

Tys wspomóżycielka sprawiedliwych: zgromadzicielka błagających, obietnica patryarchów.

Tys prawda proroków, obwieszczenie i nauczycielka apostołów, mistrzyni ewanelistów.

Tys utwierdzenie męczenników, wzór wyznawców, cześć i radość panien.

Tys dla wybawienia człowieka wygnanego w żywot swój przyjęła Syna Bożego.

Przez Cię zwalczywszy nieprzyjaciela domowego: stworzone jest wiernym królestwo niebieskie.

Ty z Synem twoim siedzisz na prawicy Ojca.

Ty się módl za nami do Niego Marya Panno: który iż ma przyjść sądzić wierzymy.

Przetoż cię prosimy, wspomóż nas twoje sługi: którzy drogą Krwią Syna twego jesteś odkupieni.

I racz nas litościwa Panno z Twoimi Świętymi chwały wiecznej obdarzeniem opatrzyć.

Zbawże twój lud Pani: ażebyśmy byli uczestnikami dziedzictwa Syna twojego.

A rządź nami, i zachowaj nas na wieki.

Na każdy dzień, o miłosierna, ciebie pozdrawiamy.

I chcemy ciebie chwalić na czasy wieczne sercem i głosem.

Raczeń nas, słodka Marya, teraz i zawsze od grzechu bronić.

Zmiłuj się litościwa nad nami, zmiłuj się nad nami.

Niechaj będzie miłosierdzie twoje z nami: bo w tobie Marya Panno ufamy.

W tobie słodka Marya nadzieję mamy: brońże nas na wieki.

Tobie przystoi sława, tobie przynależy panowanie, tobie moc i chwała na wieki wieków. Amen.

Łacińskie opracowanie powyższego hymnu *Te Deum laudamus*, w zastósowaniu go do Matki Boskiej, przechowało się w kilku nie zgadzających się ze sobą rękopisach. *Mon e*¹⁾ umieszcza inny układ Maryackiego *Te Deum*. Naszemu opracowaniu posłużył widocznie za wzór wspomniany przez tegoż hymnologa układ z rękopisu XV. wieku; zaczynający się: „*Te matrem Dei laudamus, te Mariam virginem confitemur*“²⁾.

94. Do Najświętszej Panny.

Mikołaj Sęp Szarzyński † 1581.

Panno bezrówna stanu człowieczego
Wtóra ozdobo, niepsowała w której
Pokora serca, ni godność pokory,
Przedziwna matko stworzyciela swego.
Ty głowę starwszy smoka okrutnego,

¹⁾ Op. cit. II. 229. ²⁾ Ob. Daniel. *Thesaurus hymnologicus*. II. 293, gdzie podany jest układ św. Bonawentury.

Którego jadem świat był wszystek chory,
 Wziętaś jest w niebo nad wysokie chóry,
 Chwalebna szczęścia używasz szczerogo.
 Tyś jest dusz naszych jak księżyc prawdziwy,
 W którym wiecznego baczymy promienie
 Miłosierdzia, gdy na nas grzech straszliwy
 Przywodzi smutnej nocy ciężkie cienie.
 Ale zarzę już nam nastań rana,
 Pokaż twego słońca światłość żadaną.



IX. PIEŚNI O ŚWIĘTYCH PAŃSKICH.

95. Pieśń o św. Stanisławie.

P. p. Maciejowskiego. III. 38. Rękopis Biblioteki Kórnickiej¹⁾.

Chwała thobye gospodynye, ysz othwych swyathych czesz (cześć) [slyne, kthora nygdy nyeszagynye, y na wyeky nye przemynye.	 Weszyel szą polszka korono, ysz masz thakwego patrona, dostoynego Stanisława, yenz ye wyszedl Szczyepanowa.
---	--

Ten yesczye swey mlodosczy
Napełniion boszkyey myloseczy,
wijodacz swoy szywoth we cznosczy,
wyknał w swey sprawyedliwosczy.

Pieśń o św. Stanisławie.

II. Pieśni postne Horteryna. 1617.

Chwała tobie Gospodynie, Iż o twych świętych cześć slynie: Która nigdy nie zaginie, I na wieki nie przemienie. Wesel się Polska korona, Iż masz takiego Patrona, Stanisława wielebnego, Z Szczepanowa idącego.	 Ten jeszcze w swojej młodości, Napełniion Boskiej miłości: Wiodąc swój żywot w ostrości, Nauczał sprawiedliwości. Widząc to koło duchowne ²⁾ Iż o nim słuchy chwalebne: Wzywając Boga miłego, Wzięli za Biskupa swego.
---	--

¹⁾ Ob. dodatek do Sowińskiego Słownika Muzyków polskich. Pa-
ryż 1874. ²⁾ Kapituła krakowska.

Bolesław w ten czas królował,
Który w złości obfitował:
W czym gdy Święty złość strofuje
Zły król świętego winuje.

Oskarżyli go ziemianie,
Iż kupił ziemskie imienie¹⁾:
Prawa niesprawiedliwością,
Chcieli go dostać bliskością.

Wskrzyśił Piotra z Piotrowina,
Umarłego ziemianina:
Co leżał trzy lata w grobie,
Wziął go na świadectwo sobie.

Boska go prawda wspomogła,
Z fałszywych rzeczy wywiódła:
Nie nalezion w żadnej winie,
Został się przy Piotrowinie.

Karał króla z okrutności,
Iż dręczył lud bez litości:
Nie mając żadnej baczności,
Używał swej okrutności.

Dał nań klątwę jak na złego,
Podług prawa duchownego:
By się bał Boga miłego,
Nie dręczył ludu Bożego.

Król się okrutny pobudził,
Iż był w rozumie zabłądził:
Z poduszczenia ducha złego,
Zabił Biskupa świętego.

Rozmiotął w pole kawalce²⁾,
Święte ciało, święte palce:
Chcąc by to marnie strawiono,
Przez psy, przez ptaki skarmiono.

Ale Pan Bóg z wysokości,
Bronił ciała, świętych kości:
Na pociechę swego luda,
Wnet pokazał wielkie cuda.

Z czterech części świata tego
W obronę swego Świętego:
Cztery ptaki, orły męzne,
Dał mu za stróże potężne.

Co strzegli świętego ciała,
By się w nim szkoda nie stała:
Przelatując na wsze strony,
Dla pewnej zewsząd obrony.

Promienie z niebieskiej mocy,
Świeciły nad Świętym w nocy:
Każdą cząstkę oświecając,
A świętego rozślawiając.

Jedna ryba palec zjadła,
Na nią jasność z nieba spadła:
Rybitwi ją ułowili,
Przy tym Księża z ludźmi byli.

Ujrzawszy to kanonicy,
Zszedłszy się tam społem wszyscy:
Wziąwszy ciało z pocziwością,
Niesli na Skalkę z radością.

Zrosło się pospołu ciało,
Bo tak święte Bóstwo chciało:
Aby się nie rozdzieliło,
By się wszystko oświeciło.

Zachowali z pocziwością,
Z płaczem, i z wielką radością:
Chwaląc Boga wszechmocnego,
Za przedziwny ten cud jego.

¹⁾ Posiadłość. ²⁾ Części ciała.

Innocencjusz Wielebny,
Papież w uczynkach chwalebny:
Kazał podnieść ciało jego,
Kazał go mieć za świętego.

Miły święty Stanisławie,
Tyś u Boga w wielkiej sławie:
Racz być łaskaw na polany,
Oddal niewierne pogany.

O Męczenniku wielebny,
Z Boga i ludzi chwalebny:
Wspomóż człowieka grzesznego,
Obroń ode wszego złego. Amen.

96. Na dzień świętego Stanisława patrona polskiego.

Gaude mater Polonia.

X. St. Grochowski, 1598.

O Matko polskiej korony
Tryumfuj dnia dzisiejszego,
Wzbudź swoje zimne Tryony
Na chwałę Boga żywego.

Którego to dar i sprawa
Znaczna pod Akwilonami,
Że biskupa Stanisława
Dziwnemi wślawił cudami.

Ten pasterz serca wielkiego
Swej trzody bronił wilkowi,
Ten krzywdy ludu bożego
Nie milczał złemu królowi.

Z którym wiodąc wojnę smutną
Z szranków nie ustępował,
Aż tyran ręką okrutną
Koronę mu nagotował.

Lecz lekarz świata wszystkiego
Światłem swem ciało otoczył,
A członki męża świętego
Porozmiatane zjednoczył.

Tak Stanisław biskup święty
Za dzielnymi postępkami
W męczeński poczet przyjęty,
Aby się modlił za nami.

Wierni pańscy z prośby jego
Z chorych zdrowymi się stają,
I od skonanego nagłego
Znowu żywot zaczynają.

Nie jeden z czartem strapiony
Nawiedzając święte kości,
Od świętego wspomozony
Zbył czartowskich okrutności.

Przetoż Krakowie szczęśliwy
Sław Boga czasu każdego,
Który twym murom chętny
Przydał ciało sługi swego.

Bogu w Trójcy jedynemu
Chwała, cześć i panowanie,
A na pamiątkę świętemu
Zwycięzcy, od nas śpiewanie.

97. Pieśń o Ś. Sebastyanie ¹⁾).

Pieśni postne Horteryna. 1617.

Sebastyanie święty Męczenniku,
Przedni Chrystusa wiary uczestniku:
Wejrzyj na nasze płacziwe wzdychanie,
K tobie wołanie.

Gdy złe powietrze na ludzi przychodzi,
Młodych i starych śmierci strach obchodzi,
Czynią się wrzody przeciw przyrodzeniu,
Złe ku leczeniu;

W ten czas bez czasu ludzie umierają,
I przystojnego pogrzebu nie mają,
Wiele na ten czas do wody wrzucają,
Rybowi oddają.

Wspomniawszy święty o Sebastyanie,
K tobie udajem to nasze wołanie:
Oddal powietrze przez twoje przyczyny,
W Pogan krainy.

Przez twoje ręce do słupa związane,
Przez one strzały do ciebie puszczane:
Przez wszystkich członków twoich postrzelanie,
Daj zachowanie.

O Męczenniku Boży słysz prosimy,
Czego żądamy niech to odniesimy:
Módl się za tymi którzy radzi służą,
Niech w szczęściu płużą²⁾.

Daj żywota Chryste przedłużenie,
Daj czas na świętej pokuty czynienie:
Daj w twojej służbie stateczność zachować,
Z tobą królować. Amen.

¹⁾ Melodyą tej pieśni podaje Sudrowski w swym Katechizmie z r. 1600. ²⁾ Opływają.

98. Pieśń o S. Jobie.

Pieśni postne Horteryna. 1617. — Jagodyński. 1695.

Wszchemogący Panie miły,
Nie masz nad cię inszej siły:
Ty miłujesz sługi swoje,
Którzy pełnią wolą twoję.

Był mąż jeden sprawiedliwy,
Człowiek święty i cnotliwy:
Któremu Job imię było,
Wszystko mu szczęście płużyło¹⁾

Ten Boga wiernie miłował,
Złości się wszelkich warował:
Jakoż na tym nie utracił:
Bo mu wszystko Bóg zapłacił.

Ten Job syny w cnotach godne,
I Córeczki miał urodne:
Które znał od Boga dane,
I łaską jego nadane.

Na wschód słońca świata tego,
Nie było sprawiedliwego:
Któryby w sprawiedliwości,
I w Boskiej tak trwał miłości.

Stało się wszak dnia jednego,
Rzekł Pan Bóg do czarta złego;
Skąd idziesz marny szatanie?
Zwodziłem świat wieczny Panie.

Gdyżes tak świat zrewidował,
Siłaś na nim dokazał:
Widziałes tam sługę mego,
Joba najsprawiedliwszego?

Odpowiedział szatan potym,
Tożem dobrze słyssał o tym:
Ale mię przepuść na niego,
Niech się dotknę ciała jego.

Tam z dopuszczenia Bóg swego,
Posłał szatana na niego:
Doświadczyć Joba stałości,
Co uczynił z swej miłości.

Aczci był Job człowiek święty,
Naprzód sprawił czart przeklęty,
Że mu dobytek zabrano,
Sługi jego pościano.

Drugim poselstwem znać dano,
Czym Joba zafrasowano:
Że dziatki jego kochane,
Od nieprzyjaciół pobrane.

Usłyszawszy Job zapłakał,
Szaty na sobie podrapał:
Dał ogolić głowę sobie,
Wzdam²⁾ dziękował Boże tobie:

Wszchemogący Panie miły,
Coś uczynił w tej to chwili:
Za to ja tobie dziękuję,
Ciebie jak Boga miłuję.

Nago na świat ten wyszedłem,
I tym prawem tam przyszedłem:
Gdzie człek jako kwiat różany,
Co godzina ma odmiany.

Wiele słuźde jak Pan dałeś,
I znowu jak swe pobrałeś:
Jak się tobie podobało,
Tak się Panie stać musiało.

Państwa miał Job bardzo siła³⁾,
Boża go łaska mnożyła:
Owiec, bydła tysiącami,
I wielbłądów miał stadami.

1) *Oplýwał w szczęściu.* 2) *Przecie.* 3) *Bardzo wiele.*

Nieliczona czeladź była,
Która mu wiernie służyła:
To dał Bóg za cnoty jego,
Że Bóg miłował onego.

Bądź pochwalon wieczny Panie,
Niechaj twa cześć nie ustanie:
Tyś sam dobry sprawiedliwy,
I we wszystkim miłościwy.

Co gdy żona usłyszała,
Szaty na sobie szarpała:
Mówiąc, nie chwal Boga tego,
Puści na cię co gorszego.

Job jej na to odpowiedział,
Tegom ja żono nie wiedział:
Żebyś tak szalona była,
A przeciw Bogu bluźniła.

Miło nam brać dobre było,
I złe przyjąć ma być miło:
A o Bogu wiedz do tego,
Nie zapomni sługi swego.

Choć Job w nędzy, w gnoju leżał,
Przecie Boga nie odbieżał,
Owszem żądał z wysokości,
By go karał Bóg w miłości.

Robacy w nim szczerzy byli,
Którzy go bardzo dręczyli:
Za skórą prawie szemrali,
Ciało jego powiercieli.

Skrzypcy gdy przed nim skrzypali¹⁾
W niemocy go pocieszali:
On z żalem na nie wejrzawszy
Mówił rzewno zapłakawszy.

Boże miły z wysokości,
Zapłać to wam z swej miłości:
Iżście mnie nawiedzili,
Strapionego pocieszyli.

Gdy mię w ubóstwie widzicie,
Nie za przykre to przyjmicie:
Że nie mam w moim dworze,
Lecz wam dam co mam w swej skorze

Gdy za skórę wetknął rękę,
Wziął robaków garść, swą mękę:
Ale gdy je skrzypkom rzucił,
Pan Bóg w złoto je obrócił.

Choć na oko cud widziała
Żona, bluźnić nie przestała:
Lecz go tym bardziej łąjała,
Iż mu i służyć nie chciała.

Przyjaciele przychodzili,
By go nieco pocieszyli:
Lecz i przemówić nie śmieli,
I bali się i boleli.

Stojąc z daleka patrzali,
Popiołem się posypali,
Z płaczem na Joba patrzali,
I ledwie go poznawali.

Ale Pan Bóg miłościwy,
W miłosierdziu szczodroblivy;
Pomniąc Jobie cnoty twoje,
Coć był wziął, dał tyło troje.²⁾

Tak Job Panem był i świętym,
Co się zdał nędznym przeklętym:
Miał dość bogactw, srebra, złota,
Żonę, dzieci bez kłopotu.

1) Gdy na skrzypcach grali. 2) W trójnasób nagrodził.

Chwała i cześć tobie Panie,
 Za takowe bądź karanie,
 Że pokarawszy z miłości,
 Miłujesz swych w sowitości. Amen.

99. Pieśń o św. Annie.

Harfa duchowna. 1588.

Samotrzecia Anno ¹⁾ święta!	U Syna, a ty u Wnuka ²⁾
Z ciebie bez zmyślenia poczęta	Aby Jego święta męka
Najświętsza Panna Marya;	Krewkość naszą umocniła
Niech nam prośbą swoją sprzyja	I szczęśliwą śmierć sprawiła.

100. Himna starodawna w Polsce na uroczyste święta błogosławionej Anny matki przeczystej Bogarodzice kwoli nabożnym bractwom teże świętej na polski język przetłómaczona.

Lucis huius festa — Colat plebs honesta.

X. St. Grochowski. 1598.

Dzień ten świętobliwy	Matko Matki pańskiej,
Niech czei gmin uczciwy,	Życz nam w chrześcijańskiej
Bogu chwałę dając	Wierze dobrej zejścia,
Annę wysławiając,	W radość wieczną przejścia.
Z której krwi wypływa	O błogosławiona
Panna świętobliwa.	Z światem rozdzielona,
Zkąd potem wycięty	Uproś nam to w niebie,
Górny kamień święty.	Niech rzucim grzech z siebie.
Z Jesse pokolenia	Chwalmy Boga swego
Wyszła, dla zrodzenia	W Trójcy jedynego,
Matki Jezusowi	Z którym obie żyją,
Wiecznemu królowi.	Cna Anna z Maryą.

101. Na dzień św. Maryi Magdaleny himna nieszporna.

Odon Kluniackiego opata.

Lauda mater Ecclesie.

X. St. Grochowski. 1598.

Matko zborze chrześcijański	Który siedmią darów świętych
Chwal sławny uczynek pański,	Omył siedm grzechów przeklętych,

¹⁾ Sama z dwoma drugimi. ²⁾ U wnuka.

Siostra Łazarzowa ona
W ciężkich grzechach pograżona,
Już wchodząc w piekielne wrota,
Wróciła się do żywota.

Po takim postępku grzesznym
I upadku swym cielesnym,
Z naczynia czarta brzydkiego,
Naczyniem Boga żywego.

Widząc się gwałtownie chora,
I z maścią szuka doktora,
Przez którego niezliczone
Wrzody jej słowem zleczone.

Przed inszymi Pana swego
Zoczyła zmartwychwstałego;
Kochanie swoje wprzód ujrzała,
Bo większym ogniem gorzała.

Miej Boże chwałę obfitą
Za twą łaskę rozmaitą,
Ty miasto grzechów karania
Życzysz nam w niebie mieszkania.

102. Na dzień ś. Maryi Magdaleny.

Himna nowa na oba Nieszpory.

Pater superni luminis.

X. St. Grochowski. 1598.

Sprawco światła niebieskiego,
Za wejściem oka twego
Serce w Magdalenie skruszasz,
Mróz wyciągasz, ogień wrzaszasz.

Bieży zraniona miłością
Do nóg świętych z skwapliwością;
Całuje, maścią naciera,
Łzami kropi, włosmi ściera.

U krzyża się stać nie boi,
I przy grobie smutna stoi;
Od żołnierzów się nie schrania,
Miłość precz bojaźń odgania.

O Chryste, prawa miłości,
Ty nasze sam racz zmyć złości;
Niech łaski twej będziem pełni
I zapłaty w niebie pewni.

Bogu bądź chwała Ojcowi,
Chwała jednemu Synowi
Z Duchem świętym dziś i wiecznie;
Niech mają chwałę społecznie.

103. Na dzień pamiątki św. Archanioła Gabriela.

Które święto obchodzą Zakonnicy jedni 18 dni marca, a drudzy 24 tegoż miesiąca.
Na oba nieszpory i Laudes.

Mentibus laetis jubilemus omnes.

X. St. Grochowski. 1598.

Wesołem sercem ku czci najświętszemu
Uderzmy w strony imieniu pańskiemu,

Bo dziś Gabryel przybył złotopióry
Z niebieskiej góry.

I mówi z świętą dziewosłąb dziewicą,
By pozwoliła bożą być rodzicą;
Dziś tryumfują z tej miary anieli,
Wszyscy weseli.

Przeto dziś wszyscy cośmy tu przybyli,
Słuszna rzecz, byśmy to książę wielbili,
Z siedmi stojących przed Bogiem jednego
Co przedniejszego.

Pośrednik to jest i poseł, noszący
Przednie poselstwa; światu zwiastujący
Od majestatu skryte tajemnice
Bożej stolice.

Prześwietny duchu zwiastuj nam, żądamy,
On pokój wieczny którego czekamy,
Byśmy za czasem tam byli przyjęci,
Gdzie żywią święci.

Zdarz nam tę łaskę Bóstwo w szczęściu wieczne,
Ojcowi z Synem i z Duchem społeczne,
Którego chwałą brzmi na wieczne lata
Wielki krąg świata.



X. PIĘŚNI PRZYGODNE. (PSALMY).



104. Dziękowanie za dobrodziejstwa Pańskie.

Kochanowski. 1556. — Artomiusz. 1596. — Sudrowski. 1600. —
Kraiński. 1609.

Czego chcesz po nas Panie za twe hojne dary
Czego za dobrodziejstwa, którym nie masz miary.
Kościół cię nie ogarnie wszędy pełno ciebie,
Y w otchłaniach, y w morzu, na ziemi na niebie.
Złota też wiem nie pragniesz, Bo to wszystko twoie,
Cokolwiek na tym świecie mieni człowiek swoje.
Wdzięcznym cię tedy sercem Panie wyznawamy,
Bo nad to przystoniejszey ofiary nie mamy.
Tyś Pan wszystkiego świata, tyś niebo zbudował,
Y pięknymi gwiazdami ślicznieś uhaftował.
Tyś fundament założył nie obesłęj ziemi,
Y przykryłeś iey nagość zioly rozlicznymi.
Za twoim rozkazaniem w brzegach morze stoi,
A zamierzonych granic przeskoczyć się boi.
Rzeki wód nieprzebranych wielką hojność mają,
Biały dzień a ciemna noc czasy swoje znają.
Z twej mocy nocna rosa na mdłe zioła padnie,
A zagorzałe zboża deszcz obżywia snadnie.
Tobie k woli rozliczne Wiosna kwiatki rodzi,
Tobie k woli w kłóśnianym wieńcu Lato chodzi.
Wino Jesień, owoce rozmaite dawa,
Potym do gotowego gnuśna Zima wstawa.

Z twoich rąk wszelkie zwierze patrzy swej żywności,
 A ty każdego żywisz z swej szczodroblivości.
 Bądź na wieki pochwalon nieśmiertelny Panie,
 Twoja łaska twa dobroć nigdy nie ustanie.
 Chowaj nas poki raczysz na tej niskiej ziemi,
 Jedno niech zawsze będziemy pod skrzydłami Twymi. Amen.

105. Psalm I.

Beatus vir qui non abiit in consilio impiorum.

Jan Kochanowski. 1577.

Szczęśliwy, który nie był między złymi w radzie,
 Ani stóp swoich torem grzesznych ludzi kładzie,
 Ani siadł na stolicy, gdzie tacy siadają,
 Co się z nauki zdrowej radzi naśmiewają.

Ale to jego umysł to jego staranie,
 Aby na wszystkim pełnił pańskie przykazanie:
 Dzieńli po niebie wiedzie, nocli swoje konie*)
 On ustawicznie w Pańskim rozmyśla zakonie.

Taki podobien będzie drzewu porzecznemu,
 Które przynosi co rok owoc Panu swemu:
 Liścia nigdy nie tracąc; choć zła chwila przydzie,
 Temu wszystko, co pocznie, na dobre wynidzie.

Ale źli, którzy Boga i wstydu nie znają,
 Tego szczęścia, tej nigdy zapłaty nie mają:
 Równi plewom, które się walają przy ziemi,
 A wiatry, gdzie jedno chcą, wszędzie władną niemi.

Dla czego przed sądem być muszą pohańbieni,
 Ani w liczbie z dobrymi będą policzeni:
 Pan bowiem sprawiedliwych na wszelki czas broni
 A przewrotnych złych ludzi cicha pomsta goni.

106. Psalm IV.

Cum invocarem exaudivit me Deus.

Jan Kochanowski. 1577. — Artomiusz. 1596.

Wzywam Cię, Boże, świadku mojej niewinności,
 Któryś mię zwykł wywodzić zawsze z mych trudności,

*) U Greków bożek słońca wyjeżdżał końmi na niebo.

Chciej się teraz nademną troskliwem¹⁾ zmiłować,
I moje smutne prośby łaskawie przyjmować.

A wy, o nieżyczliwi, o zapamiętali,
Długoż się na mą sławę będziecie targali?
Długoż rzeczy znikomych naśladować chcecie?
I lada wiatru głupi chwycić się będziecie?

Także wiedźcie: kogo Pan sobie ulubuje,
Tego w żadnej przygodzie już nie odstępuje,
Nie odstąpi mnie mój Pan, zawždy z łaski swojej
Dawał miejsce, i dawa, i da prośbie mojej.

Radzę tedy, żebyście przed oczyma mieli,
Pańską bojaźń, a gniewać więcej go nie chcieli,
Co noc, to rozbierajecie dnia przeszłego sprawy:
Tom przystojnie uczynił, tum Bogu nie prawy.

Więc nie baranem, ani wołem go błagajcie,
Ale przedeń sumnienie czyste przynaszajcie,
Co gdy będzie, już pewni tego być możecie,
Że się na swych nadziejach nic nie zawiedziecie.

Mówią drudzy: dobrego mienia nam potrzeba,
O Panie, ty chciej tylko swoim okiem z nieba
Na mię spojrzeć grzesznego, to są posiadłości,
To skarby, to pociechy, i moje radości.

Inszy niechaj szpichlerze nawiezione mają,
Niechaj wszystkie piwnice winem zastawiają,
Ja w nadzieję łaski Twej będę spał bezpiecznie,
Bo mię ty sam, Panie mój, opatrujesz wiecznie.

107. Psalm VI.

Domine ne in furore tuo arguas me.

Jan Kochanowski. 1577.

Czasu gniewu, i czasu swej zapalczywości,
Nie racz mię, Panie, karać z moich wszeteczności,
Ale się raczej zmiłuj nademną strapionym,
A ulży²⁾ nieco bolu kościom udręczonym.

¹⁾ Stroskanym. ²⁾ Ulżyj.

Ciałem i duszą stękam, ledwie iżem żywy,
Dokąd mię chcesz zapomnieć, Ojczye litościwy,
Odmień umysł, a wejrzy na moje ciężkości,
Nawróć duszę od progu ostatniej ciemności.

Bo po śmierci, kto na cię wspomnie?¹⁾ kto w grobie
Położony będzie mógł dzięki czynić Tobie?
Jużem ustał wzdychając do Ciebie, mój Boże,
Na każdą noc umyję łzami swoje łożo.

Pościel płaczem napoję, płaczem wypłynęły
Oczy, a krzywdy ludzkie siłę mi odjęły.
Odstępcie precz odemnie, którzy źle czynicie,
Odstępcie, upadkiem się mym nie nacieszycie.

Bo Pan głos płaczu mego przyjął w uszy swoje,
I łaskawie wysłuchał smutne prośby moje.
A ludzie nieżyczliwi zapalać się muszą²⁾,
Widząc na oko, że się próżno o mię kuszą.

108. Psalm VIII.

Domine Dominus noster quam admirabile.

Jan Kochanowski. 1577.

Wszemmocny Panie, wiekuisty Boże,
Kto się Twym sprawom wydziwować może,
Kto rozumowi którym niezmierny
Ten świat stworzony?

Gdziekolwiek słońce miecie³⁾ strzały swoje,
Wszędy jest zacne święte imię Twoje,
A sławy niebo ogarnąć nie może,
Twej, wieczny Boże.

Niech źli, jako chcą, Ciebie mierzą⁴⁾ sobie,
Z ust niemowlątek roście⁵⁾ chwała Tobie,
Ku większej hańbie, i ku potępieniu
Złemu plemieniu.

Twój czyn jest niebo, Twoich rąk robota
Gwiazdy jaśniejsze wybranego złota⁶⁾:

¹⁾ Wspomni. ²⁾ Od gniewu. ³⁾ Miota, rzuca. ⁴⁾ Obrzydzają. ⁵⁾ Rośnie.

⁶⁾ Od wybranego złota.

Ty co raz nowem światłem zdobisz wdzięczne
Kolo miesięczne.

A człowiek co jest? że Ty niestworzony,
Wszystkiego Tworca i Pan niezmierny
Raczysz ji*) pomnieć? czem jest syn człowieczy
Godzien Twej pieczy?

Takęs go uczeił i przyochędożył;
Żeś go z anioły tylko nie położył;
Postawięs go panem nad zacnemi
Czyny swojemi.

Daleś w moc jego wszytki bydła polne,
Daleś i leśne zwierzęta swowolne;
On na powietrzu ptastwem, pod wodami
Władnie rybami.

Wszehmocny Panie, wiekuisty Boże,
Kto się Twym sprawom wydziwować może:
Kto rozumowi, którym niezmierny
Ten świat stworzony?

109. Psalm XIII.

Usque quo Domine oblivisceris me in finem.

Jan Kochanowski. 1577. — Artomiusz. 1596.

Dokąd mię chcesz zapomnieć? dokąd świętą swoją
Twarz przedemną kryć będziesz? dokąd duszę moję
Frasunki trapić będą, Ojcie dobrotliwy?
Dokąd mię deptać będzie człowiek zazdrościwy?

Dosyciem znał natychmiast uszy twe zamknięte,
Dosyciem znał, i nazbyt, oczy odwrócone,
Chciej na mie kiedy wejrzeć, chciej uprzejme moje
Prośby, o wieczny Panie! przyjąć w uszy swoje.

Rozświeć moje ciemności swem nieogarnionem
Światłem, abych nie zasnął snem nieprzebudzonym,
Niechaj tej zemnie niema nieprzyjacieli chluby,
Aby miał rzec: jam go stał i przywiódł do zguby.

*) Go.

Upad mój wielka roskosz przeciwnikom moim,
 Ale ja, Panie, ufam w miłosierdziu Twojem.
 Że mnie ty nie opuścisz, a ja w głośne strony¹⁾
 Będę imię Twe słauił, Boże niezmierny.

110. Psalm XVI.

Conserua me Domine, quoniam speravi in te.

Jan Kochanowski. 1577. — Artomiusz. 1596. — Kraiński. 1609.

O! który siedzisz²⁾ na wysokiem niebie,
 Ja nie mam inszej nadzieje krom Ciebie,
 Ty mię chciej wspomodz w mojej doległości,
 Boże litości.

Tyś moim Panem, acz Ty posług moich
 Nie potrzebujesz, jednak wiernych Twoich
 Trzymać się będę i czasy wiecznemi
 Przystanę z nimi.

Jaka obfitość tych omylnych bogów,
 Jaka (o błędzie) ciżba do ich progów,
 Odemnie ofiar nie odniosą, ani
 Będą wzywani.

Pan część własności, Pan część mej nagrody;
 W opiece Jego nie boję się szkody,
 Nie mógł na mię dział przypaść pożądniejszy³⁾
 Ani piękniejszy.

Panu ja wielce i wielce dziękuję,
 Którego radę w sercu swoim czuję,
 Czuję ją we dnie; zgasnali też zarze⁴⁾,
 Duch mię mój karze⁵⁾.

W każdej swej myśli i w każdej swej sprawie
 Mam Pana zawždy przed oczyma prawie,
 On przy mnie stoi, abych z żadnej strony
 Nie był wzruszony.

¹⁾ Struny. ²⁾ Artomiusz: „mieszkasz“. ³⁾ Pożądniejszy. ⁴⁾ Zorze. ⁵⁾ Powściaga, wstrzymuje.

Ztądże mi roście radość osobiwa
 Serdeczna, której język nie pokrywa¹⁾
 Imo²⁾ to, zawždy brzmi około ucha,
 Dobra otucha.

Bo Ty, mój Panie, z wiecznej łaski swojej,
 Nie przepamiętasz w grobie dusze mojej
 Ani dopuścisz doznać skazy Twemu
 Ulubionemu.

Ty do żywota drogę ukazujesz,
 Ty nieprzebranem weselem szafujesz,
 Wiecznych roskoszy płyną³⁾ żywe zdroje
 Przez ręce Twoje.

111. Miserere mei Deus.

Przekład Psalmu 50. według rękopisu medycznego⁴⁾ w dzisiejszej pisowni
 i mowie przedstawiony i podług oryginału dopełniony tudzież objaśniony.

(Wiek XIII.)

I. P. p. Maciejowskiego. III. 9.

Zmiłuj się nademną boże, podług wielkiego miłosierdzia twego.
 I podług mnóstwa lutowania⁵⁾ twego, zgładź lichotę⁶⁾ moję.
 Srzej⁷⁾ mię omyj od lichoty mojej, i od grzechu oczyść mię.
 Bo lichotę moję znam, i grzech mój przeciwko mnie jest zawždy⁸⁾.
 Tobie samemu zgrzeszyłem i źle przed tobą uczyniłem, by sprawion
 w mowach twych i pomścisz gdy sądzić będziesz⁹⁾.

Bo oto w lichotach począłem się, i w grzechach poczęła mię
 matka moja.

Owa wiem¹⁰⁾ prawdę miłowałeś, nie pewne i tajemną mądrość
 twą objawiłeś mi¹¹⁾.

Okropisz mnie panie hizopem, i oczyszczon będę; zmyjesz mię,
 i nad śnieg bielszy będę.

Słuchowi memu dasz radość i wesele i radować się będą kości
 uśmierzone.¹²⁾

1) Nie tai. 2) Mimo. 3) W wyd. Piotrk. i u Turowsk.: bieżą. 4) Znajdującego się w Medyce pod Przemysłem. 5) Dla twojego wielkiego miłosierdzia. 6) Nieprawość. 7) Jeszcze więcej. 8) Zawsze mi przed oczyma stoi. 9) Abyś się usprawiedliwił w mowach twoich, a zwyciężył gdy cię posadzają. 10) Oto bowiem. 11) Niowiadome i skryte rzeczy mądrości twojej objawiłeś mi. 12) Poniżone, upokorzone.

Odwróć lice swoje od grzechów moich, i wszystkie nieprawości moje zgładź.

Serce czyste stwórz we mnie Boże, i duch prosty wznów we wnętrzościach¹⁾ moich.

Nieodrzucaj mię od lica twego, i ducha świętego twójego nie odejmuj odemnie.

Wróć mi wesele zbawienia twójego, i duchem przednim²⁾ utwierdź mię.

Nauczę nieprawych drogi twe³⁾, a nie miłościwi⁴⁾ k'tobie się obróć.

Zbaw mię od krwi⁵⁾ boże, boże zbawienia mego, i polubi⁶⁾ język mój sprawiedliwość twoją.⁷⁾

Panie wargi moje otwórz, a usta moje objawią chwałę twoją.

Bo gdyby(ś) był chciał ofiarę⁸⁾ dałbych był owszem w ofiarach nie będziesz się kochał.

Ofiara bogu duch przezczysty⁹⁾. Sercem skruszonym i uśmieczonym¹⁰⁾ boże nie wzgardzisz.

Dobrotliwie uczyni panie w dobrej woli twej Syon¹¹⁾, a zbudują się mury Jerozolimy.

Wtedy wezmiesz¹²⁾ ofiary sprawiedliwości całopalenia i modły. Wtedy nakładą na ołtarz twój cielców.

Psalm LI. (L).

Miserere mei Deus, secundum.

II. Jan Kochanowski. 1577.

Boże w miłosierdziu Swojem nieprzebrany,
U Twych nóg upadam ja człowiek stroskany,
Zmiłuj się nademną, zetrzyj moje złości,
Omyj mię oczyść mię z moich wszeteczności.

Znam swój grzech do siebie, a widzę go prawie,
I Tobie nie tajny, ale Ty łaskawie

¹⁾ W oryginale stoi: *weczrze vech* zamiast *weczrzewech*. ²⁾ Duchem przedniejszym, szczególnym. ³⁾ Będę nawracał grzeszników ucząc ich pełnienia woli i przepisów w twoich. ⁴⁾ Bezbożni. ⁵⁾ Od kary za przelanie krwi Uriaszowej. ⁶⁾ Będzie wysławiał. ⁷⁾ Którą grzesznych usprawiedliwiasz. ⁸⁾ Raczej chwałę twoją będę głosił, niż zewnętrzną jaką ofiarę składał. ⁹⁾ Duch strapiiony, nieszczęściami oczyszczony. ¹⁰⁾ Uniżonym. ¹¹⁾ Jeśli ja przebaczenia nie jestem godzien, przynajmniej to dla zasług ludu twójego wiecznego dobrą wolą Twoją uczyni, któremu jest pożytecznym mój powrót do łaski twojej. ¹²⁾ Przyjmiesz.

Racz się ze mną obejść, abys w słowach swoich
Zawždy*) praw nalezion, i czyst w sądziech Twoich.

Mniec jeszcze złość w matce przeklęta zastała,
Mniec grzech jeszcze w mleku matka podawała,
O Panie! Ty szczerłość serdeczną miłujesz,
I skarb swej mądrości takim okazujesz.

Pokrop mię hyzopem, a oczyscion będę,
Omyj mię a śnieżnej jasności nabędę.
Ześli mi poselstwo wesole, a kości
Twym gniewem strapione, użyją radości.

Odwróć od mych grzechów surową twarz Swoję,
A nie chciej pamiętać na nieprawość moję,
Stwórz we mnie, mój Panie! serce bogobojne,
A w oziębłych piersiach myśli wskrzesz przystojne.

Nie odmiatajże mię od Swej obliczności,
Ani bierz odemnie ducha Swej mądrości,
Przywróć mi dobrą myśl, przez mój grzech odjętą,
A podbij pod rozum złą żądzę przeklętą,

A ja w swym upadku przez Cię podzwigniony,
Będę złym na przykład jawnie wystawiony,
Aby w miłosierdziu Twojem nie wąpili,
Ale się do Ciebie raczej nawrócili.

Wybaw mię z przeklęctwa mej niepobożności,
Aby mógł mój język słać Tve litości,
Otwórz, wieczny Boże! nieme usta moje,
A ja opowiadać będę chwały Twoje.

Byś ofiar pożądał, paliłbych ofiary,
Ale wiem, że mało dbasz o takie dary.
Ofiara przyjemna Bogu: duch strapiony,
Serce uniżone, umysł ukorzony.

Bądź laskaw na miasto Swoje, wieczny Panie!
Że tem rychlej w pięknych swoich murzech stanie.
Tam przyjmiesz ofiarę cnoty, tam kładzione
Na Twój oltarz będą cielce poświęcone.

*) Był zawsze.

112. Psalm XCI.

Qui habitat in adiutorio altissimi.

Jan Kochanowski. 1577.

Kto się w opiekę poda Panu swemu,
 A całym prawie sercem ufa Jemu,
 Śmieie rzec może: mam obrońcę Boga,
 Nie będzie u mnie straszna żadna trwoga.

Ciebie on z łowczych obierzy*) wyzuje,
 I w zaraźliwym powietrzu ratuje,
 W cieniu Swych skrzydeł zachowa cię wiecznie,
 Pod Jego pióry ułęczesz bezpiecznie.

Stateczność Jego: tarcz i puklerz mocny,
 Za którym stojąc, na żaden strach nocny,
 Na żadną trwogę, ani dbaj na strzały,
 Którymi sieje przygoda w dzień biały.

Ztąd wedle ciebie tysiąc głów poleże,
 Ztąd drugi tysiąc, ciebie nie dosięże
 Miecz nieuchronny, a ty przedsię swemi
 Oczyma ujrzysz pomstę nad grzesznemi.

Iżes rzekł Panu: Tyś nadzieja moja,
 Iż Bóg najwyższy jest ucieczka twoja,
 Nie dostąpi cię żadna zła przygoda,
 Ani się najdzie w domu twoim szkoda.

Aniołom Swoim każe cię pilnować
 Gdziekolwiek stąpisz, którzy Cię piastować
 Na rękę będą, abyś idąc drogą,
 Na ostry krzemień nie ugodził nogą.

Będziesz po źmijach bezpiecznie gniewliwych,
 I po padalcach deptał niecierpliwych,
 Na lwa srogiego bez obrazy wsiedziesz,
 I na ogromnym smoku jeździć będziesz.

Słuchaj, co mówi Pan: iż Mię miłuje,
 A przeciwko Mnie szczerze postępuje,
 Ja go też także w jego każdą trwogę
 Nie zapamiętam i owszem wspomogę.

*) Sieci.

Głos jego u mnie nie będzie wzgardzony,
 Ja z nim w przygodzie, odemnie obrony
 Niech pewien będzie, pewien i zacności,
 I lat sędziwych, i Mej życzliwości.

113. Psalm CXX.

Ad Dominum cum tribularer clamavi.

Jan Kochanowski. 1577. — Oloff. str. 509.

W każdym ucisku swoim wołałem do Pana,
 A moja prośba zawždy była wysłuchana.
 I dziś Cię temże sercem proszę Pana swego,
 Obroń mię od potwarzy języka zradnego.

Co swem kłamstwem pożyszczesz¹⁾ języku wszeteczny
 Jedno ludzką nienawiść, a gniew Boży wieczny?
 Twoje słowa są strzały jadem napojone
 Śmiertelnym, Twoje słowa węgle rozpalone.

Miedzy zbójcy (niestetyż) jest mieszkanie moje,
 Miedzy ludem nieludzkim trawię lata swoje,
 Mnie mił pokój, a oni w zwadzie się kochają,
 A gdy zgodę wspomionę, mieczów pomykają.

114. Psalm CXXXIII.

Ecce quam bonum et quam jucundum.

Jan Kochanowski. 1577. — Artomiusz. 1596. — Oloff. str. 495.

Jako rzecz piękna, jako rzecz przyjemna
 Patrzeć, gdzie miłość panuje wzajemna
 A bracia sforni w szczerzej uprzejmości
 Strzegą jedności.

Nie tak jest wdzięczny olej balsamowy,
 Świeżo wylany na włos Aronowy
 Zkąd wonny płynie aż na kraj bogaty
 Ostatniej szaty²⁾.

Nie tak rozkoszne krople są perłowe
 Niebieskiej rosy, które Hermonowe
 Pastwiska zdobią, kiedy wstaje z mforza
 Ognista zorza.

¹⁾ Zyskasz ²⁾ Aż na dół szaty.

Bo kędy zgoda święta przemieszkawa,
 Tam Pan niebieski wszystko dobre dawa,
 Wzbudzając zawždy na miejscu ojcowe,
 Potomstwo nowe.

115. Psalm CXLII.

Voce mea ad Dominum clamavi.

Jan Kochanowski. 1577.

Pana wołam, Pana proszę,
 Ręce swe k Niemu wynoszę,
 Przed nim krzywdę swą przekładam,
 Jemu żal swój opowiadam.

Ledwe mi już ducha stanie,
 Ale Tobie mocny Panie,
 Świadomo, że bez winności,
 Cierpię takie doległości.

Po drogach, gdzie mię widają,
 Sidła na mię zastawiają,
 Pojrzę w lewo, albo w prawo,
 Nie stawi się nikt łaskawo.

Jeśli uciec, nie masz kędy,
 Nieprzyjaciół pełno wszędy,
 A nikt się z tem nie opowie,
 Żeby*) łaskaw na me zdrowie.

Do Ciebie ja, Boże żywy,
 Uciekam się nieszczęśliwy,
 Tyś nadzieja, Tyś na ziemi
 Dział mój między żywiącemi.

Przyjmi w uszy mój płacz srogi,
 Bo mię zewsząd zjęły trwogi,
 Wyrwi mię z ręki ciężkiemu
 Nieprzyjacielowi memu.

Zbaw' więzienia duszę moję,
 Abych wyznał łaskę Twoję,
 Użyją dobrzy radości,
 Z Twej przeciwko mnie litości.

116. Psalm CXLVIII.

Laudate Dominum de coelis.

Jan Kochanowski, 1577. — Artomiusz. 1596. — Oloff. str. 494.

Duchy prózne śmiertelności
 Dajcie cześć na wysokości,
 Panu ze wszech najwyższemu,
 Panu niewychwalonemu.

Wszyscy Aniołowie Jego,
 Wszystkie wojska wyznajcie Go,
 Słońce, i koło Miesiączne,
 Wyznajcie Go gwiazdy wdzięczne.

*) Żeby był.

Niebo pięknie zasklepione,
Wody wzgórz zawieszono,
Winną chwałę naświęszemu
Dajcie imieniu Pańskiemu.

On wyrzekł swe święte słowo,
A świat stanął wnet gotowo,
Ku wieczności wszystko sprawił,
Nie zmieni się, co ustawił.

I wy Pana chwalić macie,
Smocy, co w górach mieszkacie:
I Wielorybowie z wami,
Którzy grają pod wodami.

Para i ogień gorący
Grad i śnieg z nieba płynący,
I prędkie duchy wichrowe.
Na Pańskie słowa gotowe.

Góry, i pola niższe,
Drzewa płodne, drzewa płonne,
Zwierzęta, bydło, robacy,
I odziani pierzem ptacy.

Królowie i przełożeni,
Na sąd ludzki wysadzeni,
Wolne rzeczypospolite,
I książęta zamienite.

I ty kwitnąca młodości,
I ty dojrzała starości,
Dajcie Panu cześć społecznie,
On sam godzien chwały wiecznie.

Jego sława wyższa nieba,
On jako Pan dał co trzeba,
A my jego lud wybrany,
Śpiewajmy Mu psalm podany.

117. Psalm CL.

Laudate Dominum in sanctis ejus.

Jan Kochanowski 1577.

Chwalcie Pana z Jego świętobliwości,
Chwalcie Pana z Jego wielkiej możności,
Chwalcie z mocy, chwalcie Go
Z dziwnej wielkości Jego.

Chwalcie Pana ogromnemi trąbami,
Chwalcie Pana przyjemnemi lutniami.
Chwalcie bębny*) chwalcie Go
Kołem tańca pięknego.

Chwalcie Pana i harfą, i regały,
Chwalcie Pana wesołemi cymbały,
Wszelka rzecz, która żywie,
Wyznaj Pana chętniwie.

„Psalmy rozpoczynają szereg pojawów piśmiennictwa polskiego. Stanowią one nie tak przykłady, jak raczej dzieła natchnienia. Śpiewywano

*) Bębnami.

u nas psalmy, wraz z zastosowaniami do nich modlitwami już w czasach niepamiętnych. Poświadcza to Gallus o Krzywoustym, Baszko o Przemysławie, ksiązęciu wielkopolskim. Kuszono się też oddawna przyswajać mowie ojczyźnej Dawidowe pienia, widząc w nich najszczytniejszą wzniosłość liryczną; najwymowniejszy obraz niezachwianego niczem serca wśród niepowodzeń i burz światowych. Najdawniejszym piśmiennym zabytkiem tego rodzaju jest Psalm 50ty*) — którego odpis z r. 1290 (albo wcześniejszy) przechowuje się w Medyce. Zaczyna się od słów: „Smyluysię nademną borze podług wielkiego myłosierdza twego.“ (Zdanowicz Literat. Tom. V. 43).

Prócz umieszczonych powyżej używano, według Olloffa, w kościołach katolickich następujących psalmów: Ps. 22. *Boże czemuś mię... opuścił.* Ps. 23. *Pan mój który zawżdy mnie sam rządzić raczy.* Ps. 30. *Będę cię wielbił.* Ps. 32. *Szczęśliwy komu grzechy odpuszczono.* Ps. 33. *Będę ja zawsze wielbił.* Ps. 42. *Jako na puszczynie... łani zmordowana.* Ps. 55. *Obrońco uciśnionych.* Ps. 62. *Bogu dusza ufa moja.* Ps. 72. *W tobie Panie nadzieję mam.* Ps. 84. *O jak są mile twe przybytki Panie* i Ps. 102. *Usłysz prosby moje, Boże litościwy.*

*) Ob. wyżej str. 210.



XI. TE DEUM I KANTYKA.

118. Hymna S. Ambrożego y Augustyna.

Off. Wuyka. 1598. — Harfa duchowna. 1588. Ob. Jocher. III. 242.

Ciebie Boże chwalimy: ciebie Panem wyznawamy.

Tobie Oycu wiecznemu, wszystko ziemia cześć oddawa.

Tobie wszyscy anyołowie, tobie niebiosa y wszystkie mocarstwa.

Tobie Cherubinowie y Seraphinowie nieprzestającym głosem
śpiewają.

Święty, Święty, Święty Pan Bog zastępów.

Pełne są niebiosa y ziemia maiestatu chwały twoiej.

Ciebie przesławny chor Apostolski.

Ciebie chwalebny poczet Prorocki.

Ciebie świetne woysko męczenników wysławia.

Ciebie po wszystkim świecie święty Kościół wyznawa.

Oyca niezmiernego maiestatu.

Chwalebno też y prawdziwego a iedynego Syna twego.

Y Ducha świętego pocieszyciela.

Tyś iest król chwały o Chryste Panie.

Tyś iest Syn Boga Oyca wiekuisty.

Ty mając przyiąć człowieczeństwo nasze dla wybawienia naszego,
nie brzydziłeś się w panieńskim żywocie mieszkaniem.

Ty skruszywszy żądla śmierci, otworzyłeś wierzącym krolestwo
niebieskie.

Ty na prawicy Bożej siedzisz, w chwale Oyca twego.

Skąd wierzymy że nas przydziesz sądzić.

Przetoż cię prosimy, racz wspomoc sługi twoje, drogą krwią
twoją odkupione.

A racz nas z twemi świętymi chwały wieczney obdarzeniem opatrzeć.

Zbawże lud twoy, Panie, y błogosław dziedzictwu swoiemu.

Urządź ie, y podwyższay ie aż na wieki.

Na każdy dzień błogosławimy ciebie.

Y chwallymy imię twoie na czas wieczny, y na wieki wieków.

Racże tego dnia, Panie, grzechu nas każdego uchować.

Zmiłuy się nad nami, Panie, zmiłuy się nad nami.

Niechay będzie miłosierdzie twoie, Panie, nad nami: gdyż w tobie nadzieię pokładamy.

W tobie, Panie, nadzieię położył: niechże nie będę pohańbion na wieki.

Autora hymnu powyższego dotąd nie odkryto. Stare podanie niesie, że zaśpiewali go pierwszy raz święci Ambroży i Augustyn w czasie chrztu tego ostatniego. Schletterer*) przypuszcza, że przetłumaczony on został na łacinę ze starego greckiego oryginału. Pierwsze historyczne o nim wspomnienie przechowało się w regule św. Benedykta z początku VI. wieku.

119. Magnificat.

I. Artomiusz. 1596.

Wielbi duszo moja Pana Boga twego.

I uradował się duch mój w Bodze zbawicielu moim.

Albowiem wejrzał na pokorę służebniczki swojej. Oto ztąd błogosławiona mię zwać będą wszytki narody.

Abowiem uczynił mi rzeczy zacne ten który jest mocny i święte Imię jego.

A miłosierdzie jego od rodzaju do rodzaju bojących się jego.

Uczynił moc w ramieniu swoim, rosproszył pyszne na myślach serca ieich.

Złożył z stolca mocarze, a podwyższył pokorne.

Napełnił wszego dobra łąkące, a bogate opuścił łącne.

Przyjął Izraela sługę swego, pamiętając na miłosierdzie obieciania swego.

Tak jak był obiecał ojcom naszym, Abraamowi i pokolenia jego na wieki wiecznie.

Chwała bądź Bogu etc.

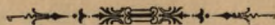
*) Geschichte der geistlichen Dichtung. Str. 107.

Każdego dnia na Nieszpór błogosławionej Panny
Bogarodzice pieśń, którą zowiemy

Magnificat. Luc. v. 1.

II. X. St. Grochowski. 1598.

Wielbij duszo moja swego Pana dobrotliwego,
A duch mój upatrując swego Zbawiciela,
W nim samym nie w kim inszym zażywa wesela.
Bo wejrzał w ciche serce niewolnice swojej,
Zkąd da każdy naród dank szczęśliwości mojej.
Bowiem wielkimi darami uczczonom od tego,
Którego moc przedziwna, imię święte jego.
A tych co się go boją tak bardzo miłuje,
Że z narodu ich naród płynący toż czuje.
Dokazał mocy swojej w Synu swym ramieniu,
Rozproszył pyszne, niechcąc ich mieć na baczeniu.
Złożył z wysokich tronów tyrany wielmożne,
A na ich miejsca wsadził w pokorę zamożne.
Tenże tych co łaknęli napełnił dobrami,
A niezbożne bogacze puścił nędznikami.
Przyjął do łaski sługę Izraela cnego,
Wspomniał i użył nad nim miłosierdzia swego.
Ta była obietnica jego ojcom naszym,
Abramowi z potomstwem jego wiecznym czasem.
A Ty Ojczyźnie mej chwałę z Synem pośrednikiem,
I z Duchem, Bóstwa tegoż wiecznym učeśnikiem.
Jakoś ją miał z początku nieśmiertelny Panie,
Miej i dziś i na wieki, Amen, niech się stanie.



XII. PIEŚNI ZA UMARŁYCH.



120. Prosa o umarlich.

(Ułamek).

(Wiek XV).

I. Grabowski: Starożytności historyczne polskie etc. I. 19.

Dzyen gnyevu, dzyen on noviny,
kthorego vsthanye z przyczyny,
na sąd boży człovyek vynny.

O yaky sthrach thedy bądze,
gdy on gromny sedzya szyądze,
checzac vyvyediecz o mym bładze.

Trąba thedy da glos vyelky,
uslysz yą marthvi vszelky,
spędzy ye przed stholyecz bosky.

Smyercz szye zdzyvy y przyrodzenye,
gdy zmarthvych vsthanye sthvo-
[rzenye,
bogu na doszycz uczynyenye.

Książy z pysmem tham othvorzą,
z ktorych nyesthathky vynorzą.
czo ye zly po kączyech porzą.

Bo yako ktho czynyąc z pysze,
thak bog w szve kzyągy napysze,
slovo zadne nyezmyeny szye.

Sądza przetho kyedy sędzye,
czo dzys skrytho, yavno bądzye,
y ogloszą pręthko (vszędzye).

Placlyvysz tho on dzyen bądze
gdy sędzya then ogromny sędze.
(*Reszty brakowało w rękopisie
uszkodzonem*).

Proza na dzień zaduszny albo na czas któregokolwiek
pogrzebu chrześciańskiego.

Dies irae, dies illa.

II. X. St. Grochowski. 1598.

Dzień on, dzień gniewu pańskiego
Świat w proch zetrze świadkiem tego
Dawid z Sybillą wszystkiego.

Strach pójdzie od wielmożności
Pańskiej, gdy przyjdzie w srogości
Sądzić i najmniejsze złości.

Trąba głosu ogromnego
Wzbudzi z umarłych każdego,
By wstał przed sąd Pana swego.

Zdumieje się przyrodzenie
I śmierć, gdy pańskie stworzenie
Wstanie na liczby czynienie.

Księgi przed sąd przynieść każą.
Co wszech ludzi grzechy skażą,
Gdzie według nich nas pokarzą.

Wszystkie zbrodnie zatajone.
Będą świata objawione
I wieczną hańbą zelżone.

Co grzesznik na ten czas rzecze,
I do kogo się uciecze?
Gdzie i dobrym strach dopiecze.

Królu straszliwy, co same
Zbawiasz darmo swe wybrane,
Zbaw mię, dobro nieprzebrane.

Wspomnij Jezu z łaski swojej,
Żem przyczyną drogi twojej,
Nie trać mię dla złości mojej.

Mnieś szukał, gdyś spracowany
Siadł, dla mnieś ukrzyżowany,
Niech nie ginę tak dostany.

Sędzia zemszczenia słusznego,
Racz dać dar odpustu swego,
Nie szukaj rachunku mego.

Wzdycham jako obwiniony,
Wstyd mię za grzech popełniony,
Odpuść Boże niezmierny.

Tys Magdalenie odpuścił,
Toś łotra w łaskę przypuścił,
Mnieś też z nieba ufność spuścił.

Nie godziem słuchu twego,
Lecz odpuść z raczenia swego,
Bo mię strach ognia wiecznego.

Nie licz mię w poczet z kozłami,
Daj miejsce między owcami,
Na prawicy gdzie wybrani.

Po dekrete potępionych,
W ogień wieczny oddzielonych,
Wzów mię do błogosławionych.

O Panie niewysławiony,
Proszę na sercu skruszony,
Miej koniec, mój zalecony.

On dzień z trwogą pełen płaczu,
Gdy stanie grzesznik na placu.
Przed trybunałem straszliwym,
Bądź mu Boże miłościwym.

Dobry Jezu, nasz Panie,
Zdarz im odpoczywanie.

Autora tego „potężnego hymnu“, „trzema swemi tajemniczemi rymami, jakby młotem, w pierś człowieka uderzającego“ dokładnie oznaczyć nie można. Najprawdopodobniej ułożył go Franciszkanin Tomasz z Celano, ulubieniec założyciela zakonu św. Franciszka z Asyżu¹⁾. Zdaje się przecie, że zebrał on tylko istniejące przed nim pieśni o sędzi Pańskim w jedną całość. Pod wpływem wielkiego strachu, z jakim cały świat

¹⁾ Ob. Wadding: „Bibliotheca Scriptorum Ordinis Minorum.“ Romae 1650, I. 40.

chrześcijański w r. 1000 sądu ostatecznego oczekiwał — poeci X. wieku (kropność sądu tego często w utworach swych opiewali.*)

121. Pieśń o ostatnim sądzie Pańskim.

P. p. Horteryna. 1617.

Raczie posłuchać tej sprawy,
Która się w on czas objawi:
Gdy P. Chrystus na swym sądzie
Złym i dobrym płacić siądzie.

Staną przed Sędziem grzesznicy,
A będą się smęcić wszyscy:
Bo im sumienie wskaże,
Iż Pan Bóg za grzechy karze.

Staną też rzeczniczki przed nim,
Sprawiedliwość z Miłosierdziem
Jedna na stronę Sędziego,
A druga wedle grzesznego.

A gdy tak już Bóg zasiądzie,
Pocznie mówić miłosierdzie
Za grzesznym chcąc go ratować,
Który nie chciał pokutować.

Racz Panie na to wspomionąć,
Iżes raczył ciało przyjąć:
Z Panny czystej na twe Bóstwo,
Abyś zbawił człowieczeństwo.

Cierpiałeś z miłości wiele,
Na swoim najświętszym cielem:
A przeto dla tej miłości,
Przepuść człowieczej krewkości.

Bo jeźliby na to baczył,
Iż człowiek Zakon twój gwałcił:
Taki każdy winien będzie,
Na twym sprawiedliwym sądzie.

W tym powstawszy sprawiedliwość
Imie skarżyć na ludzką złość:
Mówiąc: nie znali cię Panie,
Przeto przepuść gniew swój na nie.

Racz osądzić sprawiedliwie
Wszystkie martwe i też żywe:
Ktorzy twój Zakon gwałcili,
Wedle swojej woli żyli.

Cierpiałeś Ty Panie dosyć,
Przeto jej już chciej ukrócić:
Aby swą zapłatę wzięli,
A na wieki zaginęli.

Miłosierdzie przystąpiwszy,
Oblicze swe nakłoniwszy:
Rzecz ku Sprawiedliwości,
Chcąc ją odwieść od srogości.

O Sprawiedliwości Boska,
Czemżeś tak bardzo gorzka
Przeciw człowieku grzesznemu,
Miłosierdzia proszącemu.

Żebyś na tym mało miała,
Iżbyś tak długo kazała:
Jako długo człowiek grzeszył,
Póki tu na tym świecie żył.

Sprawiedliwość usłyszawszy,
Pocznie tak mówić powstawszy:
Nie tak sądzić miłosierdzie,
Jeśli chcesz osądzić wiernie.

*) Ob. C o u s s e m a k e r, Histoire de l'Harmonie au moyen âge p. 113 następne.

Tak sądz, iż Pan Bóg jest wieczny,
Przeto wszelki człowiek grzeszny:
Wieczną mękę będzie cierpieł:
Iż wiecznego Pana gniewał.

Słyszac grzeszni te rozmowy,
Schylą na dół swoje głowy:
A imą się bardzo lękać,
Od żalości będą stękać.

Mówiac: cożeśmy działali,
Iżesmy tak w grzechach trwali:
Dziś nam żal cośmy grzeszyli,
Woli Bożej nie pełnili.

Tu Bóg: dałem przykazanie,
A wyście nie dbali na nie:
Kaznodzieje was uczyli,
A wyście przecie grzeszyli.

Przeto dziś dla waszych złości
Idźcie od mej obliczności:
Zdawam was na zatracenie,
Któremu nie jest skończenie.

O sentencya żalosna,
Żadna świecka tak nie straszna:
Której się tu człowiek boi:
Gdy przed sądem srogim stoi.

Tej sentencyej straszliwej,
Chryste Sędzia sprawiedliwy:
Racz uchować Chrześciany,
Dla któryches cierpieł rany.

A przez swą najdroższą mękę,
Racz nas przyjąc pod swą rękę:
Byśmy się Tobie dostali,
Z Tobą wiecznie królowali. Amen.

Dodatek

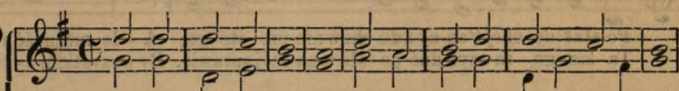
zawierający melodye pieśni.

1. Zdrowa bądź Marya.

(Nr. 1).

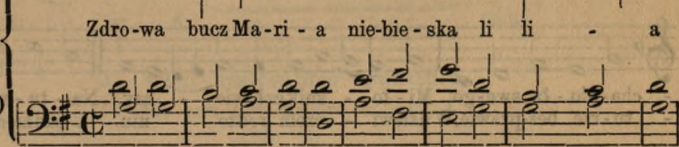
I. Rękopis malborski z końca XV w.*)

DISCANTA. (1)
ALT.



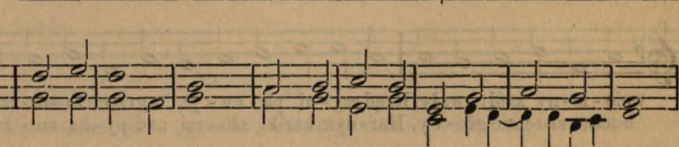
Zdro-wa bucz Ma-ri - a nie-bie-ska li li - a

TENOR. (C. f.)
BASSA. (1)

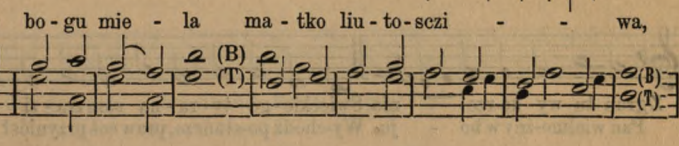


pa-nu bo-gu mie - la ma - tko liu - to-szi - - wa,


(B)
(T)



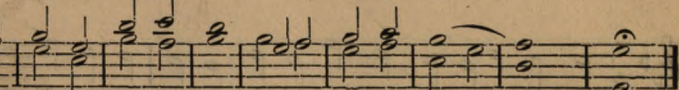
tisz yesz na-sza u-czie - cha, na-swie-tsza Ma - ri - - a.



(B)
(T)



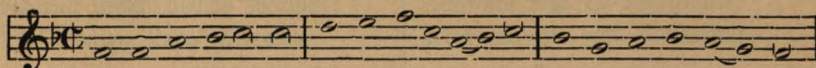
(B)
(T)



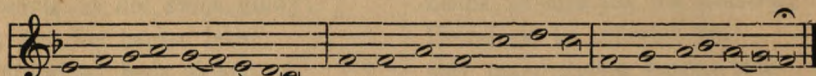
*) Ob. Sowińskiego „Słownik muzyków polskich:“ Dodatek B.

Zdrowa bucz Maria.

II. Wal. z Brzozowa 1554.



Zdro-wa bucz Ma-ri - a Nie-bie-ska li - li - a Pa-nu Bo-ga mie - la



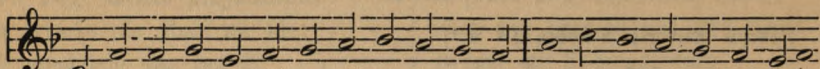
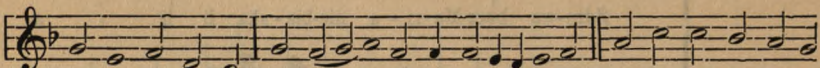
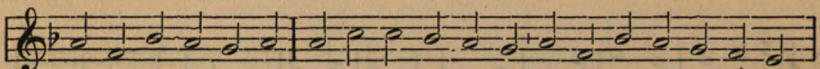
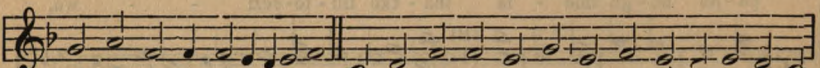
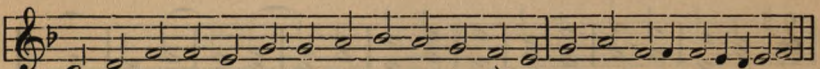
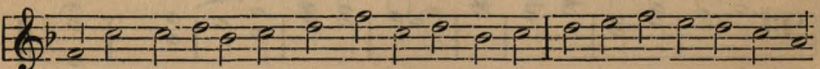
Ma-tkoliu-tosci - wa. Tisz yestna-sza u - cziecha, na-svietsza Mari - a.

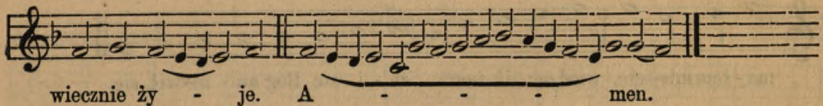
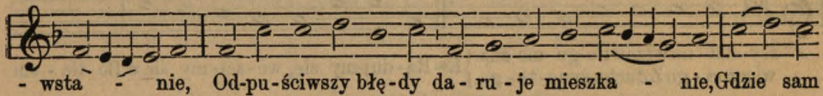
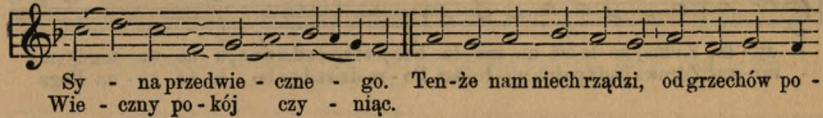
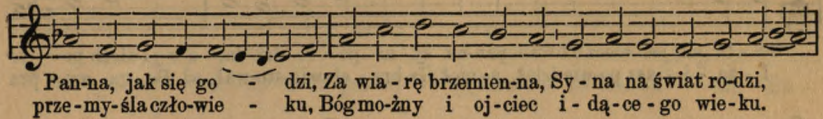
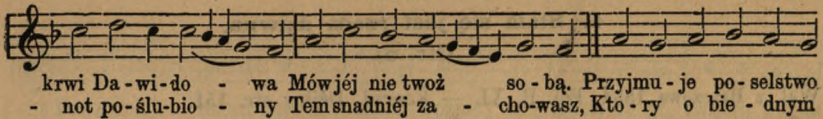
2. Proza starodawna rodatna.

Mittit ad Virginem.

(Nr. 2).

Graduale Andreae Petricovii. Crac. 1600.

Po-słał do cnej Pan-ny z du-chównie-pro-ste-go, A - le możność swo-je, ar -
Ta-kie-go ra-czył dać po-sła w na-szej sprawie, By wszystkiój u - czy - nił na -- cha-nio - ła swe-go, Mi - ło - śnik człowie - czy. Na - tu - rę prze-ma-ga
- tu-rze bez-prawie, W dziewi - czem rodze - niu. U-padkiem niech skarżewie - lo - ny król chwały, Rząd czy - ni pa - nu - je, a grzech za - sta - rza - ły
huczne szu - mne gło - wy, Har - dym kar - ki zło - mi, nad py - chą su - ro - wyZgrun - tu wy - ko - rze - nia. Świeckie - go ty - ra - na sam zra - zi sto - li - cę,
Pan wielmo - żny w bo - ju. Wy - chodź po - słańcze, praw coś przyniósł no - we - go,W u - czestnictwo przyjmie naj - mil - szą ro - dzi - cę Oj - cowskiego pań - stwa.
Zdej - mij już za - sło - nę za - ko - nu da - wne - go. Wła - dzą swą po - sel - ską.Przy - stąp, sprawuj co masz, rzecz Pannie: bądź zdrowa, Peł - naś ła - skiz To - bą Pan
Pan - no przyjmij z nieba skarb so - bieżwie - rzo - ny, Przy któ - rym czy - sto - ści klej -

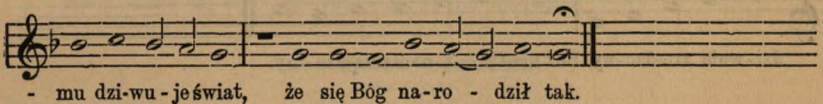
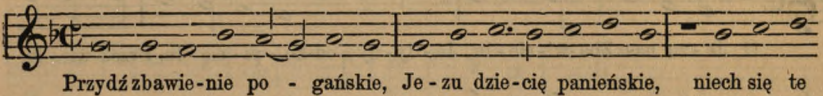


3. Veni redemptor gentium.

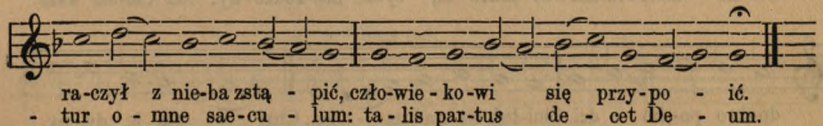
Nu kom der Heiden heiland.

(Nr. 3).

I. Artomiusz 1596.



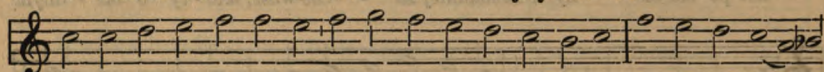
II. Wal. z Brzozowa 1554. — Konrad. Dějiny str. 189.



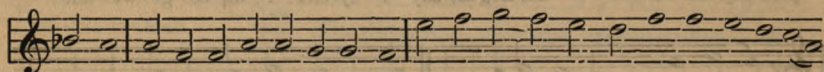
4. Stała się jest rzecz dziwna.

(Nr. 6).

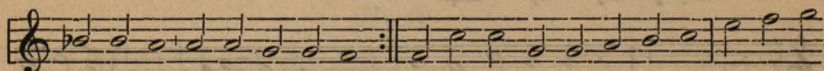
Wal. z Brzozowa 1554. Fol. B. XI. — Konrad. Dějiny str. 151.



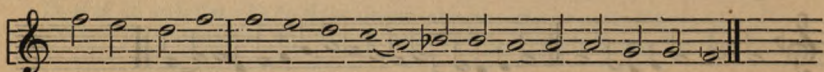
Sta-ła się jest rzecz dziwna pan-na sy-na po-ro-dzi-ła, a w ja-ślech po-ło
I - za - i - asz po-wie-dział, a - ni-ół Ga-bry - el-zwia-sto-wał, od Bo-ga wy - pra



- ży - ła, Żadnej bo-le-ści nie zna-ła, boć jest rzecz dziwna a no-wa nigdy nie
- wo-wał: Zdrowa bądź pełna mi-ło-ści, Po - ro-dzisz bez bo - le-ści sy - na Boga



- sły-cha-na wszak Bo-gu mo-żna. } Ro-Ra-duj-my się, we-sel-my się w Be-tle - em
wieczne - go Z ducha świę-te-go. }

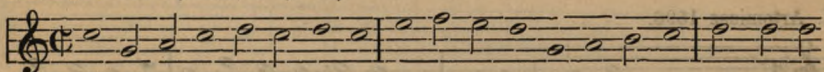


ma - łem-mie-ście, wie-dząc, iż tam za - i - ste Bóg na - ro-dził się.

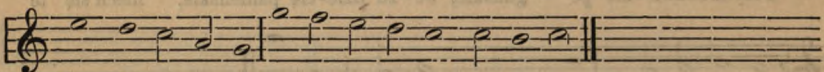
5. Christe Redemptor.

(Nr. 10).

Leisentritt 1584 (Bäumker I, 362).



O Je - zu nasz Zba-wi-cie - lu, Je - dy - ny od - ku - pi - cie - lu, Przed wie - ki

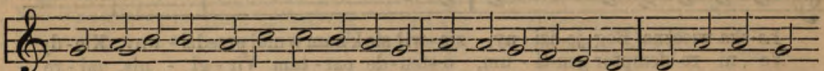


dzi - wnie zro - dzo - ny Bez ma - tki i nam zrzą - dzo - ny.

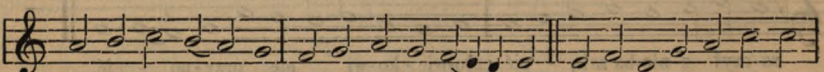
6. Kyrie Fons bonitatis pater.

(Nr. 11).

Wal. z Brzozowa 1554. Fol. A. XVI.



Pa - nie nasz stu - dni - co dobro - ci, oj - cze nie - rodzo - ny, od Cie - bie wsze



do - bro po - cho - dzi. Zmi - łuj się nad na - mi. Chri - ste je - dy - ny,

z Bo - ga Oj - ca zro-dzo - ny, cie - bież pan - ny na - ro-dzo - ne - go, świa - tu po - trze
- bne - go, pro - ro - ko - wa - li są pro - ro - cy, Zmi - łuj się nad na - mi. Pa -
- nie nasz ogniu nie - bie - ski ser - ca na - sze k' - so - bie za - pal, byśmy spo
- łem godnie wo - łać mo - gli ser - decznie k' - to - bie. Zmi - łuj się nad na - mi.

7. In natali Domini.

(Nr. 12).

Artomiusz 1596.

Gdy się Chrystus na - ro - dził, A - nio - ły roz - we - se - lił, Zra - do - ściał mu
- dzie - ła nam Chry - sta Nie stra - ci - ła pa - nień - stwa.

8. Quem pastores.

Na 4 kory.

Artomiusz 1596.

(Nr. 13 i Nr. 18).

1 Chorus.

2 Chorus.

3 Chorus.

(Nr. 13). Na - ro - dził się nam Zba - wi - ciel Je - zus Chrystus wy - ku - pi - ciel W Be - tle -
(Nr. 18). Na - ro - dził się nam Zba - wi - ciel Wszelkiej du - szy po - cie - szy - ciel Śpie - waj -

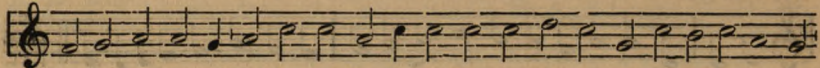
4 Chorus.

- hem ży - dowskim mie - ście, z Panny Ma - ry - ey czy - stój.
- my wszyscy z we - se - lem Al - le - lu - ja, Al - le - lu - ja.

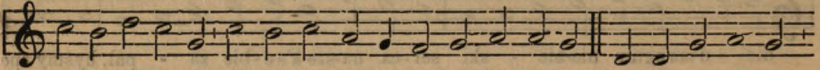
9. *Grates nunc omnes.*

(Nr. 14).

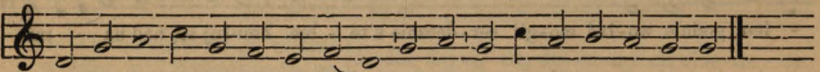
Graduale Cracov. 1600. Wal. z Brzozowa 1554. Artomiusz 1596. Kraiński 1609.



Gra-tes nunc omnes red-da-mus Do-mi-no De-o, qui su-a na-ti-vi-ta-te
Dzie-ki już wszyscy od-daj-my Pa-nu Bo-gu, któ-ry dziś przez swe na-ro-dze-nie



nos li-be-ra-vit de di-a-bo-li-ca po-te-sta-te. Hu-ic o-por-tet
od nas od-da-lić wsze-dja-belskiej mo-cy pa-no-wa-nie. Te-mu mu-si-my

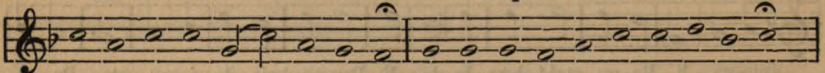


ut ca-na-mus cum an-ge-lis semper: glo-ri-a in ex-cel-sis.
śpie-wać z a-nio-ły słodko-ści zawsze chwała na wy-so-ko-ści.

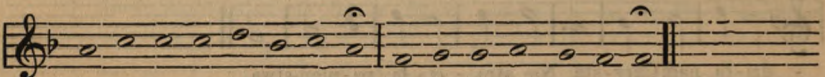
10. *Wesel się córko syońska.**Ecce dominus veniet.*

(Nr. 16).

Wal. z Brzozowa. 1554. — Artomiusz 1596. — Antiphonarium Cracoviense a. 1614.



We-sel się cór-ko Sy-oń-ska, we-spu-lek cór-ko Je-ru-za-lemska.

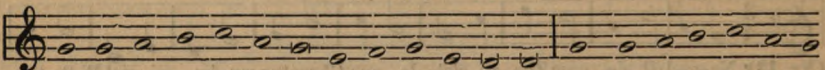


nie-wy-mownie się ra-du-jąc, a w ser-cu swem śpie-wa-jąc.

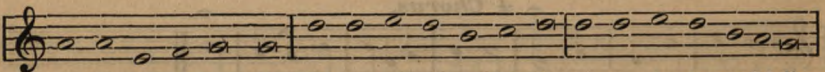
11. *Dies est laetitiae.*

(Nr. 17).

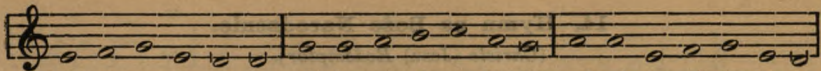
I. Wal. z Brzozowa 1554. — Kancjonały jistebnickie (Konrad str. 120).



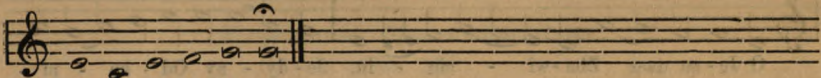
Di-es est lae-ti-ti-ae in or-tu re-ga-li nam pro-ces-sit ho-di-e
Na-stał nam dzień we-so-ły na-ro-dze-nia Bo-że-go, Z ży-wo-ta pa-nieńskie-go



ven-tre vir-gi-na-li. Pu-er ad-mi-ra-bi-lis, to-tus de-le-cta-bi-lis.
dla zba-wie-nia ludzkiego. Dzie-cię to wiel-mi dzi-wne, a wszystko naj-milsze.

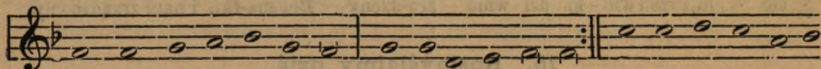


in hu-ma-ni-ta-te, qui in-ae-sti-ma-bi-lis, est et in-ef-fa-bi-lis
A to w człowieczeństwie, a - le nie domnie-ma-ne, A - ni téż wy-mó-wio-ne,

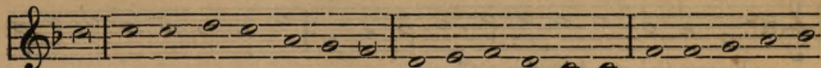


in di-vi-ni-ta-te.
a to w swojem bóstwie.

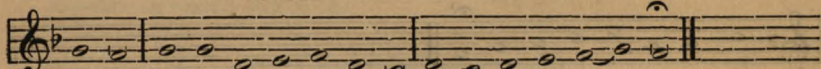
II. Artomiusz 1596.



Chwal-myż wszyscy z we-se-lem Stwo-rzy-cie-la swe-go] Re. Dziecię się na-ro-dzi
Bo prze-na-sze zba-wie-nie z sta-nu pa-nieńskie-go]



- ło, Pro-ro-ctwo się speł-ni-ło w je-go na-ro-dze-niu. Dziwne to na-ro-



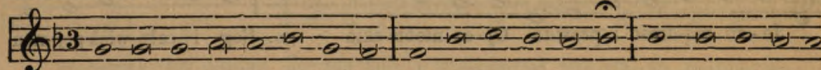
- dze-nie, bo się sta-ło złą-cze-nie Bóstwa z człowieczeń-stwem.

12. Kiedy król Heród królował.

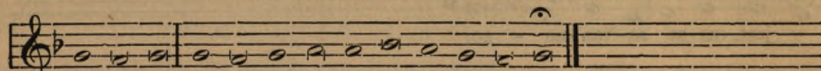
(Mel.: *Puer natus in Bellehem*).

(Nr. 20).

Artomiusz 1596. — Kraiński 1609.



Kie-dy król He-rod kró-lo-wał, Nad ży-dy pa-no-wał, W ten-czas się Krystus

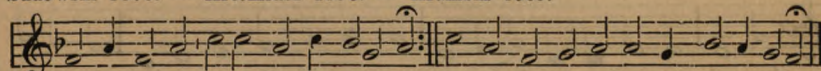


na-ro-dził, A swo-je wierne mi-le o-chłó-dził.

13. Nużmy dziatki zaśpiewajmy.

(Nr. 21).

Sudowski 1600. — Artomiusz 1596. — Kraiński 1609.



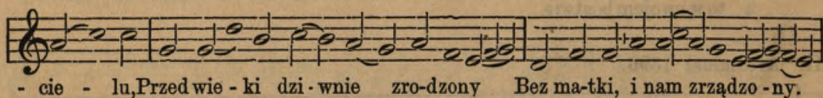
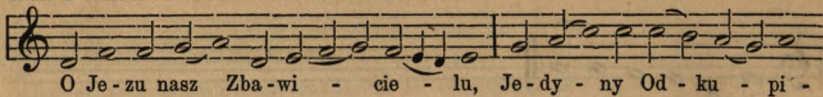
Nużmy dziatki zaśpie-wajmy z we-se-lem, że Pan Krystus jest naszym Zbawicielem..

14. Hymn na Boże Narodzenie.

(Christe (Jesu) Redemptor).

(Nr. 22).

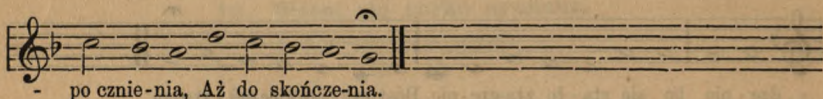
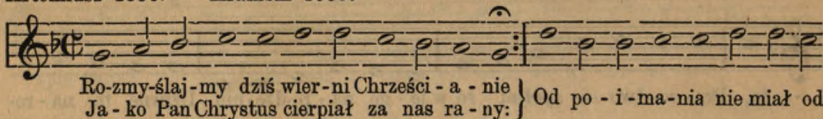
Wal. z Brzozowa 1554. — Artomiusz 1596.



15. Rozmyślajmy dziś.

(Nr. 25).

Artomiusz 1596. — Kraiński 1609.

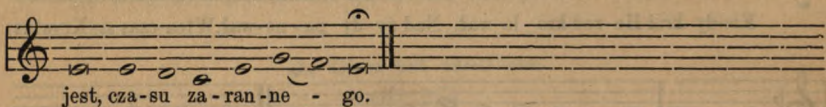
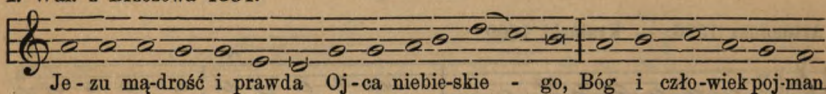


16. Na Passie.

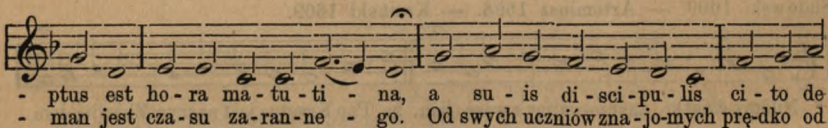
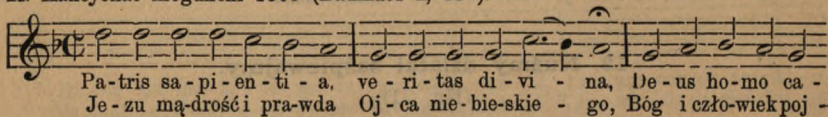
(Patris sapientia veritas divina).

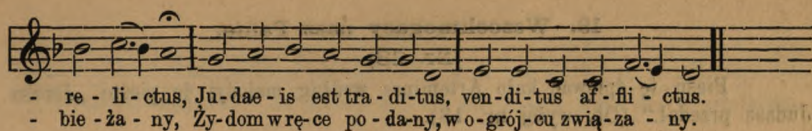
(Nr. 25). Str. 48.

I. Wal. z Brzozowa 1554.



II. Kancjonał moguncki 1605 (Bäumker I, 433).

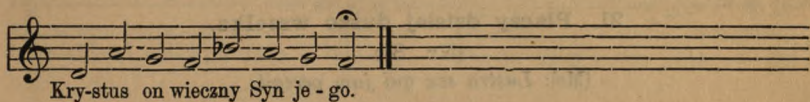
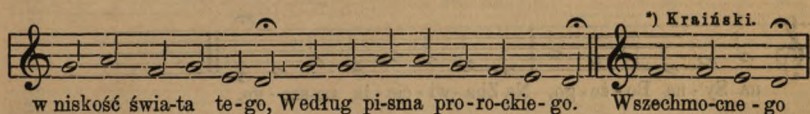
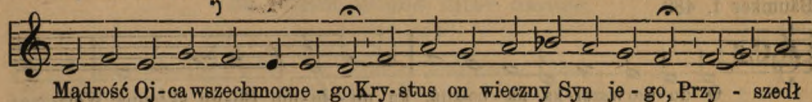




17. Mądrość Ojca niebieskiego.

(Nr. 26).

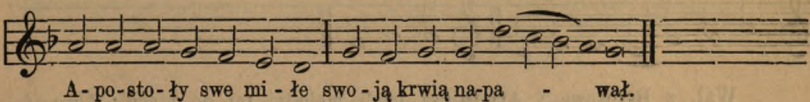
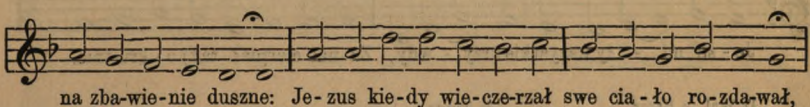
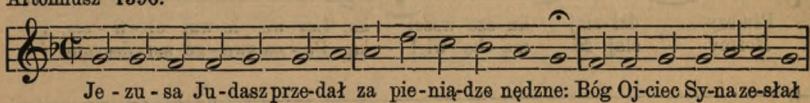
Siebeneycher 1561. — Artomiusz 1596. — Sudrowski 1600. — Kraiński 1609.



18. Jezusa Judasz przedał.

(Nr. 27).

Artomiusz 1596.



Pieśń powyższą ułożył bł. Władysław z Gielniowa r. 1488. W wydanych przez Xawerego Liske'go i Antoniego Lorkiewicza „Rocznikach braci mniejszych“ czytamy: „Eodem anno (1488) pater Ladislaus, vicarius provincie, composuerat cantilenam, que incipit: *Jezusza Judasz przedał*, que post sermonem apud fratres communiter cantatur.*“

*) Ob. „Memoriale Ordinis Fratrum Minorum a fratre Joanne de Komorowo compilatum.“ Ediderunt Xav. Liske et Antonius Lorkiewicz. Leopoli a. 1886 p. 260.

19. Wszechmogący nasz Panie.

(Nr. 28).

Pieśń tę śpiewać każe Artomiusz według melodyi do pieśni „Jezusa Judasz sprzedał.“ (Ob. wyżej nr. 18).

20. O duszo wszelka nabożna.

(Nr. 29).

(Mel.: *O Seel in aller Angst und Noth* z r. 1653).

Bäumker I, 489.

Ó du-szo wszel-ka na-bo-żna, ku mi- ę-mu Bo-gu skłonna: Wejrżysz
na Sy-na Bo-że-go, Na Zba-wi-cie-la na-sze-go.

21. Płaczy dzisiaj duszo wszelka.

(Nr. 31).

(Mel.: *Lustra sex qui jam peregit*).

Wal. z Brzozowa 1554, Fol. C. IV, 2. — Artomiusz 1596. — Psalterium Cracoviense 1716.

Pła-czy dzi-siaj du-szo wszel - ka, Łzy we - le-waj ob-fi - cie: }
Rozmy - ślaj-że mę-kę wiel - ką, Pa - na swe - go ser-decznie: }

Je - zu mi - ły wszystkie krzy - wdę, Za nas cierpią (tak) o - kru - tnie.

1) Wal. z Brzoz.

2) Tenże.

Wal. z Brzozowa i Artomiusz użyli melodyi tej do pieśni: *Chwalmyż Boga wielbnego*, która nie jest katolicką.

22. Stabat Mater dolorosa.

(Nr. 34).

Rękopis kapitulnej bibl. gnieźnieńskiej z r. 1689.

Część pierwsza.

Sta - ła pod krzy-żem tro-skli-wa Ma-tka z pła-czu le-dwie ży-wa, A Syn

Część druga.

wi-szackrwiąspływa. Cna Ma-tko źró-dko mi- ło-ści, Niech czu-ję gwałttwój
 za- ło-ści, Do-zwól mi zso - bą pła - kać.

28. Crux fidelis inter omnes.

(Nr. 36).

Agenda Powodowskiego 1591. — Rituale Cracoviense 1634.

Krzy-żu wier - ny i wy - bor - ny Sa - mo drze - wo szla - che - tne,
 {W żadnym le - sie to - bie nie jest Kwiatem, o - wo - cem równe.}
 {Sło - dkie two - jegwoździe by - ły, Któ - re Chry - stu - sa no - si - ły.}

24. Gloria laus et honor.

(Nr. 38).

Artomiusz 1596. — Graduale Cracoviense a. 1600.

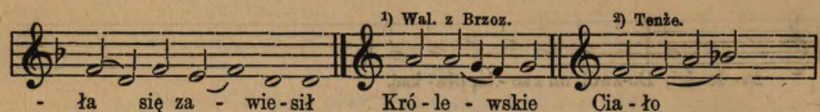
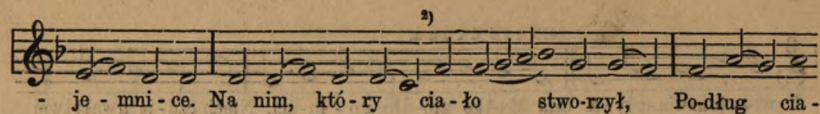
Chwa - ła, sła - wa i wszel - ka cześć Bądź to - bie o kró - lu i Pa - nie,
 Któ - re - mu dzie - cin - ny głos śpie - wa Pozdro - wie - nie bądź two - je.
 I - zra - el - ski tyś kró - le - wicz Da - wi - dów syn i téż ro - dzie Te - go
 świa - ta pra - wy dzie - dzie, Cie - bie kró - lu i - dziem chwa - lić.

25. Vexilla regis prodeunt.

(Nr. 39).

Wal. z Brzozowa 1584. — Artomiusz 1596. — Psalterium Cracov. 1716.

I - dą kró - le - wskie pro - por - ce Ja - sne krzy - ża ta -



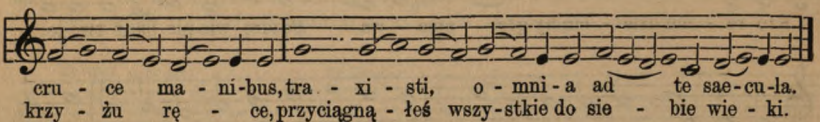
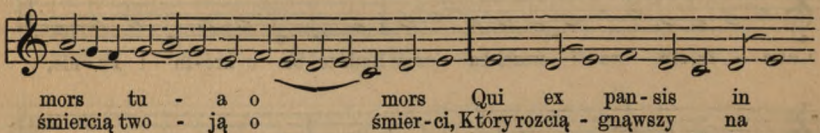
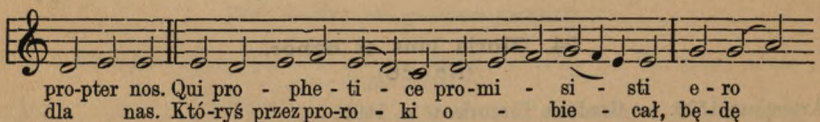
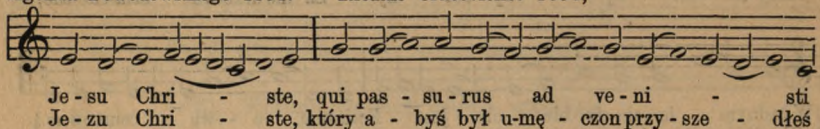
26. In Matutinis tenebrosis, Feria Quinta, ad Tropos.

Versus primus.

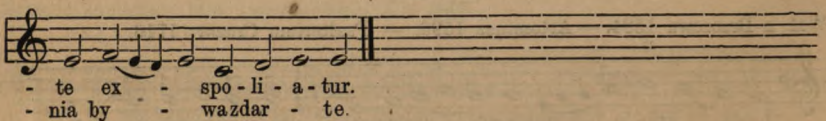
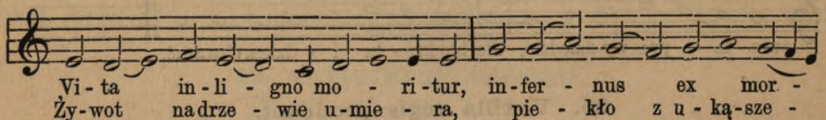
Nokturny na wielki tydzień.

(Nr. 40)

Agenda Powodowskiego 1591. — Rituale Cracoviense 1634,



Similiter in Matutinis Feriae Sextae, et Sabbathi. Sabbatho tamen loco tertii Versus canitur iste.



27. Rex Christe factor omnium.

Wal. z Brzozowa 1554. — Artomiusz 1596 (str. 124). — Śpiewnik koloński 1599.
(Bäumker I, 458 i 459).

Kró - lu Chryste wszystkiego stworzy - cie - lu wie-rzą - cych od - ku - pi -
Rex Chri-ste fa-ctor omni - um. Re-demptor et cre - den -

- cie - lu Daj się bła - gać proś - ba-mi tych Cie-bie wiel-ce wychwa-la-ją-cych.
- ti - um Pla-ca-re vo - tis sup-pli-cum Te lau-di-bus co - len-ti - um.

Ky - ri - e - lei-son, Chri-ste - lei-son, Ky-ri - e e - lei-son. Chry - ste
Chri - ste

racz nas wy-słu-chać. Chry - ste racz nam swoją mi - łość dać.
au - di-nos. Chri - ste sal - va nos.

Autorem hymnu powyższego jest św. Grzegorz Wielki.

28. Przes twe swijanthe zmartwywsthanije.

(Nr. 41).

I. Rękopis pragski (około r. 1400).

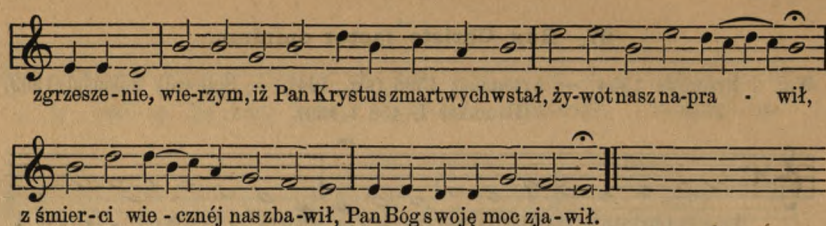
Przes twe swijanthe zmar - twij-wsta-nije bo - żij ssy-nu od - pu-szcijś nam na -

- sche zgrzesze-nije, thy ijes then swyathssam sla - wijl zij - wo-thes nass na -

- pra - wijl, szmijerczys wijecznej nass zba - wijl szwąś moc zgija-wijl.

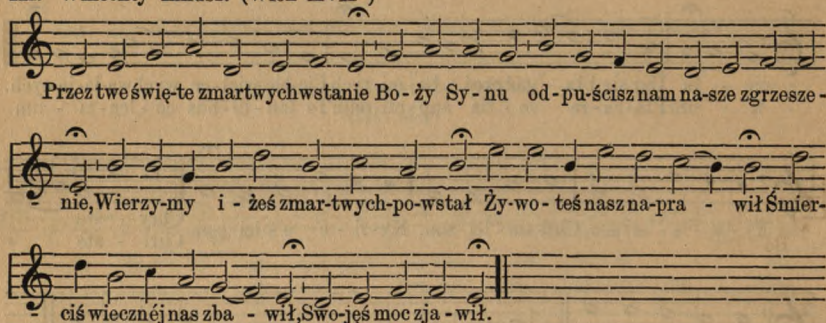
II. Artomiusz 1596.

Przez two-je świę-te zmartwychwsta-nie, Bo-ży Sy - nu od-pu-ścisz nam nasze



zgrzesze - nie, wie - rzym, iż Pan Krystus zmartwychwstał, ży - wot nasz na - pra - wił,
z śmier - ci wie - cznej nas zba - wił, Pan Bóg swoję moc zja - wił.

III. Wincenty Liliusz. (Wiek XVII*)

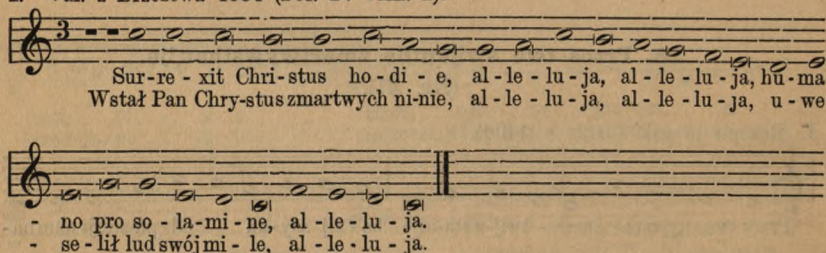


Przez twe świę - te zmartwychwstanie Bo - ży Sy - nu od - pu - ścisz nam na - sze zgrzesze -
nie, Wierzy - my i - żeś zmar - twych - po - wstał Ży - wo - teś nasz na - pra - wił Śmier -
ciś wiecznej nas zba - wił, Swo - jęś moc zja - wił.

29. Surrexit Christus hodie.

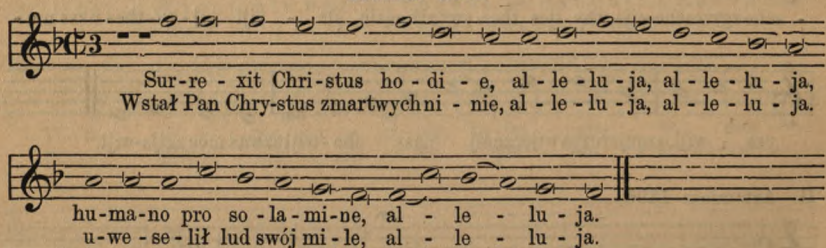
(Nr. 42).

I. Wal. z Brzozowa 1554 (Fol. D. VIII. 2).



Sur - re - xit Chri - stus ho - di - e, al - le - lu - ja, al - le - lu - ja, hu - ma
Wstał Pan Chry - stus zmartwych ni - nie, al - le - lu - ja, al - le - lu - ja, u - we
- no pro so - la - mi - ne, al - le - lu - ja.
- se - lił lud swój mi - le, al - le - lu - ja.

II. Artomiusz 1596 (str. 198) — Kancyonał Trillera 1559 (Bäumker I, 515). —
Krański 1609.

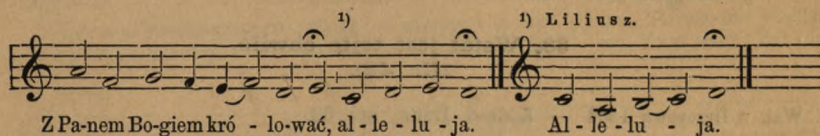
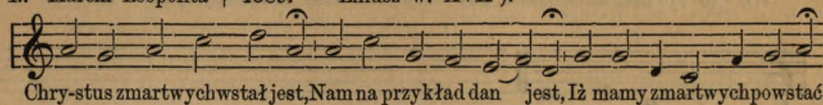


Sur - re - xit Chri - stus ho - di - e, al - le - lu - ja, al - le - lu - ja,
Wstał Pan Chry - stus zmartwychni - nie, al - le - lu - ja, al - le - lu - ja.
hu - ma - no pro so - la - mi - ne, al - le - lu - ja.
u - we - se - lił lud swój mi - le, al - le - lu - ja.

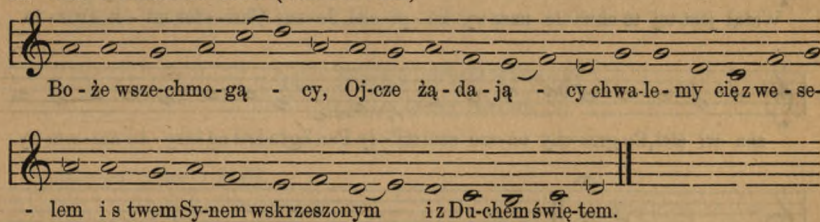
*) Ob. „Muzyka kościelna“ r. 1885, str. 90.

30. Chrystus zmartwychwstał jest.

(Nr. 43).

I. Marcin Leopolita † 1589. — Liliusz w. XVII¹⁾.

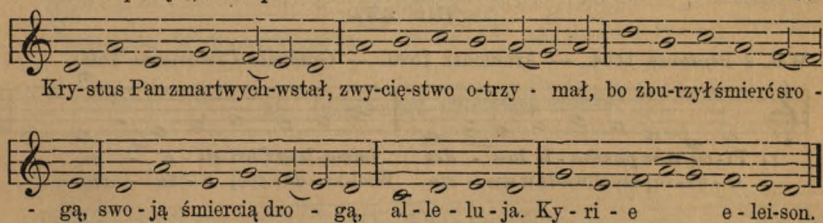
II. Wał. z Brzozowa 1554 (Fol. D. VIII.)



31. Krystus Pan zmartwychwstał.

(Nr. 44).

Marcina Leopolity „Missa paschalis“ ok. 1580. — Artomiusz 1596. — Kraiński 1609.

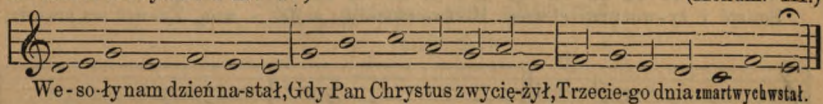


32. Wesoly nam dzień nastał.

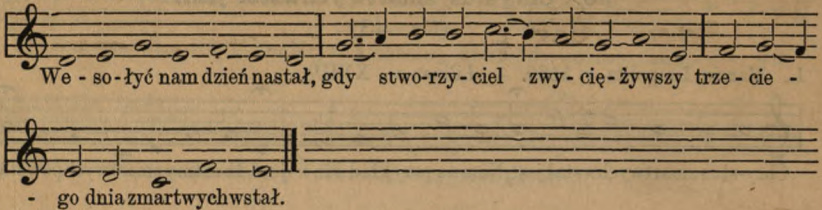
(Nr. 45)

I. Czeski kancjonał z XV w.²⁾

(Monum. III.)

¹⁾ Ob. „Muzyka kośc.“ rocznik 1885, str. 91.²⁾ Ob. Konrád Dějiny etc. str. 157. — Ob. także Bäumker I, 524.

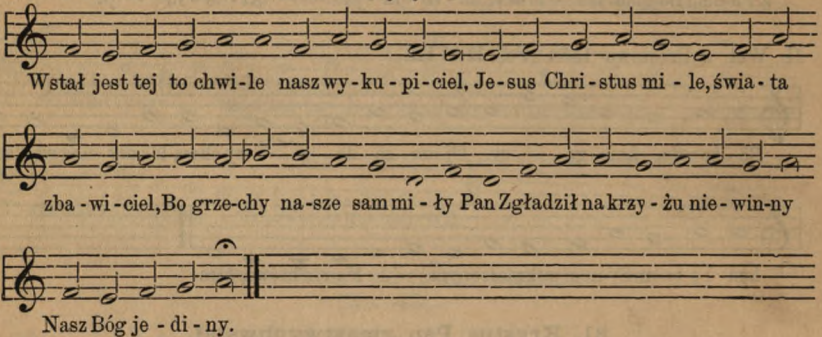
II. Wal. z Brzozowa 1554.



We - so - łyc nam dzień nastał, gdy stwo - rzy - ciel zwy - cię - żywszy trze - cie -
- go dnia zmartwychwstał.

33. Wstał jest tejto chwile.
(Nr. 46).

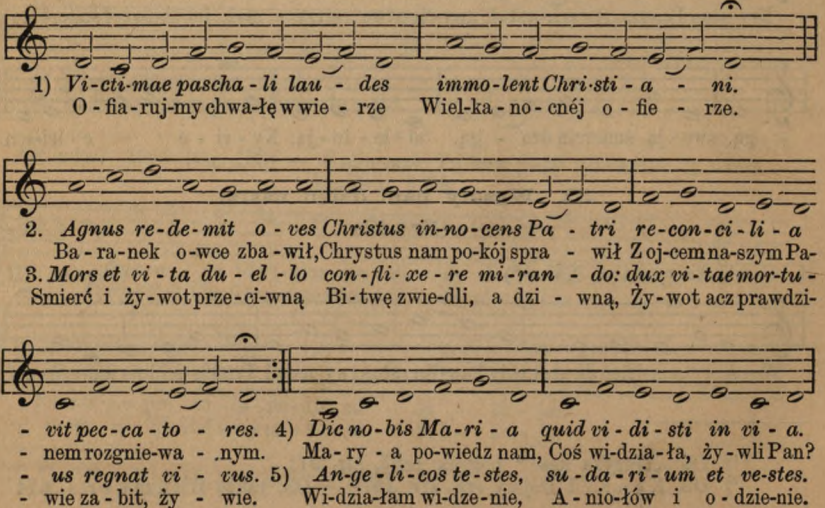
Wal. z Brzozowa 1554. — Konrad. Dějiny str. 62.



Wstał jest tej to chwi - le nasz wy - ku - pi - ciel, Je - sus Chri - stus mi - le, świa - ta
zba - wi - ciel, Bo grze - chy na - sze sam mi - ły Pan Zgładził na krzy - żu nie - win - ny
Nasz Bóg je - di - ny.

34. Proza wielkanocna.
Victimae paschali laudes.
(Nr. 47).

Wal. z Przozowa 1554. — Artomiusz 1596. — Graduale Cracoviense 1600.

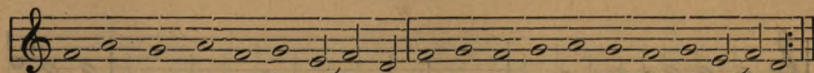


1) *Vi - cti - mae pascha - li lau - des immo - lent Chri - sti - a - ni.*
O - fia - ruj - my chwa - łę w wie - rze Wiel - ka - no - cnój o - fie - rze.

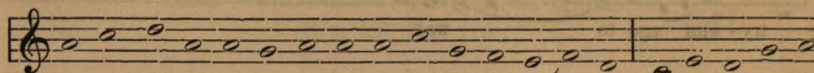
2) *Agnus re - de - mit o - ves Christus in - no - cens Pa - tri re - con - ci - li - a*
Ba - ra - nek o - wec zba - wił, Chrystus nam po - kój spra - wił Zoj - cem na - szym Pa -

3) *Mors et vi - ta du - el - lo con - sli - xe - re mi - ran - do: dux vi - tae mor - tu -*
Smierć i ży - wot prze - ci - wną Bi - twę zwie - dli, a dzi - wną, Ży - wot acz prawdzi -

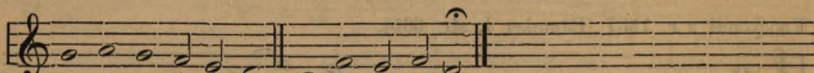
- *vit pec - ca - to - res.* 4) *Dic no - bis Ma - ri - a quid vi - di - sti in vi - a.*
- nem rozgnie - wa - nym. Ma - ry - a po - wiedz nam, Coś wi - dzia - ła, ży - wli Pan?
- *us regnat vi - rus.* 5) *An - ge - li - cos te - stes, su - da - ri - um et ve - stes.*
- wie za - bit, ży - wie. Wi - dzia - łam wi - dze - nie, A - nio - łów i o - dzie - nie.



Se-pulchrum Christi vi-ven - tis: Et glo-ri-am vi - di re-sur-gen - tis.
 Wi-dzia-łam grób już ży - we - go, Pa-trza-łam na chwa-le-bną twarz je - go.
Sur-re - xit Christus spes me - a, prae-ae-det vos in Ga - li - lae - am.
 Powstał Pan ko - cha-nie mo - je, U-prze-dzi do Ga - li - le - i swo - je.



Sci mus Christum sur-re - xis-se a mor-tu - is ve - re Tu no-bis vi-ctor
 Wie-rzym, że Chry - stus powstał od u-mar-tych ży - wy, Zwy-cię-zco kró - lu



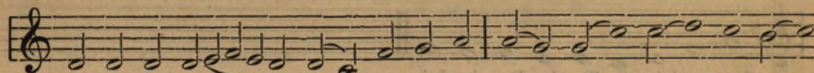
rex mi-se-re - re. Al-le-lu - ja.
 bądź mi - ło - ści - wy.

35. Hymn wielkanocny.

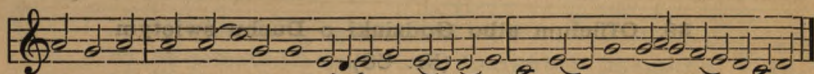
Aurora lucis rutilat.

(Nr. 48).

Psalterium Cracov. 1716.



Zo-rza-prze-śli - czna wy-ni-ka, Nie - bo z we - se - la

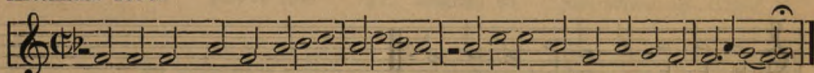


wykrzy-ka: Świat wszystek pe-ten ra-do-ści, (A) pie - kło ry - czy ze złości.

36. Ascendit Christus hodie.

(Nr. 50).

Artomiusz 1596.

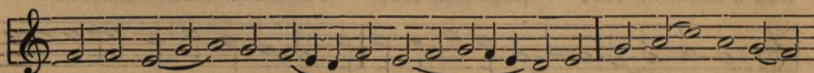


As-cendit Christus ho-di-e, Al-le-lu-ja, Su-per coelos Rex glo-ri-ae, Allelu - ja.
 Wstąpił Pan Chrystus dnia tego, Allelu-ja, Król do nie-ba wy-sokie-go, Allelu - ja.

37. Aeterne rex altissime.

(Nr. 52)

Psalterium Cracoviense 1716.



Wieczny kró - lu z wy - so - ko - ści, Tyś nas na - ba -

- wił wol-no - ści, Tyśmierć-o-kru - tną zwo - jo - wał, Ła-skę i
try - umf zgo to - - wał.

38. Poprośmyż dziś świętego Ducha.

(Nr. 57).

Kancyonał z r. 1537 (Bäumker I, str. 635).

Po-prośmyż dziś świę-te-go Du-cha, Byśmy by - li pra-wój wia-ry Ja -
- ko na to słu-sza, A - by był Pan Bóg przy tej chwi-li, gdy się du-sza z cie -
- łem rozdzie - li, Ta - ko Bo - że daj.

39. Officium albo Godzinki o Duchu świętym.

(Nr. 58).

Sudrowski 1600.

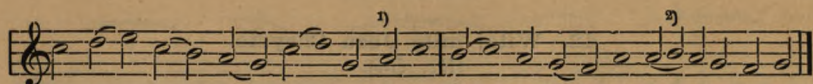
Ła-ska Du-cha świę-te-go niech nam bę-dzie da - na, któ - rą Pan-na
Na-tenczas gdy z po-selstwem A-nioł z nie-ba zstą - pił, A w wnętrzości
pa-nie-nek by-ła za-sło-nio-na,
pa-nieńskie po cia - ło Bóg wstąpił.

40. Veni Creator Spiritul.

(Nr. 59).

Wal. z Brzozowa 1554. — Artomiusz 1596. — Psalterium Cracoviense. 1716.

Ve - ni Cre - a - tor Spi - ri - tus, Men - tes tu - o - rum vi - si - ta
Du - chu świę - ty Stwo - rzy - cie - lu Ser - ce ludzkich od - ku - pi - cie - lu.

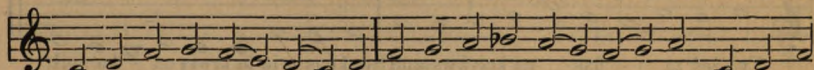


Imple su - per - na gra - ti - a Qua tu cre - a - sti pe - cto - ra.
Racz ła - ską swo - ją na - peł - nić Ser - ca, któ - reś ra - czył stworzyć.

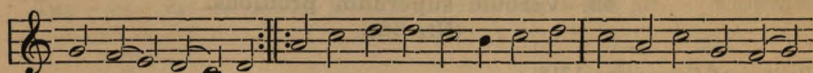
41. Veni Sancte Spiritus, et emitte.

(Nr. 59, str. 114).

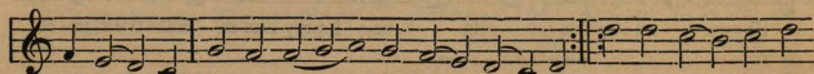
Wal. z Brzoz. 1554. — Artomiusz 1596. — Graduale Cracov. 1600. — Kraiński 1609.



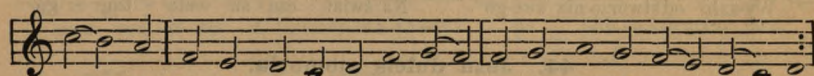
Du - chu świę - ty kre - wko - ści Na - szój daj wy - so - ko - ści Promień Two
Przydź Ojcze sie - ród two - ich Przydź dawco da - rów swo - ich, Światłość wne



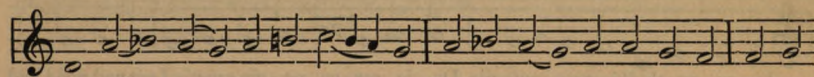
- jój ja - sno - ści. Naj - lepszy po - cie - szy - cie - lu, Dusz ludzkich nawie -
- trzno - ści mo - ich Wpra - cy od - po - czy - nie - nie, Wgo - rą - cu o - chłó -



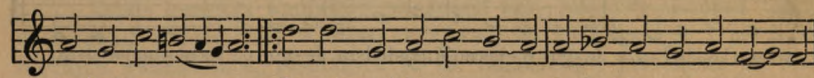
- dzi - cie - lu Wdzięczny o - chłó - dzi - cie - lu. Najszcze - śli - wsza świa -
- dze - nie, Awpłacz u - tu - le - nie. Bo bez two - jój ja -



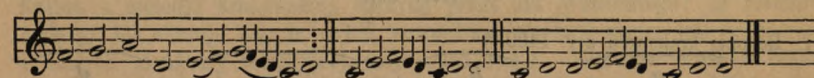
- tło - ści, Na - pełń z twój ła - ska - wo - ści, Wiernych two - ich wne - trzno - ści.
- sno - ści, Nie spo - ro méj krewko - ści, Nie - spo - ro nie - win - no - ści,



O - czyść co plu - ga - we - go, Po - krop co jest su - che - go, Uzdrów
Zmiękczy co jest twarde - go, Zagrzej co jest zimne - go, Rządź co



co jest ranne - go. O - patrz w ciebie wierzą - ce, I w to - bie u - fa - ją - ce,
jest wy - stępne - go. Za - słu - gę po - bo - żno - ści, Koniec do - sko - na - fo - ści,



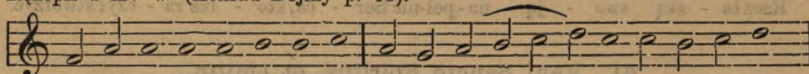
Da - ry siedmio - ra - kie - mi. A - men. Al - le - lu - ja.
Za - pła - tę daj wie - czno - ści.

1) Artomiusz zamiast *a ma a h*. 2) Tenże i Wal. z Brzoz. mają przy *h* ♭.

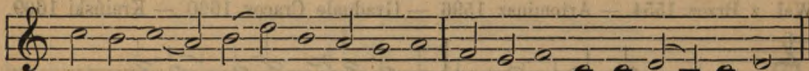
42. Witaj miły Jezu Chryste.

(Nr. 64).

Rękopis z XV w. (Konrad Dęjiny p. 63).



Wi-taj mi-ły Je-zu Chryste Tyś syn pra - wój Panny czy-stej
 Vi-taj mi-ły Je-su Kry-ste vi-taj sy - nu panny či-sté.

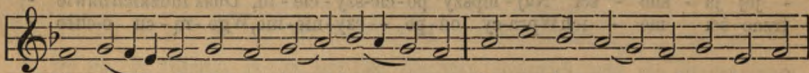


Ty-żes za nas na krzyż wstąpił Swaś nas świę tą krwią od - ku - pił.
 ja tē ny - nie vē - rū vi - dīm, sil - ně to - mu wpl - ně vē - fim.

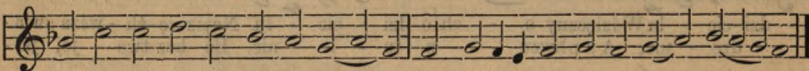
43. Verbum supernum prodiens.

(Nr. 66).

Psalterium Cracoviense 1713.



Sło-wo od Oj-ca i - dą - ce I przy nim za - wsze trwa - ją - ce,

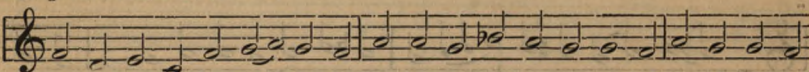


Wy-szło od stworze-nia swe-go Na świat cza-su o - sta - tnie - go.

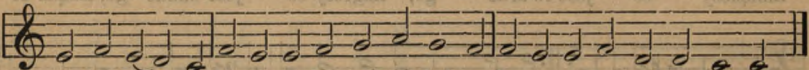
44. Jesu dulcis memoria.

(Nr. 69).

Rękopis wawelski z XVII w.



Je - zu - sa słodkie wspo-mnie-nie Da - je ser - cu po - cie - sze - nie: Lecz nad miód nad

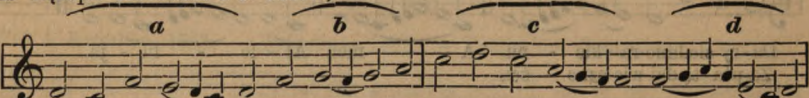


wszystko słod - sza Je - go o - becność najśodsza, Je - go o - becność najśodsza.

45. Pieśń św. Wojciecha „Boga Rodzica.“

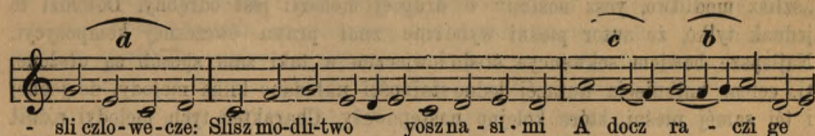
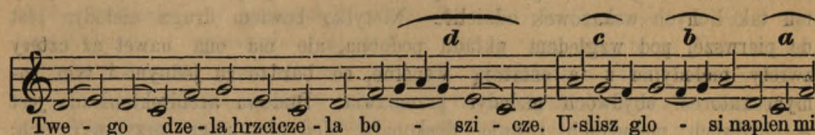
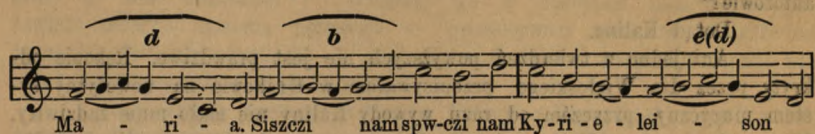
(Nr. 71).

I. Rękopis krakowski z r. 1400.*)



Bo - gu ro - dzi - cza dzie - wi - cza bo - gemsła - we - na ma - ri - a.

*) Odkryty przez dra Wisłockiego w Krakowie



Dotychczasowi badacze „Bogarodzicy“ przeważnie tylko tekst jój uwzględniali, na melodyą zaś zbyt mało niestety zwracali uwagi.

Kalina rozbiera wprawdzie na końcu swój rozprawy stosunek tekstu do melodi, opierając się w części muzycznej na niedokładnych i po części błędnych wskazówkach, odebranych od ks. Bazańskiego, proboszcza ze Srok pod Lwowem. To też rezultat jego badań także i pod tym względem niedostateczny jest i zdrowej krytyki wytrzymać nie zdoła. Na str. 105 pisze Kalina o melodi krakowskiej, odkrytej przez dra Wisłockiego: „z rozbioru melodi tej okazuje się, że układ wewnętrzny obydwu części jest odmienny, z których struktury melodyjnej wieje duch różny. Pierwsza część w budowie swój architektonicznej jest jasną i okazuje wyraźne zarysy periody muzykalnej. Układ jój jest logiczny, a przytém jedyny, ton wzniosły, silnie pobudzający. Całość jój zdradza wysokie wykształcenie...

Druga część melodi przedstawia już budowę inną, z której przebijają się duch słabszy, tak pod względem układu muzycznego, jako też war-

tości melodyjnej... Posepnosc znamionuje jej układ, w którym niejasność i zakłócenie w prowadzeniu tonów rażąca (?) stanowi sprzeczność do miernego wykończenia poprzedniej części, a nieregularność jej peryodyczna zdradza rękę innego twórcy. Duch więc obydwu części i struktura ich budowy przemawiają jak najwyraźniej za t \acute{e} m, że twórcami ich s \acute{a} różni autorowie!“

Dotąd Kalina.

Ani jedno z twierdzeń powyższych nie jest prawdziwe. Rękopis odkryty przez dra Wisłokiego przepisywałem w Krakowie na nowożytny system muzyczny, przyczem od razu wywody Kaliny nie mała mnie zadziwiły. Widocznie doradca Kaliny nie odcyfrowała nawet rękopisu, inaczej nie byłby mu tak lichych wskazówek udzielił. Nietylko bowiem druga melodia jest do pierwszej pod względem układu podobna, ale ma ona nawet aż cztery zwroty melodyjne z tą ostatnią wspólne, co bardzo za jednym i tym samym autorem obydwóch melodi przemawia. Budowa architektoniczna jest w obydwóch melodiach równie doskonała. Jedynie ustęp przy wyrazach: „szlisz modlitwo, yosz nosimi“ w drugiej melodi jest odrębny. Dowodzi to jednak tylko, że autor pieśni wybornie znał prawa ówczesnej kompozycji. Najlepsze bowiem sekwencye średniowieczne w taki sam sposób s \acute{a} ułożone, tj. celem uniknięcia nużącej jednostajności układano kilka melodi do jednej i t \acute{e} j samej pieśni, które kolejno następowały. Charakter tych melodi różnił się; chodziło bowiem autorom ich o nadobną rozmaitość; jedna zwykle była jędrniejsza, druga posepniejsza; chcąc zaś zachować jedność w rozmaitości, powtarzali wybitniejsze motywy jednej melodi w drugiej. Widzimy to wyraźnie w znan \acute{e} y sekwency „Dies irae“, w sekwency wielkanocnej „Victimae paschali laudes“ i wreszcie w odkryt \acute{e} y w Krakowie przez ś. p. ks. Polkowskiego sekwency biskupa poznańskiego, Jana z Łodzi († 1346go r.), zczynającej się od słów: „Salve salutis janua.“

Podzieliwszy motywa pierwszej melodi w powyższym rękopisie „Bogarodzicy“ na pięć części, oznaczywszy je literami *a*, *b*, *c*, *d*, *e*, i porównawszy je z motywami drugiej melodi, widzimy wyraźnie, iż motyw *a* powtarza się tamże dwa razy, motyw *b* aż pięć razy, motyw *c* dwa razy, motyw *d* i *e* po jednym razie.

Układ wewnętrzny obydwóch części jest tedy zupełnie ten sam i nie zdradza odrębnych pisarzy, jak twierdzi Kalina. Przez to samo upadają wnioski, jakie Kalina z powyższych przesłanek wywiódł — a zwłaszcza, „że dwie melodie rękopisu przez dra Wisłokiego odnalezione żadnej nie stanowią całości, a tylko po prostu następują po sobie jako części należące do jednego kancynału.“

Upada prócz tego twierdzenie Kaliny (str. 76), że przepisywacz rękopisu wziął znak prostego bemołu (♭) za *u* i ztąd drugi wiersz napisał „U twego syna gospodzina.“ Pomijając już niedokładność w argumentacji, opierającej się na przypuszczeniu, że dopiero druga „posepniejsza“ melodia miała bemoł, podczas gdy wspomniane co dopiero *u* do drugiego wiersza pierwszej melodi należy — śmiem zapewnić autora, że tonacja dorycka w tak zw. kluczu naturalnym nie ma bemołu. Używa go się jedynie tylko w kluczu transponowanym. Ponieważ zaś melodia „Bogarodzicy“ płynie w obrębie tonacji naturalnej, dla tego o bemole nie może w niej być mowy.

Znak *b*, który Kalinie tyle kłopotu sprawił, jest po prostu kluczem *F* w notacji gotyckiej, leżącym prawidłowo na drugiej linii, podczas gdy bemoł między trzecią a czwartą linią leżeć by musiał. Znak ten nie jest literą *b*, lecz powstał on poprostu z gotyckiej litery *F*. Już w wieku XII klucz *F* nim oznaczano.*) Widzimy go w rękopisie naszym na początku każdego systemu nótowego — przepisywacz zachował go także na początku drugiego systemu — znał on snąc dobrze znaczenie jego i nie mógł przeto na literę *u* go zamienić.

Posłuchajmy wreszcie wywodów Kaliny o akcentuacji, czyli o tak zwanym rytmie muzycznym w melodii. „Także i w liniowych nótach (autor chce powiedzieć: w melodyach pisanych na liniach) akcent wyrazu był uwzględniany i wprawdzie (ma być „i to“) w ten sposób, że akcentowaną zgłoskę oznaczano przez dłuższą nótę, (?) wychodząc z (tego) zapatrywania, że silniejszy przycisk, spoczywający na zgłosce, czynią ją przez to dłuższą (!) pod względem wygłoszenia, aniżeli nieakcentowana zgłoska w porównaniu do niej była. Również i ton wyższy, stawiany nad przyciskową zgłoską, oznaczał akcent wyrazu, co naturalną jest niejako koniecznością fizyologiczną, według której ton wyższy, wymagający większego wysilenia głosu, zupełnie kwalifikował się do oznaczenia przyciskowej zgłoski wyrazu.“ Kalina twierdzi prócz tego, że zwyczaj ten był panującym w ówczesnej muzyce.

W powyższych zdaniach porusza Kalina zawiłą nader i niewyjaśnioną dotąd kwestyą, w jakim stosunku stoi rytm chorału do tak zwanego rytmu melodyi. W ostatnim czasie rozwodził się nad tym przedmiotem obszernie i z wielką znajomością rzeczy dr. Maksymilian Kawczyński, docent języka i literatury niemieckiej na uniwersytecie lwowskim, w swych „Porównawczych badaniach nad rytmem i rytmami“, wydanych w VI tomie „Pamiętnika wydziału filologicznego i filozoficzno-historycznego krakowskiej akademii umiejętności.“ Także i on twierdzi (I, 45), „że śpiew wywodzi się z akcentów mowy, że nawet pierwotne melode, które niejako stały się oraz pierwszymi gamami, do tychże akcentów odnieść należy.“ Nie wpływa jednak żąd, by akcentowanej zgłosce koniecznie dłuższą nótę lub kilka krótkich, a nieakcentowanej zgłosce krótką nótę lub po jednej tylko nótce dawać trzeba; prócz tego, by ton wyższy oznaczał akcent wyrazu. Gruntowne badania ówczesnej muzyki, (tj. w wieku powstania „Bogarodzicy“) przedsiębrane w ostatnich czasach przez uczonych teoretyków francuzkich i niemieckich, jako to przez: Gonthiera, Pothiera, Ambrosa, Ortweina, Kienla, Witta do zupełnie przeciwnych doprowadziły rezultatów. Rytm ówczesnych melodyi stosował się do akcentu i rytmu mowy, czyli innemi słowy nie polegał on na rytmie metrycznym, lecz na rytmie oratorskim (czyli kaznodziejskim). Podobnie jak w prozie zgłoska akcentowana nie koniecznie jest dłuższą, tak i w śpiewie nóta na zgłoskę akcentowaną przypadająca może być krótszą pod względem czasu od nóty nad zgłoską nieakcentowaną położonej. Wystarczy w takich czasach śpiewać z przyciskiem nótę akcentowaną, by wydatnie rytm melodyi.

Praktyka jest w tym razie łatwiejsza, i wyprzedza teorią, jak słusznie zauważył Gwidon z Arezzo, sławny reformator notacji muzycznej i naj-

*) Ob. Pothier „Mélodies grégoriennes.“ Tournay. 1879.

większy mistrz metryki średniowiecznej. „Haec colloquendo magis quam conscribendo intelliguntur,“ mówi on, czyli innemi słowy: rytmu łatwiej z tradycyi ustnej, niż z notacyi piśmiennej nauczyć się można. W pojęciu rytmu melodi średniowiecznej pierwszeństwo ma tedy deklamacya mowy; z niej dopiero rytm melodi się wywodził. Dobry deklamator był tedy zarazem, jeżeli posiadał dźwięczny głos, dobrym śpiewakiem. Ztąd też słuszny bardzo jest średniowieczny aksyomat: *Dominam i. e. litteram ancillari, ancillam i. e. notam dominari tam a jure quam a ratione est penitus alienum* — czyli innemi słowy: nie nota, lecz sylaba jest panią w śpiewie.

Z tego co dotąd o rytmie w melodych choralnych średnich wieków powiedziałem, wynika, że nie można z melodi „Bogarodzicy“ wyprowadzać wniosków o układzie rytmicznym tekstu i o nieudolności kompozytora pieśni, jak to na czternastu ostatnich stronicach swój rozprawę z wielkim trudem uczynił Kalina, lecz że przeciwnie z rytmiki tekstu brać mamy wskazówki do poprawnego odśpiewania ułożonej po mistrzowsku melodi. Jednem słowem przechowana melodi „Bogarodzicy“ nigdy uczonym badaczom tego najstarszego zabytku naszej literatury wtku do wykrycia w nim reguł staropolskiej akcentuacyi nie dostarczy!

Winiem nadmienić, że układ muzyczny „Bogarodzicy“ bardzo za jej wielką starożytnością przemawia, tak iż śmiało do wieku dziesiątego zaliczyć ją można. Pisownia zaś przechowanego najstarszego rękopisu była w swjej formie, jak wyżej powiedziałem, już w wieku XII znana, używana była jeszcze w Niemczech na początku wieku XIV, a w Polsce mogła się ona podobnie jak później gotycki druk ksiąg choralnych, dłużej przechować, tak iż wniosków ściśle naukowych o starożytności melodi wyciągnąć z niej nie można.

II. Rękopis częstochowski z r. 1492*)

Bo - ga ro - dzy - cza dzie - wy - cza bo - gyem - szlawy - na ma - ri - a.

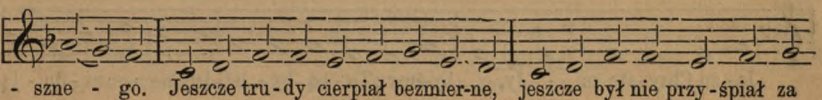
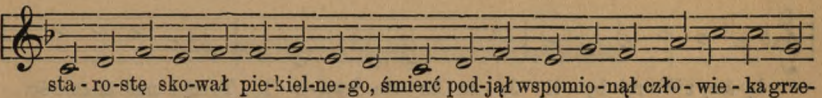
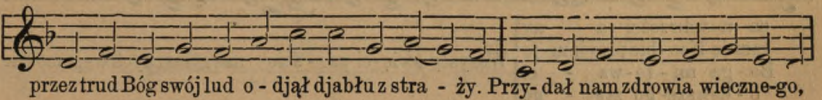
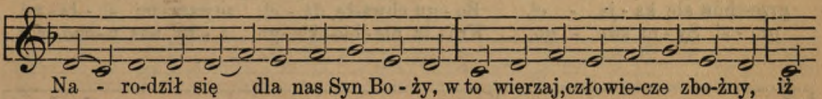
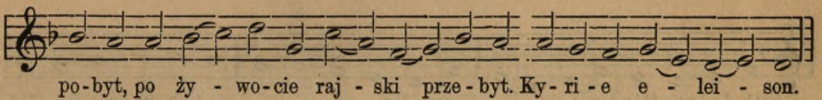
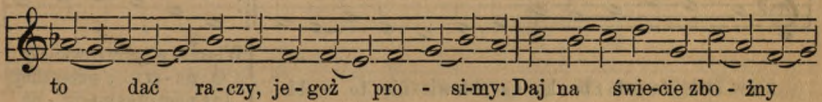
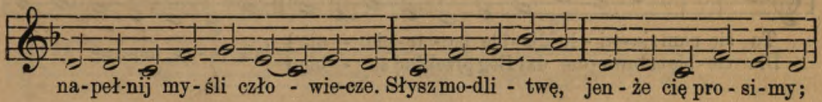
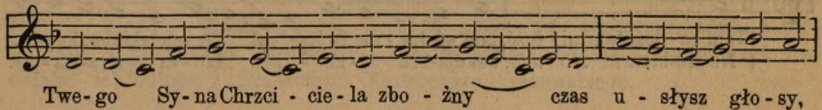
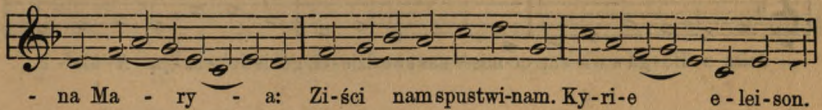
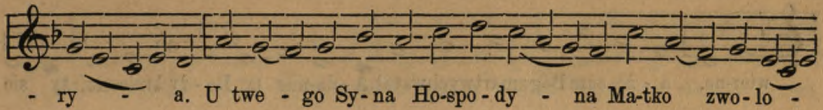
V thwe - go szy - na go - spo - dzy - na mathko szbo - le - nya

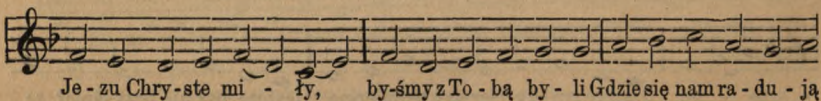
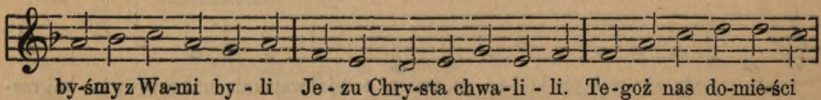
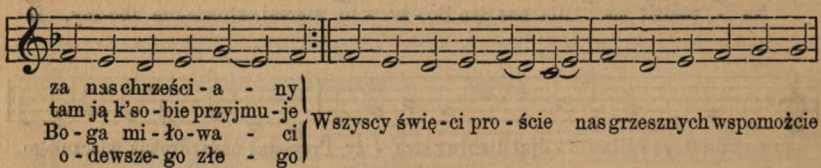
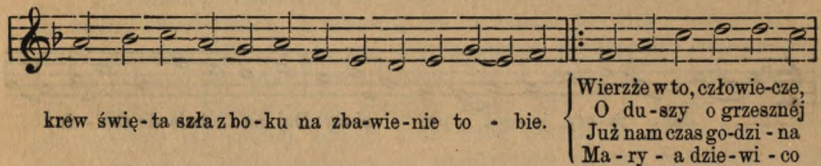
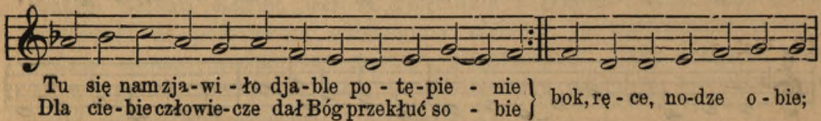
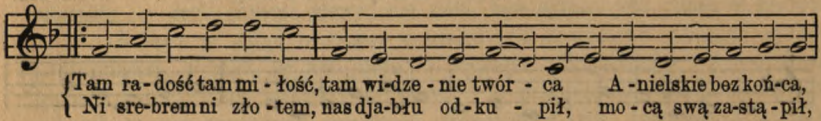
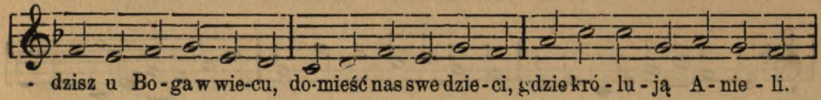
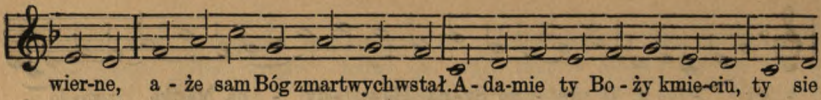
ma - ri - a.

III. Rękopis gnieźnieński z XVIII stolecia.

Bo - ga Ro - dzi - ca dzie - wi - ca Bo - giem wślawio - na Ma -

*) Odkryty przez hr. Przeździeckiego.





już nie-bie-skie si - ły. A-men, A-men, A - men, A-men, A-men, A-men,
A-men ta-ko Bóg daj, by-śmy po-szli wszyscy w raj, gdzie kró-lu-ją A - nie - li.

Powyższy rękopis znajduje się w chórze katedry gnieźnieńskiej. Pochodzi on widocznie z końca przeszłego wieku — że zaś melode w nim zawarte sięgają wcześniejszych wieków, łatwo się przekonać, skoro się je porówna z melodyami krakowską i częstochowską, tudzież z następnymi pieśniami Walentego z Brzozowa i Kaneyonału krakowskiego.

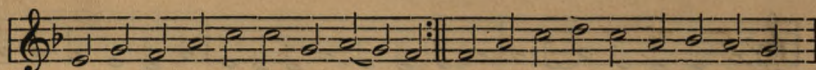
IV. Wal. z Brzozowa 1554 (Fol. II, XVIII).

Bo jest wstał zmartwych Christus krol, zwyciętwa sławnie do - ko - nał, śmierci
dja-bła zwią-zał. O ra - duj się z nie - go ka-żdy co jest w prawdzie je - go
Dojdziesz ży-wo - ta sławne - go, przez Chrystu - sa twe - go. Nu-żmy wszy -scy
wier - ni z Bo - że - go skrze-sze - nia czynmy już we - so - łe śpie - wa - nie, Ser - cem
u - sty je sła - wiąc, mówiąc Hal - le - lu - ja.

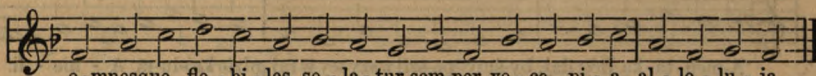
In Statione Processionis Paschalis.

V. Processionale Cracoviense 1725.

Tri - um - phat De - i fi - li - us de ho - ste su - per - bis - si - mo re - sur - gens
La - tro - nem se - ro fle - bi - lem con - junctum be - a - tis - si - mis, per - du - xit



a mor-te, de-lens E-vae cul - pam. } Pe-trum cum cae - te - ris vi - si - tat
ad re-gna quo i - tu - rus e - rat.



o-mnesque fle - bi - les, so - la - tur sem - per vo - ce pi - a, al - le - lu - ja.

Archiwum kapituły gnieźnieńskiej posiada jeszcze jedną melodyą do „Bogarodzicy“ z tekstem Łaskiego, wskazaną mi przez obecnego sekretarza Kapituły, X. Radcę Gdczyka. Charakter nót i pisownia tekstu pozwalają sądzić, iż rękopis ten pochodzi z drugiej połowy XVII stulecia. Nie jest to jednak oryginalna melodya — lecz po prostu część harmonicznego opracowania „Bogarodzicy“, którego niestety tylko jeden głos w rękopisie przechowany został. W opracowaniu tém śpiewał drugi głos melodyą gnieźnieńską „Bogarodzicy“ (ob. wyżej nr. III) jako *cantus firmus*, a reszta głosów według ówczesnych praw harmonii mu towarzyszyła. Podaję tu ustęp téj melodyi z harmonizacją czterogłosową. Pierwszy głos śpiewa wspomnianą wyżej melodyą z archiwum kapituły gnieźnieńskiej, drugi głos śpiewa melodyą właściwą, resztę głosów zaś na domysł dorobiłem.

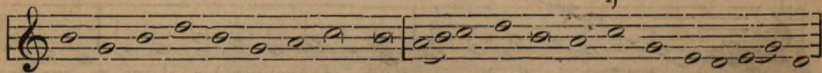
Na - ro - dzieł się dla nas Syn Bo - ży w to wie - rzaj czło - wie - cze z bo - żny ysz Pan

Bóg przez swoy trud od - iał dia - bliu stra - żą.

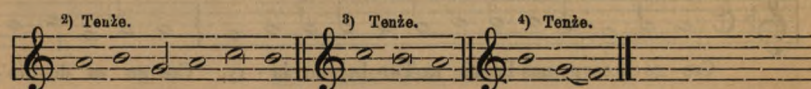
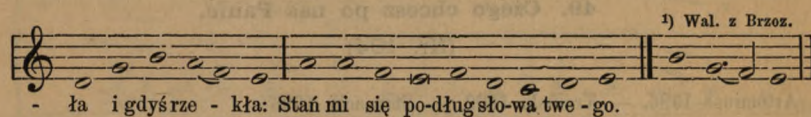
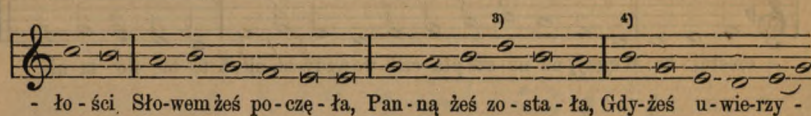
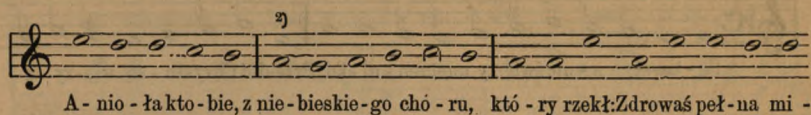
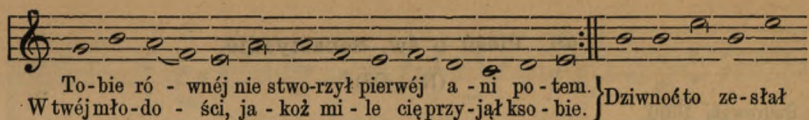
45. Sdrowa bandz Naszwnyacza krolewno.

(Nr. 74).

Rękopis pragski z XV w. (Konrad Dėjiny str. 141). — Walenty z Brzozowa 1554 (Fol. M. XVI).



Zdro - wa bądź Najświętsza kró - le - wno, Mi - łością Trój - cy świę - téj na - pełnio - na,
Ciebie Bognad Bo - gi król nad król - mi, A przez twe świę - te sło - d - ko - ści i cno - te

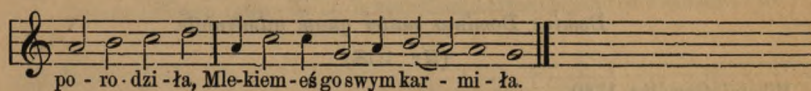
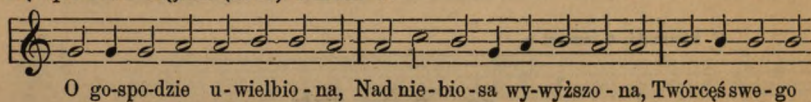


46. O gospodzie uwielbiona.

(*O gloriosa Domina*).

(Nr. 29 III).

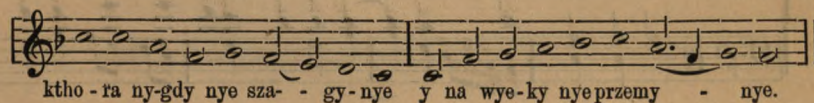
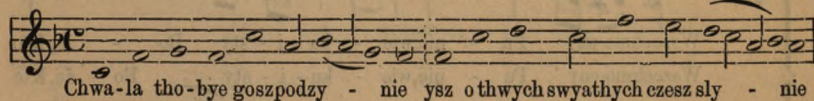
Rękopis Bibl Jagiell. (2616) z XVII w.



47. Chwała tobie Gospodynie.

(Nr. 95).

Rękopis kórnicki z końca XV w. — (Ob. Sowińskiego „Słownik muzyków polskich.”)



48. Pieśń o św. Sebastyanie.

(Nr. 97).

Sudrowski 1600.

Se - ba - sty - a - nie świę - ty mę - czen - ni - ku, Prze - dni Chrystu - sa wia - ry u -
- czestni - ku: Wejrzyj na na - sze pła - czli - we wzdycha - nie, K' - to - bie wo - ła - nie.

49. Czego chcesz po nas Panie.

(Nr. 104).

Artomiusz 1596. — Kraiński 1609. — Sternacki 1625.

Cze - go chcesz po nas Pa - nie za Twe hoj - ne da - ry, Cze - go za do - bro -
- dziejstwa, którym nie masz miary. któ - rym nie masz mia - ry, któ - rym nie masz miary.

Kraiński Sternacki.

1) Sternacki: a zamiast a.

50. Psalm VIII.

Domine Dominus noster quam admirabile.

(Nr. 108).

Mikołaj Gomółka 1580.

Wszec - h - o - cny Pa - nie, wie - ku - i - sty Bo - że,

Wszec - h - o - cny Pa - nie, wie - ku - i - sty Bo - że, Kto
Wszec - h - o - cny Pa - nie, wie - ku - i - sty Bo - że, Kto

się twym spra - wom wy - dzi - wo - wać mo - że, Kto ro - zu -
się twym spra - wom wy - dzi - wo - wać mo - że,

- mo - wi, któ - rym niezmierzo - ny Ten świat stworzo - ny.

51. Dies irae, dies illa.

(Nr. 120).

Agenda Powodowskiego 1596.

Dzień on dzień gniewu Pańskie - go Świat w proch ze - trze Świadkiem

te - go Da - wid z Sy - bil - łą wszystkiego. Strach pójdzie od wielmożno - ści

Pańskiej, gdy przyjdzie w sro - gości Są - dzić i najmniejsze zło - ści.

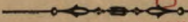
ALFABETYCZNY SPIS PIEŚNI:

	Str.		Str.
Bądź pozdrowiona królowa . . .	174	Kiry eleyson (Nokturny W. Tyg).	86
Boga rodzica dziewica . . .	127	Król wszechmogący . . .	105
Boże w miłosierdziu swoim . . .	211	Królewno niebieska . . .	175
Chrystus się nam narodził . . .	26	Krystus Pan zmartwychwstał . . .	96
Chrystus zmartwychwstał jest . . .	95	Krzyżu święty nadewszystko . . .	76
Chwała thoye gospodzyne . . .	195	Krzyżu wierny i wyborny . . .	75
Chwalcie Pana	216	Kto się w opiekę	213
Chwał o Jeruzalem	107	Łaska Ducha świętego	111
Chwał wierny zborze Jezusa . . .	120	Marya czysta dziewico	154
Chwała sława i wszelka cześć . . .	81	Marya, Matko litości	189
Chwałęć daję nabożnie	122	Matko zborze chrześciański . . .	201
Ciebie Boże chwalimy	218	Mądrość Ojca wszechmocnego . . .	52
Ciebie Matko Boża chwalimy . . .	191	Mękę Bożą wspominajmy	66
Czasu gniewu, i czasu	206	Narodził się nam Zbawiciel	32
Czego chcesz po nas Panie	204	Nastał nam dzień wesoły	30
Dokąd mię chcesz zapomnieć	208	Nasza nadziejo bardzo miła	166
Duchu święty krewkości	114	Nuż my dziatki zaśpiewajmy	38
Duchu święty raczże przyjsć	112	O ciało Boga żywego	18
Duchu święty zawitaj k'nam	115	Oddajem Chryste tobie	89
Duchy próżne śmiertelności	215	O duszo wszelka nabożna	61
Dziecię najmiłsze proszę Cię	43	Ofiarujmy chwałę w wierze	102
Dzięki już wszyscy oddajmy	27	O Gospodzie uwielbiona	171
Dzień ten świątobliwy	201	Ojczy Boże wszechmogący	61
Dzień uroczystej radości	116	O Jezu nasz Zbawicielu	22
Dzyen gnyevu, dzyen	221	O krzyżu najświętszy	86
Hejnał świta powstawajmy	13	O! który siedzisz	209
Idą królewskie proporce	84	O Marya, kwiatku panieński	185
Jako rzecz piękna	214	O Matko polskiej korony	197
Jesusa iudasza przedał	53	O nadrozszy kwiateczku	168
Jezu Chryste nasza radość	17	O przenajśławniejsza panno	152
Jezu miły, łaskawy Panie	80	O Trójco, wielka światłości	117
Jezu nasze odkupienie	66	Pana wołam, Pana proszę	215
Jezu mądrość i prawda	48	Panie miły, Boże mocny	126
Jesusa słodkie wspomnienie	123	Panie nasz studnico	23
Jezusowi śpiewajmy	29	Panna Pana porodziła	20
Kiedy król Heród królował	37	Panno bezrówna stanu	193

	Str.		Str.
Płaczy dzisiaj duszo wszelka	65	Wesoły nam dzień nastał	96
Pod twoją obronę	181	Wesoły nam dzień nastał	104
Pomóż mi święty Duchu	108	Wieczny królu z wysokości	106
Poprośmysz dziś ś. Ducha	110	Wielbi duszo moja Pana	219
Posłał do cnej Panny	9	Wielbij duszo moja swego	220
Posłuchajcie bracia mili	72	Wielkie Boże tajemnice	161
Pozdrowienie to jest pierwsze	187	Wielkanocnej cześć ofierze	101
Przez twe święte	92	Witajcie męczeńskie kwiaty	37
Przydź zbawienie pogańskie	11	Witaj gwiazdo morska	173
Przydź Duchu Boże	115	Witaj królowa, witaj	177
Przydź wszech narodów	12	Witaj miły Jezu Chryste	119
Przyjmij Panno Maryo	181	W każdym ucisku swoim	214
Raczie posłuchać tej sprawy	223	Wspominając Boże słowa	68
Radości wam opowiadam	159	Wstał jest tejto chwile	99
Rozmyślajmy dziś	46	Wstał Pan Chrystus	94
Samotrzecia Anno święta	201	Wstał Pan Chrystus	104
Sdrowa bandz Naszwnyacza	155	Wszechmocny Panie	207
Sebastyanie św. Męczenniku	198	Wszechmogący nasz Panie	58
Sławcie dzisiaj tajemnicę	122	Wszechmogący Panie miły	199
Sław języku	78	Wszystkie narody klaskajcie	106
Słowo od Ojca idące	121	Wzywam Cię, Boże	205
Sprawco światła niebieskiego	202	Z Bożego Narodzenia	24
Stała pod krzyżem troskliwa	70	Z pomocą Boga miłego	184
Stałać się rzecz	15	Z śmierci wstał ninie	93
Święta Matko naszego	174	Zawitaj ku nam Duchu św.	110
Szczęśliwy, który nie był	205	Zdrawa Gospodze miłości	176
Teraz Duchu wiekuisty	117	Zdrowa bądź Marya	7
Trzy Marye poszły	98	Zdrowaś gwiazdo morska	169
Ty Boże w Trójcy jedyny	117	Zdrowaś królowno	177
Wesel się córko Syońska	30	Zdrów bądź Jezu maluśki	40
Wesel się panno z dziwnego	188	Zmiłuj się nademną Boże	210
Wesołem sercem ku czci	202	Zorza przesliczna wynika	102

ALFABETYCZNY SPIS MELODYI:

	Str.		Str.
Ascendit Christus hodie . . .	241	O gospodzie uwielbiona . . .	253
Boga rodzycza dzewycza . . .	248	O Jezu nasz Zbawicielu . . .	228
Boga Rodzica dziewica . . .	248	O Jezu nasz Zbawicielu . . .	232
Bogu rodzicza dziewicza . . .	244	Panie nasz studnico dobroci . . .	228
Bo jest wstał zmartwych . . .	251	Patris sapientia . . .	232
Boże wszechmogący . . .	239	Poprośmyż dziś świętego Ducha . . .	242
Chrystus zmartwychwstał jest . . .	239	Posłał do cnej Panny . . .	226
Chwała thoby goszpodzynie . . .	253	Przydź zbawienie pogańskie . . .	227
Chwalmyż wszyscy z weselem . . .	231	Przes twe swijanthe . . .	237
Chwała sława i wszelka cześć . . .	235	Przez twe święte . . .	238
Czego chcesz po nas Panie . . .	254	Przez twoje święte . . .	237
Dies est laetitiae . . .	230	Płaczy dzisiaj duszo wszelka . . .	234
Duchu święty krewkości . . .	243	Rozmyślajmy dziś . . .	232
Duchu święty stworzycielu . . .	242	Sebastyanie święty męczenniku . . .	254
Dzień on dzień gniewu Pańskiego . . .	255	Słowo od Ojca idące . . .	244
Dzięki już wszyscy . . .	230	Stała pod krzyżem . . .	234
Gdy się Chrystus narodził . . .	229	Stała się jest rzecz dziwna . . .	228
Grates nunc omnes . . .	230	Surrexit Christus hodie . . .	238
Idą królewskie proporce . . .	235	Triumphat Dei filius . . .	251
Jesu Christe, qui passurus . . .	236	Veni Creator Spiritus . . .	242
Jezu mądrość i prawda . . .	232	Victimae paschali laudes . . .	240
Jezusa Judasz przedał . . .	233	Wesel się córko Syońska . . .	230
Jezusa słodkie wspomnienie . . .	244	Wesoły nam dzień nastał . . .	239
Kiedy król Heród królował . . .	231	Wesoły nam dzień nastał . . .	240
Królu Chryste . . .	237	Wieczny królu z wysokości . . .	241
Krystus Pan zmartwychwstał . . .	239	Witaj miły Jezu Chryste . . .	244
Krzyżu wierny . . .	235	Wstał jest teito chwile . . .	240
Łaska Ducha świętego . . .	242	Wstał Pan Chrystus . . .	238
Łaska wieczna Bóg jedziny . . .	227	Wstąpił pan Chrystus . . .	241
Mądrość Ojca wszechmocnego . . .	233	Wszechmocny Panie wiekuisty Boże . . .	254
Narodził się nam Zbawiciel . . .	229	Wszechmogący nasz Panie . . .	234
Nastał nam dzień wesoły . . .	230	Zdrowa bądź Najświętsza królowno . . .	252
Nużmy dziatki zaśpiewajmy . . .	231	Zdrowa bucz Maria . . .	225
O duszo wszelka nabożna . . .	234	Zorza przesłiczna wynika . . .	241
Ofiarujemy chwałę w wierze . . .	240		


 INSTYTUT
 BADAŃ LITERACKICH PAN
 BIBLIOTEKA
 00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
 Tel. 26-68-63

SPIS RZECZY.

	Str.
Ważniejsze źródła do pracy niniejszej	I
Uwagi wstępne.	
I. O źródłach i rozkładzie pieśni	1
II. O istocie pieśni kościelnych i o warunkach ich rozwoju	3
Pieśni.	
I. Pieśni Adwentowe.	7
II. Pieśni na Boże Narodzenie	15
III. Pieśni o męce Pańskiej	46
IV. Pieśni Wielkanocne	92
V. Pieśni na Wniebowstąpienie	104
VI. Pieśni o Duchu św. i o Trójcy św.	108
VII. Pieśni o Najśw. Sakramencie	119
VIII. Pieśni o Matce Boskiej	127
IX. Pieśni o Świętych Pańskich	195
X. Pieśni Przygodne. (Psalmy)	204
XI. Te Deum i Kantyka	218
XII. Pieśni za Umarłych	221
Melodye pieśni	225
Alfabetyczny spis pieśni	256
Alfabetyczny spis melodyi	258



Omyłki drukarskie i sprostowania.

Strona.	Łam.	Wiersz.	Zamiast	czytaj:
7	—	3	bibl. kórnickiej	malborski
10	—	24	przedziwnego	przedziwnego
11	—	11	człowiekim	człowiekiem
13	—	12	z IV wieku	z XIV wieku
19	II	17	swojego	twojego
22	II	1	mu	nas
22	II	8	mu	nam
31	—	7	błyskawicę	błyskawicę
34	II	28	nędzny	wieczny
35	II	19	wyłał	wołał
41	—	1	że	żeś
48	—	19	25	25a
50	—	19	bądąc	będąc
52	II	31	ku nasz	ku tobie nasz
57	—	15	naśmiewon	naśmiewan
60	—	26	stanow	stanów
63	II	18	krolowi	królowi
85	—	5	Beże	Boże.
85	—	ostatni	V	I
92	—	przedost.	obw.	obacz
97	—	13	45	III
101	—	przedost.	mie	miój
102	I	11	bitwą	bitwę
107	—	5	nasza	nas za
109	—	ostatni	krasnego	prawego
114	—	17	Ojca	Ojcu
117	II	11	rospal	rozpal
121	II	10	Tywiesz	Ty wiesz
122	—	24	<i>Adore</i>	<i>Adoro</i>
151	—	25	bespornie	bezsbornie
191	—	18	duchawna	duchowna
210	—	przedost.	niowiadome	niewiadome
225	system 4.	takt 3.	w basie zam. c	czyt. <i>d</i>
228	—	wiersz 6.	zam. boć	czyt. toć.
248	syst. ostat.		Na początku melodii „Bogarodzicy“ dodaj <i>b</i> .	

INSTYTUT

BADAŃ LITERACKICH PAN

BIBLIOTEKA

Drukiem Jarosława Leitgebra w Poznaniu.

00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72

Tel. 46-68-63

<http://rcin.org.pl>



F

3210